2002

Rocznik VI Luty 1938 r. Nr 2 (58)

Wiadomości Zielarskie

MIESIĘCZNIK
OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO
pod redakcją inż. Marii Chmielińskiej

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura P. K. Z.
Warszawa, ul. Długa 16. Tel. 11-54-40. Konto P. K. O. 25.786
Biuro czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 8.30—15

TREŚĆ:

1. Badania wstępne nad uprawą i wartością techniczną nasion gorczycy czarnej. — L. Kaznowski i R. Kwieciński 41
2. Uwagi o stanie niektórych surowców olejkowych zbioru 1936 r. — Bogusław Borkowski (dcn.) 48
3. Zioła lecznicze na straganach warszawskich. — M. Chmielińska 58
4. Handel zagraniczny surowcami roślin przemysłowo-leczniczych w latach 1929—1937. — Inż. H. Tumiłowiczowa 68
5. Krótkie omówienie najświeższych wydawnictw niemieckich z zakresu zielarstwa. — Prof. J. Muszyński i L. K. 72
6. Streszczenie z czasopism obcych 75
7. Z Polskiego Komitetu Zielarskiego:
   Streszczenie protokółu posiedzenia Zarządu z dnia 20.I. br. 79
   Lista nowych członków P. K. Z. 81
8. Z Instruktoriatu P. K. Z.:
   Krótka instrukcja o uprawie Łyszczca wiechowatego — Gypsophila paniculata 83
   Sprawozdanie z Kursu Zielarskiego w Białymstoku . . . 84
   Sprawozdanie z Kursu Zielarskiego we wsi Koty — Rybno 85
   Sprawozdanie z zebrania informacyjnego Spółdzielni „Skup ziół i grzybów" w Garbatce 86
   Komunikat do Skrzynki Rolniczej „Polskiego Radia" . . 87
9. Sprawy bieżące 88
10. Ogłoszenia.

BIBLIOTEKA
Akademii Medycznej w Gdańsku

SOMMAIRE:

1. Recherches préliminaires sur la culture et la valeur technique des grains de la moutarde noire. — L. Kaznowski et R. Kwieciński : 41
2. Remarques sur l'état de quelques matières premières à l'essence de la recolte 1936. — Bogusław Borkowski 48
3. Les drogues dans les boutiques en plein vent à Varsovie. — M. Chmielińska 58
4. Commerce étranger des drogues industrielles (1929—1937). — Ing. M. Tumiłowicz 68
5. Revue abrégée des publications modernes allemandes du domène des plantes médicinales. — Prof. J. Muszyński et L. K. . . 72
6. Revue des périodiques étrangers 75
7. Comité Polonais d'Herboristerie Médicinale:
   Resumé du compte - rendu de la conférence de la Direction du 20 janvier a. c. 79
   Liste de nouveaux membres 81
8. Activité instructive du Comité Polonais d'Herboristerie Médicinale:
   Instruction concernant la culture de la gypsophile paniculée 83
   Compte - rendu du cours des plantes médicinales organisé à Białystok 84
   Compte - rendu du cours des plantes médicinales organisé à Koty - Rybno 85
   Compte - rendu de la conférence d'information de la Coopérative „Rachat des drogues et des champignons" à Garbatka 86
   Communiqué de la boite postale agricole de T.S.F.—Pologne 87
9. Actualités 88
10. Annonces.

NASIENIE RUMIANKU POSPOLITEGO
(Matricaria Chamomilla)
i NOGIETKA LEKARSKIEGO
(Calendula officinalis)
jest do nabycia
w Maj. Dzierlin p-ta Sieradz.

1956. K. 617.

Rocznik VI Luty 1938 r. Nr 2 (58)

Wiadomości Zielarskie

MIESIĘCZNIK

OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO

pod redakcją inż. Marii Chmielińskiej

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura P. K. Z.

Warszawa, ul. Długa 16. Tel. 11-54-40. Konto P. K. O. 25.786

Biuro czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 8.30—15

L. KAZNOWSKI i R. KWIECIŃSKI.

Badania wstępne nad uprawą i wartością techniczną nasion gorczycy czarnej.

Gorczyca czarna należy niewątpliwie do roślin, które mogłyby być u nas z powodzeniem uprawiane na większą skalę.

Powodem małego rozpowszechnienia uprawy gorczycy czarnej jest z jednej strony słabe zorientowanie rolników w tym kierunku, z drugiej — częste podleganie napaściom szkodników, przede wszystkim pchełce ziemnej, która nieraz niszczy zupełnie zasiewy.

Dotychczas nie wiemy w jakich okolicach kraju, na jakich glebach i w jakich stanowiskach gorczyca czarna udaje się, oraz jakie gatunki i odmiany należy u nas uprawiać.

Chcąc znaleźć odpowiedzi na powyższe pytania rozpoczęliśmy w r. 1935 próby uprawy tej rośliny. Początkowo zostały zasiane 3 odmiany gorczycy czarnej, mianowicie: włoska, holenderska i indyjska, oraz 1 odmiana gorczycy sareptskiej (*Brassica juncea*), pochodząca z Rosji. Już w pierwszym roku można było zauważyć, że holenderska i indyjska są bardzo zbliżone do siebie pokrojem i cechami morfologicznymi i przedstawiają typ roślin bardziej kulturalnych. Posiadają one łodygi krótsze, łuszczyny gęściej i równiej osadzone, okres kwitnienia bardziej skoncentrowany i dojrzewają równomierniej. Odmiana włoska posiada międzywęźla dłuższe,

łodygi więcej rozgałęzione, łuszczyny nierównomiernie dojrzewające. Jeszcze bardziej bujnym wzrostem i nierównomiernością kwitnienia i dojrzewania odznacza się gorczyca sareptska.

Zarówno w r. 1935, jak i 1936 gorczyca holenderska i indyjska zupełnie zawiodły. Okazało się, że podczas naszej suchej wiosny, jak też i w okresie kwitnienia odmiany te były opanowane w tak znacznym stopniu przez szkodniki, że prawie nie wydały plonu.

Gorczyce włoska i sareptska, aczkolwiek także poważnie ucierpiały, jednak w późniejszym okresie poprawiły się i dały pewne plony nasion, chociaż niewielkie.

TABLICA I.

Wyniki analizy gorczycy z plonu 1936 r.

Odmiany	1 Brass. nigra	2 B. juncea	3 B. juncea	4 B. juncea	5 B. juncea	6 B. juncea	7 B. nigra	8 B. nigra	9 B. nigra	10 B. juncea żółta	11 B. juncea czarna	12 B. nigra włoska
Wilgoć %	10,34	9,65	10,43	9,60	9,30	10,05	9,99	10,92	10,54	10,50	10,02	7,87
Olejek gorczycz. w % such. masy	0,77	0,73	0,79	0,69	0,69	0,69	0,70	0,77	0,54	0,73	0,78	1,07

W r. 1937 próby uprawy rozszerzyliśmy, zapraszając do współpracy szereg Rolniczych Zakładów Doświadczalnych w różnych okolicach kraju. Do prób uprawy w Zakładach Doświadczalnych rozesłaliśmy na razie tylko nasiona gorczycy czarnej włoskiej.

Ponieważ przy uprawie gorczycy odgrywa rolę nie tylko plon nasion, ale także w wielkim stopniu ich jakość (zawartość olejku gorczycznego), przeto prosiliśmy wszystkie Zakłady Doświadczalne, które tych prób podjęły się, o przysłanie nasion do analizy.

Artykuł niniejszy zatem jest wynikiem współpracy Działu Roślin Pastewnych i Przemysłowych P. I. N. G. W., zainteresowanych Zakładów Doświadczalnych, które są wymienione w tabl. II,

przedstawiającej wyniki, oraz Działu Chemii Roślinnej P. Instytutu N. G. W., który wziął na siebie badanie chemiczne nasion.

Musimy zaznaczyć, że są to dopiero pierwsze wyniki pracy, którą zamierzamy w przyszłości kontynuować i znacznie rozszerzyć.

Przeglądając wyniki uprawy w r. 1937, możemy wnioskować, że gorczyca udała się lepiej przede wszystkim tam, gdzie mniej była atakowana przez szkodniki, oraz gdzie zbiór został wykonany w należytym terminie.

Co do czasu siewu, który był rozmaity w różnych Zakładach Doświadczalnych, to na podstawie tych wyników nie da się wyciągnąć jakichś wniosków. Jednakże należy sądzić z analogii do innych roślin, które w okresie suszy wiosennej łatwo podlegają szkodnikom, że zasiewy wczesne będą pewniejsze. Biorąc pod uwagę cenę nasion gorczycy z jednej, a małą jeszcze znajomość jej uprawy z drugiej strony, należy uznać wyniki tegorocznej uprawy za nienajgorsze i rokujące nadzieję, że przy odpowiednim doborze rejonów uprawy i stanowisk oraz odmian, uprawa tej rośliny może być rentowna.

Jak zaznaczyliśmy powyżej, o jakości ziarna gorczycy stanowi ilość zawartego w nim olejku gorczycznego.

Rozpoczęliśmy więc badania zawartości olejku gorczycznego w plonach otrzymanych z poletek Instytutu i dostarczonych przez Rolnicze Zakłady Doświadczalne. W tym celu obraliśmy najbardziej odpowiednią, ogólnie przyjętą metodę Gadamera, którą i dziś stosują w Niemczech do badań wytłoków gorczycznych, względnie ziarna gorczycy czarnej. Metoda ta, oparta na reakcji stosowanej przez Volharda do oznaczania soli srebra, jest jedną z najdokładniejszych, jaką rozporządza obecnie chemia rolnicza.

Odmiany z roku 1936, uprawiane na poletkach doświadczalnych Wydziału Rolniczego w Puławach podane są w tabl. I, obok wilgotności powietrzno-suchego ziarna oraz zawartości olejku.

Z tabeli tej wynika, że najzasobniejszą w olejek gorczyczny jest odmiana włoska. Toteż w następnym roku wegetacyjnym Wydział Rolniczy rozesłał tę odmianę do Zakładów Doświadczalnych, które po uzyskaniu plonów z poletek orientacyjnych, o powierzchni 1 ara w 1 powtórzeniu, przekazały nam poszczególne próbki ziarna celem ich zbadania.

TABLICA II.

Wyniki orientacyjnych doświadczeń z gorczycą czarną włoską, 1937 r.

Nr	Zakład doświadcz.	Gleba	Przedplon	Data		Okres wegetacji (dni)	Plon w q z ha		% olejku gorczycznego w such. m.
				siewu	zbioru		ziarna	słomy	
1	Opatówiec woj. warszawskie	bielica	kapusta past.	11/V	6/VIII	87	5,9	16,9	0,70
2	Łuck woj. wołyńskie	czarnoziem	ziemniaki	6/IV	20/VII	105	3,6	22,3	0,95
3	Kościelec woj. łódzkie		kapusta czerw.	12/V	10/VIII	90	4,3	—	1,07
4	Zdanów woj. kieleckie		ziemniaki	26/IV	2/VIII	98	3,0	—	0,97
5	Zagrobela woj. tarnopolskie	czarnoziem	ziemniaki	4/V	23/VII	80	12,3	31,0	1,04
6	Kutno woj. warszawskie	bielica	bur. cukr.	12/IV	9/VII	88	4,8	—	0,99
7	Głodowo woj. warszawskie		bur. cukr.	10/IV	13/VII	94	9,2	23,4	0,89
8	Błonie woj. łódzkie		pszen. jara	7/IV	12/VII	96	8,5	35,3	0,72

9	Klecza Górna woj. krakowskie			27/IV	20/VII	84	1,1	7,2	1,17
10	Poświętne woj. warszawskie			11/V	25/VII	75	5,0	22,0	1,14
11	Szpanów woj. wołyńskie			14/IV	2/VIII	110	1,0	—	0,73
12	Pętkowo woj. poznańskie		bur. cukr.	8/IV	9/VII	92	4,5	—	0,83
13	Stary Brześć woj. warszawskie			15/IV	21/VII	97	5,0	16,8	0,81
14	Berezwecz woj. wileńskie			23/IV	17/VII	85	10,1	—	0,75
15	Górna Niwa (P. I. N. G. W.) woj. lubelskie	bielica		22/IV	16/VII	85	2,4	10,6	0,93
16	Kępa (P. I. N. G. W.) woj. lubelskie	mada		26/IV	—		1,14	—	1,07
17	Pożóg (P. I. N. G. W.) woj. lubelskie	loess deluw.	bur. cukr.	1/V	4/VII	67	3,0	—	1,13
18	Bieniakonie woj. nowogródzkie			13/V	5/VIII	84	2,2	6,4	0,73
19	Zemborzyce woj. lubelskie	loess	machorka	19/IV	—		3,8	—	1,02
20	Kończewice woj. pomorskie	piaszczysto-gliniasta	konicz. czerw.	7/V	9/VIII	94	1,3	13	0,90
21	Sobieszyn woj. lubelskie								0,93

W tabl. II podajemy wykaz Zakładów Doświadczalnych zaproszonych do współpracy w badaniach gorczycy. W tej tablicy uwzględniamy również gleby brane pod uprawę gorczycy, przedplon, okres wegetacyjny, plony w q z ha ziarna i słomy oraz % olejku gorczycznego na suchą masę ziarna.

Z tabl. II należało by sądzić, że za najodpowiedniejsze miejsce uprawy gorczycy czarnej na olejek gorczyczny należy uważać Zagrobelę (woj. tarnopolskie), przy wysokim bowiem plonie ziarna (12,3 q) zawiera dość znaczny procent olejku (1,04).

Z piśmiennictwa fachowego sądząc, najwyższa znana dotychczas zawartość olejku w gorczycy czarnej nie przekracza 1,30%.

Jednoroczne próby nie pozwalają oczywiście wyciągnąć praktycznych wskazań co do wartości technicznej odmian, tym bardziej, że przy badaniu uprawianych w Puławach w roku 1937 gorczyc okazało się, że znacznie wyższy procent olejku gorczycznego zawierała odmiana sareptska niż włoska (p. tabl. III).

TABLICA III.

Wyniki analizy odmian gorczycy z plonu 1937 r. Kępa, Puławy.

Nr	Odmiana	Plon ziarna kg/ha	% olejku
1	Brassica nigra	214	1,02
2	„ juncea	143	0,94
3	„ juncea	190	1,23
4	„ juncea	90	1,02
5	„ juncea	71	0,90
6	„ juncea	59	0,89
7	„ nigra	262	1,10
8	„ nigra	238	0,87
9	„ nigra	190	0,98
10	„ juncea	170	1,06
11	„ nigra włoska	114	1,07

W związku z tym Wydział Rolniczy planuje rozesłać w roku następnym odmianę sareptską do poszczególnych Zakładów Doświadczalnych celem jej wypróbowania na rozmaitych glebach Polski.

W tabl. III zestawiliśmy dane odnoszące się do szeregu prób gorczycy czarnej i sareptskiej różnych pochodzeń, znajdujących się w kolekcji Wydziału Rolniczego P. I. N. G. W.

Jak już zaznaczyliśmy, odmiana sareptska zawiera 1,23% olejku przy niskiej jednak wydajności ziarna z ha.

Podając powyższe rezultaty badań gorczycy czarnej, powstrzymujemy się na razie od wyciągnięcia wniosków, sądząc, że w przyszłych latach po zdobyciu większego materiału faktycznego będziemy mogli dokładniej zorientować się zarówno w wartości poszczególnych odmian, jak też i w terenach szczególnie nadających się do uprawy tej rośliny pod względem plenności i wydajności olejku gorczycznego.

TABLICA IV.

Wyniki doświadczeń porównawczych z czterema odmianami gorczycy, 1937 r. Górna Niwa, Puławy.

Nr	Odmiana	Plon ziarna kg/ha	% olejku
1	Brassica nigra Nr 1	568	0,71
2	Brassica juncea Nr 2	440	0,80
3	Brassica juncea Nr 3	531	0,93
4	Brassica nigra włoska	236	0,93

Obecnie, sądząc z mapy Zakładów Doświadczalnych w Polsce, nie jesteśmy w możności określić, jakie okręgi odpowiadają uprawie gorczycy, jak również jakie gleby i warunki atmosferyczne najbardziej sprzyjają nagromadzeniu się olejku gorczycznego. Dalsze próby mogą jednak przyczynić się do wyjaśnienia tej sprawy.

Co się tyczy wysokości plonów gorczycy czarnej i sareptskiej, jakie w naszych warunkach można osiągnąć, to pewne informacje mogą nam dać wyniki doświadczenia odmianowego, przeprowadzonego w r. 1937 na polu hodowlanym Wydziału (Górna Niwa, gleba bielica, tabl. IV). Uwydatnia się tu wyższy plon w Nr Nr 1 i 3 co nie jest prawdopodobnie zjawiskiem przypadkowym. Należy jednak pamiętać, że dane te jako jednoroczne nie są całkowicie miarodajne, tym bardziej, że okres wegetacyjny 1937 r. odbiegał

znacznie od lat przeciętnych pod względem rozkładu głównych czynników meteorologicznych. Do doświadczenia użyte były 2 odmiany gorczycy czarnej i 2 sareptskiej, które wedle naszej obserwacji z roku 1936 odznaczały się wysokim plonem.

Podajemy powyższe dane celem poinformowania zainteresowanych instytucji i osób o przebiegu prac Wydziału Rolniczego Instytutu Puławskiego w tym kierunku.

Po uzyskaniu dokładniejszych wiadomości z własnej praktyki, poświęcimy tej sprawie bardziej wyczerpującą rozprawę na innym miejscu.

BOGUSŁAW BORKOWSKI.

Asystent Zakładu Farmakognozji i Botaniki Lekarskiej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Uwagi o stanie niektórych surowców olejkowych w 1936 r.

Przerabiając materiał do referatu „O wartości surowców olejkowych farmakopealnych, pochodzenia krajowego, z rodzin Labiatae i Umbelliferae“ [1]), zebrałem szereg danych, które nie wiążą się bezpośrednio ze wspomnianym tematem, mogą jednak stanowić przyczynek do oceny handlowych surowców roślinnych, zwłaszcza przy opracowywaniu wniosków standaryzacyjnych dla surowców pochodzenia krajowego.

Zebrane uwagi nie są kompletnym badaniem morfologicznym, czy też opracowaniem krytycznym surowca rynkowego, mogą jednak zwrócić uwagę plantatorów na straty — często tylko moralne — dostarczających surowce przygotowane poniżej własnych możliwości. Materiał zebrany opisuję tak, aby właśnie plantatorzy roślin leczniczych mogli wysnuć pewne wnioski praktyczne.

Omawiam tylko osiem surowców, badanych zimą 1936/37 r. każdego po pięć prób, (z wyjątkiem Fr. Anisi vulgaris).

Surowce badane otrzymałem w większości bezpośrednio z plantacji, część także z hurtowni, wiadomego jednak pochodzenia, niektóre zaś — za pośrednictwem Polskiego Komitetu Zielarskiego,

[1]) Acta Poloniae Pharmaceutica, t. II, 1938, nr 1.

za co Pani Inż. Marii Chmielińskiej składam szczere podziękowania. Otrzymane surowce były przechowywane w skrzynkach drewnianych, częściowo wyłożonych cynfolią — w temp. niższej od pokojowej. Każdy surowiec przed zbadaniem na zawartość olejku był oczyszczony tak, aby odpowiadał wymaganiom Farmakopei Polskiej II, w olbrzymiej bowiem większości wypadków surowce nie czyniły zadość warunkom przewidzianym w lekospisie. A przecież małym nakładem pracy — przy zbiorze, można było uzyskać surowce pełnowartościowe. Szczegóły metodyki badania omawianych surowców podane są we wspomnianej pracy. Poszczególne surowce są oznaczane nazwą województwa z którego terenu pochodzą i skrótem literowym. Nie usiłuję jednak bynajmniej przesądzać wyższości surowców z pewnych obszarów nad innymi, ani wnikać w wpływ klimatu, warunków glebowych i uprawy na wartość surowca, na którą wydaje mi się, największy wpływ ma sam plantator — co wynika z cyfr i obserwacji podanych niżej.

Folium Menthae piperitae.

Pięć otrzymanych prób przebrałem starannie, oddzielając liście, stanowiące surowiec farmakopealny; poza tym łodygi i zanieczyszczenia — w większości mechaniczne; wśród nich trafił się nawet kał ptasi, który stanowczo jest niedopuszczalny w surowcu leczniczym, jak najgorzej świadcząc o plantacji z której pochodził. W jednym z surowców było niewspółmiernie dużo piasku i kurzu, co świadczyć może o tym, że plantacja miała stanowisko przy szosie czy drodze, należałoby więc w przyszłości zwrócić uwagę na odsunięcie plantacji od dróg publicznych.

Zestawienie I.

Zanieczyszczenia handlowego surowca Fol. Menthae pip.

	% zanieczyszczeń:		% liści: surowca farmakopealnego
	łodyg	innych	
Woj. Poznańskie S.	22,24	0,36	77,40
„ Białostockie K.	8,85	1,25	89,90
„ Poznańskie P.	5,39	0.15	94,45
„ Nowogródzkie N.	1,78	0,59	97,63
„ Lwowskie R.	5.86	7,17	86,95

W zestawieniu podane są procentowe ilości materiałów nie będących surowcem właściwym i surowca farmakopealnego.

W zestawieniu II podane są wyniki destylacji surowca farmakopealnego i nieprzebranego — rynkowego.

Z e s t a w i e n i e II.

Zawartość olejku w surowcach. (Fol. Menthae pip.).

	% olejku z surowca:	
	farmakopealnego	nieprzebieranego
Woj. Poznańskie S. . . .	2,58	2,20
„ Białostockie K. . .	2.37	2,13
„ Poznańskie P. . .	1,77	1,66
„ Nowogródzkie N. .	1.50	1.49
„ Lwowskie R. . . .	1,27	1,17

Z podanych cyfr widać jak sami plantatorzy obniżają wartość swych surowców, które mimo to i tak odpowiadają wymaganiom, stawianym przez obce lekospisy, co do zawartości olejku. Nie mniej wszystkie badane próby nie mogły by być uznane za dobre, ze względu na obecność łodyg i zanieczyszczeń, bowiem Farmakopea Polska II wcale tych domieszek nie dopuszcza i znajdujące się w surowcu łodygi siłą faktu stają się zafałszowaniem. I tu natrafiamy na fakt nieprzewidziany, mianowicie, że w łodygach również występuje ciało czynne, — w tym wypadku olejek. Badałem bowiem na zawartość olejku próbkę łodyg, dokładnie oczyszczonych z liści, z woj. Białostockiego K. i stwierdziłem w łodygach 0,45% olejku.

Niewątpliwie więc i łodygi mogą stanowić materiał do otrzymywania olejku, wprawdzie mniej wartościowy. W razie zaś nieopłacalności muszą być zużyte na kompost, natomiast w surowcu aptecznym znaleźć się nie mogą.

Po dokładnym przebraniu jednak, wszystkie omówione próby stanowić mogą bardzo wartościowy surowiec apteczny.

Folium Salviae officinalis.

Podobnie jak w wypadku Fol. Menthae pip. przebrałem poszczególne próbki oddzielając łodygi i zanieczyszczenia, otrzymując

w ten sposób surowce farmakopealne. Ile właściwego surowca zawierają poszczególne próby; widać z zestawienia III.

Zestawienie III.

Zanieczyszczenia handlowego surowca Fol. Salviae off.

	% zanieczyszczeń:		% liści surowca farmakopealnego
	łodyg	innych	
Woj. Warszawskie Z.	23,15	1,72	75,13
„ Białostockie Z.	26,25	1,61	72,14
„ Lwowskie R.	26,13	3,26	70,61
„ Kieleckie U.	5,85	1,70	92,45
„ Białostockie K.	15,11	0,99	83,90

Badanie na zawartość olejku w surowcu handlowym i przebranym — farmakopealnym dało wyniki przedstawione w zestawieniu IV.

Zestawienie IV.

Zawartość olejku w surowcach. (Fol. Salviae).

	% olejku z surowca:	
	farmakopealnego	nieprzebieranego
Woj. Warszawskie Z. .	1,70	1,39
„ Białostockie Z. .	1,62	1,30
„ Lwowskie R. . .	1,39	1,15
„ Kieleckie U. . .	1,38	1,32
„ Białostockie K. .	1,23	0,85

Równolegle z dużą ilością łodyg zmieniła się oczywiście wydajność olejku z surowców; w tym wypadku różnice te są rażące, szczególnie w wypadku próby z woj. Białostockiego K., gdzie otrzymałem o ⅓ olejku mniej aniżeli z surowca przebranego.

Rozpatrując nadesłane próby należy podkreślić olbrzymią w nich zawartość łodyg i to aż w czterech próbach; te surowce to raczej Herba Salviae, względnie Summitates Salviae, ale w żadnym razie Folia Salviae. Polepsza nieco sytuację fakt, że i w łodygach, szczególnie młodszych występuje olejek w ilości 0,33%.

Dodać trzeba, że nasze liście szałwii okazały się prawie najgorszym surowcem z ośmiu innych rodzajów surowców badanych,

szczególnie w świetle danych literatury; Salvia officinalis i Fol. Salviae wymagają specjalnie czujnej uwagi plantatorów celem podniesienia wartości surowca.

Herba Serpylli.

Surowiec stanowią według Farmakopei Polskiej II kwitnące, ulistnione pędy Macierzanki piaskowej, przy czym pędy mogą mieć około 1 mm grubości. Ponieważ takie ograniczenie jest konieczne, przeto za surowiec farmakopealny przy przebieraniu przyjąłem tylko te pędy, których średnica nie przekraczała 1 mm. Po oczyszczeniu okazało się, że i te próby były zanieczyszczone, jak to widać w zestawieniu V.

Zestawienie V.

Zanieczyszczenia handlowego surowca H-ba Serpylli.

	% zanieczyszczeń:		% ziela farmakopealnego
	łodyg grubszych i kłączy	mechanicznych i innymi rośl.	
Woj. Poznańskie P.	1.83	1,65	96,52
„ Nowogródzkie N.	3.88	3,27	92,85
„ Lubelskie P.	5.36	17,34	77,30
„ Wileńskie S.	—	—	—
„ Wileńskie T.	—	—	—

Obu surowców z terenu woj. Wileńskiego nie mogłem szczegółowo rozpatrzyć, ponieważ otrzymałem je jako H-ba Serpylli conc.

W każdym bądź razie już powierzchowne badanie wykazywało niezmiernie dużą ilość domieszek obcych, — prawdopodobnie roślin, rosnących w zespołach z macierzanką na dzikich stanowiskach. Bezwzględnie firma nie powinna nabywać od zbieracza tak zanieczyszczonego surowca, gdyż w ten sposób obniża się wogóle wartość i znaczenie surowców roślinnych.

W zestawieniu VI podaję wynik badania na zawartość olejku surowców przebranych i handlowych.

Na podstawie tego zestawienia można wnioskować, jak bardzo musiały być owe dwa rozdrobnione surowce zanieczyszczone,

Zestawienie VI.

Zawartość olejku w surowcach. (H-ba Serpylli).

	% olejku z surowca:	
	farmakopealnego	nieprzebieranego
Woj. Poznańskie P. . . .	0,46	0,43
„ Nowogródzkie N. .	0,45	0,42
„ Lubelskie P. . . .	0,41	0,30
„ Wileńskie S. . . .	—	0,24
„ Wileńskie T. . . .	—	0,22

zawierają bowiem niewiele więcej jak połowę ilości olejku wykazanego w innych surowcach nieprzebranych.

Herba Thymi vulgaris.

Farmakopea Polska II wymaga aby surowiec stanowiły kwitnące wierzchołki pędów tymianku, Farmakopea Niemiecka — aby były tylko osmyknięte kwiaty i liście, zaś Farmakopea Szwajcarska wogóle zamieszcza tylko artykuł o liściu tymianku.

Wobec powyższego, nie przesądzając, który z tych lekospisów postępuje najbardziej celowo, przebrałem otrzymane próby jak najstaranniej — wyniki przebrania podaję w zestawieniach VII i VIII. Zaznaczyć tylko muszę, że żaden z otrzymanych przeze mnie surowców nie był zbierany w czasie kwitnięcia, w żadnej próbie nie znalazłem kwiatów. Jeśliby więc potraktować te surowce rygorystycznie, to żaden z nich nie odpowiedział by wymaganiom lekospisu.

Zestawienie VII.

Zanieczyszczenia handlowego surowca H-ba Thymi vulg.

	% zanieczyszczeń:		% ziela farmakopealnego
	łodyg grubszych i kłączy	mechanicznych i innych	
Woj. Kieleckie U. . . .	0	1,95	98,05
„ Tarnopolskie K. .	1,39	0,45	98,16
„ Warszawskie K. .	22,45	0,23	77,32
„ Lwowskie R. . .	3,82	1,43	94,75
„ Kieleckie P. . .	1,36	1,14	97,50

Ziele odpowiadające warunkowo (brak kwiatów) wymaganiom Farmakopei Polskiej II przebrałem jak najdokładniej, osmykując pędy i otrzymałem w ten sposób surowiec, który warunkowo odpowiadał wymogom Farmakopei Niemieckiej oraz bez zastrzeżeń Farmakopei Szwajcarskiej.

Okazało się, że w zielu farmakopealnym stosunek ilości liści do ilości łodyg jest bardzo nierówny i najczęściej zależny od pory zbioru oraz wieku roślin na plantacji. Najstarsze w większości zdrewniałe pędy znajdowały się w surowcach z woj. Warszawskiego K. i Tarnopolskiego K.

Zestawienie VIII.

Stosunek zawartości liści do łodyg w zielu farmakopealnym.

	% zawartości:		Stosuuek zawartości liści do łodyg
	liści	łodyg	
Woj. Kieleckie U. . .	97,73	2,27	1 : 0,03
„ Tarnopolskie K.	42,50	57,50	1 : 1,35
„ Warszawskie K.	34,28	65,72	1 : 1,92
„ Lwowskie R. . .	49,60	50,40	1 : 1,02
„ Kieleckie P. . .	60,85	39,15	1 : 0,64

Tak duże różnice w stosunku zawartości liści i łodyg (których już część została odrzucona przy przebieraniu surowca handlowego) są niedopuszczalne i usprawiedliwione tylko nieumiejętnością wykonania zbioru.

Zestawienie wyników badania na zawartość olejku wykazuje dobitnie, które z prób są najlepsze i które zostały zmarnowane przez samych plantatorów.

Zestawienie IX.

Zawartość olejku w trzech kategoriach surowca. (H-ba Thymi vulg.)

	% zawartości olejku z:		z samych liści
	surowca farmakopealnego	surowca nieprzebranego	
Woj. Kieleckie U.	3,52	3,45	3,54
„ Tarnopolskie K.	3,04	2,99	5,28
„ Warszawskie K.	2,95	1,90	4,90
„ Lwowskie R.	1,76	1,65	2,78
„ Kieleckie P.	1.20	1,15	1,67

Badając łodygi na zawartość olejku (z woj. Warszawskiego K.) stwierdziłem w nich obecność 0,23% olejku.

Należy przypuszczać, że surowiec z woj. Tarnopolskiego K. został najprawdopodobniej zbyt późno zebrany — zawiera dużo zdrewniałych pędów o grubości powyżej 1,5 mm, które oczywiście obniżają zawartość olejku w zielu. Podobnie ma się sprawa z surowcem z woj. Warszawskiego K., który szczególnie niekorzystnie wyróżniał się bardzo dużą zawartością łodyg zdrewniałych i niedopuszczalnej grubości. Tego rodzaju surowiec nie powinien trafić do aptek, mimo, że odpowiada zagranicznym wymaganiom zawartości olejku.

Z punktu widzenia uprawy tymianku w Polsce, wyniki badań przewyższają najśmielsze oczekiwania. Okazuje się, że możemy produkować surowiec najwyższej jakości, o zawartości olejku nie notowanej w literaturze światowej.

Trzeba jeszcze tylko zwrócić uwagę na wygląd zewnętrzny surowca, materiał hodowlany mamy pierwszorzędny.

Fructus Carvi.

Surowiec stanowią dojrzałe owoce kminku zwyczajnego, przeważnie rozpadnięte na niełupki. Nie powinno być owoców i nasion innych roślin, promieni baldachów i baldaszków oraz zanieczyszczeń mineralnych i innych.

Czystość surowca w tym wypadku jest dość ściśle sprecyzowana (w połączeniu z dopuszczalną ilością popiołu). Trudności może spowodować jedynie wymaganie nieobecności promieni baldaszków. Plantator zbiera surowiec niecałkowicie dojrzały, aby nie stracić rozsypu — i po wysuszeniu dopiero młóci, a w tym wypadku częściowo kawałki promieni baldaszków pozostają przy karpoforze i oddzielenie ich jest bardzo kłopotliwe, co jednak przy minimalnym ich ciężarze i objętości nie jest groźne. Trzeba by albo plantować odmianę nieosypującą się po dojrzeniu w polu, albo dokładnie przebadać wpływ rodzaju zbioru na wydajność plonu i dać szczegółową instrukcję zbioru. Uproszczeniem było by przyjęcie możliwych odłamków promieni, jako dopuszczalnego zanieczyszczenia w granicy 1%.

Otrzymane próby owoców kminku przebrałem dokładnie i zanieczyszczenia podaję w jednej sumie, bez specyfikacji, w zestawieniu X.

Zestawienie X.

Zanieczyszczenia handlowego surowca Fr. Carvi.

	% zanieczyszczeń	% surowca czystego
Woj. Nowogródzkie N. .	3,23	96,77
„ Lwowskie R. . .	0,49	99,51
„ Białostockie P. .	0,13	99,87
„ Tarnopolskie C. .	3,90	96,10
„ Lwowskie Z. . .	0,59	99,41

Dla dokładniejszej charakterystyki badanych owoców, a jednocześnie jako przyczynek dla tych, którzy będą usiłowali przeprowadzić standaryzację polskich surowców olejkowych, oznaczyłem niektóre ich cechy uwzględnione we wnioskach standaryzacyjnych W. C. De Graaff'a i podaję je w zestawieniu XI łącznie z odpowiednimi danymi rezolucji V Kongresu M. F. Z.

Zestawienie XI.

Dane charakterystyczne krajowych owoców kminku.

	Długość w mm od — do	Szerokość w mm od. — do	Masa 1 owocu w mg[1])	Masa 100 cm w gr[2])	Uwagi
Woj. Nowogródz. N.	2,2—5,1	0,5—1,5	1,8	47,6	
„ Lwowskie R. .	2,8—6,0	0,8—1,4	2,4	50,7	Surowiec dorodny, jednolity.
„ Białostockie P.	2,7—5,7	0,7—1,4	2,1	48,4	
„ Tarnopolskie C.	2,5 - 5,5	0,6—1,5	2,3	45,5	Dużo owoców niewykształconych.
„ Lwowskie Z. .	3,1—5,6	0,7—1,4	2,1	51,6	Surowiec jednolity, owoce jędrne.
Granice wahań . . .	2,2—6,0	0,5—1,5	1,8—2,4	45,5—51,6	
Dane de Graaff'a . .	min. 3.0	min. 1,0	2.5	max. 50,0	

[1]) Masę 1 owocu znajdowałem ważąc 100 owoców nie wybieranych i dzieląc przez 100.

[2]) Masę 100 cm³ znajdowałem ważąc owoce w cylindrze miarowym o średnicy 2,6 mm, przy jednorazowym wstrząśnięciu.

W świetle propozycji De Graaff'a wszystkie badane próby okazały się złe, skutkiem niedbałego przygotowania tych surowców leczniczych przez pominięcie oddzielenia pośladu na młynku, wialni bądź tryjerze.

Ponieważ badane próby były stosunkowo dość mało zanieczyszczone oznaczałem zawartość olejku tylko w surowcach nieprzebranych, wyniki podaję w zestawieniu XII.

Zestawienie XII.

Zawartość olejku w owocach kminku.

	% olejku w owocach
Woj. Nowogródzkie N. .	5,42
„ Lwowskie R. . .	5,26
„ Białostockie P. . .	4,57
„ Tarnopolskie C. .	3,71
„ Lwowskie Z. . .	3,62

Próbki z woj. Nowogródzkiego N. i Tarnopolskiego C. — zawierają zbyt dużo zanieczyszczeń, nie obniżających wyraźnie wyglądu surowców, ale dyskwalifikujących je przy szczegółowym badaniu. Próby z woj. Tarnopolskiego C. i Lwowskiego Z. nie odpowiadają wymaganiom zagranicznych lekospisów co do zawartości olejku. Dotychczasowy materiał powinien być z tych plantacji usunięty i zastąpiony innym — bardziej wartościowym.

Tu zaznaczę, że w Polsce rośnie dużo kminku w stanie dzikim i ten zawiera niejednokrotnie b. znaczne ilości olejku, — Biele [1]) znajdował w próbach z dzikiego stanu 4,85 do 6,86% olejku, a Strażewicz [2]) od 4,15 do 6,20%. Mamy więc olbrzymi rezerwuar nader wartościowego materiału siewnego, który tylko powinien być przed siewem dokładnie zbadany na zawartość olejku i karwonu.

(C. d. n.).

[1]) Acta Poloniae Pharmaceutica, t. II, 1938, nr 1.

[2]) Wiadomości Farmaceutyczne, t. LX, 1933, nr nr 22, 23 i 24.

M. CHMIELIŃSKA.

Zioła lecznicze na straganach warszawskich.

Ziołolecznictwo, które jest najstarszą formą lecznictwa, zarówno oficjalnego, jak i ludowego, w ostatnich latach zaczyna z żywiołową siłą zjednywać sobie szerokie rzesze zwolenników we wszystkich warstwach społeczeństwa. Przeżywamy odrodzenie ziołolecznictwa nie tylko w Polsce, lecz również we wszystkich krajach europejskich i zamorskich. Niemal powszechna chęć leczenia się ziołami, a nie specyfikami chemicznymi, nakłania lekarzy do stosowania chorym kuracji ziołowych. Widać istnieje w człowieku głęboka wiara w skuteczność działania naparów, odwarów, wyciągów, nalewek roślinnych, — w większości wypadków wybitnie niesmacznych i gorzkich, — jeśli woli je pić, niż połykać specyfiki w postaci pigułek.

Z rozwojem ziołolecznictwa oficjalnego powstaje jednocześnie objaw niebezpieczny i niezdrowy w społeczeństwie. Spostrzegamy w wielu wypadkach ucieczkę od właściwej drogi leczenia pacjenta przez lekarza i pomijanie najwłaściwszego i najpoważniejszego źródła zakupu ziół, jakim są apteki i drogerie.

W zastraszającej formie zaczyna się u nas szerzyć znachorstwo.

Nie tylko w stolicy spotykamy się z faktem dozwolonej sprzedaży ziół leczniczych na straganach, lecz również i na wszystkich niemal rynkach większych miast i miasteczek. Mamy w Polsce specjalny typ handlarek wiejskich i miejskich, przeważnie zawodowo trudniących się sprzedażą ziół. Sprzedają one bądź całe zioła, jako oddzielne gatunki botaniczne, bądź też krajane na sieczkę w formie gotowych mieszanek, stosując przy tym udzielanie „porad lekarskich". Praktykuje się również przygotowywanie mieszanek ziołowych na życzenie klienteli. Mieszanki są na ogół grubo krajane, przeto wprawne oko specjalisty może z łatwością makroskopowo określić poszczególne gatunki botaniczne surowców, wchodzących w skład mieszanek.

Te „niewinne" środki roślinne, dozowane dowolnie, mogą w pewnych wypadkach chorobowych i dla pewnych organizmów okazać się szkodliwe.

Nie można również pominąć szerzenia się znachorstwa na terenie prywatnych gabinetów pseudolekarzy — propagatorów ziołolecznictwa.

Nie powinniśmy o tym zapominać, iż ziołami mogą i powinni nas leczyć *tylko prawdziwi lekarze.*

Czy sprzedaż detaliczna ziół w niektórych firmach, prowadzona przez osoby niewykwalifikowane nie budzi również poważnych obaw?...

W celu zwrócenia uwagi czynników miarodajnych na wybitnie antysanitarne warunki sprzedaży ziół na straganach warszawskich, oraz na jawną sprzedaż mieszanek ziołowych, która w zasadzie jest niedozwolona dla osób, nie posiadających odpowiednich uprawnień, zrobiłam w styczniu bieżącego roku przegląd rynków warszawskich, na których odbywa się sprzedaż ziół.

Przegląd rynków.

1. Najwięcej ożywionym rynkiem, jeśli chodzi o uliczne ziołolecznictwo, są Hale Targowe Mirowskie. W dni targowe, tj. w środę i piątek, obok Hali Mirowskiej widzimy siedem kobiet wiejskich, sprzedających zioła. (Zamieszkują one w okolicach Młocin pod Warszawą). Na zabłoconym chodniku, na grubych i brudnych płachtach oraz w koszach i workach, rozłożone są przeróżne zioła. Zioła są w dwóch postaciach: jedne całe, niekrajane, przeważnie w stanie suchym, drugie — krajane w postaci mieszanek. Gotowe mieszanki sprzedawane są na następujące 4 choroby: przeziębienie, bóle żołądka, nerki, zaburzenia wątrobiane. Gotowe mieszanki na poczekaniu uzupełniają baby przez dodawanie paru gatunków ziół, zależnie od choroby, wymienionej przez zgłaszających się klientów.

Poniżej podajemy skład 2 mieszanek, przygotowanych na poczekaniu:

Na katar żołądka:

Herba Bistortae
Herba Cichorii intyb.
Herba Leonori cardiacae
Herba Polygoni avicul. (ze zdrewniałymi częściami łodyg)
Folium Betulae
Flos Millefolii
Flos Stoechados (z łodygami)
Fructus Cynosbati (z nasionami)
Fructus Juniperi
Rhizoma Tormentillae
Rhizoma Trifolii fibrini

Na astmę:

Herba Equiseti iimosi
Herba Ledi palustris
Herba Leonori cardiacae
Herba Malvae neglectae (w stanie owocującym).
Herba Menthae crispae
Herba Polygoni avicularis
Folium Betulae
Folium Farfarae
Radix Consolidae
Turiones Pini
Viscum album (całe pędy).

Jedna z kobiet, zapytana o mieszankę na raka, daje mi kłącze Rdestu wężownika *(Polygonum Bistortae)*, które nazywa „raczniki em", uprzedza jednak, że dobrze ono działa tylko na początku choroby. Inna zaś kobieta oświadcza, iż nie posiada „zdatnych ziół na raka", „bo poco maić paniusię, kiedy lekarstwa nijakiego niema". Trzecia zaś baba zaofiarowuje mieszankę złożoną z dwóch ziół niekrajanych, a mianowicie ziela w stanie kwitnienia Jasnoty białej *(Lamium album)* i Skrzypu polnego *(Equisetum arvense)*, przy czym zastrzega się, „iż nie jest Duchem Świętym — lekarstwo może nie pomóc, ale i nie zaszkodzi choremu, bo otruć się nim nie można". Następnie wyjaśnia, iż rak powstaje na skutek „zanieczyszczenia krwi, którą trzeba spędzić i właśnie te zioła, które paniusi rekomenduję oczyszczają krew". Znachorka ta odznacza się specjalną gadatliwością i uprzejmością. Zawód swój i wiadomości z zakresu zielarstwa przejęła od matki swojej. Wiedzę uzupełnia przy pomocy recept, jakie przynosi jej liczna klientela. „Pamięć paniusiu mam dobrą, więc mogę zapamiętać, co recepta doktora przepisuje na różne choroby". „Zioła moje są świeższe i lepsze, niż w aptekach, to też nic dziwnego, że ludzie po nie przychodzą". (!).

Należy stwierdzić, iż nie tylko warstwy robotnicze, lecz również i inteligencja warszawska, stanowią liczną klientelę bab znachorek.

2. *Targ przy ul. Nowy Świat 64 z przejściem na ul. Kopernika.*

Na targu tym jest jeden tylko sprzedawca ziół, zwany popularnie „doktorem". Przyjeżdża on z Sulejówka dwa razy w tygodniu: w środę i sobotę. Sprzedaje zioła wyłącznie w stanie krajanym. Poszczególne gatunki ziół których liczba dochodzi do 100, trzyma w torebkach papierowych, ustawionych na stole. Zioła

zbierane są z dzikiego stanu i plantowane. Gotowych mieszanek nie posiada. Przygotowuje je na żądanie. Posiada on dużą pewność siebie a nawet zarozumiałość. Zdaniem jego podręczniki i czasopisma zielarskie nie wiele mu dadzą, gdyż posiada dostateczny zasób wiedzy. Dla zaimponowania klienteli operuje on nazwami łacińskimi roślin, głównie jednak posługuje się nazwami ludowymi. Posiada, jak twierdzi, długoletnią praktykę zielarską. W swoim czasie zajmował się wyłącznie uprawą roślin leczniczych w siedleckim. Obecnie prowadzi uprawę na niewielkich poletkach w ogrodzie i zajmuje się zbiorem ziół dziko rosnących z okolic Sulejówka. Ponieważ sprzedaż ziół do aptek i drogeryj dawała mu niewystarczające zyski, sprzedaje zioła na straganie warszawskim, bezpośrednio konsumentom. Sądząc po licznej klienteli i stosunkowo wysokich cenach, jakie żąda za porcję ziół, sprzedawanych w torebkach, zmiana zawodu niewątpliwie przynosi mu duże zyski. Porcja mieszanki ziołowej kosztuje od 50 gr do 5 zł zależnie od jej składu. Poniżej przytaczamy skład trzech mieszanek ziołowych, a mianowicie:

1) Mieszanka na bezsenność:

Herba Galii
Herba Taraxaci
Flos Hieriacii

2) Mieszanka na wątrobę:

Herba Agrimoniae
„ Centaurii
„ Cichorii intyb.
„ Equiseti limosi
„ Hyperici
Herba Malvae neglectae
„ Potentillae anserinae
„ Taraxaci
Flos Calcatripae
„ Stoechados
Fructus Anethi foeniculi.

3) Mieszanka ziołowa na przeziębienie:

Herba Equiseti
„ Hyperici
„ Malvae neglectae
„ Serpylli
Flos Chrysanthemi leucanthemi
„ Millefolii
„ Succisae pratensis
Radix Angelicae
Turiones Pini.

Mieszanki „doktora" z ul. Kopernika są krajane w formie drobnej sieczki. Jakość ziół pozostawia wiele do życzenia; niektóre

z roślin zebrane są już w stanie przekwitłym, jak np. Hypericum perforatum, Agrimonia Eupatoria itd. lub też nieumiejętnie ususzone. Poza tym spotykają się zanieczyszczenia gospodarskie.

3. Targ na ul. Koszykowej.

Sprzedaż ziół jest w rękach jednej kobiety — właścicielki kramu ze sztucznymi kwiatami. Kobieta ta przy sprzedaży ziół udziela „porad lekarskich". „Na ziołach się znam, jak mało kto — powiada straganiarka, — na wszelką chorobę znajdę ratunek. Nawet w gazetach o mnie pisali, ludzi gromada przychodzi do mnie po poradę".

Trzeba przyznać, że umiejętnie wykorzystana jest autoreklama i przy tym sprytne oddziaływanie sugestywne na chorych, zwłaszcza w wypadkach choroby beznadziejnej i nieuleczalnej. Posiada ona jak twierdzi „świetną mieszankę ziołową na wszelkie choroby".

Uniwersalna ta mieszanka składa się z 24 gatunków ziół:

Herba Absinthii
„ Centaurii
„ Equiseti
„ Hyperici
„ Nepetae („Melissae")
„ Polygoni avicularis
Folium Betulae
„ Farfarae
„ Vitis idaei
Flos Calendulae
„ Chamomillae vulgaris
„ Convallariae
Flos Meliloti
„ Millefolii
„ Pyrethri partenii
„ Robiniae pseudoacaciae
„ Rosae (biała i czerwona)
„ Stoechados
Fructus Cynosbati
Fructus Juniperi
Radix Valerianae
Lichen islandicus
Stipites Visci
Strobuli Humuli

Mieszanka ta uniwersalna skutecznie ma działać na nerki i wątrobę, a nawet i „żółtaczkę można po 7 dniach wyleczyć, jak się te zioła wedle przepisu pije". „Na serce też działa, bo 3 ziółka sercowe wchodzą w jej skład: walerianka, konwalia i melisa". „Zaraz paniusi powiem, jak ziółka pić trzeba, żeby choroba chyżo z człowieka spłynęła. Garstkę ziół zalać trzema szklankami wody gorącej, gotować przez 15 minut, po tym przecedzić, pić trzy razy dziennie przed jedzeniem. Żeby choroby prędzej się pozbyć, pić choćby i 5 szklanek dziennie tej mieszanki".

Zaopatrzywszy się w powyższą mieszankę uniwersalną, żegna mnie uprzejma znachorka słowami: „Życzę paniusi zdrowia, proszę o mnie pamiętać i reklamować mnie między znajomymi".

Znachorka ta sprzedaje zioła całe, z wyjątkiem mieszanki „uniwersalnej", która pokrajana jest na grubą sieczkę. „Niektórzy z pośród klienteli znają się na ziołach dobrze i krajanych nie chcą kupować, bo wtedy nie wiedzą, czy nie namieszałam rozmaitości". „Ziółka mam świeżutkie, nigdy z roku na rok nic mi nie zostaje. Po zioła jeżdżę w radomskie, siedleckie".

Zioła, przeznaczone do sprzedaży rozkładane są codziennie na straganie, przykrytym płachtą nie pierwszej świeżości. Pod koniec targu zioła zbierane są na gromadę, pakowane do płachty i przenoszone na noc do piwnicy. „Mieszanka uniwersalna" przechowywana jest w oddzielnej torbie.

4. *Targ na Mariensztacie.*

Sprzedaż ziół na Mariensztacie odbywa się dwa razy na tydzień, tj. we wtorek i piątek. Sprzedaż ta jest w rękach trzech kobiet, z których jedna posiada najliczniejszy asortyment ziół, złożony z 35 gatunków. Są to przeważnie zioła całe, miernej jakości. Na życzenie klientów przygotowuje mieszanki, udzielając jednocześnie „porad lekarskich". Mieszanek gotowych nie posiada.

5. *Plac Kazimierza Wielkiego.*

Na placu tym znajduje się jeden stragan z ziołami, czynny w dnie targowe, tj. w środę i piątek. Przychodzą również z węzełkami ziół kobiety z okolicznych wsi.

Stragan ziołowy prowadzony jest przez kobietę z okolic Młocin, która wiedzę swą zaczerpnęła od matki i babki. Zawód ten dziedziczny jest w ich rodzinie. Jedna z sióstr sprzedaje zioła za Żelazną Bramą, ona zaś na Placu Kazimierza. Obecnie córkę swą zaprawia do przyszłej pracy w tym dziale. Wszystkie zioła zebrane są i wysuszone bardzo starannie, powiązane w małe pęczki, które porozkładane są na półkach, częściowo na płachtach, na podłodze w straganie. Zioła sprzedawane są w całości, krajane przygotowuje

na specjalne zamówienie. Z mieszanek gotowych posiada tylko jedną na płuca o następującym składzie:

Herba Malvae naglectae
Herba Verbasci
Folium Farfarae
Folium Plantiginis lanceolatae
Flos Tiliae
Flos Spireae ulmariae
Turionis Pini

Na raka w początkowym stadium zaleca picie herbaty ze Skrzypu polnego, który nazywa „kartoflanym" (*Equisetum arvense*).

6. *Targ na Pradze, przy ul. Ząbkowskiej.*

Właścicielkę straganu z ziołami jest stara mieszkanka Warszawy, tytułowana na rynku ząbkowskim „doktorką". Wiedzę swą przejęła tak, jak większość kobiet, sprzedających zioła — od swej matki. Udziela ona porad nie tylko przy swym straganie, lecz również i na mieście. Poza tym przyjmuje chorych u siebie i jak twierdzi — ma duże powodzenie wśród licznych swych pacjentów. W miesiącach letnich „doktorka" wyjeżdża w siedleckie i okolice Mińska Mazowieckiego po zapasy ziół. Sprzedaje je bądź całe, jako poszczególne gatunki botaniczne, bądź też w formie mieszanek, które przygotowuje na poczekaniu na żądanie klientów. W chwili przygotowywania mieszanki przerywa rozmowę ze zgłaszającym się do niej pacjentem, wręcz oświadczając, aby jej nie przeszkadzał w tym momencie, gdyż „może się pomylić".

Zioła rozłożone są na płachcie i w torebkach, ustawionych na straganie. Naogół jakość ziół średnia; trujących nie ma.

Na rynku tym zostały nabyte dwie mieszanki ziołowe: na reumatyzm i nerki.

W skład mieszanki, przeznaczonej na reumatyzm wchodzą następujące gatunki ziół:

Herba Absinthi, Herba Anserinae, Herba Cichorii intyb., Herba Equiseti, Herba Ericae, Herba Fragariae (z korzeniami), Herba Galii spec., Herba Hyperici, Herba Millefolli cum floribus, Herba Polygoni avicul., Herba Stoechados, Folium Farfarae, Folium Malvae neglectae, Folium Menthae viridis, Folium Plantaginis, Folium Trifolii fibrini, Flos Inulae britanicae, Radix Consolidae, Cortex Frangulae, Strobuli Humuli, Turiones Pini.

Mieszanka, przeznaczona na chorobę nerek zawiera następujące gatunki ziół:

Herba Equiseti, Herba Ericae, Herba Malvae neglectae, Herba Polygoni avicularis, Herba Tanaceti, Folium Betulae, Folium Farfarae, Folium Trifolii fibrini, Folium Vitis idaei, Flos Betonicae, Flos Hyperici, Flos Millefolii, Flos Stoechados, Flos Tiliae, Flos Trifolii albi, Fructus Berberidis, Fructus Carum carvi (całe baldachy), Fructus Juniperi, Cortex Frangulae.

Surowców roślinnych o zdecydowanie trujących własnościach, prócz owoców Bielunia dzędzierzawy („Tundery" lub „Dendery"), *(Datura stramonium)* — nie spotkałam na straganach warszawskich.

Zważywszy na skandalicznie antysanitarne warunki sprzedaży ziół, które służą bezpośrednio do użytku jako napary, względnie odwary dla chorych, sam widok tych ziół nasuwa u krytycznego widza poważne obawy.

Spis roślin leczniczych, znajdujących się na straganach warszawskich:

Nazwa łacińska	Nazwa polska	Na ilu rynkach występuje
Achillea Millefolium	Krwawnik pospolity	6
Acorus Calamus	Tatarak pospolity	6
Agrimonia eupatoria	Rzepik pospolity	3
Althaea officinalis	Prawoślaz lekarski	1
Althaea rosea fl. nigro	Malwa czarna	1
Anethum Foeniculum	Koper włoski	3
Anethum graveolens	Koper ogrodowy	3
Angelica silvetris	Dzięgiel leśny	2
Arctostaphylos Uva ursi	Mącznica lekarska	5
Artemisia Absinthium	Bylica Piołun	6
Artemisia vulgaris	Bylica pospolita	1
Asarum europaeum	Kopytnik pospolity	4
Asperula odorata	Marzanka wonna	5
Bellis perennis	Stokrotka pospolita	1
Betula	Brzoza	6
Borago officinalis	Ogórecznik lekarski	1
Calendula officinalis	Nogietek lekarski	1
Caluna vulgaris	Wrzos zwyczajny	3

Nazwa łacińska	Nazwa polska	Na ilu rynkach występuje
Centaurea Cyanus	Chaber Bławatek	6
Cichorium intybus	Podróżnik błękitny	4
Cnicus benedictus	Drapacz lekarski	1
Convallaria majalis	Konwalia lanuszka	1
Datura stramonium	Bieluń podwórzowy	5
Delphinium consolida	Ostróżka polna	6
Drosera rotundifolia	Rosiczka okrągłolistna	1
Equisetum arvense	Skrzyp polny	6
Equisetum limosum	Skrzyp bagienny	3
Equisetum palustre	Skrzyp błotny	4
Erythrea Centaurium	Tysiącznik pospolity	6
Fragaria vesca	Poziomka	3
Galium verum	Przytulia żółta	1
Chelichrysum arenarium	Kocanka piaskowa	6
Hepatica triloba	Przylaszczka	2
Humulus lupulus	Chmiel zwyczajny	5
Hypericum perforatum	Dziurawiec zwyczajny	6
Inula britanica	Oman łąkowy	6
Juniperus communis	Jałowiec pospolity	6
Lamium album	Jasnota biała	3
Lappa (Arctium)	Łopian	3
Ledum palustre	Bagno pospolite	5
Leonorus cardiaca	Serdecznik pospolity	2
Lichen islandicus	Porost islandski	6
Lysimachia vulgaris	Trojeść pospolita	1
Malva neglecta	Ślaz zaniedbany	4
Matricaria Chamomilla	Rumianek pospolity	6
Melilotus officinalis	Nostrzyk lekarski	3
Mentha aquatica	Mięta nadwodna	4
Mentha viridis	Mięta zielona	3
Mentha piperita	Mięta pieprzowa	1
Menyanthes trifoliata	Bobrek trójlistny	6
Nepeta cataria	Kocimiętka	4
Orchis militaris	Storczyk kukawka	1
Paeonia officinalis	Piwonia lekarska	1
Papaver somniferum	Mak usypiający	1
Phaseolus vulgaris	Fasola	1
Plantago lanceolata	Babka lancetowata	1
Plantago major	Babka zwyczajna	4
Pinus silvestris	Sosna zwyczajna	6

Nazwa łacińska	Nazwa polska	Na ilu rynkach występuje
Polygonum aviculare	Rdest ptasi	6
Polygonum hydropiper	Rdest ostrogorzki	2
Polygonum bistorta	Rdest wężownik	3
Potentilla anserina	Pięciornik gęsi	4
Potentilla Tormentilla	Kurzyślad leśny	4
Primula officinalis	Pierwiosnek	1
Prunus cerasus	Wiśnia	1
Prunus spinosa	Tarnina	2
Pyrethrum parthenium	Maruna	2
Quercus	Dąb	5
Rhamnus frangula	Kruszyna	6
Ribes nigrum	Porzeczka czarna	1
Robinia pseudocacia	Grochodrzew	2
Rosa gallica	Róża francuska	1
Rosa canina	Róża dzika	6
Rumex crispus	Szczaw kędzierzawy	3
Ruta graveolens	Ruta ogrodowa	1
Sambucus nigra	Bez czarny	3
Saponaria officinalis	Mydlnica lekarska	4
Sarothamnus scoparius	Żarnowiec miotlasty	1
Solidago virga aurea	Nawłoć pospolita	2
Sorbus aucuparia	Jarzębina	3
Spirea ulmaria	Tawuła łąkowa	4
Succisa pratensis	Czarcikęs łąkowy	1
Symphytum officinale	Żywokost lekarski	6
Tanacetum vulgare	Wrotycz pospolity	4
Taraxacum officinale	Mniszek lekarski	2
Thymus serpyllum	Macierzanka piaskowa	6
Trifolium album	Koniczyna biała	3
Triticum repens	Perz	2
Tussilago farfara	Podbiał	6
Urtica dioica	Pokrzywa dwupienna	5
Vaccinium myrtillus	Jagoda czarna	6
Vaccinium vitis idaea	Borówka brzusznica	6
Valeriana officinalis	Kozłek lekarski	2
Verbascum	Dziewanna	6
Vinca minor	Barwinek	6
Viola tricolor	Bratek polny	6
Viscum album	Jemioła	3

Przedruk prawnie zastrzeżony.

INŻ. H. TUMIŁOWICZOWA.

Handel zagraniczny surowcami roślin przemysłowo-leczniczych w latach 1929—1937

Sprawa wymiany towarowej z zagranicą jest jednym z podstawowych czynników, wywierających wpływ na rozwój krajowej produkcji roślin leczniczych. Polska, jak wiemy, ma wielkie możliwości eksportowe w tej dziedzinie ze względu na bogactwo dzikiej flory leczniczej oraz pomyślne warunki w kierunku zwiększenia upraw pracochłonnych, do jakich przede wszystkim należą plantacje ziół. Na przeszkodzie do intensywnego wykorzystania zagranicznych rynków zbytu stoi niedostatecznie jeszcze zorganizowany aparat handlowy. Jednak i w tym zakresie — sprawy z roku na rok idą ku lepszemu: powstają nowe placówki skupu ziół oraz racjonalnego organizowania zbioru z dzikiego stanu (niektóre nawet z nich zorganizowane na zasadach spółdzielczych), poprawia się również jakość wyprodukowanego surowca, dzięki intensywnej pracy instruktorskiej powołanych do tego instytucyj i organizacyj, oddziaływujących na coraz szersze rzesze społeczeństwa wiejskiego. A więc wywóz z Polski produktów zielarskich winien mieć pomyślne widoki rozwoju.

Ażeby jednak snuć pewne horoskopy, należy przede wszystkim zapoznać się z dotychczasowym kształtowaniem się obrotów z zagranicą. W tym celu dajemy przegląd handlu zagranicznego za dłuższy okres czasu, opierając się na danych Głównego Urzędu Statystycznego. Niestety na wstępie trzeba zaznaczyć, że wybór artykułów nie odpowiada w zupełności postawionemu zadaniu, lecz siłą rzeczy musi być dostosowany do klasyfikacji towarów przyjętej w statystyce. Najważniejsza pozycja „Rośliny używane w lecznictwie i ich części“ [1]) łączy różne gatunki roślin, nie uwzględniając również stanu, w jakim przewożone są te rośliny (świeże, suszone itp.).

[1]) Nasiona, kora, korzenie, mchy, porosty itp. — wszystko oprócz osobno wymienionych, świeże, solone, suszone, palone, chociażby bez łupin, również rozdrobnione, krajane, mielone oraz mieszanki.

Zamieszczona poniżej tablica charakteryzuje dynamikę naszego przywozu i wywozu w ciągu dziesięciu lat (od 1929 r. do 1937 r.).

Rośliny używane w lecznictwie i ich części.

Lata	Przywóz		Wywóz		Nadwyżka wywozowa (+) lub też niedobór (—)	
1929	6524 q	1841 tys. zł.	4074 q	599 tys. zł.	—2450 q	—1242 tys. zł.
1930	5865 „	1419 „ „	2525 „	369 „ „	—3340 „	—1050 „ „
1931	5085 „	1690 „ „	3647 „	394 „ „	—1438 „	—1296 „ „
1932	3744 „	686 „ „	5281 „	455 „ „	+1537 „	— 231 „ „
1933	7173 „	1058 „ „	7640 „	498 „ „	+ 467 „	— 560 „ „
1934	1846 „	307 „ „	3585 „	312 „ „	+1739 „	+ 5 „ „
1935	4854 „	764 „ „	3275 „	395 „ „	—1579 „	— 369 „ „
1936	3933 „	494 „ „	5160 „	782 „ „	+2227 „	+ 288 „ „
1937	4153 „	499 „ „	9368 „	1033 „ „	+5215 „	+ 534 „ „

Jak widzimy, po okresie stałego niedoboru wywozowego, od r. 1932 następuje nadwyżka na wadze roślin leczniczych, wywiezionych w stosunku do przywiezionych, a od r. 1934 wartość wywozu przewyższa przywóz. W latach następnych, z wyjątkiem r. 1935, dominuje wywóz nad przywozem. Ostatnie dwa lata przynoszą wybitną poprawę w bilansie handlowym. *Nadwyżka wywozowa w r. 1937* dochodzi do sumy dotychczas jeszcze nie notowanej, mianowicie przekracza *pół miliona złotych.*

Porównanie liczb przywozu w okresie dziesięcioletnim wskazuje na wpływ wahań koniunkturalnych: rok 1929 cechują wielkie sumy obrotu, które w latach następnych maleją, osiągając minimum w r. 1934 — w roku jeszcze depresji gospodarczej. Jedynie rok 1933 wyróżnia się wzmożonym przywozem roślin leczniczych, bowiem był to okres poprzedzający wprowadzenie nowej taryfy celnej, podwyższającej stawki. W latach 1935 — 1937 import wzrasta. Nieco inaczej kształtują się pozycje wywozu roślin leczniczych z Polski za granicę. Tutaj ostatnie dwa lata wykazują maksimum obrotów, tak pod względem wagi, jak i wartości. W r. 1937 osiągamy za wywóz *przeszło milion złotych,* za przywiezione artykuły płacą nie całe pół miliona złotych. Można to uważać za wielki sukces.

Z innych artykułów, stanowiących przedmiot obrotu z zagranicą należy wymienić rośliny przemysłowo-lecznicze: anyż, kmin, kolender, koper, czarnuszka, majeranek.

Zamieszczamy dla tych również przegląd liczbowy za 9-letni okres.

	Lata:								
	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937
Anyż:									
Przywóz — q	237	167	130	82	106	83	89	74	101
wartość, tys. zł. .	44	22	20	10	15	10	10	7	12
Wywóz — q	—	15	367	317	6	—	0	—	—
wartość, tys. zł. .	—	3	47	16	0	—	0	—	—
Kmin:									
Przywóz — q	1173	1639	1600	609	393	35	17	0	—
wartość, tys. zł. .	190	233	186	55	37	4	2	0	—
Wywóz — q	0	5	0	1	0	0	1082	3834	415
wartość, tys. zł. .	0	1	0	0	0	0	90	390	32
Kolender, koper, czarnuszka:[2])									
Przywóz — q	99	35	27	21	4	24	21	10	3
wartość, tys. zł. .	13	6	4	2	0	6	6	2	0
Wywóz — q	0	—	0	—	—	0	1	28	177
wartość, tys. zł. .	0	—	0	—	—	0	0	3	18
Majeranek:[3])									
Przywóz — q	186	156	91	84	41	0	0	30	—
wartość, tys. zł. .	56	37	18	18	7	2	0	2	—
Wywóz — q	0	0	—	0	2	—	0	0	1
wartość, tys. zł. .	0	0	—	0	0	—	0	0	0

Z wymienionych roślin najpoważniejsze pozycje obrotów z zagranicą wykazuje kmin: w latach 1929 — 1931 pozycje przywozu są b. wysokie, w latach następnych maleją do minimum; odwrotne zjawisko wykazuje wywóz, który wzrasta w niebywały sposób w latach ostatnich, zwłaszcza w r. 1936. Podobnie kształtuje się obrót zagraniczny kolendrem, koprem i czarnuszką.

Należy jeszcze wspomnieć o zarodnikach widłakowych (Lycopodium), dla których pozycje przywozu i wywozu były wyodrębniane ze wspólnej grupy „Rośliny lecznicze"... do r. 1933 włącznie. Na tym artykule wywóz znacznie przewyższał przywóz we wszystkich latach od 1929 — 1933, wykazując jednak sta-

[2]) Do r. 1933 wł. tylko kolender; pozostałe rośliny były zaliczone do rubr. „Korzenie nie wymienione".

[3]) Do r. 1933 wł. razem z badiankiem itp. W r. 1934 badianek itp. wydzielono jako rubr. „Badian oraz korzenie nie wymienione".

łą obniżkę obrotów. W r. 1929 wywieźliśmy 299 q za 158 tys. zł, a w r. 1933 wywóz wyniósł 71 q wartości 20 tys. zł. W pierwszym wypadku saldo dodatnie równało się 156 tys. zł, w drugim — 20 tys. zł. Przez parę lat (1934 i 1935) wydzielano również jagody jałowcowe z rubr. „Nasiona leśne iglaste". W wymienionych latach artykuł ten był tylko wywożony z Polski (przywozu nie było). W r. 1934 wywieziono 704 q na sumę 13 tys. zł, a w r. 1935 pozycja wywozu wzrosła do 828 q, a wartość spadła do 11 tys. zł.

Z obrotem roślinami przemysłowo-leczniczymi wiąże się również szereg artykułów pochodnych, jak olejki eteryczne naturalne, ekstrakty roślinne używane w medycynie oraz olej rycynowy. Niestety zmiany w wykazie statystycznym towarów (wobec wprowadzenia od 1.I.1934 r. nowej klasyfikacji towarowej [4]) utrudniają porównanie obrotu tymi artykułami za wybrany okres (1929 — 1937). Pozycja olejków pachnących eterycznych naturalnych bez alkoholu od r. 1932 figuruje łącznie z olejkami syntetycznymi, dopiero od r. 1934 daje się wyodrębnić jako część całości w postaci olejku miętowego japońskiego i innych olejków eterycznych pachnących, nie zawierających spirytusu. Pozycja ekstraktów roślinnych, używanych w medycynie, od r. 1934 wchodzi w skład łącznej rubryki przetworów famaceutycznych. Z wymienionych towarów podajemy dane dotyczące o l e j k u m i ę t o w e g o japońskiego i innych olejków eterycznych pachnących nie zawierających spirytusu.

dla lat 1934 — 1937

Lata	Przywóz		Wywóz	
1934	803 q	2159 tys. zł.	7 q	20 tys. zł.
1935	1296 „	3208 „ „	6 „	12 „ „
1936	1242 „	3003 „ „	3 „	6 „ „
1937	1424 „	3593 „ „	1 „	9 „ „

O l e j r y c y n o w y jest artykułem przeważnie przywożonym do Polski. Wywóz jego jest minimalny. Dane o obrocie z zagranicą zawarte są w następującym zestawieniu:

[4]) Związanej ściśle z taryfą celną przywozową, ustanowioną rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 23.VIII.1932 r. (Dz. U. R. P nr 85, poz. 732).

	Lata:								
	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937
Przywóz q	788	1402	1074	560	58	37	125	27	61
wartość tys. zł .	151	312	188	86	14	5	28	4	19
Wywóz q	0	5	0	1	3	—	0	—	—
wartość tys. zł. .	0	1	0	0	0	—	0	—	—

Reasumując to, co powiedziano, dochodzimy do wniosku, że wyniki dotyczące wymiany towarowej z zagranicą wskazują na wybitną, wzmagającą się w latach ostatnich, poprawę naszego bilansu handlowego w zakresie roślin przemysłowo-leczniczych. Ujemne do niedawna saldo naszych obrotów z zagranicą, po latach niespełna dziesięciu, nie tylko zredukowane zostało do minimum, lecz zamieniło się na pokaźną sumę nadwyżki wywozowej, przysparzając bogactwa naszemu gospodarstwu narodowemu. Odmiennie przedstawia się sprawa olejków naturalnych, których przywóz do kraju wzrasta; należy przypuszczać, że rodzima produkcja nie może jeszcze sprostać zapotrzebowaniom.

O kierunkach wywozu, jak również o udziale obcych krajów w przywozie do Polski roślin przem.-leczniczych, powiemy w jednym z następnych numerów „Wiadomości Zielarskich".

KRÓTKIE OMÓWIENIE NAJŚWIEŻSZYCH WYDAWNICTW NIEMIECKICH Z ZAKRESU ZIELARSTWA.

Dr M. GERHARD MADAUS.

Lehrbuch der biologischen Heilmittel — Heilpflanzen.

Lipsk, 1938, wyd. G. Thieme.

Niedawno ukazała się pod powyższym tytułem trzytomowa praca o roślinach leczniczych, którą można uważać za najobszerniejszą encyklopedję z tej dziedziny. Jest to ogromne dzieło, stojące na poziomie współczesnej nauki, będącej prawdziwą kopalnią faktów oraz literatury z zakresu roślin leczniczych. Całość składa się z trzech dużych tomów, liczących razem 2864 strony i 144 strony szczegółowego indeksu. Wydanie jest bardzo staranne i bogate, — zawiera ono 76 barwnych tablic i 1114 map i rysunków, druk i papier bez zarzutu, błędów drukarskich — minimum.

W pracy Dr Madausa mamy 438 obszernych artykułów, omawiających poszczególne rośliny lub zbliżone botanicznie grupy roślin. Opisane są nie tylko wszystkie ważniejsze rośliny europejskie, ale również różne rośliny egzotyczne, nawet rzadkie i nowe, jak Peyotl, Yage, Orthosiphon stamineus itp.

W pierwszym tomie we wstępie 354 pierwsze stronice poświęcone są rozważaniom i wskazówkom ogólnym. O bogactwie i wartości tego wstępu mogą dać pojęcie tytuły ważniejszych rozdziałów:

1) Zasady lecznictwa biologicznego (Biologische Heilkunde).
2) Homeopatia jako pionierka lecznictwa biologicznego.
3) Ziołolecznictwo: historia, ziołowe kuracje wiosenne, zioła suszone, kuracje czyszczące krew.
4) Roślina i jej otoczenie: zespoły roślinne, roślina i gleba, uprawa roślin leczniczych.
5) Najważniejsze składniki roślin: witaminy, hormony, fermenty, glukoniny (insulinoidy), toksyny, alkaloidy, glykozydy, flawony, saponiny, garbniki, gorycze, olejki eteryczne, żywice, kamfora, lipoidy, białka, aminy, aminokwasy, cholina, puryny, pyrymidyny, vesicantia.
6) Przetwory roślinne: wyciągi i nalewki, przetwory homeopatyczne, wyciągi ze świeżych roślin, rozciery ze świeżych roślin (Teepulver).
7) Dawkowanie leków roślinnych.
8) Miary, wagi i tablica kropel.

Artykuły o roślinach w części szczegółowej mają układ następujący:

Każdy artykuł posiada na początku mapkę, ilustrującą graficznie rozpowszechnienie danej rośliny na kuli ziemskiej. Wprawdzie niektóre z tych zasięgów są nakreślone czasem za szeroko (np. Cubeba, Digitalis lanata), ale naogół są wielkim ułatwieniem przy rozpatrywaniu geografii każdego gatunku.

Następnie są nazwy rośliny, względnie surowca, w różnych językach europejskich, — przy czym należy podkreślić, że w dziele tym uwzględnione zostały i nazwy polskie. W tej części dotyczącej mianownictwa uwzględniona jest zazwyczaj również etymologia nazw oraz obszerna synonimika ludowych nazw niemieckich.

Dalej idzie botaniczny opis rośliny oraz historia zastosowania jej w lecznictwie.

Najwięcej miejsca jednak w każdym artykule poświęcono opisowi składników chemicznych, działania fizjologicznego, jako też przetworów, zastosowania i dawkowania w praktyce lekarskiej. W spisie przetworów oprócz wzorów recept uwzględnione są również przetwory homeopatyczne.

Te rozdziały właśnie są najcenniejsze, albowiem zawierają bardzo bogaty wykaz literatury, dzięki czemu podawane w tekście szczegóły i fakty można nie tylko sprawdzić, ale znaleźć również źródło dalszych i obszerniejszych wskazówek. Prawie każdy artykuł zawiera oprócz mapy jedną lub kilka ilustracyj a częstokroć i wykresy.

Podobnie obszernego dzieła o roślinach leczniczych, opracowanego na podstawie literatury farmakologicznej (uwzględnione są prace aż do roku 1937), nie było dotychczas w literaturze wszechświatowej.

Dzieło Dr. Madausa posiada szczególne znaczenie dla lekarzy, jako jedyny nowoczesny podręcznik farmakologii leków roślinnych, ale może być również ozdobą i niewyczerpanym źródłem wiadomości w każdej bibliotece aptecznej.

Prof. J. Muszyński.

Dr R. Limbach und Dr K. Boshart. *Der Anbau von Heil- Duft- und Gewürzpflanzen.* (Uprawa roślin leczniczych, aromatycznych i kuchennych). *Arbeiten des Reichsnährstandes. Berlin 1937.* str. 117. Rycin 60.

Książeczka składa się z dwóch części: ogólnej (str. 42) i szczegółowej. W części ogólnej autorzy w krótkich słowach zaznajamiają czytelnika ze znaczeniem uprawy ziół wogóle, oraz o dzisiejszym stanie uprawy, organizacji i statystyce tej gałęzi rolnictwa w Niemczech. Osobno omówione są wydawnictwa i organizacje dotyczące zielarstwa. Następnie, omówione są warunki ekonomiczne i przyrodnicze, w których uprawa ziół ma możność pomyślnego rozwoju. Nie pominięto nawet, jakim być powinien gospodarz oddający się tej specjalności. Dalej podane są ogólne zasady uprawy, pielęgnacji, zbioru, suszenia i przechowywania ziół. Szczególniej ostatnie wymienione rozdziały potraktowane są szczegółowiej, jako bardzo ważne dla zielarzy. W rozdziale o suszeniu podane są ogólne zasady suszenia, jak winno się ono odbywać, oraz jakim wymaganiom winien odpowiadać dobrze wysuszony materiał. Poza tym, opisane są najbardziej nadające się do tego celu, zdaniem autorów, typy suszarń. Nie przedstawiają one jednak nic nowego. W części drugiej podany jest opis uprawy 58 gatunków ziół. Opisy bardzo treściwe, ale dość szczegółowe, oparte na solidnym materiale doświadczalnym, często zaznajamiające czytelnika z nowymi poglądami w tej dziedzinie. Obok ziół pospolicie spotykanych, opisane są również i zioła rzadziej uprawiane lub nawet takie, których uprawa w Niemczech dotychczas nie była rozpowszechniona, jak np. Rącznik, Lukrecja, Rabarbar lekarski itp. Opisy są ilustrowane dobrze dobranymi fotografiami.

Na ogół książeczka robi dobre wrażenie i pod względem bogatej, a bardzo umiejętnie dobranej treści, jak również i ze strony zewnętrznej. Kosztuje tylko 3 marki (zł 5.25).

L. K.

Adolf Pfaffinger. *Die Trocknung und Lagerung von Heil- und Gewürzpflanzen.* (Suszenie i przechowywanie ziół leczniczych i kuchennych). *Reichsnährsand Verlags- ges. Nr 14. Berlin.* Ulotka. 4 ryciny.

Na ośmiu stronicach omawiane jest zagadnienie suszenia i przechowywania ziół, a mianowicie: wielkość suszarń, przebieg suszenia, urządzenia do suszenia, naturalne suszenie, sztuczne suszenie, błędy popełniane przy suszeniu, przechowanie ziół wysuszonych. Autor nie podaje gotowych opisów typów szuszarń i samego przebiegu suszenia, natomiast stara się w treściwej i popularnej formie wyłożyć samą istotę i podstawy tego tak ważnego procesu. Przy rozmaitości wiejskich warunków i środków, jakimi może rozporządzać plantator, ten system przedstawienia rzeczy wydaje się bardzo celowy. Czytelnik znajduje dużo cennych uwag i wskazówek, jak należy postępować, aby otrzymać towar wysuszony w doborowym gatunku.

L. K.

Streszczenia z czasopism obcych

NAJŚWIEŻSZE WYDAWNICTWA NIEMIECKIE Z ZAKRESU ZIELARSTWA

podane w czasopiśmie „Die Deutsche Heilpflanzen", 1937, Nr 5 i 8.

Karsten George Prof. Dr. i Weber Ulrich Prof. Dr. *„Lehrbuch der Pharmakognosie für Hochschulen"* (Podręcznik farmakognozii dla szkół wyższych). Wyd. V-te, przerobione i uzupełnione. Z 574 barwnymi rycinami w tekście. Stron 420. Cena 18 RM, w oprawie 20 RM. Wydawnictwo Gustawa Fischera, Jena, 1937.

Podręcznik Karstena ukazał się obecnie w V wydaniu. Układ materiału okazał się bardzo dobry w użyciu zarówno przy nauce farmakognozii, jak i w praktyce aptekarskiej. Książka ta jest od dawna niezbędna dla wszystkich, którzy pragną gruntownie zapoznać się z zagadnieniami zielarstwa.

Nowy nakład podręcznika, którego współautorem jest prof. dr Ulrich Weber, bierze pod uwagę nowy program wykształcenia farmaceutycznego. Niektóre dotychczas nieuwzględniane surowce, stanowiące częsty składnik mieszanek ziołowych — zostały tu wzięte pod uwagę i krótko opisane. Ryciny, częściowo zupełnie nowe, są bez zarzutu.

Książka zawiera 5 części uzupełniających. Pierwsza z nich daje przegląd najważniejszych surowców ze świata zwierzęcego. Druga — roślin leczniczych najczęściej używanych w homeopatii. Trzecia — zawiera tablice do oznaczania surowców sproszkowanych. Tablice te oddają szczególnie dobre usługi przy określaniu składu mieszanek ziół. Część czwarta i piąta podają systematyczny przegląd surowców według gatunków roślin od których pochodzą i według ich ciał czynnych.

---

2. Niessen J. prof. „*Die Pflanzen im Volksglauben und Volksbrauch*" (Rośliny w wierzeniach i użyciu ludowym). Z 1 tablicą na papierze kredowym i 52 rycinami. Cena 5.80 RM. Wydawnictwo Ferdynanda Dümmlera, Berlin i Bonn.

Większość roślin niemieckich stanowią rośliny lecznicze znane lub też znajdujące zastosowanie w medycynie ludowej. Przywódca lekarzy Rzeszy Niemieckiej dr Wagner powiedział raz tak: „Nowoczesna wiedza lekarska wymaga, żeby lekarz znał działanie i zastosowanie ziół i zrozumiał znów mowę ludu". Prof. J. Niessen dostarczył w drugim tomie swojej pracy bardzo ważny przyczynek z tej dziedziny. Podane przez Niessena wierzenia ludowe i stosowanie ziół w Nadrenii, są aktualne dla całego państwa niemieckiego. Widzimy jakie doniosłe znaczenie miał świat roślinny dla poprzednich pokoleń i ma je znów dziś. Wiekowa mądrość jest zawarta w tych wierzeniach i to co w ostatnich 50-ciu latach nauka odrzucała często, jako zabobon, obecnie budzi w nas zastanowienie i każe dociekać zródeł.

Książka powyższa jest cenna dla wszystkich, którzy mają do czynienia ze zdrowiem ludu, a przede wszystkim dla niemieckiego świata nauczycielskiego.

---

3. Schalie Albert, Dr. Radca Sanitarny. „*Die Kneippkur — die Kur der Erfolge*". (Kuracja Kneippa — kuracją skuteczną). Wydanie jubileuszowe, 50 tys. 636 stron i 32 kolorowe tablice. Wyd. Knorra & Hirtha, GmbH., Monachium. Cena 5,90 RM, w płótnie 7,50 RM.

Autor podaje, jakimi środkami i w jaki sposób należy stosować kurację Kneippa, jednak mówi on przy tym: „Trzeba wyraźnie wyjaśnić, że książka ta nie ma na celu zachęcenia do bezkrytycz-

nego stosowania na sobie metody Kneippa, lub schematycznego jej stosowania na chorych. Chodziło tu głównie o zwrócenie uwagi na zalety biologiczne, naturalnego leczenia, stosowanego przez Kneippa. Książka ta powinna być drogowskazem, a w niektórych wypadkach wskaże ona rodzinie sposoby i środki, które należy zastosować do czasu otrzymania pomocy lekarskiej".

Dr GERHARD WAGNER.

UPRAWA MARZANNY FARBIERSKIEJ — RUBIA TINCTORUM *).

„Die deutsche Landfrau" — 1936, Nr 8.

Jest to roślina wieloletnia, udająca się najlepiej w ciepłym, osłoniętym stanowisku. Może być z korzyścią uprawiana na grzędach, założonych wzdłuż południowych ścian budynku. Do uprawy polowej nadaje się łagodne nachylenie południowe. Marzanna, podobnie, jak pszenica, nie lubi gleby suchej, lecz mocną, spodem wilgotną. Na glebie podmokłej lub sapowatej rośliny giną. Doświadczenie wykazało, że korzenie marzanny farbierskiej rozwijają się najlepiej w dobrze nawiezionej, piaszczystej glebie, na poglebiu gliniastym. Warstwa gliny nie pozwala korzeniom przeniknąć w głąb i zmusza je do rozrastania się ponad tą warstwą, zatrzymującą wilgoć, wskutek czego korzenie rozgałęziają się silnie i łatwiej dają się wyrwać.

O ile mamy ograniczoną ilość nasion, poddajemy je stratyfikacji, a następnie wysiewamy na dobrze przygotowanym zagonie w rowki, głębokości 5 cm, w odstępach około 5 cm nasienie od nasienia. Odległość rzędów — 30 do 50 cm. Siew przeprowadzamy w zależności od pogody w marcu lub kwietniu. Przy uprawie polowej wysiewamy nasienie w końcu kwietnia, w wyżej podanych odstępach. Jeśli nie rozporządzamy siewnikiem można wyciągać bruzdy lekkim pługiem. Po wysianiu nasienia w bruzdy, przykrywamy je następnie drugą skibą.

Skiełkowane nasienie może być również wysiewane w lutym w inspekcie, co zapewnia największą oszczędność nasion. W kwietniu młode roślinki są zazwyczaj tak duże, że mogą być wysadzane na miejsce stałe. Przesadzać należy w czasie wilgotnym. Nic nie

*) Przyp. Redakcji. — Według dzieła „Rośliny polskie" w opracowaniu dr dr Wł. Szafera, St. Kulczyńskiego i Pawłowskiego (Lwów—Warsz., 1924) roślina ta nosi nazwę Asperula tinctoria L. — Marzanka barwierska.

jest bardziej szkodliwe dla marzanny, jak długotrwała susza. Nawet w okresie normalnej wilgotności dobrze jest zagony co 2 tygodnie podlewać i zrobić miskę koło każdej rośliny w taki jednak sposób, aby nie odsłaniać szyjki korzeniowej. Dotyczy to oczywiście jedynie uprawy ogrodowej. Marzanna kwitnie w lipcu i w sierpniu, wydając małe, żółte kwiatki. W listopadzie przed nastaniem mrozów nakrywa się zagony 5 cm warstwą ziemi. Robi się to nie w celu ochrony roślin przed mrozem, lecz dla zwiększenia zawartości barwnika. Ścięte łodygi marzanny są dobrym pokarmem dla bydła. Żółte zabarwienie, które dzięki nim otrzymuje masło i mleko, jest dla człowieka nie szkodliwe.

Zbiór korzeni marzanny farbierskiej przeprowadza się w jesieni II roku, od września do listopada. Przed tym należy ściąć łodygi nasienne dla zebrania nasion do następnego wysiewu. Łodygi suszy się 2—3 dni na słońcu, na płachtach, a następnie wymłaca. Nasiona dają się łatwo wydobywać. Dostateczną dojrzałość nasion rozpoznaje się po zabarwieniu, które powinno być czarne lub fioletowawe. Muszą one być dostatecznie wysuszone, inaczej bowiem pleśnieją i tracą siłę kiełkowania. Nasienie przechowuje się zawieszone w workach dla zabezpieczenia od myszy i szczurów.

Drugim sposobem rozmnażania marzanny farbierskiej jest podział kłączy. Należy je w tym celu wykopywać specjalnie ostrożnie. Pocięte kłącza sadzi się na głębokości 10 do 15 cm w czasie wilgotnym. Z jednej rośliny otrzymujemy 20 do 30 takich sadzonek i około 2.000 nasion, z czego wniosek, że słuszniejsze jest rozmnażanie przy pomocy nasion.

Wykopane korzenie przechowuje się powiązane w pęczki i zadołowane. W ten sposób korzenie zatrzymują świeżość przez całą zimę i mogą być użyte bezpośrednio do barwienia Według przeprowadzonych prób — 4-krotna ilość świeżych korzeni odpowiada pod względem siły barwienia jednej części korzeni suchych, zmielonych. Przy użyciu świeżych korzeni unika się dalszej ich przeróbki, przy czym otrzymuje się jaśniejszy kolor, co jest naogół pożądane.

W technice farbierskiej są następujące, niewielkie różnice w porównaniu do barwienia przy użyciu suchych korzeni mielonych. Przy użyciu korzeni świeżych: 1) korzenie muszą mieć conajmniej 18 miesięcy, 2) muszą być przed farbowaniem rozdrobnione, 3) ilość wody użyta do farbowania jest w przybliżeniu o ¼ mniejsza. Wyciąga się korzenie dopiero bezpośrednio przed użyciem. Korzeniom nic nie szkodzi, jeśli leżą dłużej w ziemi, niż 18 miesięcy. Korzenie grubości ołówka mają pod względem zawartości barwnika dostateczną siłę.

Jeśli korzenie mają być wysuszone i zmielone, trzeba je dokładnie ususzyć, tak, żeby dawały się łamać, jak szkło. Przy susze-

niu należy uważać temperaturę 30 do 35°, jako maksymalną. Wyższa temperatura działa ujemnie na barwierskie własności korzenia. Zalecanym sposobem jest przeprowadzanie suszenia na wolnym powietrzu. Po ususzeniu odsiewa się kurz i drobne części na siatce. Mycia korzeni nie stosuje się, gdyż straciłyby one częściowo zdolności barwierskie. Korzenie miele się na grubą mąkę. Przeprowadzenie mielenia korzeni byłoby trudne dla gospodyni wiejskiej, to też należy polecać użycie świeżych korzeni.

Przy uprawie polowej dobrze jest podzielić pole na zagony szerokości 1 do 1,5 m, pomiędzy którymi pozostawia się przerwy 30 do 40 cm dla ułatwienia pracy i dostarczenia ziemi do jesiennego obsypywania roślin. Przed uprawą marzanny nie należy na tym samym polu uprawiać roślin korzeniowych lub bulwiastych. Według doświadczenia najlepiej udaje się po marzannie jęczmień z koniczyną. Można także uprawiać ziemniaki i buraki pastewne, bez nawożenia, ponieważ pole pod marzannę musi być bardzo dobrze nawiezione. *W. I.*

Z Polskiego Komitetu Zielarskiego

STRESZCZENIE PROTOKÓŁU POSIEDZENIA ZARZĄDU POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO,

które odbyło się dnia 20 stycznia br. w lokalu biura P. K. Z. przy udziale 14 osób.

O b e c n i pp.: prezes prof. dr J. Modrakowski, wiceprezes A. Iwański, wiceprezes radca mgr F. Miller, sekretarz mgr. F. Herod, skarbnik mgr. S. Rdzanek, St. Kłosiński z Poznania, mgr. J. Wędkowski z Lublina i T. Wiszniewski z Kutnowskiego.

Przedstawiciele Ministerstw:

pp.: prof. dr B. Hryniewiecki — Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświecenia Publ.,

inż. M. Skórzewska — Ministerstwo Opieki Społecznej,

inż. B. Hellwig — Ministerstwo Rolnictwa i R. R.,

ppułk. L. Pellegrini — Ministerstwo Spraw Wojskowych,

radca W. Piotrowski — Państwowy Instytut Eksportowy.

Kierownik biura — inż. M. Chmielińska.

Przewodniczył p. prezes prof. Modrakowski, protokółowała M. Chmielińska.

Po przyjęciu protokółu bez zmian z ostatniego posiedzenia Zarządu, tj. z dnia 4 maja 1937 r., skarbnik p. mgr. Rdzanek odczy-

tał preliminarz budżetowy P. K. Z. projektowany na rok 1938. Preliminarz ten, zamykający się sumą 35.200 złotych wpływów i takąż samą sumą wydatków, zebrani przyjęli jednomyślnie, wyrażając opinię, iż pozycje są dokładnie przemyślane.

Wydatki personalne zostają zwiększone skutkiem przyznania podwyżki pensji instruktorce i biuralistce.

Wychodząc z założenia, iż współpraca Komitetu z Bazarem Przemysłu Ludowego w Nowogródku daje pozytywne wyniki, zebrani uchwali utworzyć przy P. K. Z. z dniem 1 kwietnia br. nowy etat instruktorki zielarki w razie uzyskania specjalnej dotacji z Funduszu Pracy. Utworzenie powyższego etatu ma na celu przyjście ze stałą pomocą fachową Bazarowi Przemysłu Ludowemu w Białymstoku przy zakładaniu i prowadzeniu plantacji roślin leczniczych oraz organizowaniu zbioru ziół z dzikiego stanu wśród ludności wiejskiej i bezrobotnej woj. białostockiego. Nowy etat instruktorki zostanie obsadzony przez inż. Zofię Dąbrowską, stypendystkę Ministerstwa Rolnictwa i R. R.

Następnie przyjęto sprawozdanie z pracy instruktorki P. K. Z. p. M. Jagminówny z Nowogródka.

Ożywioną dyskusję wywołał projekt wydzierżawienia przez P. K. Z. ośrodka państwowego w celu utworzenia wzorowej fermy zielarskiej. Jednomyślnie uznano za celowe i konieczne założenie Zielarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej Polskiego Komitetu Zielarskiego, która miałaby za zadanie służenie potrzebom zielarstwa w Polsce. Do głównych zadań Stacji należałoby: prowadzenie doświadczeń hodowlanych, nawozowych i odmianowych z roślinami leczniczymi i przemysłowo-leczniczymi; opracowywanie metod uprawy i rozmnażania roślin oraz przygotowywania surowców; reprodukcję nasion i sadzonek; opracowywanie norm standaryzacyjnych dla surowców roślin leczniczych; prowadzenie pólek demonstracyjnych roślin leczniczych, polecanych do uprawy w Polsce; dokształcanie intsruktorskich sił fachowych drogą praktyki; organizowanie kursów, wycieczek i pokazów; opieka i kontrola fachowa nad doświadczalnictwem zielarskim w Polsce.

W związku z uchwalonym projektem założenia Stacji Doświadczalnej została wybrana Komisja, złożona z trzech członków prezydium Zarządu P. K. Z., mająca za zadanie wyszukanie odpowiedniego ośrodka państwowego, zbadanie możliwości uzyskania niezbędnych na ten cel dotacyj, opracowanie programu pracy projektowanej Stacji. W skład powyższej Komisji weszli pp.: wiceprezes A. Iwański, wiceprezes F. Miller, skarbnik S. Rdzanek i kierownik biura M. Chmielińska.

Następnie obecni uznali za celowe i pożyteczne wzięcie przez P. K. Z. udziału w projektowanej wystawie farmaceutycznej w Warszawie, we wrześniu br., której otwarcie ma nastąpić w czasie zjazdu Międzynarodowej Federacji Słowiańskiej.

W związku ze zmianą lokalu dla biura P. K. Z. Zarząd uchwalił do czasu znalezienia odpowiednich funduszów na wynajęcie dogodnego lokalu na pomieszczenie biura i redakcji „Wiad. Ziel." skorzystać z ofiarowanego Komitetowi przez Warsz. Tow. Farmaceutyczne jednego pokoju na II p. w tymże samym gmachu, wyrażając jednocześnie prośbę do W. T. F. o zmniejszenie zaproponowanego czynszu.

Zarząd przyjął 57 nowych członków P. K. Z., którzy podpisali deklaracje od Nr 743 do Nr 800 w ciągu okresu od dnia 4 maja 1937 r. do 20 stycznia br.

Na tym posiedzenie zamknięto.

LISTA NOWYCH CZŁONKÓW POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO.

W czasie od 4 maja 1937 roku do 20 stycznia br. zostali przyjęci w poczet członków P. K. Z.:

1. Biały Leszek — rolnik	— woj. stanisławowskie
2. Bieniecki Władysław — rolnik	— „ kieleckie
3. Birar Antoni — rolnik	— „ wołyńskie
4. Bukowska Anna — rolniczka	— „ warszawskie
5. Butt-Hussaim Mikołaj, zbieracz	— „ poleskie
6. Chmielińska Antonina	— „ pomorskie
7. Ciupka Ignacy, zbieracz	— „ śląskie
8. Dawidziński Roch,	— „ pomorskie
9. Dobrzyńska Maria, mgr. farm.	— Wilno
10. Drozd Władysław, stud. prawa	— woj. wołyńskie
11. Durkacz Piotr, dr med.	— Warszawa
12. Durkalec Ernest, rolnik	— woj. lwowskie
13. Frenkler Robert, kupiec	— „ poznańskie
14. Frieman Leon, kupiec	— Warszawa
15. Gawuciowa Lucyna,	— Warszawa
16. Gotalski Walenty,	— woj. nowogródzkie
17. Haszczyczyn Bazyli, zbieracz	— „ lwowskie
18. Hawryłuk Mikołaj, zbieracz	— „ lwowskie
19. Horoszko Stefan, zbieracz	— „ wołyńskie
20. Jaworska Stefania, inż. ogr.	— „ warszawskie
21. Junczys Roman,	— Wilno

22. Kandyba Bazyli, osadnik wojskowy — woj. wołyńskie
23. Kluzik Józef, rolnik — „ krakowskie
24. Kon Kazimierz, rolnik, inż. chem. — „ łódzkie
25. Kopias Franciszek, wojskowy — Poznań
26. Kośmider Tadeusz, rolnik — woj. łódzkie
27. Kowalówna Janina, emer. naucz. — „ stanisławowskie
28. Krassowski Ignacy, bezrob. ogr. — „ wileńskie
29. Łukasik Jan, rolnik — „ wołyńskie
30. Majer M., kupiec — „ tarnopolskie
31. Majrowski Florian, — „ pomorskie
32. Matusiak Tadeusz, bezrob. urzędnik — Warszawa
33. Mierzwa Felicjan, rolnik — woj. poznańskie
34. Mikusek Władysław, rolnik — „ lubelskie
35. Olędzki Aleksander, aptekarz — „ warszawskie
36. Parzonko Jan, — Warszawa
37. Prybulski B., kupiec — Warszawa
38. Przelaskowski Zygmunt, bezrobotny — woj. warszawskie
39. Sandowski Gustaw, rolnik — „ łódzkie
40. Senczyszak Mikołaj, rolnik — „ lwowskie
41. Siwicka Janina, rolniczka — „ wileńskie
42. Słomiński Józef, — „ lubelskie
43. Sowadski Juliusz, rolnik — „ łódzkie
44. Stawski Włodzimierz, rolnik — „ poleskie
45. Szpak Antoni, emer. urzędnik — „ wołyńskie
46. Szpakowski Jerzy, dr med. — „ warszawskie
47. Teleżyńska Janina, rolniczka — „ wołyńskie
48. Trubiłło Władysław, aptekarz — Wilno
49. Wenkert Benzion, kupiec — woj. stanisławowskie
50. Wiśniowiecka Jadwiga, rolniczka — „ poznańskie
51. Wittorf Natalia, — „ białostockie
52. Wojciechowski Tomasz, rolnik — „ warszawskie
53. Zając Władysław, kierown. szk. powsz. — „ poznańskie
54. Zakład Gleboznawstwa prof. Terlikowskiego — Poznań
55. Zambrzycki Stanisław, inż. chem. — woj. warszawskie
56. Zieliński Michał, rolnik — „ wołyńskie
57. Ziemiański Ignacy, osadnik wojsk. — „ wołyńskie
58. Żurowski Walenty, ogrodnik — „ warszawskie.

Wszystkich kierujących korespondencję do Polskiego Komitetu Zielarskiego z prośbą o odpowiedź prosimy o załączenie znaczka pocztowego, w przeciwnym razie listy pozostaną bez odpowiedzi.

Z Instruktoriatu P. K. Z.

KRÓTKA INSTRUKCJA O UPRAWIE ŁYSZCZCA WIECHOWATEGO — GYPSOPHILA PANICULATA.

Łyszczec wiechowaty jest rośliną wieloletnią (bylina), znaną w kwiaciarstwie gruntowym, ze względu na ozdobny kwiatostan, o kształcie wiechy, z licznymi, drobnymi kwiatkami barwy białej.

Dla celów przemysłowo-leczniczych uprawiany jest wyłącznie na korzeń, który dosięga długości 1 metra i ma kształt palowy, obły, bez rozwidleń. Surowiec nosi nazwę R a d i x S a p o n a r i a e a l b a e. Zawiera on ciało czynne zwane saponiną. Saponina, skłócona z wodą daje pianę, podobnie, jak burzące się mydło — stąd pochodzi nazwa saponiny.

Korzenie łyszczca, jak i Mydlnicy lekarskiej (Saponaria officinalis), mają zastosowanie w technice do prania wełnianych i jedwabnych tkanin oraz do zaprawiania musujących napojów; poza tym łyszczec ma zastosowanie do wyrobu chałwy.

Uprawa tej rośliny w Polsce jest dopiero w zaczątku. Polski Komitet Zielarski poleca rozpowszechnienie jej w woj. białostockim, nowogródzkim i wileńskim, na polach o glebie przepuszczalnej, bogatej w wapno.

Siew łyszczca wykonuje się wiosną (początek kwietnia) na rozsadniku. Przygotowuje się zagonek szerokości 1,20 m, na którym wyprowadza się 5 linii siewnych (głębokości 1 cm) wzdłuż wyciągniętego sznura lub znacznika. Nasiona lekko przykrywa się ziemią i uklepuje wzdłuż linii. Gęstość wysiewu wynosi 10 — 15 g nasienia gwarantowanej jakości w stosunku na 100 m. kw. (1 ar) plantacji. Gdy siewki dojdą do wysokości 10 — 15 cm, przesadza się je na stałe miejsce. Rozsadę wyjmuje się przy pomocy wideł amerykańskich, przy czym korzeni nie wolno skracać. Sadzimy długim sadnikiem w odstępach 50 — 60 cm w kwadrat, zależnie od systemu uprawy i żyzności gleby. Przy sadzeniu należy zwrócić uwagę, aby korzeni nie zawijać. W razie suszy zanim rośliny przyjmą się — podlewać.

Pierwsze trzy lata uprawy łyszczca polegają na niszczeniu chwastów. Po trzech latach istnienia plantacji wykopujemy na początku jesieni wszystkie rośliny, przy czym kopanie stosujemy systemem regulówki, ażeby wydobyć z ziemi całe korzenie. Części nadziemne usuwamy na kompost, jako bezużyteczne. Korzenie po obmyciu w bieżącej wodzie krajemy na kawałki jednakowej długości (± 15 cm), przekrawając grubsze wzdłuż na kilka części dla przyspieszenia procesu suszenia. Korzeni nie skrobie się. Suszenie

musi się odbywać w temperaturze podwyższonej — od 40 do 50 stopni C, wobec czego uprawa łyszczca wymaga na miejscu suszarni ogniowej. Surowiec dokładnie wysuszony ekspediuje się w workach po 50 kg. Plon z 1 ha wynosi około 50 q suchego surowca.

M. Ch.

SPRAWOZDANIE Z KURSU ZIELARSKIEGO, KTÓRY ODBYŁ SIĘ W BIAŁYMSTOKU W DNIACH OD 24 do 27 STYCZNIA BR.

Bazar Przemysłu Ludowego w Białymstoku w roku ubiegłym podjął prace wstępne w celu zorganizowania działu zielarskiego.

Wychodząc z założenia, że zielarstwo winno oprzeć się na produkcji surowców pierwszorzędnej jakości, — co osiąga się przez umiejętne wyszkolenie plantatora i zbieracza, — Bazar Białostocki zwrócił się do Polskiego Komitetu Zielarskiego, z prośbą o przeprowadzenie kursów zielarskich w Białymstoku i Grajewie.

Kurs w Białymstoku, trwający 3 dni, przeznaczony był dla zbieraczy. Udział w nim wzięło 50 osób. Ze strony drobnych rolników — 22 osoby, poza tym 5 bezrobotnych, 11 osób z pośród biednej ludności podmiejskiej i 12 pracowników Bazaru. Prelegentką na kursie była instruktorka P. K. Z. — p. inż. Jadwiga Forkasiewiczówna.

Zgodnie z programem, opracowanym przez Polski Komitet Zielarski, kurs obejmował codziennie 4 godziny wykładów, po czym prowadzona była duskusja, łącznie z udzielaniem porad fachowych.

W pierwszym dniu wykłady objęły: część ogólną zagadnień zielarskich (stan zielarstwa w Polsce, możliwości jego rozwoju), oraz praktyczne wskazówki dla zbieraczy (wiadomości podstawowe, dotyczące zbioru ziół dziko rosnących, sposobu ich suszenia, przygotowania na sprzedaż, oraz zbytu wyprodukowanych surowców).

W drugim i trzecim dniu kursu szczegółowo została omówiona technika zbioru, suszenia i przygotowania na sprzedaż 30 najważniejszych roślin leczniczych, które masowo występują na terenie woj. białostockiego oraz mają duże zapotrzebowanie na rynku zielarskim.

W części ogólnej wykładów zademonstrowany był model suszarni powietrznej oraz rysunki, przedstawiające prymitywną i tanią suszarnię ogniową dla gospodarstw drobnych.

W wykładach, poświęconych części szczegółowej posiłkowano się tablicami, ilustrującymi grupy surowców roślin leczniczych. Tablice te uwzględniają najważniejsze dane, dotyczące: zbioru, suszenia, ubytku na wadze, cen i pakowania surowca. Poza tym de-

monstrowane były kolorowe ryciny omawianych roślin oraz wzorowe i zdyskwalifikowane próbki poszczególnych surowców.

Słuchacze wykazali duże zainteresowanie zielarstwem. Niektórzy z pośród uczestników kursu od kilku lat prowadzą uprawę lub też trudnią się zbiorem ziół dziko rosnących. Naogół są oni zadowoleni z rezultatów swej pracy i korzyści, jakie osiągają. Między innymi poruszono sprawę konieczności tworzenia ośrodków zbioru ziół dziko rosnących w miejscowościach o bogatej florze leczniczej (Puszcza Białowieska), pozostających w ścisłej łączności z Bazarem Przemysłu Ludowego w Białymstoku.

Ogólne wrażenie z kursu, zarówno co do jego organizacji, jak zainteresowania i osiągniętych korzyści, — a więc jego celowości — bardzo dobre.

SPRAWOZDANIE Z KURSU ZIELARSKIEGO W DN. 8 i 9 LUTEGO 1938 R. WE WSI KOTY - RYBNO POW. SZCZUCZYŃSKIEGO.

Kurs we wsi Koty - Rybno pod Grajewem odbył się z inicjatywy Bazaru Przemysłu Ludowego w Białymstoku. Organizacją kursu zajęła się z ramienia O. T. O. i K. R. w Grajewie p. Honorata Robakowska, instruktorka K. G. W.

Według programu P. K. Z. kurs trwał 2 dni po 5 godzin dziennie i obejmował następujący materiał: I) część ogólną, poświęconą rozwojowi zielarstwa w Polsce, organizacji upraw zbiorowych, znaczeniu zielarstwa w gospodarce indywidualnej, roli i znaczeniu P. K. Z., produkcji i zapotrzebowaniu oraz literaturze, omawiającej zagadnienia zielarskie. Na zakończenie pierwszej części demonstrowano wydawnictwa P. K. Z. i rozdano wszystkim słuchaczom numery okazowe „Wiadomości Zielarskich" oraz ulotki, informujące o działalności P. K. Z. Wykład, obejmujący powyższe zagadnienia trwał 2 godziny.

W części II była poruszona ogólna uprawa roślin leczniczych, zbiór i suszenie oraz budowa suszarni, przechowanie, pakowanie i zbyt. Przy zagadnieniu zbytu została omówiona wielka rola, jaką w tych sprawach może odegrać Bazar Przemysłu Ludowego w Białymstoku, jako stały odbiorca wyprodukowanych surowców. W tej części demonstrowano model stojaka z rafkami do suszenia surowców leczniczych oraz 3 powiększone rysunki prymitywnej suszarni ogniowej dla gospodarstw drobnych według broszurki inż. Baczewskiego „Nowoczesne sposoby suszenia". Wykład ten trwał 3 godziny. W drugim dniu omówiono szczegółową uprawę 9 roślin leczniczych według doboru P. K. Z. dla woj. białostockie-

go, tj.: Rumianek pospolity, Ślazik leśny, Mięta pieprzowa, Kminek, Gorczyca czarna, Prawoślaz lekarski, Kozłek lekarski, Łyszczec wiechowaty i Mydlnica lekarska.

Dobór powyższy zademonstrowano w postaci próbek surowców leczniczych pierwszorzędnej jakości, otrzymywanych z tych roślin. Poza tym przedstawiono kolekcję rumianku, mięty i waleriany z podziałem na gatunki handlowe. Wykłady prowadziła p. inż. Z. Dąbrowska, delegowana przez P. K. Z.

W kursie wzięło udział 60 osób, wyłącznie z pośród drobnych rolników, gospodyń i gospodarzy z Kotów - Rybna, Szyman, Dankowa, Boczek i innych wsi pow. szczuczyńskiego. Wśród słuchaczy liczny udział wzięły członkinie K. G. W. Wiekszość z pośród obecnych rekrutowała się z plantatorów roślin leczniczych. Instruktorka powiatowa K. G. W. p. Robakowska była obecna na całym kursie.

Słuchacze z wielkim zainteresoweniem odnieśli się do zagadnień, objętych programem kursu. W dyskusji poruszano głównie sprawę doboru roślin i zbytu. Uskarżano się na brak organizacji zbytu i na niewypłacalność wielu firm odbiorczych. Instruktorka jeszcze raz podkreśliła w dyskusji, że bolączki te niewątpliwie rozwiąże Bazar Przemysłu Ludowego w Białymstoku.

Na zakończenie należy podkreślić niezwykle dobre i przekonywujące wrażenie o celowości kursu. Zainteresowanie i żywa reakcja słuchaczy były tak widoczne, że pozwalały przypuszczać, iż myśl organizacji podobnego kursu była bardzo szczęśliwa zarówno jak i wybranie terenu.

KRÓTKIE SPRAWOZDANIE Z ZEBRANIA INFORMACYJNEGO SPÓŁDZIELNI „SKUP ZIÓŁ I GRZYBÓW" W GARBATCE — DNIA 3.I.1938 ROKU.

Spółdzielnia powyższa powstała w listopadzie 1936 roku. Dotychczas nie wykazała ona pozytywnej działalności, z powodu długotrwałej zwłoki w uzyskaniu opinii od Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowych w Krakowie.

W zebraniu wzięło udział 18 osób. Obecni byli pp.: prezes Rady Nadzorczej — p. Czesław Mekiński i naczelnik Wydziału Ekonomicznego Kieleckiej Izby Rolniczej — p. Michałowski.

Przedmiotem obrad posiedzenia — poza sprawami organizacyjnymi Spółdzielni, — był referat, wygłoszony przez instruktorkę P. K. Z. p. inż. Wandę Iwańską, która została wydelegowana na życzenie Kieleckiej Izby Rolniczej, w celu oświetlenia strony fachowej i organizacyjnej, projektowanych prac Spółdzielni. W re-

feracie prelegentka rozpatrywała możliwości zbioru ziół dziko rosnących na terenie Garbatki i jej najbliższych okolic oraz możliwości uprawy roślin leczniczych. Referat wywołał ożywioną dyskusję. Instruktorka podkreśliła niezbyt korzystne warunki naturalne dla podjętej akcji zbioru ziół dziko rosnących, oraz grzybów, których w najbliższych okolicach Garbatki jest bardzo mało. Flora lecznicza w okolicy jest względnie uboga, przy czym cena robocizny stosunkowo wysoka, ze względu na charakter letniskowy Garbatki. Co się tyczy uprawy roślin leczniczych, to okolica najbliższa Garbatki posiada ziemie lekkie, na których uprawa ziół byłaby zawodna. Uprawy zbiorowe należałoby raczej propagować we wsiach położonych bliżej Wisły, które posiadają ziemie żyzne, pszenno-buraczane, a przy tym gospodarstwa naogół bardzo rozdrobnione.

Następnie instruktorka podkreśliła zasadnicze warunki niezbędne dla racjonalnego rozwoju Spółdzielni, tj. zapewnienie fachowego kirownictwa oraz odpowiedniego kapitału inwestycyjnego i obrotowego.

Przedstawiciel Kieleckiej Izby Rolniczej przyrzekł ze swej strony pomoc w uzyskaniu uchwalonej sumy na uruchomienie Spółdzielni.

KOMUNIKAT P. K. Z. DO SKRZYNKI ROLNICZEJ POLSKIEGO RADIA.

INFORMACJA DLA PRODUCENTÓW ROŚLIN LECZNICZYCH.

PP. Organizatorów zbiórki ziół leczniczych, zbieraczy oraz drobnych plantatorów, informujemy, iż *Polski Komitet Zielarski nie zakupuje żadnych ziół oraz nasion i sadzonek roślin leczniczych*, ponieważ jest instytucją o charakterze społecznym.

Nie poinformowani o tym producenci, którzy nadsyłają bezpośrednio do biura Komitetu surowce, przeznaczone na sprzedaż, narażają się na zbędny wydatek, związany z przesyłką, gdyż biuro Komitetu zmuszone jest nie przyjmować wysyłanych paczek i zwracać je nadawcom.

Polski Komitet Zielarski *przychodzi jedynie z bezinteresowną pomocą wszystkim producentom przy ułatwianiu sprzedaży* surowców nasion i sadzonek roślin leczniczych przez kierowanie otrzymanych ofert do firm handlowych, zgłaszających odpowiednie zapotrzebowania.

W tym celu należy nadsyłać do biura Polskiego Komitetu Zielarskiego (Warszawa, ul. Długa 16) oferty opróbkowane, tzn.:

1. pisma z podaniem ilości każdego gatunku surowca i żądaną cenę oraz znaczek na odpowiedź,

2. próbki surowców zaofiarowanych na sprzedaż, przesyłane jako „próbki bez wartości".

Przy kwalifikacji próbek brane są pod uwagę jedynie surowce dobrej jakości, tj. mające właściwe im zabarwienie i zapach oraz wolne od wszelkich obcych zanieczyszczeń.

Sprawy bieżące

MOŻLIWOŚCI ZBYTU ZIÓŁ LECZNICZYCH NA RYNKU JAPOŃSKIM.

Państwowy Instytut Eksportowy informuje Polski Komitet Zielarski, iż importerzy japońscy sprowadzają surowce roślin leczniczych oraz specyfiki zielarskie z Niemiec, Włoch, Holandii, Portugalii, Francii i Hszpanii. Obecnie import z Hiszpanii został wstrzymany. Surowce egzotyczne sprowadzane są z Indji, Indochin, Chin Południowych oraz wysp mórz południowych.

Medycyna dalekiego Wschodu w dużych ilościach zaopatruje się w roślinne środki lecznicze lub specyfiki pochodzenia roślinnego. Pod tym względem rynek tamtejszy jest chłonny i przy odpowiednim nawiązaniu kontaktów handlowych polskich eksporterów z japońskimi hurtownikami, zbyt polskich ziół leczniczych na rynku japońskim powinien znaleźć odbiorców. Importerzy japońscy reflektują na następujące zioła:

Secale cornutum	Radix Gentianae luteae
Folium Digitalis purpureae	„ Gentianae panonicae Scop.
Folium Arctostaphyles Uvae ursi	„ Gentianae purpureae
Folium Daturae Stramonii	„ Gentianae punctatae

Następnie Państwowy Instytut Eksportowy zaznacza, iż oferty opróbkowane winny zawierać ceny cif porty japońskie; korespondencja zaś przeprowadzana w języku angielskim.

Adresami importerów i hurtowników japońskich — biuro P. K. Z. może na życzenie służyć firmom eksportowym, które są członkami Komitetu.

KURSY ZIELARSKIE.

Bazar Przemysłu Ludowego w Białymstoku organizuje przy udziale Polskiego Komitetu Zielarskiego lotny kurs dla zbieraczy rekrutujących się wyłącznie z pośród ludności bezrobotnej z woj. białostockiego.

Kurs ten odbędzie się w dniach od 21 — 24 marca br. w Białymstoku. Bliższych informacyj udziela Bazar Przemysłu Ludowego w Białymstoku ul. Piłsudskiego 45, tel. 10-75.

ZAKUPUJĘ SUROWCE ROŚLIN LECZNICZYCH

w każdej ilości, płacę gotówką zaraz po odbiorze i sprawdzeniu jakości surowca:

Cortex:
- Frangulae

Flores:
- Convallariae
- Chamomillae vulg.
- Lamii albi
- Malvae arbor.
- Sambuci
- Spireae ulmar.
- Tiliae
- Verbasci

Folia:
- Convallariae
- Salviae

Fructus:
- Myrtillorum

Herba:
- Beccabungae
- Droserae rotund. longifol.
- Majoranae (otarte)
- Nasturtii.
- Polygalae amar.
- Pulsatillae

Sporae Lycopodii

Radix:
- Althaeae
- Primulae
- Valerianae

Rhizoma Calami

Secale cornutum

Turiones Pini

Stipites Visci albi.

Wysyłać towar na rachunek otwarty pod adresem:

G. KMIOTEK, Mysłowice, skrz. 47.

Drobne ogłoszenia

Poszukiwana praktykantka lub praktykant na plantację zielarską. Pożądana znajomość ogrodnictwa i zielarstwa. Wiadomość w biurze P. K. Z.

Nasienie rumianku zwykłego gwarantowanej jakości pochodzenia holenderskiego po zł 10.— za 1 kg i zł 2.— za 100 gr franco za zaliczeniem, sprzedaje plantacja Długosz i Kruszyński na Wołyniu. Zamówienia dla przyśpieszenia wysyłki kierować: Kruszyński, Warszawa, Widok 18/5.

J. Müller i L. Juzba p-ta Białozórka, osada Weteranówka na Wołyniu dostarczają gwarantowane nasiona (ostatniego zbioru) ślazu i rumianku pospolitego, w cenie zł 6.— (sześć) za kg, przy zamówieniu od 10 kg udzielamy rabatu.

Kupię 1/2 **nasienia dziurawca** — (Hypericum perforatum), gwarantowanej jakości. Oferty przesyłać do biura P. K. Z.

Hodowla ziół leczniczych Borek, pow. Gostyń (Wlkp.) sprzedaje nasiona: szałwii lekarskiej i dziewanny wielkokwiatowej w cenie 6 zł za 1 kg.

Posiadam na sprzedaż 20 kg nasienia szałwii (Salvia officinalis) w cenie 8 zł za 1 kg. M. Kobylińska, p. Opatów Kielecki, skrz. 45. Lisów.

Nasienie: szałwii lekarskiej oraz waleriany — (rdzo-odporne), gwarantowanej jakości — można nabyć u p. Rzewuskiej Wandy, Sielec, Chełm Lubelski, skrz. 46.

2002

R. BARCIKOWSKI S. A., POZNAŃ

Skrzynka pocztowa Nr. 128 — Telefon Nr. zbiorowy 44-44.

ODDZIAŁ HANDLU ZAMORSKIEGO, GDYNIA — PORT

Skrzynka pocztowa 77 — Telefon Nr. 19-91

Jesteśmy nabywcami:

Czarnych jagód
Zarodników widłaku
Sporyszu
Ziela połonicznika
Kwiatu martwej pokrzywy
Kwiatu konwalii
Kwiatu rumianku zwykłego
Kwiatu lawendy
Kwiatu bzu czarnego
Kwiatu i korzenia piwonii
Korzenia prawoślazu
Malin suszonych
Kory kruszyny
Kory dębowej
Kwiatu malwy czarnej

Prosimy o składanie ofert także na wszelkie inne artykuły.

Inż. ST. STRÓJWĄS

FABRYKA OLEJKÓW — AUGUSTÓW

Kupi każdą ilość kolendru.

Poza tym kupujemy kminek i koper włoski.

BIURO EKSPORTOWE

JÓZEF ROTTENBERG

w Brodach — Rok założenia 1882.

Eksport ziół leczniczych do wszystkich krajów europejskich i zamorskich.

Kupuję tylko w większych ilościach wszelkie zioła dziko rosnące i plantowane.

Upraszam o złożenie ofert wraz z przesłaniem **większych** *próbek i podaniem dokładnej ilości.*

Herba Herniariae glabr. 1937 r. dostarczam à zł. 0,80 za 1 kg.

PRENUMERATA: rocz. zł. 12.—, półrocznie zł. 6.—. Pojedynczy numer zł. 1.50
OGŁOSZENIA: 1/1 str. zł. 80.—, 1/2 str. zł. 40—, 1/4 str. zł. 20.—, 1/8 str. zł. 10.—
Przy serjach ogłoszeń ceny ulgowe według umowy. Drobne: do 20 wyrazów zł. 5.—, powyżej 20 za każdy wyraz 25 gr.

Wydawca Polski Komitet Zielarski. Redaktor odp. Inż. Maria Chmielińska

Bezpłatnie dla Członków P. K. Z.

Drukarnia Wzorowa — Warszawa, ul. Długa 20. Telefon 11-16-60.

Rocznik VI Marzec 1938 r. Nr 3 (59)

Wiadomości Zielarskie

MIESIĘCZNIK

OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO

pod redakcją inż. Marii Chmielińskiej

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura P. K. Z.

Warszawa, ul. Długa 16. Tel. 11-54-40. Konto P. K. O. 25.786

Biuro czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 8.30—15

Działalność Polskiego Komitetu Zielarskiego w roku 1937

BIBLIOTEKA
Akademii Medycznej w Gdańsku

TREŚĆ:

1. Wyniki rejestracji plantacyj roślin leczniczych i przemysłowych przeprowadzonej przez P. K. Z. w 1937 r. 90
2. Skład personalny Zarządu, Komisyj i Wydziałów P. K. Z. . . . 107
3. Działalność biura i instruktoriatu 111
4. Rozrost P. K. Z. w ostatnich trzech latach 132
5. Sprawozdania Wydziałów Naukowych P. K. Z. 133
6. Sprawozdanie finansowe 140
7. Poszukiwane surowce na rynku zielarskim w 1937 roku 147
8. Wahania cen hurtowych na surowce roślin przemysłowo-leczniczych w latach 1935/6/7 151

SOMMAIRE:

1. Résultats de la régistration des plantations médicinales et industrielles organisée par le Comité Polonais d'Herboristerie médicinale en 1937 90
2. Liste personelle de la Direction Générale, des Commissions et des Sections du Comité Polonais d'Herboristerie médicinale en 1937 107
3. Activité du bureau et les fonctions instructives en 1937 111
4. Développement du Comité Polonais d'Herboristerie Médicinale, 1935 — 1937 132
5. Compte-rendu des sections scientifiques du Comite Polonais d'Herboristerie Médicinale en 1937 133
6. Compte-rendu financier de l'activite du Comité Polonais d'Herboristerie Médicinale en 1937 140
7. Les matières premières recherchées au marché des plantes médicinales en 1937 147
8. Les fluctuations des prix de gros des matières premières des plantes médicinales industrielles, 1935 — 1937 151

1955. D. 746.

Rocznik VI Marzec 1938 r. Nr 3 (59)

Wiadomości Zielarskie

MIESIĘCZNIK

OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO

pod redakcją inż. Marii Chmielińskiej

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura P. K. Z.
Warszawa, ul. Długa 16. Tel. 11-54-40. Konto P. K. O. 25.786
Biuro czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 8.30—15

Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Komitetu Zielarskiego

W myśl uchwały Zarządu P. K. Z. z dn. 10 marca br. odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Komitetu Zielarskiego, dn. 30 marca br. tj. w środę, o godz. 17-tej, w sali Warsz. Tow. Farmaceutycznego, przy ul. Długiej 16, III p. front.

PORZĄDEK DZIENNY OBEJMUJE:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydium.
3. Zatwierdzenie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
4. Sprawozdanie Zarządu za okres od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 1937 roku:
   a) sprawozdanie z ogólnej działalności,
   b) sprawozdanie finansowe.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Preliminarz budżetowy.
7. Wybór Prezesa i nowych władz P. K. Z.
8. Sprawa utworzenia Doświadczalnej Stacji Zielarskiej P. K. Z.
9. Wolne wnioski.

Zarząd P. K. Z.

Wyniki rejestracji plantacyj roślin leczniczych i przemysłowych

przeprowadzonej przez Polski Komitet Zielarski w 1937 roku

Wzorem lat ubiegłych Polski Komitet Zielarski przeprowadził w roku 1937 ankietę, dotyczącą rejestracji upraw zielarskich.

Zdajemy sobie sprawę, iż opracowany materiał statystyczny nie obejmuje całokształtu upraw zielarskich w kraju, daje on jednak niewątpliwie przybliżony obraz stanu i rozwoju plantacyj roślin przemysłowo - leczniczych w Polsce.

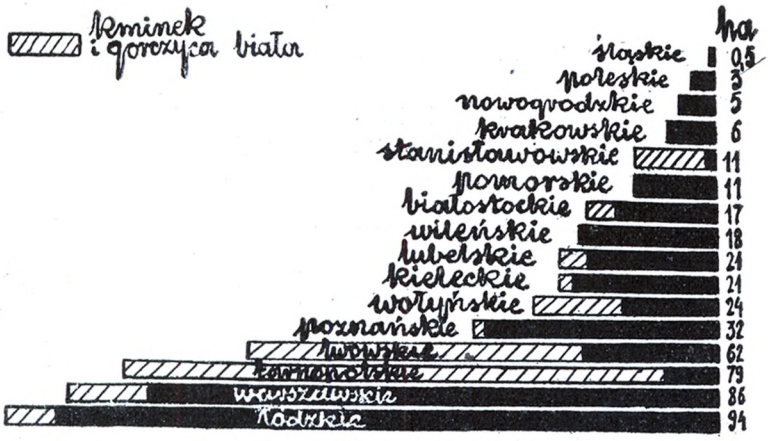
Rok sprawozdawczy należy zaliczyć naogół do wyjątkowo niepomyślnych dla uprawy roślin leczniczych, a w wielu wypadkach nawet klęskowych. Złożyły się na to z jednej strony mroźna i bezśnieżna zima, z drugiej — długotrwała susza w okresie wiosennym i letnim. Ostre mrozy wyrządziły szkody na plantacjach większości roślin wieloletnich, niszcząc je w województwach centralnych i zachodnich niemal całkowicie. Długotrwała zaś posucha w maju i czerwcu — miesiącach, na które przypada okres najbujniejszej wegetacji roślin, — utrudniała zakładanie nowych plantacyj oraz wpłynęła ujemnie na wysokość plonu. Z powodu klęsk żywiołowych w szeregu wypadków zaorano dobrze zapowiadające się plantacje roślin leczniczych. Według danych rejestracji P. K. Z. zostało zaoranych w roku 1937 ogółem do 100 ha powierzchni.

Wpływ klęsk odbił się bardzo silnie na zahamowaniu rozwoju plantacyj, co udowadniają cyfrowo wyniki rejestracji, przeprowadzonej przez P. K. Z. w roku 1937.

Przy opracowywaniu wyników rejestracji wzięto pod uwagę wszystkie rośliny lecznicze i przemysłowo-lecznicze, z wyjątkiem tych gatunków, które mają znaczenie głównie w przemyśle rolniczym. Do grupy tych roślin, wyłączonych z rejestracji, zaliczono: mak, chmiel, tytoń, len, konopie, soję, kanar, rzepak i żywokost.

Przy obecnym opracowaniu materiału statystycznego zostały wyodrębnione z działu zielarskiego dwa gatunki roślin, tj.: kminek i gorczyca biała, mające głównie zastosowanie w przemyśle. Rośliny te o zmechanizowanej i łatwej produkcji, wymagające stosunkowo małego nakładu pracy i uprawiane na dużych powierzchniach, nabrały już dziś znaczenia czysto rolniczego. Przez wyodrębnienie ich otrzymujemy jaśniejszy obraz upraw typowo zielarskich.

Wykres I.



Obszar plantacji roślin leczniczych i przemysłowych zarejestrowanych przez P. K. Z. w roku 1937 (490,5 ha).

Wyniki rejestracji, dotyczące obszaru upraw, liczby plantacyj oraz gatunków uprawianych roślin, przedstawione są w zestawieniach, opracowanych w formie tablic i wykresów. Szczegółowego opisu zestawionych wyników nie podajemy, ograniczając się jedynie do krótkich uwag i wyjaśnień.

Tablica I oraz Wykres I przedstawiają wyniki rejestracji plantacyj w roku 1937 z podziałem na poszczególne województwa.

Pod względem wielkości upraw czołowe miejsce zajmują woj. łódzkie i warszawskie. Na drugie miejsce wysuwa się woj. poznańskie, a następnie województwa: kielec-

kie, lwowskie, wileńskie, lubelskie, wołyńskie i białostockie. Najsłabiej rozwinięta jest uprawa roślin leczniczych w woj. śląskim.

Ciekawa jest charakterystyka wielkości upraw zielarskich, przypadających na poszczególne powiaty, co ilustruje m a p k a, załączona do niniejszego opracowania. Przodują w woj. łódzkim powiaty: Koło (46 ha) i Łęczyca (32 ha), w woj. lwowskim — Przemyśl (54 ha), w woj. tarnopolskim — Zbaraż (56 ha — wyłącznie uprawa kminku). W woj. warszawskim wyróżniają się powiaty: Kutno, Płońsk i Grójec, których uprawy wynoszą od 15 do 20 ha na powiat. Następną grupę stanowią powiaty o powierzchni

T a b l i c a 1.

Ogólne wyniki rejestracji plantacyj roślin leczniczych i przemysłowych, przeprowadzonej przez P. K. Z. w roku 1937.

Województwo	Powierzchnia w ha		Liczba powiatów	Liczba plantacyj indywidualnych	Liczba uczestnik. upraw zbiorowych
	ogółem	bez kminku i gorczycy białej			
1. Łódzkie . . .	94	88	10	25	3
2. Warszawskie	86	76	16	40	81
3. Tarnopolskie	79	7	5	8	—
4. Lwowskie . .	62	18	7	11	—
5. Poznańskie .	32	31	16	35	29
6. Wołyńskie .	24	16	9	31	—
7. Kieleckie . .	21	19	14	24	56
8. Lubelskie . .	21	17	13	24	21
9. Wileńskie . .	18	18	4	8+x	—
10. Białostockie .	17	13	7	99	12
11. Pomorskie . .	11	11	5	8	—
12. Stanisławow.	11	1	3	3	—
13. Krakowskie .	6	6	5	10	—
14. Nowogródzkie	5	5	5	30	3
15. Poleskie . .	3	3	3	4	3
16. Śląskie . . .	0,5	0,5	4	6	—
Razem . .	490,5	329,5	126	366+x	208

plantacyj od 10 do 15 ha, a mianowicie: Płock — woj. warszawskie, Inowrocław — poznańskie, Horodenka — stanisławowskie oraz powiaty Tarnopol i Święciany Wileńskie.

Jeżeli się przyjrzyć mapce, ilustrującej wielkości upraw zielarskich, przypadających na powiaty, rzuca się w oczy nasilenie tych upraw na terenie północnych powiatów woj. łódzkiego oraz przylegających do nich pow. południowych i środkowych woj. warszawskiego. Skupienie to tłumaczy fakt, iż województwa: łódzkie i warszawskie zajmują przodujące stanowisko w uprawie roślin leczniczych. Drugie, mniejsze skupienie upraw zielarskich występuje wzdłuż wschodniej granicy Polski, ciągnąc się od powiatu Równe, woj. wołyńskiego, ku południowi, aż do pow. Horodenka, woj. stanisławowskiego. Jeszcze mniejsze skupienia, obejmujące po dwa powiaty występują w województwach: wileńskim i białostockim.

Pod względem liczebności plantacyj przoduje również woj. warszawskie; następne miejsce zajmuje woj. białostockie, po tym kieleckie, poznańskie, lubelskie oraz nowogródzkie i łódzkie.

Najczęstsza liczebność upraw na terenie powiatu wynosi od 1 do 3 plantacyj. Powiaty o większym nasileniu posiadają 4 do 7 plantatorów (Wolsztyn i Krotoszyn — woj. poznańskie; Koło, Kalisz, Łęczyca — woj. łódzkie; Kutno, Łowicz, Grójec, Warszawa, woj. warszawskie; Miechów — woj. kieleckie; Jasło — woj. krakowskie; Sokal — woj. lwowskie; Siedlce — woj. lubelskie; Bielsk Podlaski — woj. białostockie i Wilno).

Do powiatów o wyjątkowo dużej liczbie plantacyj należą: Szczuczyn — woj. białostockiego (85 plantacyj), Nowogródek (29 plantacyj), Równe — woj. wołyńskiego (18 plant.) i Święciany Wileńskie.

T a b l i c a II, przedstawiająca zestawienie wyników rejestracji z czterech ostatnich lat (1934—1937)—wykazuje w roku sprawozdawczym dość znaczne zmniejszenie ogólnej powierzchni, zajętej pod uprawę roślin przemysłowo-leczniczych, a mianowicie z 671 ha w r. 1936 na 490 ha w r. 1937.

Po wyodrębnieniu jednak powierzchni, zajętych pod uprawę kminku i gorczycy białej, a więc roślin rolniczych, których uprawa ulega znacznym wahaniom zależnie od koniunktury na rynku krajowym i zagranicznym, — otrzymujemy nieznaczny spadek wielkości upraw pozostałych roślin w porównaniu do dwóch lat ubiegłych (335 ha w r. 1935, 345 ha w r. 1936, 329 ha w r. 1937). Jeżeli sobie uprzytom-

Tablica II.

Zestawienie wyników rejestracji plantacyj roślin leczniczych i przemysłowych, przeprowadzonej przez P. K. Z. w latach 1934/5/6/7.

Rok	Powierzchnia w ha		Liczba plantacyj indywidualnych	Liczba uczestników upraw zbiorowych	Przybliżona wielkość produkcji w q
	ogółem	bez kminku i gorczycy białej			
1934	312	182	127	58	4064
1935	523	335	131	250+x	6142
1936	671	345	254	245+x	9432
1937	490	329[1])	366+x	208	—[2])

[1]) Poza tym około 100 ha plantacyj przepadło skutkiem klęsk żywiołowych.

[2]) Z powodu niezwykłej rozpiętości plonu w roku sprawozdawczym, wynikłej skutkiem niesprzyjających warunków wegetacji, nie podajemy danych dotyczących wielkości produkcji.

nić wielkie straty na plantacjach, spowodowane klęskami mrozu i suszy, to nieznaczny spadek powierzchni upraw typowo zielarskich, jaki wykazał rok sprawozdawczy, w porównaniu do roku ubiegłego, — dowodzi o d b u d o w a n i a z n i s z c z o n y c h p l a n t a c y j, dzięki wytrwałej i konsekwentnej pracy plantatorów. Nastąpiła tu niewątpliwie naturalna selekcja plantatorów, przy której odpadło szereg jednostek mało wytrwałych i liczących na duże zyski już w pierwszym roku uprawy.

Należy podkreślić coroczne z w i ę k s z a n i e s i ę l i c z b y p l a n t a t o r ó w, co wykazuje tablica II. Do-

wodzi to wzrastającego u nas zainteresowania uprawą roślin leczniczych.

Jak widzimy z Tablicy III oraz Wykresu II na ogólną liczbę 366 plantacyj indywidualnych, największy odsetek (59%) stanowią plantacje drobne o powierzchni od 1 do 25 arów. Z plantacyj większych, tj. powyżej 1 ha, największy odsetek (18,7%) przypada na plantacje do 10 ha.

Tablica III.

Zestawienie plantacyj indywidualnych według wielkości powierzchni (wyniki rejestracji, przeprowadzonej przez P. K. Z. w r. 1937).

	Powierzchnia plantacyj						
	1 a – 1 ha				1–10 ha	10–50 ha	Powyżej 50 ha
	1–25 a	25–50 a	50–75 a	75–100 a			
Liczba plantacyj	216	30	32	11	68	7	2
% ogólnej liczby zarejestrowanych plantacyj	59,0	8,2	8,7	3	18,7	1,9	0,5

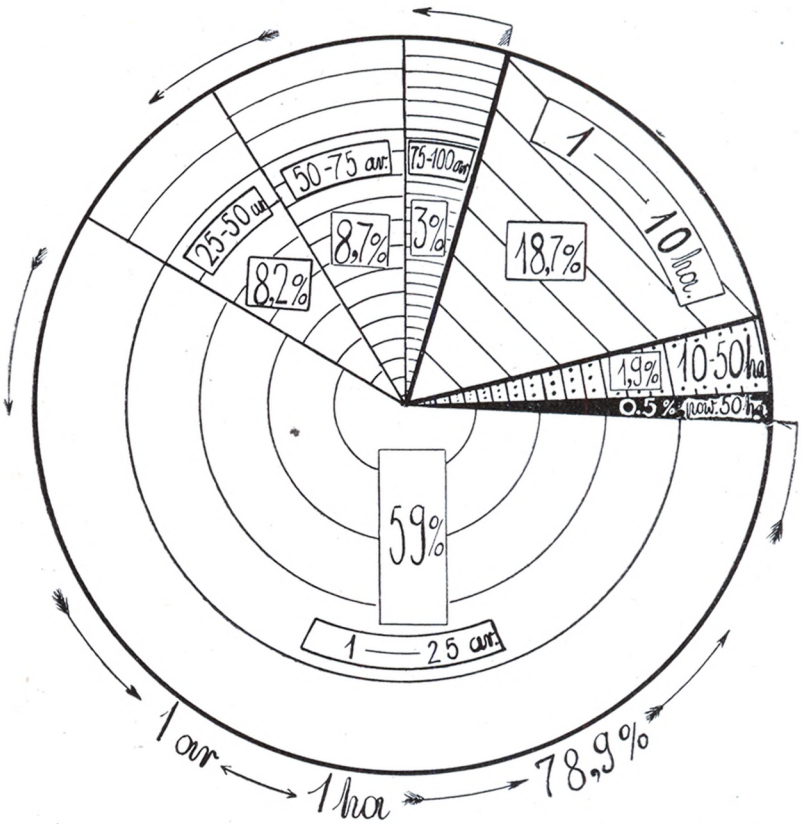
W Tablicach IV i V mamy zestawienie wielkości powierzchni, zajętych w ostatnich 4 latach pod uprawę najważniejszych roślin. Zostało uwzględnionych 36 gatunków roślin, uprawianych na powierzchni od 1 ha wzwyż. Sumaryczna powierzchnia uprawy tych 36 gatunków roślin, zarejestrowana w roku 1937 wynosi 472 ha, co stanowi 97% ogółem zarejestrowanych upraw w tymże roku.

Powyższe rośliny zostały podzielone na dwie grupy: I — rośliny, dostarczające surowców, mających głównie zastosowanie w lecznictwie, II — rośliny, dostarczające surowców, mających prawie wyłącznie zastosowanie w przemyśle.

Tablica IV — obrazuje stan rozwoju produkcji roślin leczniczych w ciągu czterech ostatnich lat. Na czołowe miejsce wysuwają się 4 gatunki roślin, tj.: kozłek lekarski, mięta pieprzowa, rumianek pospolity i prawoślaz lekarski. W roku sprawozdawczym powierzchnie upraw tych roślin

zmniejszyły się w porównaniu do roku 1936, względnie utrzymały się w tych samych granicach. Ma to swoje uzasadnienie głównie w przyczynach klęsk żywiołowych. Poza tym przodujące miejsce zajmują: szałwia lekarska, naparstnica

Wykres II.



Zestawienie plantacyj indywidualnych według wielkości powierzchni. (Wyniki rejestracji przeprowadzonej przez P. K. Z. w roku 1937).

purpurowa, malwa czarna i melisa lekarska, których uprawy zwiększyły się znacznie w stosunku do dwóch lat poprzednich, mimo, iż wszystkie te gatunki roślin również znacznie ucierpiały z powodu klęsk żywiołowych. Wzrost ten należy przypisać sprzyjającej koniunkturze, wywołanej

Tablica IV.

Zestawienie powierzchni, zajętych pod uprawę najważniejszych roślin leczniczych w latach 1934/5/6/7.

Roślina	Powierzchnia plantacyj w ha			
	1934 r.	1935 r.	1936 r.	1937 r.
1. Kozłek lekarski	24	51	64	48
2. Mięta pieprzowa	33	43	64	41
3. Rumianek pospolity	23	51	37	28
4. Prawoślaz lekarski	9	10	25	25
5. Szałwia lekarska	3	7	13	22
6. Naparstnica purpurowa	—	—	6	12
7. Malwa czarna	1	4	6	10
8. Melisa lekarska	14	3	6	10
9. Tymianek pospolity	2	4	9	9
10. Dziewanna wielkokwiatowa.	5	6	7	8
11. Rumianek rzymski	1	5	20	6
12. Drapacz lekarski	2	2	3	5
13. Arcydzięgiel lekarski	5	6	6	5
14. Nogietek lekarski	3	9	13	5
15. Malwa leśna	2	2	3	4
16. Ruta siewna	4	3	5	4
17. Koper włoski	4	21	5	4
18. Lawenda lekarska	—	2	1	3
19. Kozieradka pospolita	1	7	4	3
20. Anyż	—	15	6	3
21. Dziurawiec	—	—	—	2
22. Miłek wiosenny	—	—	2	2
23. Lulek czarny	—	—	—	2
24. Komosa meksykańska	4	4	5	2
25. Bieluń dziędzierzawa	—	1	1	2
26. Pokrzyk wilczajagoda	—	—	—	1
27. Oman wielki	—	1	1	1

koniecznością pokrycia zapotrzebowania rynku wewnętrznego surowcem rodzimej produkcji.

Z pośród innych roślin należy podkreślić wydatne zmniejszenie uprawy rumianku rzymskiego i nogietka lekarskiego, spowodowane nadmiernym wzrostem produkcji w roku 1936, niewspółmiernym do wielkości zapotrzebowania rynku krajowego. Zmniejszyła się również znacznie uprawa anyżu, mimo dużego zapotrzebowania na ten surowiec. Powodem jest zbyt wielkie ryzyko tej uprawy w naszym klimacie. Zwiększeniu uległy uprawy drapacza, lawendy i bielunia. Z nowych upraw zaznaczają się: dziurawiec, lulek i pokrzyk.

Przechodząc obecnie do roślin przemysłowych, musimy zaznaczyć, że kminek zajmuje w ich grupie od szeregu lat miejsce czołowe, przy czym jednak wielkość uprawy jego zmalała w roku sprawozdawczym dwukrotnie w stosunku do roku 1936, co należy sobie tłumaczyć trudnościami eksportowymi (brak organizacji eksportu, ograniczenia dewizowe). Poza kminkiem uległy zmniejszeniu plantacje gorczycy białej i sareptskiej, zwiększyła się natomiast wydatnie uprawa majeranku, kolendru, czarnuszki i gorczycy czarnej.

Tablica V.

Zestawienie powierzchni, zajętych pod uprawę najważniejszych roślin przemysłowych w latach 1934/5/6/7.

Roślina	Powierzchnia plantacyj w ha			
	1934 r.	1935 r.	1936 r.	1937 r.
1. Kminek (Karolek)	118	172	317	156
2. Majeranek	—	13	9	13
3. Kolender	45	12	3	12
4. Czarnuszka siewna	3	2	2	7
5. Gorczyca biała	12	16	9	6
6. Lubczyk lekarski	—	1	4	5
7. Gorczyca czarna	1	6	1	4
8. Gorczyca sareptska	—	—	2	1
9. Łyszczec wiechowaty . . .	—	—	—	1

Dla uzupełnienia obrazu naszej produkcji podajemy w T a b l i c y VI rozmieszczenie upraw 7 gatunków najważniejszych roślin leczniczych i 3 — przemysłowych, zajmujących ogółem 75% obszaru, zarejestrowanego w roku 1937. Dla otrzymania bardziej ogólnego obrazu podzielono województwa na następujące grupy: centralne, południowe, wschodnie i zachodnie. Z zestawienia powyższego możemy wnioskować, jaki jest udział poszczególnych części kraju w uprawie tych 10 najważniejszych roślin.

Udział województw centralnych w uprawie najważniejszych roślin leczniczych jest wybitny i wyraża się w następujących cyfrach:

z p r z e w a g ą w o j. ł ó d z k i e g o i w a r s z a w s k i e g o:

Kozłek	— 66,2%	Szałwia	— 62,8%
Mięta	— 55,7%	Naparstnica purpurowa	— 90,9%
Prawoślaz	— 83,3%		

z p r z e w a g ą w o j. k i e l e c k i e g o i w a r s z a w s k i e g o:

Rumianek pospolity — 66,8%

z p r z e w a g ą w o j. ł ó d z k i e g o:

Malwa czarna — 77,6%

Przy uprawie mięty pieprzowej wyróżniają się woj. zachodnie (24,5%) dzięki wybitnemu udziałowi woj. poznańskiego.

Z trzech najważniejszych roślin przemysłowych, najwybitniejszy udział, tj. w 80,5% biorą przy uprawie kminku woj. południowe, z wybitną przewagą woj. tarnopolskiego. Przy uprawie majeranku—woj. centralne(72,9%) z wyraźną przewagą woj. łódzkiego i warszawskiego; przy uprawie zaś kolendru — województwa zachodnie (tj. 48,4%), przy czym cała produkcja przypada na woj. poznańskie. Następne miejsce przy uprawie kolendru zajmują woj. cen-

Tabli

Powierzchnia upraw najważ
i przemysłowych w roku 1937

Województwa	Ogólna pow. w ha	Powierzchnia			
		kozłka	mięty	rumianku pospolitego	prawoślazu
Łódzkie	94	10,4	9,4	2,5	11,9
Warszawskie .	86	10,8	9,5	5,0	6,2
Kieleckie . . .	21	7,1	0,2	7,6	0,4
Lubelskie . . .	21	2,6	0,7	2,6	1,6
Białostockie . .	17	0,9	2,9	1,0	0,9
Razem woj. centralne . .	239 (48,7%)	31,8 (66,2%)	22,7 (55,7%)	18,7 (66,8%)	21,0 (83,3%)
Tarnopolskie .	79	—	—	0,1	0,2
Lwowskie . . .	62	1,8	4,1	0,1	0,1
Stanisławowskie	11	—	—	—	—
Krakowskie . .	6	1,9	0,2	0,7	drobne
Razem woj. południowe	158 (32,2%)	3,7 (7,7%)	4,3 (10,5%)	0,9 (3,2%)	0,3 (1,2%)
Wołyńskie . .	24	0,1	1,7	1,7	1,0
Wileńskie . . .	18	5,9	0,2	3,3	—
Nowogródzkie .	5	0,8	0,5	2,0	0,8
Poleskie . .	3	1,0	1,4	drobne	drobne
Razem woj. wschodnie .	50 (10,2%)	7,8 (16,3%)	3,8 (9,3%)	7,0 (25%)	1,8 (7,2%)
Poznańskie . .	32	1,4	8,3	1,1	1,1
Pomorskie . . .	11	3,3	1,7	—	1,0
Śląskie	0,5	drobne	drobne	0,3	—
Razem woj. zachodnie . .	43,5 (8,9%)	4,7 (9,8%)	10,0 (24,5%)	1,4 (5%)	2,1 (8,3%)

Uwaga. „Drobne" uprawy uwzględniają powierzchnie poniżej 0,1 ha.

c a VI.

niejszych roślin leczniczych
według rejestracji P. K. Z.

w h a z a j ę t a p o d u p r a w y					
szałwii	naparstnicy purpurowej	malwy czarnej	kminku	majeranku	kolendru
6,1	6,8	6,4	6,2	5,7	0,1
5,7	4,1	1,4	5,4	4,0	0,6
0,3	—	drobne	1,9	drobne	0,1
0,3	—	0,2	4,3	drobne	2,1
1,6	—	—	4,5	—	0,6
14,0 (62.8%)	10,9 (90,9%)	8,0 (77,6%)	22,3 (14,2%)	9,7 (72,9%)	3,5 (28,2%)
0,4	drobne	0,6	72,5	0,3	—
2,5	—	0,1	43,5	—	—
—	—	—	10,0	—	—
0,5	—	0,1	—	—	0,3
3,4 (15,2%)	drobne	0,8 (8%)	126,0 (80,5%)	0,3 (2,3%)	0,3 (2,4%)
1,7	—	0,1	7,0	0,8	2,6
—	0,4	1,0	—	—	drobne
drobne	drobne	0,1	—	—	drobne
0,1	0,1	drobne	—	—	—
1,8 (8,1%)	0,5 (4,1%)	1,2 (11,5%)	7,0 (4,5%)	0,8 (6%)	2,6 (21%)
2,4	0,1	0,3	1,3	2,5	6,0
0,7	0,5	drobne	—	—	—
drobne	—	drobne	—	drobne	—
3,1 (13,9%)	0,6 (5%)	0,3 (2,9%)	1,3 (0,8%)	2,5 (18,7%)	6,0 (48,4%)

tralne (28,2%) i wschodnie (21%). Powyższe dane dotyczące rozmieszczenia najważniejszych roślin leczniczych i przemysłowych dają pewne wytyczne w sprawie rejonizacji tych upraw w Polsce. Racjonalne zaś rozwiązanie zagadnienia rejonizacji upraw zielarskich odgrywa pierwszorzędną rolę w dobrze zorganizowanej produkcji, do czego z całym wysiłkiem dążymy.

Przystępujemy obecnie do omówienia wyników rejestracji upraw zbiorowych, utworzonych z inicjatywy organizacyj i prowadzonych przy udziale Instruktoriatu P. K. Z.

Jeżeli porównać obszary zajęte pod „uprawy zbiorowe" w ostatnich latach, widzimy wydatny ich spadek (z 33 ha w roku 1935, na 19 ha w roku 1936 i 4 ha w roku 1937). Nie należy z tego bynajmniej wnioskować o nieprzyjęciu się upraw zielarskich w gospodarstwach drobnych, przeciwnie—rubryka upraw drobnych zawartych od 1 do 25 arów w Tablicy III, na którą przypada 216 plantacyj, a więc 59% ogólnej liczby, świadczy o wybitnym udziale drobnych gospodarstw w uprawie roślin leczniczych.

Przyczyna spadku upraw zbiorowych leży w ich charakterze trudnym do ustalenia i sprecyzowania zwłaszcza w okresie początkowego stadium ich powstawania. Z jednej strony wycofaliśmy z tej grupy subplantatorów przedsiębiorstw handlowych, uważając, że słuszniej jest traktować ich, jako plantatorów samodzielnych (w związku z tym odpadło z upraw zbiorowych przeszło 13 ha). Następnie z braku odpowiednich danych niedostarczonych nam przez „Cekabe", nie uwzględniliśmy również upraw zbiorowych inspirowanych przez daną organizację żydowską. Z drugiej strony uprawy zbiorowe, organizowane przeważnie w formie konkursów, noszą charakter próbny i mają za zadanie wyłowienie ludzi rzeczywiście zainteresowanych zielarstwem, mających ku temu odpowiednie warunki gospodarcze i przyrodzone. Jednostki te stają się z czasem plantatorami indywidualnymi, odpadając od upraw zbiorowych.

Uprawa roślin leczniczych, prowadzona przez Koła Gospodyń Wiejskich, obejmuje głównie plantacje rumianku pospolitego. Poletka przeważnie 1-arowe (prócz Płocka, który ma również większe uprawy). W porównaniu do roku 1936 obserwujemy pewne zmniejszenie upraw i liczby uczestniczek w tych uprawach, a mianowicie: z 2,7 ha w roku 1936 i 140 uczestniczek, na 2,2 ha w roku sprawozdawczym i 133 uczestniczki.

To zmniejszenie powierzchni upraw można częściowo położyć na karb suszy wiosennej, na skutek której, w wielu wypadkach, rumianek nie wszedł lub wysechł.

Najważniejszy udział w tych uprawach, tak, jak i w latach ubiegłych, bierze woj. warszawskie na czele z pow. płockim (82 ary), prowadzącym najdawniej tę pracę. Drugi lub trzeci rok prowadzą uprawę rumianku Koła Gospodyń Wiejskich pow. nieszawskiego (18 arów), skierniewickiego (15 arów) i ciechanowskiego (7,8 ara).

Pierwszy rok prowadzą zbiorową uprawę rumianku K. G. W., pow. Mińsk Mazowiecki (13 arów), Mława (3 ary), Sochaczew (3 ary).

W porównaniu do roku 1936 zaniechały zbiorowej uprawy rumianku pow. Sierpc, Rawa Mazowiecka i Grójec.

Najniższy średni plon, tj. 2,8 kg kwiatu rumianku przypada na pow.: skierniewicki, nawiedzony klęskową suszą, najwyższy — 6,7 kg — na pow. Mińsk Mazowiecki *). Wyprodukowany surowiec sprzedano po cenach zadawalających.

Uprawa rumianku prowadzona od kilku lat w pow. lubelskim z inicjatywy Okręgowego Towarzystwa Farmaceutycznego w Lublinie — utrzymała się w roku sprawozdawczym w tych samych rozmiarach co w roku 1936, zarówno co do powierzchni upraw, jak i co do liczby uczestników. Plon osiągnięto poniżej średniej normy z przyczyny suszy. Gatunek surowca I i II. Ceny osiągnięto od 2.70 do 3.20 zł za 1 kg. Prawdopodobnie w roku przyszłym uprawy utrzymają się w tych samych rozmiarach.

*) W jednym wypadku plon suchego kwiatu rumianku wyniósł 22 kg z 1 ara.

Koła Gospodyń Wiejskich woj. kieleckiego przystąpiły w roku sprawozdawczym po raz pierwszy do uprawy rumianku:

pow. Końskie — na powierzchni około 9 arów przy 11 uczestniczkach.

pow. Częstochowa — na powierzchni około 10 arów przy 10 uczestniczkach.

pow. Kielce — na powierzchni około 10 arów przy 10 uczestniczkach.

Ze względu na trudność robocizny, odpadną tu przypuszczalnie w roku przyszłym od upraw zbiorowych dwie miejscowości fabryczne, tj. Gnaszyn k. Częstochowy i Rzuców w pow. Końskie.

Zbiorowa uprawa rumianku prowadzona przez Przysposobienie Rolnicze, pow. kępińskiego, woj. poznańskiego wykazuje wzrost powierzchni i liczby uczestników od 19.75 arów i 12 uczestników w roku 1936 — do 43,5 ara i 29 uczestników w roku sprawozdawczym. W dwóch wsiach biorących udział w tej uprawie, najniższy plon z poletka 1 ar. (100 m^2) wynosił 4 kg (1 wypadek) — najwyższy zaś 13,3 kg, wyprodukowano przy tym pierwszorzędny gatunek surowca, zakupiony w całości przez Centralę Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych. W trzeciej wsi (Tokarzew), gdzie uprawę prowadziło 7 uczestników, wyniki wypadły gorsze, gdyż nie wykorzystano tam w pełni zbioru kwiatów.

Zbiorowe uprawy rumianku w powiecie kępińskim rozwijają się naogół bardzo pomyślnie ku zadowoleniu uczestników. W dużej mierze należy to zawdzięczać poza instrukcjami P. K. Z. opiece na miejscu ze strony proboszcza z Przedborowa, księdza Pankowskiego, oraz kierownika Szkoły Rolniczej w Kępnie — p. Piewcewicza; poza tym należy tu podkreślić staranność i sumienność uczestników upraw w wykonaniu prac i zaleceń.

Uprawy zielarskie, rozpoczęte przez Przysposobienie Rolnicze w Bodzewie pow. grójec-

Tablica VII.

Organizacje prowadzące zbiorowe uprawy roślin leczniczych w roku 1937.

Organizacje	Powierzchnia uprawy w arach			Liczba uczestników (czek)
	ogółem	pod uprawą rumianku	pod uprawą innych roślin	
1. Koła Gospodyń Wiejskich.				
woj. warszawskiego	143	143	—	78
„ lubelskiego . .	42	42	—	21
„ kieleckiego . .	29	29	—	31
„ łódzkiego . . .	0,75		0,75	3
	razem 214,7	214,—	0,75	133
2. Przysposobienie Rolnicze.				
pow. kępińskiego (pozn.) . . .	43,5	43,5	—	29
pow. grójeckiego (warsz.) . .	4,75	—	4,75	3
	razem 48,2	43,5	4,75	32
3. Spółdzielnia Bratnia Pomoc"—Niekłań.				
pow. końskie (kiel.) .	75,—	75,—		18
	razem 75,—	75,—		18
4. Instytut Badawczy Lasów Państwowych:				
woj. białostockie . .	18	7	11	12
„ kieleckie . . .	18,5	7	11,5	7
„ nowogródzkie .	6	3	3	3
„ poleskie . . .	4,5	1,5	3	3
	razem 47,—	18,5	28,5	25
ogółem .	385a	351a	34a	208

kiego w roku 1935, obejmują obecnie 3 plantatorów, uprawiających prawoślaz na przestrzeni kilku arów. Uprawy te w najbliższym czasie trzeba będzie zaliczyć do indywidualnych, gdyż członkowie ich usamodzielniają się. Korzeń pra-

woślazu, wyprodukowany przez jednego z nich — p. Burzyńskiego może być wzorem pierwszorzędnej produkcji tego surowca. Mamy oczywisty dowód, że przygotowywanie korzenia prawoślazu sposobem prymitywnym w warunkach gospodarstwa drobnego jest wskazane i że przy staranności i pracowitości może dać pierwszorzędne wyniki, których nie powstydziłaby się najlepiej postawiona plantacja zielarska.

Spółdzielnia „Bratnia Pomoc" w Niekłaniu prowadzi w dalszym ciągu uprawę rumianku pospolitego na nieznacznie zmniejszonych powierzchniach w porównaniu do roku 1936. Osiągnięto nie wysoki plon średni w stosunku 400 kg z 1 ha, co stoi przypuszczalnie w związku z suszą, panującą w okresie wegetacji i szybkim przekwitaniem kwiatów rumianku, utrudniającym zbiór.

Instytut Badawczy Lasów Państwowych prowadził w roku 1937 po raz pierwszy próbną, konkursową uprawę rumianku, szałwii i prawoślazu u pracowników leśnych, tj. nadleśniczych, leśniczych i gajowych, na terenie Dyrekcji Białowieskiej i Radomskiej.

Osiągnięto naogół dobre wyniki, tak pod względem wysokości plonów (plon rumianku wahał się z 1 ara od 3 do 12 kg, wynosił średnio 6 do 7 kg), jak i jakości surowca (wyprodukowano I i II gatunek kwiatu rumianku). Wzrastające zainteresowanie uprawą ziół na tym terenie (liczne nowe zgłoszenia) pozwala przypuszczać, że dział ten może się rozszerzyć i dostarczyć dodatkowego dochodu dla rodzin pracowników leśnych, posiadających deputaty rolne pod warunkiem jednak, że uprawy te będą nadal otaczane stałą opieką fachową.

Wszystkich, kierujących korespondencję do biura P. K. Z. — prosimy o podawanie czytelnego adresu, o możliwie wyraźny tekst listu oraz o załączanie znaczków na odpowiedź.

Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Zielarskiego

za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1937 r.

Wykaz personalny członków Zarządu Polskiego Komitetu Zielarskiego, Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej, na podstawie wyborów, dokonanych na walnym zgromadzeniu w dniu 20 marca 1937 r.

Z a r z ą d.

Prezydium Zarządu:

1. Prezes — prof. dr Jerzy Modrakowski
2. Wiceprezes — mgr Felicjan Miller.
3. Wiceprezes — August Iwański.
4. Sekretarz — mgr Franciszek Herod.
5. Wicesekretarz — mgr Jakub Deryng.
6. Skarbnik — mgr Stefan Rdzanek.

Członkowie Zarządu:

7. Inż. Bronisław Hellwig — naczelnik Wielkopolskiej Izby Rolniczej.
8. Stanisław Kłosiński — przedstawiciel handlu zielarskiego.
9. Mgr Antoni Kurkowski — delegat Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.
10. Inż. Wincenty Smólski — przedstawiciel Bazaru Przemysłu Ludowego.
11. Tadeusz Spliit—delegat Związku Drogerzystów R.P.
12. Mgr Józef Wędkowski — przedstawiciel Lubelsk. T-wa Farmaceutycznego.
13. Inż. Tadeusz Wiszniewski — przedstawiciel plantatorów roślin leczniczych.

D e l e g a c i M i n i s t e r s t w.

1. Inż. Maria Skórzewska — Ministerstwo Opieki Społecznej.
2. Prof. dr Bolesław Hryniewiecki — Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ.

3. Radca inż. Stanisław Mierczyński — Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln.
4. Ppłk Leopold Pellegrini — Ministerstwo Spraw Wojskowych.
5. Radca Wacław Piotrowski — Państwowy Instytut Eksportowy.

Komisja Rewizyjna.

1. Mgr Jan Biegański.
2. Mgr Franciszek Sypek.
3. B. Weiman.

Zastępcy:

Roman Lesisz.
Mgr Marian Rapczyński.

Komisja Rozjemcza.

1. Mgr Wacław Grochowski.
2. Mgr Karol Łobodowski.
3. Radca mgr Franciszek Sianko.

Zastępcy:

Inż. Halina Poniatowska.
Inż. Stanisław Strójwąs.

SKŁAD OSOBOWY WYDZIAŁÓW POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO.

I. Wydział Botaniczny.

Przewodniczący — prof. dr B. Hryniewiecki.

II. Wydział Doświadczalno-Aklimatyzacyjny.

Przewodniczący — prof. dr L. Kaznowski z Puław.
Sekretarz — inż. W. Iwańska.

III. Wydział Farmakologiczny.

Przewodniczący — prof. dr J. Modrakowski.
Sekretarz — doc. H. Sikorski.

IV. Wydział Lekarski.

Przewodniczący — prof. dr W. Orłowski.
Sekretarz — prof. dr Z. Gorecki.

V. Wydział Farmakognostyczny.

Przewodniczący — prof. dr A. Ossowski.

VI. Wydział Chemii Farmaceutycznej.

Przewodniczący — prof. dr O. Achmatowicz.

VII. Wydział Produkcji Surowców Roślin Przemysłowo-Leczniczych.

Przewodniczący — A. Iwański.
Wiceprzewodniczący — inż. K. Kon.
Sekretarz — M. Czapski.
Wicesekretarz — inż. J. Forkasiewiczówna.

VIII. Wydział Obrotu Towarowego.

Przewodniczący — A. Iwański.
Wiceprzewodniczący — radca mgr Fr. Sianko.
Sekretarz — mgr. St. Rdzanek.
Wicesekretarz — inż. J. Forkasiewiczówna.

KOMISJA CENNIKOWA.

Komisja cennikowa okazała swą żywotność przez opracowywanie dla „Wiadomości Zielarskich" orientacyjnych wykazów hurtowych cen krajowych i zagranicznych na surowce roślin przemysłowo-leczniczych, pochodzenia krajowego, w trzech okresach roku sprawozdawczego. W skład Komisji wchodzą pp. członkowie:

prezydium Wydziału Produkcji Surowców Roślin Przemysłowo-leczniczych,

prezydium Wydziału Obrotu Towarowego,

przedstawiciel Państwowego Instytutu Eksportowego — p. radca W. Piotrowski,

przedstawiciel przemysłu chemiczno - farmaceutycznego — p. mgr A. Hübner,

przedstawiciel Bazaru Przemysłu Ludowego — p. W. Smólski z Nowogródka,

przedstawiciele handlu zielarskiego — p. Gromow i p. St. Kłosiński,

przedstawiciel zbieraczy — Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Brześciu n/B.,

redaktor „Wiadomości Zielarskich".

SKŁAD PERSONALNY BIURA P. K. Z.

Kierownik biura i redaktor „Wiadomości Zielarskich" — p. inż. Maria Chmielińska,

instruktorki pp.: inż. Wanda Iwańska,
inż. Jadwiga Forkasiewiczówna,
Maria Jagminówna, przydzielona do Bazaru Przem. Lud. w Nowogródku,

biuralistka — p. Irena Włodarczykówna.

POSIEDZENIA P. K. Z.

W roku sprawozdawczym zwołane było jedno zwyczajne zgromadzenie członków P. K. Z.

Odbyły się dwa posiedzenia Zarządu oraz szereg posiedzeń prezydium Zarządu.

Komisja Rewizyjna odbyła 1 posiedzenie przed Walnym Zgromadzeniem.

Komisja Cennikowa P. K. Z. — 4 posiedzenia.

Wydział Produkcji Surowców Roślin Przemysłowo-Leczniczych łącznie z Wydziałem Obrotu Towarowego odbył — 2 posiedzenia.

Komitet Zielarski nie uchylał się od brania udziału w zjazdach, oraz zebraniach rozmaitych organizacyj, delegując swego przedstawiciela.

RUCH CZŁONKÓW P. K .Z.

Członkowie Komitetu dzielą się na dwie grupy:

1) członków P. K. Z. opłacających składkę w wysokości 12 zł rocznie (jako osoby fizyczne), 100 zł rocznie (jako osoby prawne) i 200 zł (jako członkowie wspierający);

2) członków P. K. Z. będących jednocześnie członkami Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, opłacających składkę na rzecz Komitetu w wysokości 10 zł rocznie.

Ruch członków w 1937 roku przedstawiał się następująco:

Na dzień 1 stycznia 1937 roku liczba członków wynosiła		676
W ciągu roku wypisało się i skreślono z powodu zaległości w składkach	229	
W ciągu roku przybyło	98	131
Na dzień 31 grudnia 1937 roku liczba członków wynosiła		545

w tym 5 członków wspierających, 15 — prawnych.

Ponadto P. K. Z. posiada 78 prenumeratorów „Wiadomości Zielarskich".

Na dzień 1 stycznia 1937 roku liczba prenumeratorów wynosiła		60
W ciągu roku zapisało się	31	
Wypisało się lub skreślono z powodu zaległości w prenumeracie . .	13	18
Na dzień 1 stycznia 1937 roku liczba prenumeratorów wynosi		78

Działalność biura P. K. Z.

Biuro P. K. Z., jako naczelnej instytucji zielarskiej, obejmującej swym zasięgiem cały teren Rzeczypospolitej Polskiej, zwiększa z każdym rokiem zakres swej działalności.

Poza działem administracyjnym, związanym z organizacją instytucji oraz redakcją „Wiadomości Zielarskich", najbardziej absorbuje biuro działalność instruktorska, mająca na celu nadawanie właściwego kierunku rozwoju produkcji ziół leczniczych i przemysłowo-leczniczych w Polsce.

Biuro Komitetu jest łącznikiem między członkami Zarządu oraz poszczególnymi członkami P. K. Z.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI INSTRUKTORSKIEJ.

Działalność instruktorska Komitetu wyraża się w planowej i systematycznej pracy, rozpoczętej w latach ubiegłych.

W głównym zarysie działalność instruktorska obejmowała następujące działy:

1. Udzielanie porad fachowych z zakresu uprawy i zbioru z dzikiego stanu oraz przeróbki i sprzedaży surowców — osobom, zgłaszającym się do biura Komitetu — i drogą korespondencji.

2. Opracowywanie instrukcyj z zakresu uprawy i zbioru najważniejszych roślin leczniczych.

3. Zakładanie i otaczanie stałą opieką fachową plantacyj członków P. K. Z.

4. Zakładanie i otaczanie opieką ośrodków uprawy roślin leczniczych wśród drobnych gospodarstw rolnych.

5. Prowadzenie wykładów i ćwiczeń z zakresu zielarstwa w 12 szkołach rolniczych na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego.

6. Branie udziału w lotnych kursach zielarskich.

7. Coroczne prowadzenie rejestracji plantacyj roślin leczniczych i przemysłowo-leczniczych z uwzględnieniem obszarów upraw i gatunków.

8. Coroczne prowadzenie rejestracji zbieraczy.

9. Przychodzenie z bezinteresowną pomocą przy kupnie i sprzedaży surowców roślinnych, nasion i sadzonek; w związku z tym biuro prowadzi ewidencję surowców nasion i sadzonek, zgłoszonych na sprzedaż przez producentów oraz kartoteki zapotrzebowania poszczególnych firm handlowych na surowce.

10. Przygotowywanie wzorowych kolekcyj roślin leczniczych i przemysłowo-leczniczych dla celów demonstracyjnych i propagandowych.

11. Dążenie do wprowadzania rejonizacji gatunków roślin leczniczych i przemysłowo-leczniczych w Polsce.

Porady fachowe.

P. K. Z. posiada stałe siły instruktorskie, które udzielają porad fachowych, wchodzących w zakres produkcji roślin przemysłowo - leczniczych, wyceniają nadsyłane próbki roślin leczniczych i wskazują źródła zbytu.

Porady fachowe udzielane są bezpłatnie członkom P. K. Z., członkom Kółek Rolniczych, rolnikom z Wielkopolski (ze względu na subwencję, przyznaną Komitetowi przez Wielkopolską Izbę Rolniczą) — osadnikom wojskowym oraz bezrobotnym. Wszyscy poza tym opłacają za jednorazowo udzieloną poradę fachową w biurze P. K. Z. — 2 zł, za jednorazowo udzieloną poradę listowną — 3 zł.

Osoby, mające poważny zamiar przystąpienia do produkcji zielarskiej, po otrzymaniu porady fachowej zapisują się na członka, aby móc być w stałym kontakcie z naszą instytucją. Zakres korespondencji fachowej wzrasta z każdym rokiem, absorbując całkowicie jedną siłę fachową.

W dziedzinie uprawy porady instruktorskie polegają na:

a) decyzji wyboru właściwych gospodarstw,

b) doborze gatunków roślin, w zależności od warunków klimatycznych, glebowych i gospodarczych oraz ustaleniu wielkości projektowanej plantacji,

c) nauczaniu wykonywania wszelkich czynności, związanych z uprawą roślin i przygotowaniem surowców na sprzedaż,

d) ułatwianiu zbytu wyprodukowanych surowców.

W dziedzinie zbioru ziół dziko rosnących porady dotyczą:

a) decyzji wyboru gatunków roślin, zależnie od masowego występowania w danej okolicy, zapotrzebowania rynku wewnętrznego oraz możliwości eksportowych, z uwzględnieniem w całej rozciągłości postulatów ochrony przyrody;

b) techniki zbioru, suszenia, pakowania i ułatwiania zbytu.

W celu podniesienia jakości surowców krajowych — porady fachowe demonstrowane są próbkami (wzorcami)

roślin leczniczych. Przy poradach udzielanych drogą korespondencji stosuje się często przesyłanie próbek demonstracyjnych dla pouczenia, jak winien wyglądać surowiec pełnowartościowy.

System ten okazał się w praktyce korzystny, zwłaszcza dla początkujących producentów.

Wyjazdy instruktorskie.

W miesiącu	Liczba dni wyjazdów	K.G.W	Dyrekcja Lasów Państw.	Szkoły	Inne organizacje	Osoby prywatne
Marcu	8	5	—	—	—	3
Kwietniu . .	26	4	13	5	1	3
Maju	11	3	1	5	—	2
Czerwcu . . .	32	7	8	4	13	—
Lipcu	28	2	5	8	13	—
Sierpniu . . .	1	1	—	—	—	—
Wrześniu . .	3*	3	—	—	—	—
Października .	17	—	12	5	—	—
Listopadzie .	7	3	—	2	—	2
Razem . .	133	28	39	29	27	10

1. **Koła Gospodyń Wiejskich** (K. G. W.): woj. białostockie, pow. Suwałki; woj. kieleckie — powiaty: Częstochowa, Iłża, Kielce, Końskie; woj. łódzkie — w Łodzi; woj. warszawskie — powiaty: Mińsk Mazowiecki, Nieszawa, Radzymin (kurs w Julinie), Sochaczew, Warszawa.

2. **Instytut Badawczy Lasów Państwowych.**

Białowieska Dyrekcja Lasów Państwowych — nadleśnictwa: Białowieża, Hajnówka, Browsk, Biała, Gródek, Słonim, Łuniniec.

Radomska Dyrekcja Lasów Państwowych — nadleśnictwa: Brudzewice, Św. Katarzyna, Zagożdżon, Stachów.

3. **Inne organizacje i instytucje.**

Bazar Przemysłu Ludowego w Nowogródku.

Kółka Rolnicze pow. Nowy Tomyśl (woj. poznańskie).

Kółko Plantatorów Roślin Leczniczych w Żodyniu, pow. Wolsztyn, woj. poznańskie.

Lisków — udział w Wystawie „Praca i Kultura Wsi", woj. łódzkie.
Powiatowa Organizacja Związku Ziemianek w Radomiu, woj. kieleckie.
Przysposobienie Rolnicze pow. Kępińskiego, woj. poznańskie.
Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach — udział w zjeździe doświadczalników.
Szpital Psychiatryczny w Grodzisku Mazowieckim woj. warszawskie.

4. Szkoły Rolnicze i Ogrodnicze.

1. Państwowa Średnia Szkoła Ogrodnicza w Warszawie.
2. Roczne Koedukacyjne Kursy Ogrodnicze w Płocku.
3. Trzyletnie Kursy Gospodarstwa Domowego w Ignacowie.
4. Szkoła Rolnicza Żeńska w Dąbrowie Zduńskiej.
5. Szkoła Rolnicza Żeńska w Gołotczynie.
6. Szkoła Rolnicza Żeńska w Trzepowie.
7. Szkoła Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Willi Górze.
8. Szkoła Rolnicza Męska „Bratne" w Gołotczyźnie.
9. Szkoła Rolnicza Męska w Łowiczu.
10. Szkoła Przysposobienia Rolniczego w Niegłosach.
11. Państwowa Szkoła Rolnicza w Pszczelinie.
12. Szkoła Rolnicza Męska w Rudzie.

5. Osoby prywatne.

Maj. Dratów, pow. Puławy, woj. lubelskie.
Maj. Stasin, pow. Garwolin, woj. lubelskie.
Maj. Dęby Szlacheckie, woj. łódzkie.
Maj. Sokola Góra, pow. Radomsko, woj. łódzkie.
Nadleśnictwo Platenicze, pow Słonim, woj. nowogródzkie (własność spadkobierców hrabiego Sapiehy).
Maj. Helenowo, pow. Inowrocław, woj. poznańskie.
Fabryka Sztucznego Jedwabiu „Chodaków", pow. Sochaczew, woj. warszawskie.

Z ramienia Wielkopolskiej Izby Rolniczej:

Chludowo, pow. Poznań, p. Lisiewicz.
Dobieżyn, pow. Nowy Tomyśl, p. Iwanicka.
Podlesie, pow. Wągrowiec, p. Brzezińska.
Skrzetusz, pow. Oborniki, p. Nowakowa.
Żodyń, pow. Wolsztyn, p. Niemczyk.

Współpraca z Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego.

Wzorem dwóch lat ubiegłych Instruktoriat Polskiego Komitetu Zielarskiego prowadził w roku sprawozdawczym

na życzenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, wykłady i ćwiczenia z zakresu zielarstwa w szkołach ogrodniczych i rolniczych na terenie działalności Kuratorium.

W porównaniu do roku 1936 liczba tych szkół wzrosła z 9 na 12 przez uwzględnienie przedmiotu zielarstwa w szkołach rolniczych: w Willi Górze k/Modlina, Rudzie k/Przasnysza, Ignacowie k/Mińska Mazowieckiego oraz Średniej Państwowej Szkole Ogrodniczej w Warszawie. Odpadło natomiast Seminarium w Sokołówku k/Ciechanowa, ze względu na przekształcenie go na Kursy dla Nauczycielek Robót Ręcznych i Gospodarstwa Domowego Szkół Rolniczych.

Instruktorka P. K. Z. przyjeżdżała do każdej ze szkół w trzech terminach, tj. wczesną wiosną, w lecie i jesienią. Łączna liczba wykładów i ćwiczeń wyniosła 6 do 7 godzin dla każdej szkoły. Zgodnie z programem — część teoretyczna uprawy roślin leczniczych obejmowała wiadomości ogólne, uprawę szczegółową rumianku pospolitego i prawoślazu (jako roślin, polecanych do upraw zbiorowych dla gospodarstw drobnych woj. warszawskiego) oraz na zakończenie — repetycję i zestawienie wspólne zdobytych wiadomości. Część praktyczna obejmowała bieżące roboty na poletkach rumianku i prawoślazu.

W następujących szkołach szczegółowa część wykładu uwzględniała większy dobór gatunków roślin, ze względu na charakter szkół i ich zainteresowania:

w Łowiczu — rumianek, prawoślaz, mięta i waleriana;
w Ignacowie — a) najważniejsze rośliny, mające zastosowanie w apteczce domowej oraz
b) w kuchni i gospodarstwie;

w Warszawskiej Szkole Ogrodniczej — 12 gatunków najważniejszych roślin leczniczych. W tej ostatniej Szkole wykłady odbyły się w formie 3-dniowego skróconego kursu zielarskiego, zakończonego wycieczką do Ogrodu Roślin Leczniczych przy Uniwersytecie J. Piłsudskiego.

Współpraca z Instytutem Badawczym Lasów Państwowych.

W roku bieżącym z inicjatywy Instytutu Badawczego Lasów Państwowych została podjęta akcja uprawy roślin leczniczych wśród pracowników Lasów Państwowych, rozporządzających deputatami rolnymi. Głównym celem podjętej akcji jest zwiększenie dochodowości deputatów rolnych.

Uprawa roślin leczniczych wprowadzona jest w formie konkursów z nagrodami za najlepsze wyniki uprawy.

Jako teren pracy na rok 1936/7 obrano Dyrekcję Lasów Państwowych w Białowieży i Radomiu, skąd zgłosiło się do konkursu 35 osób z pośród nadleśniczych, leśniczych i gajowych. W czasie trwania konkursu odpadło 10 uczestników, pozostało 25.

Na terenie dwóch powyższych Dyrekcji prace w zakresie zielarstwa Instytut Badawczy prowadził przy współudziale Polskiego Komitetu Zielarskiego. Udział P. K. Z. wyraził się w udzielaniu wskazówek, dotyczących doboru odpowiednich gatunków roślin leczniczych do upraw zbiorowych i w zapewnieniu stałej pomocy fachowej przy produkcji i zbycie surowców.

Ze względu na to, iż uczestnicy konkursu są posiadaczami deputatów rolnych o powierzchni 2 do 15 ha, do uprawy zostały wysunięte gatunki roślin, polecanych dla gospodarstw drobnych, a mianowicie: rumianek pospolity, prawoślaz lekarski i szałwia lekarska.

W Dyrekcji Białowieskiej konkurs obejmował uprawę rumianku i prawoślazu; w Dyrekcji Radomskiej — rumianku i szałwii, względnie prawoślazu lekarskiego, zależnie od miejscowych warunków glebowych.

W pierwszym roku uprawa roślin leczniczych prowadzona była tytułem próby na małych, jednoarowych poletkach. Założeniem Instytutu była zachęta do wprowadzenia upraw handlowych roślin leczniczych w najlepiej nadających się do tego gospodarstwach pracowników leśnych, przy zastosowaniu metody konkursu.

Instytut Badawczy przy współudziale Polskiego Komitetu Zielarskiego zorganizował dla uczestników konkursu dwa jednodniowe kursy zielarskie w Białowieży i Radomiu.

Siewy roślin wysuniętych do uprawy zostały wykonane u wszystkich uczestników konkursu przy pomocy siewniczka „Planet", pod kierunkiem instruktorki P. K. Z. i przedstawiciela Instytutu Badawczego L. P.

W ciągu lata instruktorka przeprowadziła lustrację poletek oraz zaznajomiła uczestników konkursu z techniką zbioru i pakowania kwiatu rumianku. W związku z wyznaczeniem nagród za najlepsze wyniki pracy w I konkursie uprawy roślin leczniczych przy końcu okresu wegetacji (październik) dokonano ostatecznego przeglądu poletek. Poza tym u osób, które wyraziły chęć dalszego kontynuowania uprawy rumianku wykonano siewy.

Instruktoriat P. K. Z. ułatwił uczestnikom konkursu sprzedaż kwiatów rumianku oraz zarodników widłaka po cenie zadawalającej.

Reasumując wyniki całorocznej pracy należy stwierdzić, że uczestnicy konkursu wykazali naogół duże zainteresowanie zarówno uprawą, jak i zbiorem ziół dziko rosnących, czego dowodem jest zwiększenie w poszczególnych wypadkach na rok 1937/38 poletek, przeznaczonych pod uprawę roślin leczniczych z 1 do 10 arów, poza tym projekt utworzenia ośrodka zbioru suszenia malin i zarodników widłaka w Nadleśnictwie Browsk (Dyrekcja Białowieska).

Współpraca z Izbami Rolniczymi.

Polski Komitet Zielarski, dzięki zwiększonej liczbie sił instruktorskich, obsługiwał w roku sprawozdawczym wszystkie Izby Rolnicze, które chciały korzystać z usług Komitetu.

Następujące Izby Rolnicze prowadziły na terenie swojej działalności prace w zakresie zielarstwa, przy udziale sił instruktorskich P. K. Z.: Wielkopolska, Warszawska, Lubelska, Kielecka, Łódzka i Białostocka.

Współpraca Komitetu z Izbami Rolniczymi wyrażała się głównie w pomocy przy organizowaniu kursów zielarskich

i otaczaniu opieką fachową ośrodków uprawy roślin leczniczych, głównie na terenie działalności Kół Gospodyń Wiejskich.

Na terenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej współpraca z Komitetem polegała na otaczaniu opieką zarówno ośrodków, jak i plantacyj indywidualnych. Na życzenie Izby instruktorka P. K. Z. przeprowadza corocznie lustrację plantacyj, udzielając na miejscu informacyj i porad fachowych.

Utrzymanie tego rodzaju bezpośredniego kontaktu Komitetu z plantacjami uważamy za wskazane i pożyteczne, zarówno dla ich właścicieli, jak i dla całokształtu rozwoju gospodarstw zielarskich w Polsce.

Współpraca z Bazarem Przemysłu Ludowego w Nowogródku.

Z dniem 1 kwietnia roku sprawozdawczego został utworzony, dzięki dotacji Funduszu Pracy, etat instruktorki P.K.Z., przydzielonej na stałe do Bazaru Przemysłu Ludowego w Nowogródku.

Etat ten został obsadzony przez byłą stypendystkę Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych p. Marię Jagminównę.

Głównym zadaniem instruktorki jest zorganizowanie działu zielarskiego na terenie działalności Bazaru. W okresie sprawozdawczym praca instruktorki polegała na pouczaniu miejscowej ludności wiejskiej i bezrobotnej, jakie gatunki ziół leczniczych Bazar zakupuje, w jaki sposób należy zbiór i suszenie wykonywać, oraz przygotowywać na sprzedaż surowce dobrej jakości.

Ta nauka poglądowa odbywa się w Nowogródku na posesji, wydzierżawionej przez Bazar oraz we wsiach w formie popularnych pogadanek.

W okresie sprawozdawczym instruktorka obsłużyła 2845 osób, nie licząc wycieczek, poza tym wygłosiła 18 pogadanek.

Poniższa tabelka ilustruje prace instruktorki P. K. Z. na terenie:

Data	Miejscowość	Dla kogo	Ilość uczestników	U w a g i
14.V	Nowiny . . .	Starsi i dzieci szkolne	100	
14.V	Sielec . . .	Gospodynie i gospodarze	40	
14.V	Niesiłowce .	„	38	
16.VI	Iwieniec . .	„	80	z grupami przy skupie płótna
17.VI	Wołożyn . .	„	30	„ „
14.VII	Iwieniec . .	„	80	„ „
15.VII	Wołożyn . .	„	30	„ „
13.VIII	Honczary . .	„	20	
13.VIII	Bogudzienka	„	7	
27.X	Starojelnia .	„	12	
9.XI	Zdzięcioł . .	„	50	regulując wypłaty za płótno
19.XI	Bajki	Gospodynie K. G. W.	12	po kursie gotowanie
26.XI	Jałucewicze .	Uczennice Szkoły Rolniczej	27	
26.XI	„	Gospodynie i gospodarze	40	
27.XI	Sworotwa . .	Gospodynie K. G. W.	8	
28.XI	Zastarzyn . .	K. G. W.	40	
28.XI	Koncewicze .	Gospodynie i gospodarze	20	
30.XI	Mołodowo .	„	45	

Asortyment ziół zakupionych z dzikiego stanu wynosi około 150 gatunków. Główny nacisk położony był na: sporysz, zarodniki widłaka, maliny, czarne jagody, korę kruszyny; kwiat: bzu czarnego, kocanki; ziele: połonicznika, rosiczki, tysiącznika itd. Poza tym grzybów i żurawin.

Należy zaznaczyć, iż zioła przyjmowane są w każdej ilości od zbieraczy i że wyceniane są przez instruktorkę

P. K. Z. na trzy zasadnicze grupy. I gatunek — surowiec dobry, II gatunek — surowiec gorszy, III gatunek — surowiec zdyskwalifikowany (zanieczyszczony, spleśniały). Zbieracz otrzymuje kwit z wystawioną ilością przyjętego surowca i z należną mu kwotą, którą podejmuje w kasie Bazaru.

Zbieracze rekrutują się przeważnie z pośród rodzin drobnych rolników oraz z biednych bezrolnych, mieszkających na komornym; pochodzą oni z wiosek, położonych blisko Nowogródka, bądź z okolic dalszych (20 do 30 klm). Są to kobiety i mężczyźni w różnym wieku. Poza tym zbiorem ziół trudnią się również i bezrobotni mieszkańcy miasta, jak również i dzieci w wieku szkolnym. Zbieraczy można podzielić na dwie kategorie, tj. na zbieraczy, będących w stałym porozumieniu z Bazarem, którzy dostarczają zioła przez cały okres, traktujących zajęcie to, jako podstawowe źródło zarobku (np. cała rodzina Hawrosza, złożona z 8 osób, trudni się zbiorem ziół, które stanowią dla niej wyłączne źródło dochodu), oraz zbieraczy, którzy dorywczo w wolnych chwilach od zajęć gospodarskich przygotowują zioła na sprzedaż.

Bazar Przemysłu Ludowego ma w dalszych okolicach Nowogródka (70 do 80 klm), kilka punktów skupu płótna, do których należą: Iwieniec, Wołożyn, Stołpce, Szczuczyn itd., gdzie zapoczątkował w roku bieżącym akcję zbioru ziół leczniczych.

Na ogół ludzi miejscowych zadawala nawet niewielki zarobek.

Prócz skupu ziół i udzielania porad instruktorka P. K. Z. ma dozór nad plantacjami, położonymi w trzech punktach na peryferiach miasta. Następnie dozór nad suszarnią ogniową i magazynem ziół, mieszczącym sie w mieście. Na plantacjach uprawiane są rośliny: prawoślaz lekarski, mięta pieprzowa, rumianek pospolity, kozłek lekarski, malwa czarna, oman i lawenda. Plantacje, założone na wydzierżawionych terenach o wysokim czynszu dzierżawnym, nie mają przyszłości dla Bazaru.

Bazar Przemysłu Ludowego ze względu na obfitą florę leczniczą woj. nowogródzkiego oraz zainteresowanie uprawą roślin leczniczych wśród drobnych własności rolnych, projektuje rozszerzenie działalności zielarskiej, uzależniając to od uzyskania dotacji z Funduszu Pracy.

W najbliższym czasie Bazar zamierza obsadzić dalsze placówki instruktorami fachowcami, którzy zajmowaliby się racjonalną propagandą zbioru i uprawy ziół, oraz skupem surowców, wyprodukowanych przez miejscową ludność. Bazar buduje w Nowogródku własny gmach, gdzie przewidziane są magazyny zielarskie, suszarnia ogniowa krajalnia i inne niezbędne urządzenia.

Kursy zielarskie.

W roku sprawozdawczym P. K. Z. brał udział w kursach organizowanych przez instytucje, delegując swoje instruktorki, jako prelegentki.

1) W marcu na terenie pow. Suwalskiego (we wsiach Kurianki, Giby i Maćkowa Ruda), staraniem Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, zostały zorganizowane lotne kursy zielarskie dla zbieraczy, rekrutujących się z pośród drobnych rolników.

Celem kursu było:

zorganizowanie wspólnych ośrodków zbioru ziół dziko rosnących; zaznajomienie uczestników ze sposobem zbioru, suszenia i przygotowania do handlu surowców pierwszorzędnej jakości, oraz ich zbytem; następnie wybór do zbioru kilku gatunków roślin leczniczych, masowo występujących w danej okolicy i mających zapotrzebowanie na rynku zielarskim.

Pogadanki demonstrowane były próbkami surowców wzorowej jakości.

2) Dla uczestników konkursu uprawy roślin leczniczych wśród pracowników leśnych, Instytut Badawczy L. P. zorganizował jednodniowe kursy zielarskie w Białowieży i Radomiu.

Program kursu obejmował:

a) część teoretyczną, trwającą 3 godziny — na którą złożyły się: ogólne wiadomości z zakresu zielarstwa, uprawy, zbioru i suszenia ziół, oraz

b) wiadomości szczegółowe, dotyczące uprawy rumianku pospolitego, prawoślazu lekarskiego i szałwii lekarskiej, tj. roślin, polecanych do uprawy dla drobnych gospodarstw rolnych.

W części praktycznej, trwającej 1 godzinę, słuchacze zapoznali się z konstrukcją siewniczka „Planet", przy pomocy którego wykonali na poletkach pokazowych siew nasion roślin, wysuniętych do uprawy. Przy omawianiu sposobów suszenia surowców roślin leczniczych przedstawiony był model stojaka dla suszarni powietrznej. Poza tym demonstrowane były wzorowe próbki surowców roślin leczniczych, wysuniętych do uprawy oraz ryciny kolorowe. W związku z bogactwem flory leśnej, i dużymi możliwościami zbioru ziół z dzikiego stanu, przedstawiona była kolekcja najważniejszych surowców roślin leczniczych, zbieranych z dzikiego stanu.

Uczestnicy kursu brali żywy udział w dyskusji, dotyczącej zagadnień zielarskich, szczegółowej uprawy roślin leczniczych i zbioru ich z dzikiego stanu.

Poza tym instruktorki P. K. Z. wygłaszały referaty z zakresu zielarstwa na kursach:

3) W Julinie — dla instruktorek K. G. W. z woj. warszawskiego,

4) w Łodzi — dla instruktorek K. G. W. z woj. łódzkiego, oraz

5) w Niewachlowie, na kursie dla Zarządów K. G .W. pow. kieleckiego.

Rejestracja plantacyj.

Od chwili utworzenia Instruktoriatu, tj. od 1933 r., Komitet przeprowadza corocznie rejestrację plantacyj roślin leczniczych i przemysłowo-leczniczych w Polsce.

W końcu września roku sprawozdawczego została rozesłana do wszystkich członków P. K. Z. oraz zarejestrowanych plantatorów ankieta, łącznie z odezwą, wyjaśniającą znaczenie wyników rejestracji dla plantatorów roślin leczniczych (patrz „Wiadomości Zielarskie" Nr. 9 z 1937 roku).

W celu usprawnienia wykonania ankiety oraz ułatwienia plantatorom przesłania odpowiedzi, zostały rozesłane kwestionariusze ofrankowane, zawierające wyłącznie najniezbędniejsze pytania. System ten w praktyce okazał się celowy i praktyczny. W niejednym jednak wypadku biuro zmuszone było poza tym zwracać się piśmiennie dwu, a niekiedy i czterokrotnie z prośbą i przynagleniem o nadesłanie danych rejestracyjnych, powołując się na uchwałę Walnego Zgromadzenia Członków P. K. Z.

Opracowany materiał statystyczny został wydrukowany powyżej. Wyniki corocznej rejestracji obrazują dane orientacyjne dotyczące stanu rozwoju upraw zielarskich w Polsce.

Rejestracja zbieraczy ziół leczniczych.

Na dzień 31 grudnia 1937 roku liczba zarejestrowanych zbieraczy wynosi: 30 osób oraz instytucyj społecznych i zawodowych, które prowadzą akcję zbioru ziół leczniczych dziko rosnących; 85 osób, które uważają się za zawodowych zbieraczy i 940 niewykwalifikowanych zbieraczy.

Instruktoriat uwzględnia gatunki roślin występujących w większych zbiorowiskach na terenach zamieszkałych przez zarejestrowanych zbieraczy. Zebrany tą drogą materiał florystyczny posłuży w przyszłości do opracowania rozmieszczenia geograficznego roślin leczniczych w Polsce.

Ułatwianie sprzedaży surowców, nasion i sadzonek.

Z powodu braku dotychczas specjalnego biura pośrednictwa sprzedaży ziół leczniczych, biuro P. K. Z. przychodzi z bezinteresowną pomocą producentom ułatwiając im

sprzedaż, wyprodukowanych surowców, przez wskazywanie adresów firm, które zgłaszają swe zapotrzebowanie do biura Komitetu.

Instruktoriat kwalifikuje nadsyłane próbki i wskazuje adresy firm zgłaszających swe zapotrzebowania na surowce dobrej jakości. Próbki surowców, nie odpowiadające wymaganiom rynku — zostają zdyskwalifikowane. Ocena połączona jest z udzielaniem odpowiednich instrukcyj.

W celu ułatwienia producentom sprzedaży nasion i sadzonek roślin leczniczych, biuro P. K. Z. prowadzi ewidencję zgłoszonego na sprzedaż materiału reprodukcyjnego i po zakwalifikowaniu go wskazuje nań odbiorców, rekrutujących się głównie z pośród plantatorów.

Kolekcje roślin leczniczych i przemysłowo-leczniczych.

Dzięki ofiarowanym przez plantatorów i firmy zielarskie próbkom surowców roślinnych i uzupełnieniu ich drogą kupna, zostały przygotowane przez Instruktoriat kolekcje wzorowych próbek roślin leczniczych dla celów demonstracyjnych i propagandowych.

Komitet posiada obecnie następujące kolekcje:

1. Surowce roślin polecanych do uprawy według doborów (patrz „Wiadomości Zielarskie" Nr. 5, 1936 r.).
2. Surowce roślin polecanych do uprawy dla gospodarstw drobnych (patrz „Wiad. Ziel." Nr. 1, 1936 r.).
3. Surowce roślin zbieranych z dzikiego stanu.
4. Surowce roślin rosnących dziko w Polsce i podlegających ochronie przyrody.
5. Surowce eksportowe (uprawiane i dziko rosnące).
6. Kolekcje próbek według jakości handlowej surowców: rumianku pospolitego, rumianku rzymskiego, mięty pieprzowej, szałwii lekarskiej, kozłka lekarskiego i prawoślazu lekarskiego.
7. Kolekcja nasion roślin leczniczych.

Surowce roślin do badań naukowych.

Instruktoriat P. K. Z. chętnie służy pomocą zakładom naukowym, które zwracają się do instytucji naszej z prośbą o

ułatwienie uzyskania prób surowców określonych gatunków botanicznych, przeznaczonych do badań naukowych.

W roku sprawozdawczym P. K. Z. ofiarował dla Wydziałów P. K. Z. a mianowicie: Farmakologicznego, Farmakognostycznego i Chemii Farmaceutycznej, próby surowców roślinnych, zakupione wprost od producentów.

Ankiety P. K. Z.

W roku sprawozdawczym zostały rozesłane następujące ankiety:

1. W sprawie szkód, wyrządzonych na plantacjach roślin leczniczych przez mróz w roku 1936/37.
2. W sprawie rejestracji plantacyj roślin leczniczych i przemysłowo-leczniczych.
3. W sprawie rejestracji ośrodków zbiorowych upraw.
4. W celu zasięgnięcia opinii w sprawie przewidywanych niedoborów na poszczególne gatunki surowców roślin leczniczych produkcji krajowej. Ankietę tę rozesłał Komitet do firm handlowych, — na życzenie Ministerstwa Rolnictwa. Zebrany materiał drogą ankiety posłużył czynnikom miarodajnym do wydania odnośnych orzeczeń i ustalenia kontyngentów ulgowych na okres półroczny, tj. od 1 listopada 1937 roku do 1 maja 1938 roku.

Udział P. K. Z. na wystawie „Praca i Kultura Wsi" w Liskowie.

W dniach od 8 czerwca do dn. 4 lipca w roku sprawozdawczym na życzenie Łódzkiej Izby Rolniczej — Polski Komitet Zielarski przedstawił dział produkcji zielarskiej w Polsce na Wystawie „Praca i Kultura Wsi" w Liskowie, woj. łódzkie.

Poza licznymi kolekcjami surowców roślin leczniczych i przemysłowo-leczniczych produkcji krajowej, przedstawione były mapy, ilustrujące rozmieszczenie plantacyj w Polsce, oraz wykresy, dotyczące stanu rozwoju produkcji zielarskiej w ostatnich paru latach, na podstawie wyników rejestracyj, przeprowadzonych przez P. K. Z.

Należy zaznaczyć, iż był to pierwszy udział naszej instytucji na wystawie w Polsce. Ograniczone środki finansowe Komitetu uniemożliwiły mu wzięcie udziału w innych wystawach.

ROZWÓJ PRODUKCJI ZIELARSKIEJ W KIERUNKU SAMOWYSTARCZALNOŚCI.

Dążeniem Polskiego Komitetu Zielarskiego jest racjonalny rozwój rodzimej produkcji zielarskiej, w celu zahamowania importu surowców pochodzenia krajowego oraz wzmożenia eksportu.

Pomyślny rozwój produkcji zielarskiej w ostatnich dwóch latach wyraża się w znacznym pokryciu zapotrzebowania rynku wewnętrznego surowcem produkcji krajowej, tj. uprawianym i zbieranym z dzikiego stanu, oraz wzmożonym eksporcie, jak wykazuje statystyka *). Czynnikiem, wpływającym dodatnio na rozwój produkcji jest z jednej strony utrzymywanie nadal w całej rozciągłości przez czynniki miarodajne ochrony celnej na surowce roślin pochodzenia krajowego, z drugiej zaś — praca organizacyjna, zmierzająca do normowania produkcji i podnoszenia jakości surowca. Ze względu na ogólnie stwierdzany fakt podnoszenia się jakości surowca produkcji krajowej, zyskuje on coraz większe uznanie odbiorców.

WIADOMOŚCI ZIELARSKIE.

„Wiadomości Zielarskie" są jedynym czasopismem poświęconym zagadnieniom zielarstwa w Polsce. Jest to oficjalny organ P. K. Z., wydawany pod redakcją inż. M. Chmielińskiej.

Miesięcznik otrzymują bezpłatnie wszyscy członkowie P. K. Z. oraz zainteresowane instytucje państwowe, Izby

---

*) Według danych p. inż. Tumiłowiczowej w artykule pt. „Handel zagraniczny surowcami roślin przemysłowo-leczniczych w latach 1929 — 1937", drukowanym w „Wiad. Ziel." — Nr. 2, 1938 r. nadwyżka wywozu w r. 1937 wynosi w kwintalach 5215, w złotych zaś — 534.000.

Rolnicze, biblioteki, zakłady uniwersyteckie, szkoły rolnicze, w których prowadzone są wykłady z zakresu zielarstwa.

W roku sprawozdawczym wydany został pełny rocznik, tj. 12 numerów, z wykazem, zawartej w nich treści. Każdy numer „Wiad. Ziel." zawiera (z wyjątkiem sprawozdawczego), dwa lub trzy oryginalne artykuły, ujmujące najaktualniejsze zagadnienia praktyczne i teoretyczne z zakresu zielarstwa, poza tym instrukcje, dotyczące uprawy i zbioru ziół leczniczych, streszczenia referatów z czasopism obcych, rozporządzenia władz, sprawozdania bieżące z działalności Komitetu itp.

„Wiadomości Zielarskie" informują producentów o poszukiwanych na rynku krajowym surowcach roślin przemysłowo-leczniczych, o cenach hurtowych na surowce w kraju i zagranicą, o źródłach nabycia nasion i sadzonek.

WYDAWNICTWA P. K. Z.

W roku sprawozdawczym zostało wydanych 9 broszur z dziedziny zielarstwa oraz jedna ulotka propagandowa w ilości 10.000 egzemplarzy, informująca o działalności P. K. Z.

KONKURS NA PRACĘ NAUKOWĄ.

Polski Komitet Zielarski ogłosił konkurs na najlepszą pracę naukową z dziedziny ziołolecznictwa z nagrodą 500 (pięćset) złotych, ofiarowanych na ten cel przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

Warunki konkursu zostały trzykrotnie podane w „Wiadomościach Zielarskich". Termin prekluzyjny zgłaszania oryginalnych prac naukowych upływa z dniem 1 marca 1938 roku.

PRACE NAD STANDARYZACJĄ SUROWCÓW ROŚLIN LECZNICZYCH.

Rozpoczęte z inicjatywy P. K. Z. badania nad ustaleniem obowiązującego standartu dla kwiatu Rumianku pospolitego (Anthodium Chamomillae vulgaris) oraz kory

Kruszyny pospolitej (Cortex Rhamni fragulae) są nadal kontynuowane.

Prace nad standaryzacją koszyczków rumianku pospolitego prowadzi od trzech lat prof. Strażewicz w Zakładzie Farmakognozji Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Ostateczne wyniki badań zostaną opublikowane przez prof. Strażewicza w jednym z najbliższych numerów „Wiad. Ziel.". Badania nad ustaleniem standartu handlowego dla kory kruszyny podjęła mgr p. Dyzbowska w Laboratorium Fizjologiczno-Chemicznym firmy „Cholekinaza" H. Niemojewskiego w Warszawie. W ciągu roku sprawozdawczego, p. Dyzbowska zebrała materiał do badań z lat: 1925, 1930, 1932, 1935, 1936 i 1937, wyłącznie z terenu woj. poleskiego. Wyniki badań, których ukończenie spodziewane jest pod koniec roku 1938, zostaną opublikowane w „Wiad. Ziel.".

UDZIAŁ P. K. Z. W MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI ZIELARSKIEJ.

Komitet, będąc czynnym członkiem Międzynarodowej Federacji Zielarskiej, reprezentuje na zewnątrz Polskę w sprawach zielarstwa.

DZIAŁALNOŚĆ OPINIODAWCZA P. K. Z.

Instytucja nasza, skupiająca wybitnych specjalistów z dziedziny zielarstwa i nauk pokrewnych, jest organem opiniodawczym w zakresie zielarstwa. Stale na życzenia Ministerstw: Rolnictwa i Reform Rolnych, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, jak również firm handlowych, Komitet wydaje opinie w sprawie importu surowców roślin przemysłowo-leczniczych w myśl ochrony racjonalnej produkcji zielarskiej.

Poza tym zawsze chętnie służy wydawaniem opinii instytucjom społecznym i zawodowym oraz osobom prywatnym.

STYPENDIUM.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przyznało kandydatce P. K. Z. — p. inż. Zofii Dąbrowskiej, stypendium, w wysokości 100 zł. miesięcznie od 1 sierpnia 1937 r. do

1 kwietnia 1938 r. P. Dąbrowska uzyskała powyższe stypendium w celu przygotowania się do przyszłej pracy instruktorskiej w dziedzinie zielarstwa. Wybór odpowiednich praktyk dla stypendystki powierzyło Ministerstwo Rolnictwa Polskiemu Komitetowi Zielarskiemu, przekazując raty stypendialne na jego konto.

Po ukończeniu kursu zielarskiego w Wilnie, który trwał 2,5 miesiąca, p. Z. Dąbrowska odbyła praktykę w Ogrodzie Roślin Leczniczych Uniwersytetu St. B. w Wilnie, pod kierunkiem prof. J. Muszyńskiego, pozostając tam do końca okresu wegetacyjnego, po czym zajęta była w biurze P. K. Z. przy przygotowywaniu kolekcyj demonstracyjnych surowców roślin leczniczych. W celu zapoznania się z wymaganiami rynku zielarskiego odbyła sezonowe praktyki w firmach: M. Sternberg oraz „Zioła Wileńskie" w Warszawie.

WYKAZ INSTYTUCYJ NAUKOWYCH, SPOŁECZNYCH I ZAWODOWYCH, KTÓRE OKAZAŁY ZAINTERESOWANIE ZIELARSTWEM I KTÓRE W WIĘKSZYM LUB MNIEJSZYM STOPNIU KORZYSTAŁY Z USŁUG KOMITETU.

1. Bazar Przemysłu Ludowego w Białymstoku.
2. Bazar Przemysłu Ludowego w Nowogródku.
3. Centralna Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich w Warszawie.
4. Centrala Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych.
5. Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Warszawie.
6. Centralne Towarzystwo Popierania Kredytu Bezprocentowego i Krzewienia Pracy Produktywnej wśród Ludności Żydowskiej w Polsce „Cekabe".
7. Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej
8. Dowództwo XIII Dywizjonu Artylerii Konnej, Kamionka Strumiłowa.
9. Drużyna Harcerzy im. Króla J. Sobieskiego w Rajczy, pow. Żywiec.
10. Drużyna Łączności Z. H. P. im. J. L. Sowińskiego w Sarnach.
11. Drużyna Harcerzy w Wojsławicach.
12. Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu.
13. Izba Handlowa Polsko-Italska.
14. Izby Rolnicze (wszystkie z wyjątkiem Krakowskiej, Lwowskiej i Wileńskiej).
15. Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie.

16. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.
17. Koła Gospodyń Wiejskich w woj.: białostockim, kieleckim, krakowskim, lubelskim, łódzkim, tarnopolskim, warszawskim.
18. Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej w Poznaniu.
19. Koło Wileńskie Oświaty Zawodowej.
20. Komitet Opieki nad Wsią Wileńską.
21. Liceum Krzemienieckie.
22. Małopolskie Towarzystwo Rolnicze — Lwów.
23. Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Brzesku.
24. Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych pow. Iłżeckiego.
25. Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych pow. Równieńkiego.
26. Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych pow. Suwalskiego.
27. Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych pow. Tarnowskigo.
28. Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych pow. Włocławskiego.
29. Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.
30. Powiatowy Związek Młodzieży Wiejskiej we Włodzimierzu.
31. Rodzina Kolejowa, Zarząd Główny, Warszawa.
32. Rodzina Leśnika, Zarząd Główny, Warszawa.
33. Rolnicze Zakłady Doświadczalne.
34. Spółdzielnia, „Bratnia Pomoc" w Niekłaniu.
35. Spółdzielnia Pszczelarsko - Ogrodnicza w Łucku.
36. Spółdzielnia „Skup Ziół i Grzybów" w Garbatce.
37. Stacja Meteorologiczna — Wołki, p. Łamsica, woj. wileńskie.
38. Stowarzyszenie Ziemianek, Warszawa.
39. Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach.
40. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Żywieckiej.
41. Wydział Powiatowy we Włodzimierzu.
42. Zarząd gminny w Lesznie.
43. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Brześciu n. Bugiem.
44. Związek Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej.
45. Związek Strzelecki w Białej Podlaskiej.
46. Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników R. P.

WYKAZ SZKÓŁ, KTÓRE KORZYSTAŁY Z USŁUG KOMITETU.

Szkoły ogrodnicze:

Państwowa Średnia Szkoła Ogrodnicza w Warszawie.
Prywatna Męska Średnia Szkoła Ogrodnicza w Kijanach.
Roczne Koedukacyjne Kursy Ogrodnicze w Płocku.

Szkoły Rolnicze:

Szkoła Rolnicza Męska w Blichu.
Szkoła Rolnicza Męska w Bratnem.
Szkoła Rolnicza Żeńska w Dąbrowie Zduńskiej.
Szkoła Rolnicza Żeńska w Gołotczyźnie.
Szkoła Rolnicza Męska w Krzyżewie.
Szkoła Rolnicza Męska w Niegłosach.
Szkoła Rolnicza Męska w Pszczelinie.
Szkoła Rolnicza Męska w Rudzie.
Szkoła Rolnicza Żeńska w Trzepowie.
Szkoła Przysposobienia Rolniczego Gospodyń Wiejskich w Willi Górze.

Trzyletnie Kursy Gospodarstwa Domowego w Ignacowie.

Publiczne Szkoły Powszechne w powiatach:

Biała Podlaska	Międzychód	Starogard
Dubno	Mogilno	Tczew
Jędrzejów	Opatów	Warszawa
Kępno	Ostrów Mazowiecka	Wyrzysk.
Lublin	Pińczów	

ROZROST POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO W OSTATNICH TRZECH LATACH:

Rok	Wpływy P. K. Z.		Zamknięto preliminarz P. K. Z. sumą:
	Subwencje	Składki i inne wpływy	
1935	12.680	5.469	20.000
1936	14.049	5.704	20.650
1937	23.185	9.361	28.100
1938	—	—	37.750

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU FARMAKOLOGICZNEGO POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO.

Po otwarciu pracowni fitochemicznej w styczniu ubiegłego roku praca nad badaniem farmakologicznym polskich roślin leczniczych została znacznie rozszerzona i pogłębiona. Obecnie trzy duże grupy farmakologiczne roślin są opracowane: I — rośliny uspokajające układ nerwowy (sedativa); II — rośliny o działaniu przeciwgorączkowym (antipyretica); III — rośliny o własnościach obniżania przecukrzenia krwi, a więc stosowane w medycynie ludowej przy chorobie cukrowej (antidiabetica).

Z pierwszej grupy korzeń kozłka lekarskiego został już szczegółowo opracowany. W druku ukazały się następujące prace: „Badania porównawcze działania soku intractum i destylatów z kozłka lekarskiego (W. Rusiecki, „Farm. Współ." nr 1 — 2, 1937). „Badania farmakologiczne czterech linii wegetatywnych Valeriana officinalis var. latifolia, wyhodowanych drogą selekcji". (W. Rusiecki, „Farm. Współ."— nr 3 — 4, — 1937). Trzecia praca tej serii: „Obecność i działanie farmakologiczne alkaloidów w wyciągu alkoholowym świeżego korzenia Valeriana officinalis" — znajduje się w druku (W. Rusiecki — „Acta Poloniae Pharmaceutica", nr 1, 1938 r.).

Nowa metoda farmakologiczna oznaczania działania środków uspokajających drukuje się w tej chwili w biuletynach Polskiej Akademii Umiejętności. Streszczenie tej pracy w jęz. polskim i francuskim ukazało się już w sprawozdaniach Pol. Ak. Um., „Classe de médecine", t. XLII, nr 9 str. 263, r .1937. (j. Modrakowski i W. Rusiecki). Przy pomocy tej metody działanie waleriany i preparatów farmaceutycznych zostało szczegółowo opracowane, praca ukaże się w niedługim czasie (mgr J. Majcherczykowa). Najważniejsze wyniki praktyczne badań nad walerianą są następujące:

1) Najlepsze działanie posiada świeży korzeń.

2) Należycie suszony korzeń wywiera nieco słabsze działanie.

3) Tzw. stabilizowanie według Perrota i Gorisa parami alkoholu niszczy działanie surowca i przeto nie nadaje się do jego utrwalania.

4) Olejek walerianowy bierze tylko znikomy udział w działaniu.

5) Zespół czynników działających rośliny pod względem chemicznym nie jest jeszcze dostatecznie opracowany.

6) Za pomocą podanej metody farmakologicznej można bez trudności określić działanie surowca oraz przetworów walerianowych.

7) Tak, jak naparstnicę, sporysz i szereg innych roślin, należy do celów leczniczych mianować farmakologicznie (standaryzować) walerianę za pomocą ogłoszonej metody.

Badania drugiej grupy farmakologicznej roślin (przeciwcukrzycowych) są jeszcze w okresie początkowym.

Co do trzeciej grupy roślin przeciwgorączkowych, to wśród 10 badanych ziół, stosowanych w lecznictwie ludowym, żadna nie wywierała takiego działania. Natomiast występuje ono bardzo wybitnie w jedenastej roślinie badanej, tj. Berberis vulgaris. Działanie to wywiera grupa trzeciorzędowych alkaloidów ,zawartych w korze rośliny, podczas gdy czwartorzędowa zasada — berberyna, nie posiada takiego działania (mgr Nikonorow). Badanie chemiczne alkaloidów działających jest w toku.

Doborowego surowca do tych badań dostarczył Zakładowi Farmakologii Polski Komitet Zielarski. Poza tym otrzymał Zakład 500 (pięsset) złotych zasiłku dla badań naukowych od tegoż Komitetu.

„Towarzystwo Przemysłu Chem. i Farm. Magister Klawe" dostarczyło Zakładowi dużą ilość świeżo wykopanego korzenia kozłkowego z własnych plantacyj oraz wyciągi alkoholowe do badań; poza tym podjęło się obróbki i sporządzania pierwszych wyciągów z większych ilości berberysu.

Fabryka farmaceutyczna „Motor" w dalszym ciągu oddawała Zakładowi Farmakologii wielkie przysługi przez do-

starczanie surowców, suszenie, rozdrabnianie oraz stabilizowanie do odnośnych badań.

Polskiemu Komitetowi Zielarskiemu i wymienionym firmom, — które w znacznym stopniu przez swoją pomoc ułatwiły i przyśpieszyły badania naukowe nad działaniem polskich ziół, — składa kierownik Zakładu Farmakologii Uniw. J. Piłsudskiego niniejszym serdeczne podziękowanie.

O szeregu dorywczych prób i badań pojedyńczych roślin leczniczych na razie nie wspominamy. Natomiast należy podkreślić jeszcze z wielkim uznaniem współpracę z Zakładem Chemii Farmaceutycznej U. J. P. Na tym tle zostały przeprowadzone orientacyjne badania nad działaniem trzech nowych alkaloidów, wyodrębnionych przez Profesora O. Achmatowicza — z widłaka (Lycopodium clavatum).

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU CHEMII FARMACEUTYCZNEJ POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO.

W roku sprawozdawczym Zakład Chemii Farmaceutycznej i Toksykologicznej Uniwersytetu J. P. w Warszawie, realizując zapoczątkowaną w r. ub. współpracę z Polskim Komitetem Zielarskim, przystąpił do badania różnych gatunków widłaka (Lycopodium) krajowego pochodzenia. Pierwszym etapem tych badań było usiłowanie wyodrębnienia w stanie chemicznie czystym alkaloidów, zawartych w zielu tej rośliny. Ponieważ, jak to wynikało z badań prof. Muszyńskiego, widłaki zawierają bardzo mało alkaloidów, przeto byliśmy zmuszeni brać do badań duże ilości surowca. Przy tym odrazu mieliśmy poważne trudności, wynikające z braku w Zakładzie aparatury dostosowanej do ekstrahowania i destylacji próżniowej na większą skalę. Z pomocą przyszła nam firma „L. Spiess", w osobie dyr. Otolskiego, co też ze szczególnym naciskiem pragniemy podkreślić. Zawdzięczając tej pomocy mieliśmy możność przerobienia wyciągu z 80 kg ziela widłaka, co w warunkach naszej pracowni byłoby wręcz niemożliwe. W wyniku kilkumiesięcznej pracy doświadczalnej zdołaliśmy wyodrębnić z Lyco-

podium clavatum 3 krystaliczne alkaloidy, nigdzie dotąd nie opisane.

Alkaloidy te nazwaliśmy: likopodyna, klawatyna (propozycja prof. Muszyńskiego) i klawatoksyna. Ustaliliśmy, że pierwszy posiada wzór sumaryczny $C_{16}H_{25}ON$, drugi — $C_{16}H_{25}O_2N$, a ostatni — $C_{17}H_{27}O_2N$. Wyodrębnione przez nas alkaloidy stanowią zaledwie 40% surowej frakcji alkaloidowej. Należy się więc spodziewać, że w niedalekiej przyszłości da się pozyskać z tegoż źródła jeszcze inne alkoloidy. Przeprowadziliśmy także orientacyjne badania Lycopodium Selago i L. annotinum. Badania te wykazują, że w obu wymienionych gatunkach znajduje się, jako składnik naczelny, wyżej opisana likopodyna. Na tej podstawie można mniemać, że alkaloid ten występuje u wszystkich widłaków i dlatego właśnie nadaliśmy nazwę likopodyna. Nawet krytyczna ocena wyników pracy Boedekera, który pierwszy wyodrębnił substancję alkaloidową z Lycopodium complanatum, zmusza do przypuszczenia, że likopodyna Boedekera nie była ciałem jednorodnym, lecz mieszaniną, w której głównym składnikiem była nasza likopodyna $C_{16}H_{25}ON$, a nie $C_{32}H_{52}O_3N_2$, jak to podaje Boedeker.

Dalsze nasze badania zmierzają przede wszystkim do wyświetlenia budowy chemicznej otrzymanych alkaloidów; niezależnie od tego dążyć będziemy do wyodrębnienia w stanie krystalicznym pozostałych alkaloidów, obecnie znajdujących się we frakcji płynnej.

Należy nadmienić, że wyodrębnione alkaloidy zbadane zostały i pod względem farmakologicznym. Badania te prowadził prof. dr J. Modrakowski, i jeśli chodzi o sprawozdanie z wyników tych badań, to Jemu oczywiście oddajemy głos. Polskiemu Komitetowi Zielarskiemu za dostarczony surowiec roślinny do badań oraz firmie Spiess L. i S-ka za udzieloną pomoc techniczną, kierownik Zakładu Chemii Farmaceutycznej U. J. P. składa podziękowanie.

W zakończeniu sprawozdania przewodniczący Wydziału prof. dr O. Achmatowicz nadmienia, iż przystępując do badania widłaków uważał za swój obowiązek uzgodnić ten

temat z prof. J. Muszyńskim, który również tym zagadnieniem zajmuje się. Na listowne zapytanie prof. Achmatowicza — prof. Muszyński wyraził całkowitą zgodę, aby chemia widłaków została zbadana w Zakładzie Chemii Farmaceutycznej i Toksykologicznej U. J. P. w Warszawie.

SPRAWOZDANIE Z PRAC WYDZIAŁU DOŚWIADCZALNO-AKLIMATYZACYJNEGO.

Wydział ten pracuje łącznie z Sekcją Roślin Leczniczych i Przemysłowych Komisji Współpracy w Doświadczalnictwie Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rolnych, mając wspólnych członków obu prezydiów w osobach: dr L. Kaznowskiego — przewodniczącego i inż. W. Iwańskiej — sekretarza.

W roku 1937 kontynuowano następujące prace w Państwowym Naukowym Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach (P. I. N. G. W.) oraz w terenie.

1) Badania nad Złocieniem dalmatyńskim — Pyrethrum cinerariaefolium — wykonano w Puławach. Okazało się, iż uprawa tej rośliny daje dobre wyniki, surowiec zaś otrzymany posiada skład chemiczny mało się różniący od surowca zagranicznego. Zbierać należy kwiaty zupełnie rozkwitnięte, a nie w stadium rozkwitania, jak podają w podręcznikach. Wyniki badań ogłoszono w „Wiadomościach Zielarskich" nr 5, 1937 (dr R. Kwieciński i inż. J. Obarski — „Badanie chemiczne Złocienia dalmatyńskiego").

2) Przeprowadzono doświadczenie wstępne ekologiczne w Puławach z Gorczycą czarną — Brassica nigra. Wykonano związane z tym analizy chemiczne. Wyniki zostały ogłoszone w „Wiad. Ziel." nr 2 — 1938. (Dr L. Kaznowski i dr L. Kwieciński „Badania wstępne nad uprawą i wartością techniczną nasion gorczycy czarnej").

3) Wykonano doświadczenia ekologiczne z rącznikiem puławskim — Ricinus — w różnych punktach Polski. Wyniki uprawy w roku sprawozdawczym okazały się dobre, otrzymano bowiem urodzaj od 10 do 14 q z ha. Ponieważ

nie wszystkie punkty nadesłały dotychczas spostrzeżenia z próbnych upraw rącznika, sprawozdanie zostanie ogłoszone w późniejszym terminie. Obecnie przystąpiono w Puławach do wykonania analiz nasion.

4) Przeprowadzono doświadczenie ze zrywaniem kwiatów u Bielunia dziędzierzawy — Datura Stramonium; analiz chemicznych dotychczas jeszcze nie wykonano.

5) W dalszym ciągu prowadzono prace nad rozmnażaniem i aklimatyzacją następujących gatunków roślin: Adonis vernalis, Arnica montana, Gentiana lutea, Glycyrrhiza glabra, Rheum officinale.

6) Przeprowadzono obserwacje i badania chemiczne nad szeregiem roślin kauczukodajnych. Po wykonaniu analiz wyniki będą ogłoszone.

7) Plantacja roślin olejkodajnych w Puławach ucierpiała podczas zimy 1936/7, w lecie zaś została uzupełniona brakującymi egzemplarzami przy czym jednocześnie rozszerzona.

W programie pracy Wydziału i Sekcji na rok 1938 przewidziane są następujące badania:

1) Doświadczenia ekologiczne z trzema odmianami gorczycy, przeprowadzane w Rolniczych Zakładach Doświadczalnych.

2) Doświadczenia ekologiczne z Rącznikiem puławskim.

3) Doświadczenia porównawcze z Rącznikiem puławskim i węgierskim.

4) Dalsze kontynuowanie doświadczeń z aklimatyzacją i rozmnażaniem roślin leczniczych będzie prowadzone, jak dotychczas w Puławach.

5) W Puławach również w dalszym ciągu będą przeprowadzane dalsze próbne plantacje roślin olejkodajnych i przerób tychże na olejki, dla stwierdzenia wydajności i jakości.

Wydatna działalność Polskiego Komitetu Zielarskiego nie byłaby tak owocna, gdyby nie znajdowała życzliwości, a często samorzutnego poparcia instytucyj państwowych i samorządowych oraz organizacyj społeczno-zawodowych.

Niezmiernie miło nam złożyć serdeczne podziękowanie za stale udzielaną pomoc finansową naszej instytucji:

Ministerstwu Opieki Społecznej, które popiera działalność dotacją w wysokości 4.500 złotych,

Ministerstwu Spraw Wojskowych — 2.000 zł,

Ministerstwu Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. — 2.500 zł,

Ministerstwu Rolnictwa i Ref. Rolnych — które zwiększyło dotację do 6.000 zł,

Funduszowi Pracy, który zwiększył dotację do 6.000 zł,

Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych, która pod koniec okresu budżetowego zasiliła Komitet dotacją w wys. 1.500 zł,

Państwowemu Bankowi Rolnemu — 300 zł,

oraz Wielkopolskiej Izbie Rolniczej — za przyznanie Komitetowi dotacji w wysokości 780 zł na działalność instruktorską z zakresu zielarstwa na terenie Wielkopolski.

Jednocześnie poczuwamy się do miłego obowiązku podkreślić, iż Centrala Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych zawsze chętnie gotowa jest nabywać surowce pełnowartościowe, nawet w mniejszych ilościach, wyprokowane przez naszych członków.

Dziękujemy w końcu Warszawskiemu Towarzystwu Farmaceutycznemu, w lokalu którego mieści się biuro Komitetu, — za pełną życzliwości opiekę i troskliwość.

Współpraca, jak i okazywane uznanie ze strony czynników wyżej wyszczególnionych będzie dla instytucji naszej zachętą do dalszej wytężonej pracy.

Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej

Polskiego Komitetu Zielarskiego, które odbyło się w dniu 24 lutego 1938 roku, w lokalu biura PKZ, przy ul. Długiej 16.

Obecni członkowie Komisji pp.: radca Fr. Sypek, mgr M. Rapczyński i B. Weinman. Ze strony Zarządu Komitetu — skarbnik mgr St. Rdzanek. Poza tym obecna jest p. inż. M. Chmielińska — kierownik biura i redaktor „Wiadomości Zielarskich" oraz p. Irena Włodarczykówna — biuralistka.

Komisja Rewizyjna stwierdziła prowadzenie następujących ksiąg:

księga dziennik — główna, systemu amerykańskiego,
księga kasowa,
księga protokółów,
księga inwentarzowa,
księga wydawnictw,
kartoteka członków,
kartoteka prenumeratorów „Wiadomości Zielarskich".

Komisja Rewizyjna stwierdziła, iż księgowość prowadzona jest bez zarzutu. Pozycje bilansu zamknięcia zgodne są z okazanymi dowodami i zapisami w księgach.

Bilans P. K. Z. zamknięto w dniu 31 grudnia 1937 roku sumą 6.994.03 zł. Bilans oraz rachunek działalności opatrzone są w załączniki specyfikacyjne, wyjaśniające każdą poszczególną pozycję.

Gotówka w Kasie P. K. Z. na 24 lutego br. wynosi 256,63 zł.

Stan kasy na dzień 1 stycznia 1938 roku wynosił:

gotówka w kasie . . .	36.66 zł
w Banku Sp. Aptekarzy .	730.— „
w P. K. O.	3.794.13 „
Razem	4.560.79 zł.

Przy sprawdzeniu rachunku działalności za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1937 roku, stwierdzono, iż:

1. Koszty wydawnictwa „Wiadomości Zielarskie" zostały zwiększone ponad sumę preliminowaną o zł 669.51 gr., co tłumaczy się zwiększeniem nakładu, powiększeniem objętości pisma i zwiększeniem wydatków na honoraria autorskie.

2. Koszty udziału Komitetu na wystawie w Liskowie przekroczyły preliminowaną sumę o zł 520.16, co było usprawiedliwione koniecznością możliwie najszerszego wyzyskania wystawy dla propagandy zielarstwa.

3. Wydatkowano nie preliminowaną kwotę zł 67.50 na cele zawodowe (plan i model suszarni), w związku z rozszerzeniem działalności instruktorskiej Komitetu.

4. Preliminowana na fundusz dyspozycyjny Zarządu suma zł 200 — została wydatkowana tylko do wysokości zł 83.40, co świadczy o oszczędnej gospodarce Zarządu Komitetu.

Pokrycie wyżej omówionych wydatków uzyskano w ramach budżetu drogą przesunięcia kwot odpowiednich pozycyj.

Po przejrzeniu bilansu, rachunku działalności za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1937 r. — Komisja Rewizyjna stwierdza oszczędną gospodarkę Zarządu Polskiego Komitetu Zielarskiego i prosi o udzielenie Zarządowi absolutorium za okres sprawozdawczy.

Komisja Rewizyjna:

(—) radca Fr. Sypek
(—) mgr M. Rapczyński
(—) B. Weinman.

PRELIMINARZ POLSKIEGO KOMITETU

Dochody budżetowe

	Preliminowano na 1937 r.	Wykonano w 1937 r.	Preliminuje się na 1938 r.
	zł	zł	zł
1. Składki członkowskie	5.420.—	6.452.70	7.000.—
2. Subwencje:			
Ministerstwo Opieki Społecznej	4.500.—	5 155.—	5.000.—
„ Rolnictwa . . .	6.000.—	5.750.—	6.000.—
„ Spraw Wojsk. . .	1.500.—	2.000.—	2.000.—
Fundusz Pracy	5.000.—	5.300.—	10.000.—
Kuratorium Okr. Szk. Warsz. .	2.500.—	2.400.—	2.500.—
Izby Rolnicze	450.—	780.—	450.—
Centrala Zaop. Instyt. Ub. Sp. .	—	1.500.—	1.500.—
Państwowy Bank Rolny	300.—	300.—	300.—
3. Wydawnictwa:			
Wpływ ze sprzed. poj. egz. . .	430.—	354.13	400.—
4. „Wiad. Ziel." wpływ za ogłoszenia i prenum. oraz poj. numery	2.000.—	2.285.50	2.600.—
	28.100.—	32 277.33	37.750.—

ZIELARSKIEGO NA ROK 1938

Wydatki budżetowe

	Prelimi-nowano na 1937 r.	Wykonano w 1937 r.	Prelimi-nuje się na 1938 r.
	zł	zł	zł
1. Koszty ogólne:			
pensja kierownika biura . . .	6.000.—	6.000.—	6.000.—
pensja instruktorki I	3.840.—	3.840.—	3.840.—
„ instruktorki II	2.640.—	2.640.—	3.240.—
„ instruktorki III	—	1.980.—	2.640.—
„ instruktorki IV	..	—	2.640.—
„ biuralistki	1.980.—	1.980.—	2.400.—
„ posługaczki	240.—	240.—	480.—
świadczenia socjalne	1.350.—	1.440.17	1.790.—
2. Zwrot kosztów podróży instruktrs.	690.—	592.40	720.—
3. Wydatki administracyjne i biurowe:			
a) koszty pocztowe	520.—	608.09	620.—
b) materiały piśmienne	450.—	490.85	500.—
c) telefon	250.—	267.32	270.—
d) komorne	480.—	480.—	750.—
e) koszty biurowe i różne drobne	450.—	615.66	700.—
4. Wydatki na cele zawodowe:			
a) Międzyn. Feder. Zielarska .	360.—	258.77	300.—
b) „Wiadomości Zielarskie“ . .	5.450.—	6.119.51	6.500.—
c) wydawnictwa własne	800.—	581.82	500.—
d) wydatki na cele naukowe i standaryzacyjne	1.300.—	810.72	1.800.—
e) Kurs zielarski	300.—	—	—
f) kupno książek i pren. pism .	100.—	48.75	100.—
g) wystawy	200.—	720.16	890.—
h) plany oraz model suszarni .	—	67.50	50.—
i) kolekcje roślin leczn.	100.—	122.80	100.—
j) koszt przepr. rejestr. plant. .	—	270,19	270.—
5. Ruchomości	200.—	196.50	450.—
6. Fundusz dyspozycyjny Zarządu .	200.—	83.40	200.—
7. Zaległość w Ubezp. Społ. z 1934 r.	200.—	209.92	—
	28.100.—	30.664.53	37.750.—
wydatków nie wykonano		1.612.80	
	28.100.—	32,277.33	37.750.—

RACHUNEK DZIAŁALNOŚCI

za okres od dnia 1 stycznia

WPŁYWY

	zł	zł
1. Składki członkowskie		6.452.70
2. Subwencje:		
Ministerstwo Opieki Społecznej	5.155.—	
Ministerstwo Spraw Wojskowych	2.000.—	
Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. . . .	5.750.—	
Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego	2.400.—	
Fundusz Pracy	5.300.—	
Centrala Zaop. Instytucyj Ubezp. Społ. . .	1.500.—	
Wielkopolska Izba Rolnicza	780.—	
Państwowy Bank Rolny	300.—	23.185.—
3. Procenty		18.76
4. Wpływ z „Różnych"		141,65
5. Zysk ze sprzedaży wydawnictw		282.39
6. Subwencja Izby Rolniczej Łódzkiej—na częściowe pokrycie kosztów wystawy w Liskowie		150.—
7. Wpływ za kolekcje roślin leczniczych . . .		29.80
8. Wpływ za ogłoszenia i prenumaratę „Wiadomości Zielarskich"		2,285.50
		32.545.80

POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO

do 31 grudnia 1937 roku.

ROZCHODY

	zł	zł
1. Wydatki na cele zawodowe:		
Wydział Farmakologiczny — subwencja i zakup surowców do badań naukowych	532.01	
Wydział Farmakognostyczny — subwencja i zakup surowców do badań naukowych	217.80	
Wydział Chemii Farmaceutycznej — za surowce roślinne	60 91	810.72
Koszty, związane z urządzeniem Wystawy		870.16
Kolekcje roślin leczniczych		152.60
Międzynarodowa Federacja Zielarska . .		258.77
Rejestracja plantacyj roślin leczniczych .		270.19
Prenumerata czasopism obcych		15.40
Plan oraz model suszarni		67.50
2. „Wiadomości Zielarskie":		
Koszt druku, papieru, honoraria autorskie		6.119.51
3. Koszty ogólne:		
Pensje personelu biura	16.515.—	
Świadczenia socjalne	1.650.09	18.165.09
4. Koszty administracyjne.		
Porto	608.09	
Mat. piśmienne i druki	490.85	
Komorne za wynajmowany lokal	480.—	
Telefon	267.32	
Różne biurowe	615.66	2.461.92
5. Zwrot kosztów podróży instruktorskich . . .		592.40
6. Fundusz dyspozycyjny Zarządu		83.40
7. Wydatkowano na „Różne"		70.08
8. Za wycofane wydawnictwo pt. „Ankieta G.U.S."		14.—
9. Amortyzacja ruchomości		80.73
R a z e m . . .		30.032.47
Nadwyżka bilansowa . .		2.513.33
		32.545.80

(—) *mgr S. Rdzanek*

Bilans Polskiego Komitetu Zielarskiego

na dzień 31 grudnia 1937 roku.

STAN CZYNNY	zł	zł	STAN BIERNY	zł	zł
1. Gotówka:			1. Nadwyżka bilansowa:		
Kasa P. K. Z.	36.66		na dzień 1.I. 1937 roku . . .	4.230.70	
Bank Spółdzielczy Aptekarzy	730.—		„ „ 1.I. 1938 roku . . .	2.513.33	6.744.03
Pocztowa Kasa Oszczędności	3.794.13	4.560.79	2. Wierzyciele:		
2. Ruchomości:			Ministerstwo Rolnictwa i R. R.		100.—
Ruchomości biurowe	1.098.71		3. Powiększona wartość zbiorów muzealnych:		
Biblioteka P. K. Z.	129.85		za 1936 r.	50.—	
Zbiory i kolekcje roślin leczniczych	151.—	1.379.56	„ 1937 r.	100.—	150 —
3. Wydawnictwa w/g remanentu .		510.08			
4. Dłużnicy w/g specyfikacji . . .		543.60			
		6.994.03			6.994.03

Skarbnik
(—) *mgr S. Rdzanek*

Komisja Rewizyjna:
(—) *radca Fr. Sypek*
(—) *mgr M. Rapczyński*
(—) *B. Weinman.*

POSZUKIWANE SUROWCE ROŚLIN PRZEMYSŁOWO-LECZNICZYCH NA RYNKU KRAJOWYM W ROKU 1937.

Anthodium Chamomillae vulgaris	—	Koszyczek (kwiat) Rumianku pospolitego.
„ Pyrethri cineriaefolii	—	„ Bertramu szarolistnego
Flos Althaeae officinalis	—	Kwiat Prawoślazu lekarskiego
„ Anthyllidis vulnerariae	—	„ Przelotu zwyczajnego
„ Arnicae montanae	—	„ Pomornika górskiego
„ Crataegi	—	„ Głogu
„ Cyani sine calicibus	—	„ Chabru (Bławatka) bez kielicha
„ Farfarae	—	„ Podbiału
„ Genistae tinctoriae	—	„ Janowca barwierskiego
„ Lamii albi	—	„ Jasnoty białej
„ **Lavandulae officinalis (*)**	—	„ **Lawendy lekarskiej (*)**
„ Malvae arboreae	—	„ Malwy czarnej
„ Malvae silvestris	—	„ Malwy leśnej
„ Paeoniae	—	„ Piwonii (o płatkach purpurowych)
„ Pediscati rubrae	—	„ Kocanki czerwonej
„ Primulae officinalis	—	„ Pierwiosnki lekarskiej
„ Pruni spinosae	—	„ Tarniny
„ Rhoeados	—	„ Maku polnego
„ Rosae spec.	—	„ Róży (gatunków konfiturowych)
„ **Sambuci nigrae (*)**	—	„ **Bzu czarnego (*)**
„ Spireae ulmariae	—	„ Tawuły łąkowej
„ Stoechados citrini	—	„ Kocanki żółtej
„ Trifolii rubri	—	„ Koniczyny czerwonej
„ Trifolii albi	—	„ Koniczyny białej
„ **Verbasci spec. (*)**	—	„ **Dziewanny (gatunków wielkokwiatowych (*)**
„ Violae odoratae	—	„ Fiołka wonnego
„ Violae tricoloris	—	„ Fiołka trójbarwnego
Inflorescentia Convallariae (*)	—	**Kwiatostan (kwiat) konwalii (*)**
„ **Tiliae (*)**	—	„ **(kwiat) Lipy (*)**
Fructus Anisi (*)	—	**Owoc Anyżu (*)**
„ Berberidis	—	„ Berberysu
„ Capsici	—	„ Pieprzu tureckiego
„ Carum Carvi	—	„ Kminku
„ **Coriandri (*)**	—	„ **Kolendru (*)**

Fructus	Cynosbati (sine sem. et c. sem.)	— Owoc	Róży dzikiej (wydrążony i cały)
„	Foeniculi	— „	Kopru włoskiego
„	Juniperi	— „	Jałowca
„	**Myrtillorum (*)**	— „	**Czarnej jagody (*)**
„	Petroselini	— „	Pietruszki
„	Pruni spinosae	— „	Tarniny
„	**Rubi idaei (*)**	— „	**Maliny (*)**
„	Sorborum	— „	Jarzębiny
Cortex	Berberidis vulgaris	— Kora	Berberysu zwyczajnego
„	**Rhamni Frangulae (*)**	— „	**Szakłaku Kruszyny (*)**
„	Quercus	— „	Dębu
Herba	Absinthii	— Ziele	Bylicy piołunu
„	Adonidis vernalis	— „	Miłka wiosennego
„	Agrimoniae Eupatoriae	— „	Rzepiku pospolitego
„	Alchemillae arvensis	— „	Przywrotnika polnego
„	Artemisiae Abrotanum	— „	Bożego drzewka
„	Asperulae odoratae	— „	Marzanki wonnej
„	Basilici	— „	Bazylii
„	Cardui benedicti	— „	Drapacza lekarskiego
„	Centaurii	— „	Tysiącznika
„	**Equiseti arvensis (*)**	— „	**Skrzypu polnego (*)**
„	Galegae officinalis	— „	Rutwicy lekarskiej
„	Galeopsidis speciosae	— „	Poziewnika pstrego.
„	**Droserae rotundifoliae (*)**	— „	**Rosiczki okrągłolistnej (*)**
„	Gratiolae officinalis	— „	Konitrudu błotnego
„	Herniariae glabrae	— „	Połonicznika nagiego
„	**Hyperici (*)**	— „	**Dziurawca (*)**
Herba	Linariae vulgaris	— Ziele	Lnicy pospolitej
„	**Majoranae (*)**	— „	**Majeranku (otarte)**
„	Polygalae amarae	— „	Krzyżownicy gorzkiej
„	Polygoni avicularis	— „	Rdestu ptasiego
„	Saniculae europaeae	— „	Żankla zwyczajnego
„	Serpylli	— „	Macierzanki piaskowej
„	Taraxaci officinalis	— „	Mniszka lekarskiego
„	**Thymi vulgaris (*)**	— „	**Tymianku właściwego (*)**
„	Verbenae officinalis	— „	Werbeny pospolitej
„	Veronicae	— „	Przetacznika
Folium	Althaeae officinalis	— Liść	Prawoślazu lekarskiego
„	Alchemillae arvensis	— „	Przywrotnika polnego
„	Belladonnae	— „	Pokrzyku (Wilczej jagody)
„	Betonicae officinalis	— „	Bukwicy zwyczajnej

Folium	Digitalis purpureae	— Liść	Naparstnicy purpurowej (w stanie świeżym)
„	Digitalis lanatae	— „	Naparstnicy wełnistej (w stanie świeżym)
„	Farfarae	— „	Podbiału
„	Fragariae	— „	Poziomki
„	Hepaticae	— „	Przylaszczki
„	**Hyoscyami nigri (*)**	— „	**Lulka czarnego (*)**
„	Melissae officinalis	— „	Melisy lekarskiej
„	Menthae crispae	— „	Mięty kędzierzawej
„	**Menthae piperitae (*)**	— „	**Mięty pieprzowej (*)**
„	Menyanthidis (Trifolii fibrini)	— „	Bobrka trójlistnego
„	Plantaginis lanceolatae	— „	Babki lancetowatej
„	Ribis nigri	— „	Porzeczki czarnej
„	Rutae	— „	Ruty zwyczajnej
„	**Salviae officinalis (*)**	— „	**Szałwii lekarskiej (*)**
„	Stramonii	— „	Bielunia dzędzierzawy
„	Urticae dioicae	— „	Pokrzywy zwyczajnej
„	**Uvae ursi (*)**	— „	**Mącznicy lekarskiej (*)** (Niedźwiedziego grona)
„	Vitis idaei	— „	Borówki brusznicy
Radix	**Althaeae officinalis (*)**	— **Korzeń**	**Prawoślazu lekarskiego (*)**
„	Archangelicae	— „	Arcydzięgla lekarskiego
„	Bardanae	— „	Łopianu
„	Belladonnae	— „	Pokrzyku (Wilczej jagody)
„	Berberidis	— „	Berberysu
„	**Gentianae luteae (*)**	— „	**Goryczki żółtej (*)**
„	Hellebori	— „	Ciemiernika —
„	Inulae	— „	Omanu wielkiego
„	**Levistici officinalis (*)**	— „	**Lubczyku lekarskiego (*)**
„	**Liquiritiae (*)**	— „	**Lukrecji (*)**
„	Ononidis spinosae	— „	Wilżyny ciernistej
„	Paeoniae	— „	Piwonii
„	Petroselini	— „	Pietruszki
„	**Saponariae albae (*)**	— „	**Łyszczca wiechowatego (*)**
„	Violae odoratae	— „	Fiołka wonnego
Radix et Rhizoma	Hydr. canadensis	— Korzeń i kłącze	Gorzknika kanadyjskiego
„ „	**Valerianae (*)**	— „ „	**Kozłka lekarskiego (*)**

Rhizoma Calami	— Kłącze Tataraku
„ Graminis	— „ Perzu
„ **Iridis (*)**	— „ **Kosaćca (*)**
„ Polypodii	— „ Paprotki
Semen Foenugraeci	— Nasienie Kozieradki
„ Nigellae sativae	— „ Czarnuszki siewnej
„ Papaveris	— „ Maku
„ Phalaris canariensis	— „ Kanaru
„ Sinapis albae	— „ Gorczycy białej
„ Sinapis nigrae	— „ Gorczycy czarnej
Secale cornutum (*)	— **Sporysz (*)**
Spora Lycopodii (*)	— **Zarodnik Widłaka (*)**
Stipites Visci	— Szczyty pędów Jemioły
Tuber Aconiti	— Bulwa Tojadu właściwego (Tojadu mordownika)
Turio Pini	— Pączek Sosny zwykłej
Gemma Betulae	— „ Brzozy
Lichen islandicus	— Porost islandzki
Ustilago Zeae maydis	Głownia Kukurydzy

Terminologia w powyższym wykazie została dostosowana do wymagań świeżo wydanej Farmakopei polskiej II.

(*) Gwiazdka oznacza surowce stale poszukiwane w roku sprawozdawczym.

Ważne dla P.P. Producentów

Próbki surowców roślin leczniczych winny być wysyłane, jako „próbki bez wartości" — nie zaś jako paczki, w celu uniknięcia nadmiernej opłaty. Taryfa wynosi za próbki towarów:

do wagi 100 g — 10 gr
ponad 100 do 250 g — 20 „
„ 250 „ 500 „ — 30 „

Na przesyłce należy nadmienić: „próbka bez wartości".

Wahania cen hurtowych na najważniejsze surowce roślin przemysłowo-leczniczych pochodzenia krajowego, niekrajane, w latach 1935, 1936 i 1937.

Zestawienie opracowane na podstawie wykazów cen orientacyjnych, drukowanych w „Wiadomościach Zielarskich"

w złotych za 1 kg loco stacja załadowania.

Znaczenie skrótów:

1) Anth. (Anthodium)—koszyczek, 2) Cx. (Cortex)—kora, 3) Fl. (Flos)—kwiat, 4) Fo. (Folium)—liść, 5) Fr. (Fructus)—owoc, 6) Ge. (Gemma)—pączek, 7) Hb. (Herba)—ziele, 8) Inflor. (Inflorescentia)—kwiatostan, 9) Rx. (Radix)—korzeń, 10) Rhiz. (Rhizoma)—kłącze, 11) Sem. (Semen)—nasienie, 12) Spor. (Spora)—zarodnik, 13) Tub. (Tuber)—bulwa.

NAZWA SUROWCA		1935	1936	1937
Achillea millefolium (Krwawnik pospolity)	Fl.	0,40—0,70	0,30—0,50	0,30—0,60
" " " "	Hb.	0,20—0,70	0,20—0,50	0,30—0,50
Acorus Calamus (Tatarak pospolity) okorowacony (mundata)	Rhz.	0,60	0,90	0,55—0,90
Acorus Calamus (Tatarak pospolity) nieokorowacony (natur. crud.)	Rhz	0,35	0,35	0,35—0,50
Aconitum Napellus (Tojad Mordownik)	Hb.	0,80—1,00	2,00—2,50	2,00—2,50
" " " "	Tub.	—	—	2,00—2,50
Adonis vernalis (Miłek wiosenny)	Hb.	1,50—2,20	1,20—2,20	1,20—3,00
Agrimonia Eupatoria (Rzepik pospolity)	Hb.	0,60—0,80	0,50—0,80	0,50—0,90
Alchemilla arv. (Przywrotnik polny)	Hb.	—	0,50—0,80	0,50—0,90
Althaea officinalis (Prawoślaz lekarski)	Rx.	1,75—3,00	1,80—3,00	1,50—2,50
" " " "	Fl.	2,25—6,00	2,50—6,00	2,50—4,00
" " " "	Fo.	1,30—2,00	1,00—1,80	1,00—1,60
Althaea rosea fl. nigro (Malwa czarna)—Malvae arboreae	Fl.	2,50—4,00	2,25—4,00	2,50—3,50
Anemone Pulsatilla — Pulsatilla vernalis (Sasanka wiosenna)	Hb.	—	2,00—3,50	1.50—2,00
Anethum Foeniculum (Koper włoski)	Fr.	1,20—1,70	0,50—1,20	0,70—1,00
Anethum graveolens (Koper zwyczajny)	Fr.	0,40—1,00	0,50—1,00	0,50—0,90

NAZWA SUROWCA		1935	1936	1937
Anthemis nobilis (Rumian rzymski)	Anth.	4,50—8,00	2,50—5,00	1,60—2,60
Anthyllis vulneraria (Przelot zwyczajny)	Fl.	—	1,00—1,20	0,70—1,20
Archangelica officinalis (Arcydzięgiel lekarski)	Rx.	2,50—4,00	1,75—3,00	1,75—3,00
Arnica montana (Pomornik górski)	Fl.	1,50—2,40	1,80—2,50	1,90—3,50
" " " "	Rx.	3,00—4,00	2,50—4,00	2,10—3,00
Arctium lappa (Łopian większy)	Rx.	—	0,80—1,20	0,80—1,30
Arctostaphylos Uva ursi (Mącznica lekarska)	Fo.	0,20—0,35	0,25—0,35	0,30—0,50
Artemisia Abrotanum (Boże drzewko)	Hb.	2,50—3,25	0,70—3,25	1,00—4,00
Artemisia Absinthium (Bylica Piołun)	Hb.	0,20—0,40	0,20—0,50	0,30—0,75
Artemisia Dracunculus (Estragon)	Hb.	1,70—2,50	1,50—2,50	1,50—3,50
Asarum europaeum (Kopytnik pospolity)	Hb.	—	0,50—0,90	0,50—1,00
Atropa Belladonna (Pokrzyk wilczajagoda)	Rx.	2,50—3,00	1,00—2,00	2,00—3,00
" " "	Fo.	1,50—2,20	1,50—2,50	1,80—2,50
Asperula odorata (Marzanka wonna)	Hb.	0,50—0,60	0,50—0,80	0,50—0,90
Aspidium Filix mas (Paproć samcza)	Rhz.	0,40—0,80	0,60—0,80	0,60
Bellis perennis (Stokroć trwała)	Anth.	3,00—3,50	3,00—3,50	3,00—3,60
Berberis vulgaris (Berberys pospolity)	Fr.	3,00—5,00	2,00—5,00	1,85—3,50
" "	Cx. z pęd.	—	—	1,55—1,60
" "	Cx. z korz.	—	—	1,25—1,20
Betonica officinalis (Bukwica zwyczajna)	Fo.	—	0,40—0,70	0,40—1,00
Betula (Brzoza)	Ge.	1,10—1,70	1,10—1,80	2,00—3,00
" "	Fo.	—	—	0,20—0,30
Boletus Cervinus		—	1,00—1,40	0,80—1,20
Brassica nigra (Gorczyca czarna) Semen Sinapis nigrae	Sem.	0,60—1,00	0,60—1,00	0,60—1,20
Brassica juncea (Gorczyca sareptska)	Sem.	—	0,80—1,50	0,60—1,00
Calendula officinalis (Nogietek lekarski)	Fl.	3,25—6,00	3,00—5,00	2,10—5,00

NAZWA SUROWCA		1935	1936	1957
Calluna (Erica) vulgaris (Wrzos zwyczajny)	Fl.	0,80—1,20	0,50—1,20	0,50— 0,80
Capsella Bursa pastoris (Tasznik pospolity)	Hb.	0,30—0,60	0,30—0,50	0,40— 0,75
Capsicum annuum (Pieprzowiec roczny) Pieprz turecki	Fr.	3,00—5,50	3,50—5,50	2,30— 3,40
Carex arenaria (Turzyca piaskowa)	Rhz.	1,00—1,90	0,80—1,90	0,80— 1,50
Carlina acaulis (Dziewięćsił bezłodygowy)	Hb.	—	2,00	2,00— 3,00
„ „ „	Rx.	—	1,80—3,00	1,80— 3,00
Carthamus tinctorius (Krokosz barwierski)	Fl.	—	5,00	5,00
Carum Carvi (Kminek zwyczajny)	Fr.	0,70—1,20	0,60—1,00	0,75— 1,10
Centaurea cyanus (Chaber — bławatek)	Fl.	2,25—5,00	3,00—5,00	3,00— 5,00
Cetraria islandica (Porost islandzki) Lichen islandicus .		0,20—0,45	0,20—0,45	0,25— 0,40
Chelidonium majus (Jaskółcze ziele)	Hb.	0,50—0,90	0,40—0,90	0,40— 0,80
Chenopodium ambrosioides (Komosa meksykańska) . .	Hb.	1,00—1,40	1,00—1,50	0,80— 1,50
Cichorium intybus (Podróżnik błękitny)	Hb.	0,30—0,50	0,35—0,65	0,40— 0,65
Cnicus benedictus (Drapacz lekarski)	Hb.	1,00—1,20	0,60—1,20	0,60— 1,10
Convallaria majalis (Konwalia Lanuszka) bez łodyżek (sine stipitibus) *)	Fl.	12,00	12,00	9,00—12,00
Convallaria majalis (Konwalia Lanuszka) całe kwiatostany *)	Inflor.	6,00	6,00	6,00— 8,00
Coriandrum sativum (Kolender siewny)	Fr.	0,35—0,80	0,50—0,80	0,60— 0,80
Crataegus oxyacantha (Głóg dwuszyjkowy)	Fl.	2,00—3,00	3,00—4,00	3,00— 5,00
„ „	Fo.	—	0,80	0,50— 0,80
„ „	Fr.	2,00—3,00	1,20—3,00	1,20— 2,00
Datura stramonium (Bieluń dziędzierzawa)	Fo.	0,70—0,90	0,50—1,00	0,60— 1,20
Delphinium consolida (Ostróżka polna) Calcatripae . .	Fl.	1,70—2,00	1,75—4,00	2,00— 4,00
Digitalis lanata (Naparstnica wełnista)	Fo.	—	1,50—2,50	3,10— 5,00
Digitalis purpurea (Naparstnica purpurowa)	Fo.	1,20—2,50	1,50—3,00	1,80— 3,30

NAZWA SUROWCA		1935	1936	1937
Drosera rotundifolia (Rosiczka okrągłolistna)	Hb.	2,50—8,00	2,50—5,00	3,00—4,00
Erythraea centaurium (Tysiącznik pospolity)	Hb.	1,00—2,50	1,00—1,50	1,20—2,00
Equisetum arvense (Skrzyp polny)	Hb.	0,20—0,25	0,20—0,50	0,30—0,50
Equisetum limosum (Skrzyp bagienny)	Hb.	—	—	0,30—0,80
Fragaria vesca (Poziomka pospolita)	Fo.	0,40—0,60	0,40—0,60	0,30—0,60
„ „ „	Fr.	3,00—5,00	3,00—8,00	4,00—9,00
Fraxinus excelsior (Jesion wyniosły)	Fo.	—	0,50—0,90	0,50—0,85
Fumaria officinalis (Dymnica pospolita)	Hb.	1,00—2,00	1,25—2,50	1,00—2,50
Galeopsis speciosa (Poziewnik pstry)	Hb.	—	0,50—1,10	0,60—1,00
Genista tinctoria (Janowiec barwierski)	Hb.	1,50—2,50	1,00—2,50	1,00—1,50
Geranium Robertianum (Bodziszek cuchnący)	Hb.	—	2,00—2,30	0,80—1,00
Glycyrrhiza glabra (Lukrecja) Liquiritiae	Rx.	2,50—3,00	2,20—2,75	2,00—2,75
Gratiola officinalis (Konitrud błotny)	Hb.	—	1,20—2,50	1,20 2,50
Gypsophila paniculata (Łyszczec wiechowaty) Saponariae albae	Rx.	2,00—2,20	1,00—2,20	1,00—1,50
Helianthus annuus (Słonecznik zwyczajny)	Fl.	2,00—2,20	2,00—3,00	3,00—4,00
Helichrysum arenarium (Kocanki piaskowe) Stoechados citrine	Fl.	0,60—0,70	0,50—1,00	0,30—0,80
Helleborus niger (Ciemiernik biały)	Rx.	2,00—2,50	2,00—2,50	2,50
Hepatica triloba (Trojanek trzyłatowy)	Fo.	0,60—0,70	0,60—0,80	0,60—0,80
Herniaria glabra (Połonicznik nagi)	Hb.	0,50—0,90	0,50—1,00	0,70—1,50
Hierochloë odorata (Żubrówka) Turówka wonna . . .	Hb.	—	1,00—2,00	1,20—2,10
Humulus lupulus (Chmiel zwyczajny) Strobilus (Szyszka)		0,60—2,00	0,60—2,00	0,60—1,00
Hyoscyamus niger (Lulek czarny)	Fo.	1,00—1,50	1,00—2,00	1,50—3,00
Hypericum perforatum (Dziurawiec zwyczajny) . . .	Hb.	0,30—0,35	0,25—0,40	0,40—0,85
Hyssopus officinalis (Hyzop lekarski)	Hb.	0,50—1,00	0,75—1,50	1,00—1,50

NAZWA SUROWCA		1935	1936	1937
Inula Helenium (Oman Wielki)	Rx.	1,00—2,50	1,20—2,00	1,30— 3,00
Iris florentina, germanica (Kosaciec)	Rhz.	1,80—2,50	1,80—3,00	2,00— 3,00
Juglans regia (Orzech włoski)	Fo.	0,80—1,70	0,60— 0,90	0,60— 0,90
Juniperus communis (Jałowiec pospolity)	Fr.	0,15—0,25	0,15—0,30	0,30— 0,35
Lamium album (Jasnota biała)	Fl.	4,00—7,00	4,00—8,00	6,50—10,00
Lavandula vera (Lawenda lekarska)	Fl.	3,00—4,75	3,50—5,00	4,00— 6,50
Ledum palustre (Bagno pospolite)	Hb.	0,80—1,50	0,30—0,40	0,30— 0,50
Levisticum officinale (Lubczyk ogrodowy)	Rx.	2,50—4,00	2,00—3,50	2,00— 3,50
Linaria vulgaris (Lnica pospolita)	Hb.	1,00—1,50	0,60—1,50	0,60— 0,80
Linum usitatissimum (Len zwyczajny)	Sem.	—	0,40—0,50	0,60— 0,80
Lycopodium clavatum (Widłak babimór *) — Zarodnik	Spor.	2,00—6,00	4,00—8,00	7,00—12,00
Malva silvestris (Ślaz leśny)	Fl.	2,50—4,00	2,00—3,50	2,10— 3,50
Marrubium vulgare (Szanta pospolita)	Hb.	0,75—1,20	0,80—1,10	0,50— 0,90
Matricaria chamomilla (Rumianek) I gat.	Anth.	4,00	3,00	2,50— 3,40
II gat.	Anth.	2,60	2,00	1,80— 2,40
Melilotus officinalis (Nostrzyk lekarski)	Hb.	0,40—0,60	0,35—0,70	0,55— 0,70
Mentha crispa (Mięta kędzierzawa)	Fo.	0,80—1,20	1,00—1,50	1,00— 2,00
Mentha piperita (Mięta pieprzowa)	Fo.	2,00—4,00	2,00—3,75	2,00— 3,00
" " " "	Hb.	1,00—1,30	1,00—1,50	1,00— 1,50
Melissa officinalis (Melisa lekarska)	Fo.	1,30—2,50	1,50—3,00	1,60— 3,40
Menyanthes trifoliata (Bobrek trójlistny) Trifolii fibrini	Fo.	0,20—0,35	0,25—0,60	0,30— 0,60
Nasturtium officinale (Rukiew wodna)	Hb.	—	1,00—1,40	1,00— 2,10
Nigella sativa (Czarnuszka siewna)	Sem.	1,00—1,50	1,00—1,20	1,20— 1.50
Ocimum Basilicum (Bazylia pospolita)	Hb.	1,80—2,50	1,50—3,00	1,50— 3,00
Ononis spinosa (Wilżyna ciernista)	Rx.	0,60—1,60	0,60—1,50	0,60— 1,50
Origanum vulgare (Lebiodka pospolita)	Hb.	1,20—2,50	0,30—1,40	0.30— 0,70

NAZWA SUROWCA		1935	1936	1937
Origanum Majorana (Majeranek) otarty	Hb.	1,50— 2,00	1,50— 2,00	1,30— 2,00
Origanum Majerana (Majeranek) nieotarty	Hb.	1,00	0,80— 1,00	0,75— 0,90
Paeonia officinalis (Piwonia lekarska)	Fl.	10,00—15,00	6,00—15,00	6,00—12,00
" " " "	Rx.	—	—	2,00— 3,00
Papaver Rhoeas (Mak polny)	Fl.	3,00— 3,20	3,00— 5,00	4,00— 5,00
Papaver somniferum (Mak usypiający)	Capita	—	0,20— 0,50	0,30— 0,50
Parnassia palustris (Dziewięciornik błotny)	Hb.	—	1,50— 2,00	1,50— 2,00
Petroselinum sativum (Pietruszka siewna)	Fr.	1,50— 1,80	1,00— 2,00	3,00— 6,00
Phalaris canariensis (Kanar)	Sem.	—	1,50— 2,00	1,00— 1,40
Phaseolus vulgaris (Fasola) bez nasion	Fr.	—	0,30— 0,50	0,30— 0,50
Pimpinella Anisum (Biedrzeniec Anyż)	Fr.	1,50— 2,50	1,50— 3,25	2,00— 3,00
Pimpinella saxifraga (Biedrzeniec mniejszy)	Rx.	2,00— 2,50	2,00— 3,00	1,50— 3,00
Pinus silvestris (Sosna zwyczajna) (Młody pęd)	Tur.	0,60— 0,75	0,50— 0,90	0,70— 0,90
Plantago lanceolata (Babka lancetowata)	Fo.	0,70— 1,00	0,60— 1,00	0,60— 0,70
Polygonum aviculare (Rdest ptasi)	Hb.	0,20— 0,22	0,20— 0,35	0,30
Polygonum hydropiper (Rdest ostrogorzki)	Hb.	0,30— 0,50	0,30— 0,50	0,30— 0,60
Polypodium vulgare (Paprotka zwyczajna)	Rhz.	1,50— 2,00	1,50— 3,00	2,00— 3,00
Populus nigra (Topola czarna)	Ge.	0,60— 0,80	0,60— 1,50	0,80— 1,50
Potentilla Tormentilla (Pięciornik kurzyślad)	Rhz.	0,60— 0,80	0,60— 1,00	0,60— 1,10
Primula officinalis (Pierwiosnka lekarska)	Fl.	—	1,60— 2,50	2,50— 4,00
Prunus cerasus (Wiśnia) — Ogonki	Stip.	—	0,60— 2,00	0,60— 1,20
Prunus spinosa (Śliwa, Tarnina)	Fl.	—	2,50— 3,50	3,00— 5,00
" " "	Fr.	—	—	1,55— 1,65
Pulmonaria officinalis (Płucnik lekarski)	Hb.	1,00— 2,00	0,60— 1,50	0,60— 0,90
Quercus (Dąb)	Cx.	0,15— 0,30	0,20— 0,30	0,30— 0,40
Rhamnus frangula (Kruszyna pospolita)	Cx.	0,20— 0,25	0,20— 0,30	0,30— 0,40

NAZWA SUROWCA		1935	1936	1937
Rhamnus cathartica (Szakłak pospolity)	Cx	0,80—1,20	0,50— 1,00	0,50— 1,00
Rheum officinale (Rzewień lekarski)	Rhz.	2,00—3,00	2,00— 3,00	2,00— 2,50
Ribes nigrum (Porzeczka czarna)	Fo.	0,30—0,45	0,30— 0,60	0,30— 0,75
Rosa gallica (Róża francuska)	Fl.	4,00—5,00	4,00— 7,50	8,00—10,00
Rosa canina (Róża dzika) Cynosbati wydrążony	Fr.	0,90—1,50	1,50— 2,00	1,20 — 2,20
niewydrążony	Fr.	0,50—0,60	0,40— 0,50	0,40— 0,60
Rubus Ideaeus (Malina) *)	Fr.	1,50—3,50	1,75— 6,50	5,00—14,00
Rubus fruticosus (Jeżyna)	Fo.	—	0,50— 0,60	0,50— 0,70
Ruta graveolens (Ruta ogrodowa)	Fo.	1,20—1,50	0,90— 1,35	1,00— 2,00
Salvia officinalis (Szałwia lekarska)	Fo.	1,10—1,30	1,00— 1,50	1,00— 2,00
Sambucus nigra (Bez czarny) otarty	Fl.	1,60—2,75	1,10— 2,75	1,80— 3,40
Saponaria officinalis (Mydlnica lekarska)	Rx.	0,60—1,10	0,60— 1,20	1,00— 1,20
Scabiosa columbaria (Driakiew gołębia)	Hb.	—	1,50	1,50— 1,60
Secale cornutum (Sporysz) *)		2,00—7,00	2,50—11,00	6,00—13,00
Sedum acre (Rozchodnik ostry)	Hb.	1,20—1,50	1,50— 2,00	2,00— 3,00
Sinapis alba (Gorczyca biała) Semen Erucae (Sinapis albae)	Sem.	0,40—0,50	0,40— 0,60	0,50— 1,00
Spirea ulmaria (Tawuła łąkowa)	Fl.	1,50—2,00	0,80— 1,50	1,00— 1,50
Solidago virga aurea (Nawłoć pospolita)	Hb.	1,00—2,50	0,50— 1,50	0,80— 1,20
Sorbus aucuparia (Jarzębina pospolita)	Fr.	0,40—0,50	0,35— 0,50	0,30— 0,50
Spongia fluviata (Gąbka wodna)		—	2,00— 3,00	3,00— 3,50
Symphytum officinale (Żywokost lekarski) Consolidae	Rx.	0,40—0,80	0,50— 0,80	0,50— 1,00
Taraxacum officinale (Mniszek lekarski)	Rx.	1,30—1,70	1,20— 1,60	1,50— 2,00
Tanacetum vulgare (Wrotycz pospolity)	Fl.	0,50—0,60	0,50— 0,70	0,50— 0,75
" " "	Hb.	0,20—0,25	0,20— 0,25	0,30— 0,35
Thymus serpyllum (Macierzanka piaskowa)	Hb.	0,30—0,40	0,30— 0,50	0,30— 0,70

NAZWA SUROWCA		1935	1936	1937
Thymus vulgaris (Tymianek właściwy) cały	Hb.	—	1,20— 2,00	1,60— 2,40
Thymus vulgaris „ „ otarty	Hb	1,60—2,00	1,50— 3,00	2,00— 3,00
Tilia (Lipa)	Infl.	0,90—1,40	1,00— 1,50	1,50— 2,00
Trifolium album (Koniczyna biała)	Fl.	—	0,50— 1,20	0,60— 1,50
Trigonella Foenum graecum (Kozieradka pospolita) . .	Sem.	1,00—1,50	1,00— 1,60	1,00— 1,50
Triticum repens (Perz) Graminis	Rhz	0,25—0,50	0,40— 0,70	0,30— 0,75
Tussilago farfara (Podbiał pospolity)	Fo.	0,15—0,25	0,20— 0,40	0,30— 0,50
" " "	Fl.	—	1,50— 2,50	1,50— 2,50
Urtica dioica (Pokrzywa zwyczajna)	Fo.	0,25—0,30	0,20— 0,45	0,30— 0,50
" " " "	Sem.	—	1,00	1,00
Vaccinium myrtillus (Borówka czernica) Czarna jagoda	Fr.	1,00—1,70	0,70— 1,00	0,80— 1,30
" " " " " "	Fo.	0,60—1,30	1,20— 1,30	0,30— 0,90
Vaccinium Vitis idaea (Borówka brusznica)	Fo.	0,40—0,50	0,40— 0,70	0,40— 0,60
Valeriana officinalis (Kozłek lekarski) . . . Rx. et	Rhz.	2,20—3,00	2,00— 3,00	1,60— 2,40
Verbascum (Dziewanna) gat. wielkokwiat. (cegiełki prasowane w opakowaniu celofanowym)	Fl.	4,00—6,00	3,00— 6,00	5,00— 8,00
Veronica officinalis (Przetacznik lekarski)	Hb.	0,70—0,80	0,40— 1,50	0,40— 0,70
Vinca minor (Barwinek pospolity)	Hb.	—	0,60— 1,00	0,60— 1,35
Viola odorata (Fiołek wonny)	Hb.	1,50—1,70	1,25— 2,50	1,50— 3,00
" " "	Fl.	—	10,00—18,00	10,00—15,00
Viola tricolor (Bratek trójbarwny)	Hb.	0,50—0,60	0,50— 0,70	0,45— 0,90
Viscum album (Jemioła pospolita)	Fo.	0,45—0,60	0,45— 0,60	0,60— 1,00
Zea Mays (Kukurydza zwyczajna) (znamiona) . . .	Stig.	—	0,80— 1,50	1,50— 2,50

Uwaga. Surowce zaopatrzone * wykazują wyjątkowo wygórowane ceny. Przy opracowywaniu kalkulacyj w obecnej chwili na rok 1938, na cenach powyższych nie należy się opierać. Terminologia w powyższym wykazie została dostosowana do wymagań świeżo wydanej Farmakopei polskiej II.

Przedruk dozwolony z podaniem źródła.

WYDAWNICTWA

Polskiego Komitetu Zielarskiego

Nr. 2. **„ŚWIATOWY OBRÓT ZIOŁAMI LECZNICZYMI W ŚWIETLE CYFR".** — W. Piotrowski. R. 1932. Cena 1.50 zł.

Nr. 7. **„ROZWÓJ ZIELARSTWA A OCHRONA PRZYRODY"** — Dr I. Turowska. R. 1934. Cena 0.80 zł.

Nr. 12. **„UPRAWA MIĘTY PIEPRZOWEJ ORAZ DANE ORIENTACYJNE DOTYCZĄCE KALKULACJI UPRAWY".** Inż. M. Chmielińska i inż. W. Iwańska. R. 1935. Cena 0.50 zł.

Nr. 16. **„PRÓBA OBLICZENIA ZAPOTRZEBOWANIA SUROWCÓW LECZNICZO-PRZEMYSŁOWYCH W POLSCE W 1933 R.".** — W. J. Strażewicz, R. 1935. Cena 1 zł.

Nr. 18. **„UPRAWA KOPRU WŁOSKIEGO"** (Anethum Foeniculum L.) — Inż. M. Chmielińska. R. 1935. Cena 0.50 zł.

Nr. 21. **„UPRAWA LAWENDY LEKARSKIEJ".** — Dr I. Turowska i W. Schön. R. 1936. Cena 0.50 zł.

Nr. 22. **„UPRAWA RUMIANKU RZYMSKIEGO"** — Inż. M. Chmielińska. R. 1936. Cena 0.50 zł.

Nr. 23. **„INSTRUKCJA O ZBIORZE KWIATU KONWALII DLA CELÓW LECZNICZYCH".** R. 1936. Cena 0.10 zł.

Nr. 24. **„NOWOCZESNE SPOSOBY SUSZENIA SUROWCA ROŚLINNEGO"** — Inż. J. Baczewski. R. 1936. Cena 1.50 zł.

Nr. 25. **RDZA MIĘTY I SPOSOBY JEJ ZWALCZANIA oraz WPŁYW USUWANIA KWIATÓW MIĘTY PIEPRZOWEJ NA GROMADZENIE SIĘ OLEJKU ETERYCZNEGO.** — W. J. Wergowskij i M. W. Sardanowskij. Streściła J. Rowińska. R. 1936. Cena 0.30 zł.

Nr. 26. **JAKIE KORZENIE WALERIANY POWINNIŚMY PRODUKOWAĆ?** — Doc. W. J. Strażewicz. R. 1936. Cena 0.50 zł.

Nr. 28. **„INSTRUKCJA O UPRAWIE ARNIKI I INSTRUKCJA I UPRAWIE GORYCZKI ŻÓŁTEJ".** Dr L. Kaznowski. R. 1936. Cena 0.10 zł.

Nr. 29. **„WYKAZ ROŚLIN TRUJĄCYCH POCHODZENIA KRAJOWEGO".** M. Ch. R. 1936. Cena 0.30 zł.

Nr. 30. **„PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD ZAWARTOŚCIĄ ALKALOIDÓW W LIŚCIACH POKRZYKU PRODUKCJI KRAJOWEJ".** — Dr farm. E. Krzętowska. R. 1936. Cena 0.50 zł.

Nr. 31. **„WNIOSKI W SPRAWIE STANDARYZACJI ROŚLIN LECZNICZYCH W AUSTRII".** Dr Walter Hecht. Streścił mgr J. Włodarczyk. R. 1936. Cena 1 zł.

Nr. 32. **„WYDAWNICTWA POLSKIE Z DZIEDZINY UPRAWY, ZBIORU I PRZERÓBKI ROŚLIN PRZEM.-LECZN.".** R. 1937. Cena 0.30 zł.

Nr. 33. **„UPRAWA PRAWOŚLAZU LEKARSKIEGO".** Inż. M. Chmielińska. Wyd. II. R. 1937. Cena 0.50 zł.

Nr. 35. **„UPRAWA HANDLOWA SZAŁWII LEKARSKIEJ ORAZ DANE ORIENTACYJNE, DOTYCZĄCE KALKULACJI UPRAWY".** Wyd. II uzupełnione — Inż. M. Chmielińska i inż. W. Iwańska. R. 1937. Cena 0.50 zł.

Nr. 36. **„UPRAWA I KALKULACJA HANDLOWA RUMIANKU POSPOLITEGO** (Matricaria Chamomilla L.)". Inż. M. Chmielińska. Wyd. II uzupełnione. R. 1937. Cena 0.50 zł.

Nr. 37. **„SPORYSZ — SECALE CORNUTUM."** Inż. M. Chmielińska. R. 1937. Cena 0.40 zł.

Nr. 38. **„ZASTOSOWANIE PRAKTYCZNE PYRETHRUM (ZŁOCIENIA DALMATYŃSKIEGO) ORAZ JEGO BADANIE CHEMICZNE".** J. Obarski i R. Kwieciński. R. 1937. Cena 0.50 zł.

Nr. 39. **„PRODUKCJA I OBRÓT SUROWCÓW LECZNICZO-PRZEMYSŁOWYCH" NA WĘGRZECH.** Doc. W. J. Strażewicz, R. 1937. Cena 1 zł,

Nr. 40. **„DANE DOTYCZĄCE WYSIEWU NAJWAŻNIEJSZYCH ROŚLIN PRZEMYSŁOWO-LECZNICZYCH"**— R. 1937, Cena 0,25 zł,

Nr. 41. **„UPRAWA KOLENDRU SIEWNEGO" (CORIANDRUM SATIVUM L.)** — Inż. M, Chmielińska, R, 1937, Cena 0,50 zł,

---

Powyższe wydawnictwa posiada na składzie biuro Polskiego Komitetu Zielarskiego. (Warszawa, ul. Długa 16). Przy wysyłce wydawnictw pocztą dolicza się koszty porta (15 gr od jednej broszury).

Nie tylko zawodowcom, lecz i miłośnikom ogrodnictwa poda bogaty materiał

dwutygodnik ilustrowany **»OGRODNIK«**

najstarsze pismo ogrodnicze w Polsce, pod redakcją S. Skawińskiego.

Co kwartał bezpłatny dodatek w postaci broszury.

Premium 25 bylin (roślin zimotrwałych) dla rocznych prenumeratorów.

Szczegóły w prospektach, wysyłanych na żądanie.

PRENUMERATA: rocznie **zł. 20.–**, półrocznie **zł. 10.50**, kwartalnie **zł. 5.50.**

Administracja: Warszawa, ul. Boduena 4. Konto P. K. O. 16.533.

STANISŁAW DĄBROWSKI

HURTOWNIA ZIÓŁ LECZNICZYCH — WARSZAWA I

ULICA LESZNO 70. TELEFON 11-50-07.

kupuje wszelkie zioła plantowane i dziko rosnące w każdych ilościach, prosi o łaskawe nadsyłanie ofert z opróbkowaniem i podaniem ilości.

Nasienie prawoślazu w cenie 4 zł za 1 kg
„ arcydzięgla „ 8 „ „
„ lubczyka (w małej ilości)

Sadzonki mięty pieprzowej angiel. Mitcham w cenie 7,50 zł za 1000 sztuk
„ dziewanny wielkokwiatowej . 5.— „ „ „

poleca na sprzedaż

FOLWARK ŻABIKÓW p-ta. ŻYCHLIN

Nasienie rumianku pospolitego (Matricaria Chamomilla)
i nogietka lekarskiego (Calendula officinalis)
jest do nabycia
w Maj. Dzierlin p-ta Sieradz.

BIURO EKSPORTOWE

JÓZEF ROTTENBERG

w Brodach — Rok założenia 1882.

Eksport ziół leczniczych do wszystkich krajów europejskich i zamorskich.

Kupuję tylko w większych ilościach wszelkie zioła dziko rosnące i plantowane.

Upraszam o złożenie ofert wraz z przesłaniem **większych** *próbek i podaniem dokładnej ilości.*

Herba Herniariae glabr. 1937 r. dostarczam à zł. 0,80 za 1 kg.

Inż. ST. STRÓJWĄS
FABRYKA OLEJKÓW — AUGUSTÓW
Kupi każdą ilość Kolendru.
Poza tym Kupujemy Kminek i Koper włoski.

FOLIA DIGITALIS TITRATA
odpowiadające nowej farmakopei dostarcza en gros
SOLANUM, Tczew, Za Dworcem 3/4.

HURTOWNIA ZIELARSKA
J. KANTOROWICZ i S-ka
Głębokie Wileńskie
Skup i sprzedaż wszelkich ziół leczniczych w każdej ilości.
Płaci gotówką.

Sadzonki Mięty pieprzowej w cenie 7.50 zł
„ Kozłka lekarskiego „ 5.— „
„ Rumianku rzymskiego „ 10.— „
za 10.0 sztuk
poslada na sprzedaż JÓZEF KRAWCZYK
DĘBY SZLACHECKIE, p. KOŁO.

Sadzonki Kozłka lekarskiego (Valeriana officinalis)
w cenie 4 zł. za 1000 sztuk
loco stacja załadowania
poleca: **K. KĘPIŃSKI, Włodawa 2**

ZIOŁA POLSKIE
Sp. z o. o.
Warszawa, Podwale 7.
Telefefon 630-62

Kupuje i sprzedaje wszelkie zioła lecznicze.
Własna krajalnia i proszkarnia.
Kierownik magister J. Biegański, udziela fachowych porad zbieraczom ziół po otrzymaniu zapytania i załączeniu znaczka pocztowego.

Posiadam na sprzedaż 50 kg nasienia (ostatniego zbioru) **Malwy czarnej** w cenie 8 zł za kg i 10 kg nasienia (ostatniego zbioru) **Prawoślazu lekarskiego** w cenie 8 zł za kg. Zamówienia kierować: **Inż. S. Biłodub,** poczta **Korczów** k. Uhnowa, pow. Rawa Ruska, majątek Krzewica.

Hodowla ziół leczniczych maj. Borek, pow. Gostyń, woj. poznańskie sprzedaje: nasienie dziewanny wielkokwiatowej à 6 zł za 1 kg, sadzonki dziewanny wielkokwiatowej à 8 zł za 1000 sztuk, nasienie nogietka lekarskiego à 3 zł za 1 kg.

Milion sadzonek Valeriany rdzoodpornej 4 zł za 1000 sztuk. Zaliczkować z góry 30%. Nasiona: Euphorbia lathyris — 150 zł, Nogietek i Ślaz leśny — 5 zł, Waleriana — 30 zł za kg. **Krygowski — Jasło.**

ZAKUPUJĘ SUROWCE ROŚLIN LECZNICZYCH
w każdej ilości, płacę gotówką zaraz po odbiorze i sprawdzeniu jakości surowca:

Cortex:
Frangulae
Flores: Arnicae
Convallariae
Chamomillae vulg.
Lamii albi
Malvae arbor.
Sambuci
Spireae ulmar.
Tiliae
Verbasci
Folia:
Convallariae
Menthae piperitae
Salviae
Fructus:
Myrtillorum

Herba:
Beccabungae
Droserae rotund. longifol.
Majoranae (otarte)
Nasturtii.
Polygalae amar.
Pulsatillae
Sporae Lycopodii
Radix:
Althaeae
Primulae
Tormentillae
Valerianae
Rhizoma Calami
Secale cornutum
Turiones Pini
Stipites Visci albi.

Kupuję i sprzedaję nasiona i sadzonki roślin leczniczych.

Wysyłać towar na rachunek otwarty pod adresem:

G. KMIOTEK, Mysłowice, skrz. 47.

N. TARASIEJSKI i S-wie

Święciany Wileńskie — Warszawa, Leszno 24

Najstarsza
(założona w 1883 r.) i największa hurtownia ziół leczniczych.

Własne plantacje, suszarnie, krajalnia i proszkarnia.
Największy asortyment zagranicznych i krajowych ziół.
Kierownik fachowy: **mgr farm. W. Tarasiejski**

MICHAŁ STERNBERG
APTECZNY DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY
Warszawa, Królewska Nr. 23. — Telefon 2-76-19

Kupuję wszelkie zioła lecznicze pochodzenia krajowego.

Uprawiane oraz z dzikiego stanu.
Za dobre gatunki płacę najwyższe ceny.

Zakupuję większe ilości.
Na wszelkie zapytania będę odpowiadał natychmiast.
Proszę o nadsyłanie ofert.

WSKAZANIA
KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
CHRONICZNE ZAPARCIA
ARTRETYZM
CHOROBY NA TLE ZŁEJ
PRZEMIANY MATERJI

Cholekinazа
H·NIEMOJEWSKIEGO

WARSZAWA
NIEMOJEWSKI·CHOLEKINAZA·H·N
NOWY ŚWIAT 5

SPRZEDAŻ W APTEKACH I SKŁADACH APT.—ŻĄDAĆ BROSZUR

Concordia - Import - Eksport S. A.
Katowice, Sokolska 4
Hurtownia apteczno-drogeryjna
Zakład przeróbki roślin przemysłowo-leczniczych.

Kupujemy
niżej wymienione rośliny lecznicze i prosimy o składanie ofert:

Ziele tysiącznika	Kwiat piwonii (Flor. Paeoniae)
kwiat lipowy	Korzeń i liście prawoślazu
kwiat bzowy	lekarskiego
kwiat róży	liście szałwii

Kupujemy zioła plantowane i dzikorosnące.
Oferty prosimy nadsyłać z próbkami i podaniem posiadanej ilości.
Mamy na sprzedaż:

Nasiona:

malwy czarnej	— zł. 5 za kg.	nogietka	— zł. 10 za kg.
szałwii lek.	— „ 8 „ „	ślazu lekarsk.	— „ 8 „ „
dziewanny	— „ 9 „ „	dropacza	— „ 10 „ „
		waleriany	— „ 50 „ „

Sadzonki:
mięty pieprzowej angielskiej (odporne na rdzę) zł. 10 za tysiąc sztuk
kozlka lekarskiego „ 8 „ „ „

Łastowice — plantacje i skład ziół leczniczych
p. Połuknia k/Wilna

ZAKUP I SPRZEDAŻ ZIÓŁ.

„FARMAHURT"
HURTOWNIA TOWARÓW
FARMACEUTYCZNYCH I DROGERYJNYCH
Poznań, Plac Nowomiejski 4.

R. BARCIKOWSKI S. A., POZNAŃ

Skrzynka pocztowa Nr. 128 — Telefon Nr. zbiorowy 44-44.

ODDZIAŁ HANDLU ZAMORSKIEGO, GDYNIA — PORT

Skrzynka pocztowa 77 — Telefon Nr. 19-91

Jesteśmy nabywcami:

Czarnych jagód
Zarodników widłaku
Sporyszu
Ziela połonicznika
Kwiatu martwej pokrzywy
Kwiatu konwalii
Kwiatu rumianku zwykłego
Kwiatu lawendy
Kwiatu bzu czarnego
Kwiatu i korzenia piwonii
Korzenia prawoślazu
Malin suszonych
Kory kruszyny
Kory dębowej
Kwiatu malwy czarnej

Prosimy o składanie ofert także na wszelkie inne artykuły.

Biuro Sprzedaży Produktów Państwowych Zakładów Zdrojowych

Warszawa I, Krak. Przedm. Nr 11. Telefon 2-69-68

Konto czekowe PKO Nr 30103

Poleca

krajowe wody mineralne (świeżego czerpania), sole, szlamy, ługi do kąpieli, borowiny, okłady, preparaty igliwiowe,

zdrojowisk: **Burkutu, Buska, Ciechocinka, Druskienik, Krynicy, Krościenka, Iwonicza, Morszyna, Niemirowa, Szczawnicy, Truskawca i Wysowy.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Prospekty i cenniki wysyła się na każde żądanie.

PRENUMERATA: rocz. zł. 12.—, półrocznie zł. 6.—. Pojedynczy numer zł. 1.50
OGŁOSZENIA: 1/1 str. zł. 80.—, 1/2 str. zł. 40—, 1/4 str. zł. 20.—, 1/8 str. zł. 10.—
Przy serjach ogłoszeń ceny ulgowe według umowy. Drobne: do 20 wyrazów zł. 5.—, powyżej 20 za każdy wyraz 25 gr.

Wydawca Polski Komitet Zielarski. Redaktor odp. Inż. Maria Chmielińska

Bezpłatnie dla Członków P. K. Z.

Drukarnia Wzorowa — Warszawa, ul. Długa 20. Telefon 11-10-60.

Rocznik VI Kwiecień 1938 r. Nr 4 (60)

Wiadomości Zielarskie

MIESIĘCZNIK
OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO
pod redakcją inż. Marii Chmielińskiej

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura P. K. Z.
Warszawa, ul. Długa 16. Tel. 11-54-40. Konto P. K. O. 25.786
Biuro czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 8.30—15

TREŚĆ:

1. Memoriał Polskiego Komitetu Zielarskiego w sprawie utworzenia doświadczalnej stacji zielarskiej 165
2. Zioła i zielarstwo w Farmakopei polskiej. — Wacław Grochowski 169
3. Uwagi o stanie niektórych surowców olejkowych zbioru 1936 r. (dokończenie). — Bogusław Borkowski 177
4. Instrukcja o zbiorze malin. — J. Forkasiewiczówna 184
5. Streszczenia z czasopism obcych 186
6. Z Polskiego Komitetu Zielarskiego 193
7. Z Międzynarodowej Federacji Zielarskiej 198
8. Z prasy 199
9. Sprawy bieżące 202
10. Różne wiadomości 203
11. Ogłoszenia.

BIBLIOTEKA
Akademii Medycznej w Gdańsku

SOMMAIRE:

1. Mémoire du Comité Polonais d'Herboristerie Médicinale concernant l'organisation de la Station Expérimentale des plantes médicinales 165
2. Les plantes médicinales dans la Pharmacopée Polonaise — W. Grochowski 169
3. Remarques sur l'état de quelques matières premières à l'essence, de la recolte 1936 (Fin) — Bogusław Borkowski . . . 177
4. Instruction concernant la récolte des framboises — J. Forkasiewicz 184
5. Revue des périodiques étrangers 186
6. Comité Polonais d'Herboristerie Médicinale 193
7. Fédération Internationale des Plantes Médicinales 198
8. Revue de la presse 199
9. Actualités 202
10. Diverses 203
11. Annonces

Wyszedł z druku

obszerny słownik zielarski

łacińsko-polski i polsko-łaciński, o nazwach naukowych i ludowych.

Nabyć można za zaliczeniem w cenie 1 zł 20 gr.

Wilno, ul. Tatarska 17, K. Gieryng.

Nasienie prawoślazu w cenie 4.— zł za 1 kg
„ arcydzięgla „ 8.— „ „ 1 „
Sadzonki lubczyka (Levisticum) „ 8.— „ „ 1000 sztuk
„ dziewanny wielkokwiatowej „ 5.— „ „ 1000 „

poleca na sprzedaż

FOLWARK ŻABIKÓW p-ta. ŻYCHLIN

ZIOŁA POLSKIE
Sp. z o. o.
Warszawa, Podwale 7.
Telefeton 630-62

Kupuje i sprzedaje wszelkie zioła lecznicze.
Własna krajalnia i proszkarnia.
Kierownik magister J. Biegański, udziela fachowych porad zbieraczom ziół po otrzymaniu zapytania i załączeniu znaczka pocztowego.

Od Redakcji

Do numeru niniejszego dołączamy blankiet nadawczy na P.K.O., z prośbą o uregulowanie zaległych składek członkowskich oraz prenumeraty „Wiadomości Zielarskich".

1958. D. 746.

Rocznik VI Kwiecień 1938 r. Nr 4 (60)

Wiadomości Zielarskie

MIESIĘCZNIK

OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO

pod redakcją inż. Marii Chmielińskiej

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura P. K. Z.

Warszawa, ul. Długa 16. Tel. 11-54-40. Konto P. K. O. 25.786

Biuro czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 8.30—15

Memoriał Polskiego Komitetu Zielarskiego w sprawie projektu utworzenia doświadczalnej stacji zielarskiej

Polski Komitet Zielarski u progu szóstego roku swej pracy może poszczycić się pokaźnym dorobkiem swej działalności. Dzięki szczęśliwemu ujęciu swych zrębów organizacyjnych zdołał on zjednoczyć przy harmonijnej pracy nad rozwojem zielarstwa w Polsce: profesorów — farmakologów, farmakognostów, chemików i botaników; plantatorów — rolników, szerokie rzesze zbieraczów ziół dziko rosnących; kupców detalistów i hurtowników, operujących surowcami leczniczymi na rynku wewnętrznym i zagranicznym, wreszcie aptekarzy. Wyrazem działalności tych różnych elementów, zgrupowanych przez P. K. Z. są Wydziały: Farmakologiczny, Farmakognostyczny, Chemii Farmaceutycznej, Lekarski, Botaniczny, Doświadczalno-Aklimatyzacyjny, Produkcji Surowców Roślin Leczniczych i Obrotu Towarowego, ogniskujące ich prace. Poza tym Komitet rozszerza z roku na rok swą działalność oświatowo-instruktorską i dąży do wyspecjalizowania oraz zróżniczkowania jej drogą stworzenia w ważniejszych ośrodkach zbioru ziół dziko rosnących. W Nowogródku uruchomiono w roku zeszłym Instruktoriat, wiosną roku bieżącego ma być uruchomiony analogiczny Instruktoriat w Białymstoku. Łącznie z tym wzrasta ustawicznie zarówno liczba członków Komitetu, jak i zasięg jego działalności.

Wszystko to stanowi jednak dopiero początek pracy nad rozwojem tego ważnego działu produkcji, który zapewnić może i powinien Polsce własne surowce lecznicze i dostarczyć zarobek i pracę licznym rzeszom ludności wiejskiej. Zarząd Komitetu zdaje sobie doskonale sprawę, że do celu tego jeszcze daleko i że właściwą drogę do niego trzeba dobrze rozważyć i wytyczyć, by nie zmarnować dotychczasowego dorobku, a odwrotnie wszechstronnie go rozwinąć.

Najważniejszym zadaniem w chwili obecnej wydaje się Zarządowi Polskiego Komitetu Zielarskiego praca, nie tyle nad ilościowym rozszerzeniem produkcji zielarskiej, ile nad pogłębieniem jej i ulepszeniem. Wolałby on raczej, aby ilość wyprodukowanych u nas surowców leczniczych pochodzenia roślinnego zwiększała się wolniej, by jakość ich natomiast wzrastała szybko i stanowczo.

Pragnienie to Zarząd Komitetu opiera nie tyle na właściwym każdej dziedzinie pracy dążeniu do udoskonalenia się, lecz również na poczuciu odpowiedzialności za dostarczenie ludności w najlepszym gatunku tak ważnych surowców, jakimi są rośliny i ich części, służące za podstawowy materiał przy wyrobie środków leczniczych.

Punktem wyjścia jakościowego udoskonalenia uprawnych roślin leczniczych jest konieczność dostarczenia plantatorom nasion i sadzonek, wypróbowanej wartości i właściwej odmiany. Dalej — udzielenie im ścisłych i wyraźnych wskazówek, dotyczących nawożenia i najlepszych metod uprawy, rozmnażania i suszenia poszczególnych roślin, zwłaszcza tych gatunków, których zbiór ze stanu dzikiego jest zahamowany przez Państwową Radę Ochrony Przyrody.

Jako dalsze, nie mniej ważne jednak zadania, nasuwają się sprawy aklimatyzacji roślin, kwalifikacji surowców, przeznaczonych na eksport i opracowanie norm standaryzacyjnych dla surowców leczniczych. Sprawy te — daleko już posunięte i opanowane zagranicą, — nie mogą być u nas zaniedbane i odkładane na dalsze czasy, pod grozą wyeliminowania nas z rynków zagranicznych i zmarnowania tych olbrzymich korzyści, które dobrze postawiona akcja zielarska może i powinna dać Polsce.

Wszystkie te tak palące sprawy mogłyby znaleść właściwe rozwiązanie jedynie przy utworzeniu przy Polskim Komitecie Zielar-

skim własnej, wyspecjalizowanej stacji doświadczalnej. To też Zarząd Komitetu na zebraniu w dniu 20 stycznia br. po wszechstronnym rozważeniu tej kwestii, powziął jednomyślną uchwałę powołania do życia Zielarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej. Uznał on tę sprawę za konieczną i pilną, za nieodzowny warunek dalszego rozwoju i pogłębienia swej pracy. Stanowisko to podzieliła następnie Sekcja Roślin Leczniczych i Przemysłowych Komisji Współpracy w Doświadczalnictwie, która na zebraniu w dniu 8 lutego br. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, uchwaliła jednomyślnie, że: „Uważa za celowe i konieczne utworzenie Zielarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej Polskiego Komitetu Zielarskiego i uchwala wniosek wciągnięcia projektowanej placówki do normalnej sieci stacyj doświadczalnych rolniczych i ogrodniczych, subwencjonowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych".

Uchwałę tę aprobowało następnie prezydium Komisji Współpracy w Doświadczalnictwie Ministerstwa Rolnictwa i R. R.

Zadaniem Stacji, według projektu Polskiego Komitetu Zielarskiego, było by:

1. prowadzenie ścisłych doświadczeń nawozowych z roślinami przemysłowo-leczniczymi,
2. prowadzenie ścisłych doświadczeń odmianowych,
3. prowadzenie doświadczeń aklimatyzacyjnych,
4. reprodukcja nasion i sadzonek roślin przemysłowo-leczniczych,
5. ustalenie metod:
   a) uprawy roślin, b) rozmnażania roślin, c) suszenia surowców roślinnych.
6. opracowywanie norm standaryzacyjnych dla surowców roślin leczniczych,
7. kwalifikacja surowców, przeznaczonych na eksport,
8. prowadzenie pólek demonstracyjnych roślin przemysłowo-leczniczych, polecanych do uprawy w Polsce,
9. dokształcanie instruktorskich sił fachowych drogą praktyki,
10. organizowanie kursów zielarskich dla producentów roślin przemysłowo-leczniczych,

11. organizowanie wycieczek i pokazów,

12. opieka i kontrola fachowa nad doświadczalnictwem zielarskim w Polsce.

Dla możności należytego wypełnienia swych zadań Zielarska Centralna Stacja Doświadczalna pawinnaby odpowiadać następującym warunkom:

1. Mieścić się w ośrodku zasobnym w budynki, powierzchni około 30 hektarów.

Budynki, niezależnie od konieczności zapewnienia mieszkania dla personelu i pomieszczeń gospodarczych, muszą być jeszcze przystosowane do celów suszarniczych (suszarnia powietrzna i suszarnia ogniowa).

Powierzchnia ośrodka nie mniej, niż 30 ha, — jest konieczna dla należytego prowadzenia doświadczeń i reprodukcji sadzonek i nasion oraz zapewnienia ośrodkowi zboża, siana i słomy, niezbędnych w każdym gospodarstwie. Większa przestrzeń wzbudzałaby obawy konieczności prowadzenia szerszego gospodarstwa, co mogłoby niepotrzebnie rozstrzelić uwagę i pracę sił kierowniczych, potrzebne dla całkowitego skupienia na zasadniczych zadaniach stacji.

2. Mieścić się w centrum Polski i posiadać dobre warunki komunikacyjne.

Warunek zrozumiały i nie potrzebujący bliższego uzasadnienia. Optymalny byłby ośrodek o łatwej komunikacji z Warszawą i Poznaniem, łatwo dostępny dla sił naukowych i fachowych, zamieszkałych w obu tych miastach.

Założenie Zielarskiej Centralnej Stacji Polskiego Komitetu Zielarskiego wymaga:

1) Uposażenia jej w stałe dotacje roczne na opłaty personelu biura i prowadzenie doświadczeń, analogiczne do uposażeń, stosowanych względem innych placówek, włączonych do sieci stacyj doświadczalnych. Koszty te wyniosłyby 27.340 zł (w/g załączonego preliminarza).

2) Jednorazowej dotacji na niezbędne remonty i inwestycje wstępne. Suma ta rozbijałaby się na:

a) kwotę 9.715 złotych, niezbędną na zakup inwentarza ży-

wego i martwego oraz sprzętu suszarnianego, stosownie do załączonego wyszczególnienia,

b) kwotę od 10.000 do 16.000 złotych, potrzebną (według załączonego wyszczególnienia) na remont budynków i zbudowanie nowych, bądź przerobienie starych budynków na suszarnie: ogniową i powietrzną. Wysokość tej kwoty zależeć będzie oczywiście od stanu przyjmowanych zabudowań.

W celu powołania do życia powyższej stacji doświadczalnej, Polski Komitet Zielarski zmuszony jest prosić o poparcie finansowe zainteresowane Ministerstwa: Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Opieki Społecznej, Spraw Wojskowych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Sekretarz — *Mgr Fr. Herod.*

Prezes — *Prof. dr J. Modrakowski.*

WACŁAW GROCHOWSKI.

Zioła i zielarstwo w Farmakopei polskiej

Farmakopea polska II, obowiązująca u nas obecnie, reguluje między innymi bardzo ważną sprawę ziół i zielarstwa.

Musimy zwrócić uwagę, że dobroć surowców roślinnych uwarunkowana jest różnymi czynnikami. Nie polega ona na dbałym gatunkowaniu i przechowywaniu ich dopiero w hurtowniach zielarskich, aptekach, lub też w fabrykach i laboratoriach przetwórczych. Rośliny lecznicze i surowce z nich otrzymane muszą być otoczone specjalną, troskliwą opieką, aby surowiec przeznaczony do celów leczniczych był pełnowartościowy, a do celów przemysłowych posiadał też właściwe normy.

A więc muszą być przestrzegane następujące czynniki: wybór gleby, położenie plantacji, zbiór odpowiedni, suszenie i następnie przechowanie surowca, a także jego rozgatunkowanie i wiele innych czynników normujących dobroć i wartość surowca.

W handlu zielarskim, — oprócz powyższych zaleceń przeznaczonych przeważnie dla plantatorów lub zbieraczów ziół ze stanu dzikiego; zaleceń wzbudzających zaufanie do surowca roślinnego,—

duże znaczenie posiada też właściwe słownictwo, omówione wyraźnie w naszym kodeksie, obowiązującym od 1 stycznia br. Jednak hurtowy handel zielarski nie wprowadził jeszcze wymagań Farmakopei w stosunku do surowców roślinnych.

W cennikach, wydanych w styczniu br. przez niektóre hurtownie zielarskie, widzimy, że jeszcze nie zostało uporządkowanych bardzo wiele spraw związanych nierozłącznie z pojęciem dobrego surowca. Między nimi znajduje się nieuporządkowane słownictwo zielarskie. Nie widzimy też w powyższych cennikach gatunków polskich surowców, otrzymanych z roślin u nas uprawianych lub też zbieranych ze stanu dzikiego — pomimo, iż surowce powyższe są nie tylko samowystarczalne lecz nawet eksportowane. W bardzo dużym stopniu obecny handel zielarski wykazuje braki przy przechowywaniu i opakowaniu surowców roślinnych. Przechowuje się je w pomieszczeniach nie zawsze odpowiednich, przeważnie w workach, rzadziej w skrzyniach lub blaszankach. Stale są one ekspediowane w torbach papierowych, nawet tak wrażliwe surowce, do jakich należy „Folium Digitalis".

W cennikach powyższych widzimy też błędne oznaczanie organów roślinnych, używanych jako surowce. Dla oznaczenia „kwiatu" jako surowca utrzymano w cennikach, jak dawniej „Flores", zamiast „Flos". Nie mówiąc już o wprowadzonych przez Farmakopeę nowych terminach, których w cennikach jeszcze nie uwzględniono. Dla całych koszyczków kwiatowych rodziny złożonych Farmakopea wprowadziła termin „Anthodium", a więc Anthodium Chamomillae, Anthodium Cinae, Anthodium Pyrethri. Zamiast Flos Convallariae i Flos Tiliae — Farmakopea wprowadziła — Inflorescentia Convallariae, Inflorescentia Tiliae. W cennikach spotykamy też jeszcze „Semen Cinae".

Dla oznaczenia surowców dostarczanych przez liście Farmakopea ustala termin „Folium" — liść, lecz nie „Folia" — liście.

Nieprawidłowo w dalszym ciągu oznaczane są niektóre owoce — np. owoce rodziny baldaszkowatych określane są w cennikach, jako nasiona, jak np. „Sem. Anethi, Sem. Angelicae, Sem. Anisi, Sem. Carvi, Sem. Petroselini". Następnie widzimy też „Sem. Lycopodii", surowiec nie mający nic wspólnego z nasionami.

Dla owocu Farmakopea wprowadziła termin „Fructus", a więc mamy — Fructus Juniperi, Fructus Lauri, Fructus Myrtillorum, zamiast dawniejszych „Baccae"; Fructus Sennae, zamiast dawniejszych Folliculi Sennae.

Cenniki nie odróżniają też terminów: liść — folium i ziele — herba; są to dwa odmienne surowce; różnica ich jest dostatecznie wiadoma, a więc też nie powinny być powyższe oznaczenia mieszane. Herba Absinthii — surowcem są przyziemne liście i ulistnione wiechy kwitnącej Bylicy piołunu, a więc surowcem nie jest liść — folium, a tym bardziej nie można surowca nazywać „Folia Absynthii". Surowca „Folium Vitis Idaei" nie można określać jako ziele — „Herba Vitis Idaei".

Spotykamy też błędne określenie surowców; między innymi bardzo rażącym jest „Semen Erucae nigri".

Powyższe braki i niedociągnięcia firmy zielarskie winny w następnych swych cennikach usunąć i zastosować się ściśle do słownictwa zalecanego przez obowiązującą Farmakopeę. Dawniejsze nieprawidłowe nazwy surowców mogą być podawane, lecz wyłącznie jako synonimy.

Na zbiór surowca Farmakopea zwraca wielką uwagę. Przy opisie niektórych surowców podaje ściśle, co jest danym surowcem, a także jak i kiedy go zbierać.

Ułatwia to ocenę surowca. Opisując ziele Miłka wiosennego, Farmakopea zaznacza, że surowcem są płonne, kwitnące i owocujące pędy. W dawniejszych podręcznikach i lekospisach jako surowiec podawano ziele zebrane podczas kwitnięcia roślin. A więc w surowcu musiało być bardzo dużo kwiatów, obecność nawet nielicznych owocostanów uważano za niedopuszczalne. Tymczasem na roślinach podczas ich kwitnięcia muszą być i będą płonne, a także i owocujące pędy, na równi z kwitnącymi.

Czas zbioru podany jest ściśle dla wielu surowców. Liść Naparstnicy purpurowej zbiera się w suchą pogodę w porze popołudniowej i natychmiast suszy się w temp. 40°; surowiec może być zbierany z rośliny dwuletniej w czasie kwitnięcia, lub z jednorocznej — jesienią.

Niekiedy jednak uwaga powyższa jest uciążliwa. Kłącze kozłka zbiera się podług Farmakopei przed okresem wegetacji, zważyw-

szy na to, iż wtedy zawiera najwięcej ciał czynnych. Ze względów praktycznych zalecenie powyższe jest uciążliwe. Zbiór podziemnych organów dokonujemy wiosną lub jesienią ze względów wiadomych. Zbiór z uprawy wiosną jest dla plantatora utrudniony ze względu na szybką wegetację roślin zaraz po stopnieniu śniegu, a przed okresem wegetacji ziemia jest zmarznięta; naturalne suszenie wiosną też jest kłopotliwe. Za kopaniem jesiennym przemawiają też względy gospodarcze — drogi czas wiosenny.

Sporysz Farmakopea zaleca zbierać z żyta na pniu. Jednak nie podano ściśle w jakim okresie czasu przed żniwami. Należy zwrócić uwagę, że przez zbiór sporyszu z żyta na pniu niszczymy je. Surowiec powyższy do tej pory zbierany jest wyłącznie ze stanu dzikiego i nie na własnym gruncie, a przecież należy zwrócić uwagę na ochronę własności prywatnej i wynikające nieporozumienia z powodu niszczenia łanów zboża.

Farmakopea zwraca też dużą uwagę na postać właściwego surowca i na różne zanieczyszczenia jego tkankami rośliny macierzystej, nie stanowiącymi surowca oraz gatunkami pokrewnymi. Nowością w porównaniu z dawniejszymi, obowiązującymi u nas lekospisami, jest wyszczególnienie gatunków dostarczających surowiec. Zielem połonicznika (Herba Herniariae) są ulistnione, kwitnące pędy Połonicznika nagiego lub Połonicznika kosmatego. Zbierać je należy bez korzeni.

Bardzo poważne znaczenie posiada zwrócenie uwagi na okorowanie kłączy i korzeni. Korzeń Prawoślazu, korzeń Lukrecji i inne, są płytko okorowane, natomiast przy określeniu pojęcia kłącza Tataraku, kłącza Imbieru, zwrócona jest uwaga, że surowcem jest kłącze nie okorowane.

Bardzo niedobrym i zakorzenionym zwyczajem jest u nas, jak również i w zielarstwie zagranicznym, bielenie niektórych surowców. Należy dodać, że jest ono często szkodliwe. Dlatego też Farmakopea nie zaleca tego zabiegu i w celu sprawdzenia niedozwolonego bielenia podaje metody sprawdzenia obecności soli, służących do bielenia Rad. Althaeae, Rhiz. Iridis, Rhiz. Zingiberis i innych.

W celu możności przechowania surowca musimy go bezpośrednio po zbiorze wysuszyć w temperaturze podanej przez Farmako-

peę. Ogólną zasadą jest suszenie, (o ile nie zalecono inaczej), w temperaturze nie przewyższającej 40°.

Folium Digitalis i Herba Adonidis vernalis — należy po wysuszeniu ogrzewać przez ½ godziny w temp. 55° — 60°. Tuber Aconiti ogrzewa się w ciągu godziny do temp. 50°. Radix Jalapae suszy się nad ogniem. Tuber Salep — bulwy korzeniowe storczyków zbierane w czasie kwitnienia, pogrąża się we wrzącą wodę, obciera tkaniną i szybko suszy. Jak widzimy z powyższych kilku przykładów, wprowadzenie metody sterylizacji surowców wytworzy początkowo pewne trudności techniczne. Zalecenia powyższe wymagają znajomości techniki utrwalania surowców, a także odpowiedniej aparatury. Mogą one być wykonywane z surowcami uprawianymi masowo na większych plantacjach, a nie ze zbieranymi z dzikiego stanu, najczęściej w małych ilościach. Dla mniejszych plantatorów zalecenie powyższe sprawiać będzie sporo kłopotu; powiększy się ono przez następne zalecenie przechowywania niektórych surowców w setkach kilogramów w małych słoikach.

Uciążliwe też będzie suszenie sporyszu nad wapnem zaraz po zbiorze. Jak w praktyce będzie wykonane powyższe zalecenie? Jak zrozumieją go zbieracze na naszych wschodnich kresach? Oprócz powyższych wątpliwości, nasuwa się uwaga, czy zalecenie powyższe jest życiowe, — czy nie lepiej jest suszyć sporysz normalnie?

Następnie chronić musimy surowce roślinne podczas ich przechowywania od wilgoci.

Sporysz zalecono przechowywać nad wapnem, w chłodnym miejscu i chronić go od światła. Czy zalecenie powyższe nie jest zbyt uciążliwe? Wiadomo, że należy go chronić od światła, gdyż ciała czynne sporyszu są bardzo wrażliwe na jego wpływ; wiadomo też wszystkim zbieraczom, że sporysz winien być przechowywany w chłodnym, lecz suchym miejscu. Jak w praktyce będzie wykonane przechowywanie sporyszu nad wapnem? Czy nie lepiej go przechowywać jak nasiona w suchym i chłodnym miejscu?

Bardzo poważnym i trudnym zagadnieniem jest zastosowanie się zielarstwa do zalecenia przechowywania wilgotniejących surowców nad wapnem i ochrony ich od światła.

Ochroną od wilgoci są szczelne blaszanki, lub też impregnowane pudełka, bądź torby. Należałoby je wprowadzić do handlu zielarskiego; spowoduje to jednak wzrost cen surowców. Większy wzrost ceny surowców spowoduje jednak słuszne zalecenie przechowywania niektórych surowców w słojach lub słoikach,—jak np. Fol. Digitalis w ciemnych słoikach o pojemności do 25 cm^3, Herba Adonidis—do 100 cm^3,—muszą być on szczelnie zamknięte zaparafinowanym korkiem.

Trudniej jeszcze będzie wykonać zalecenie przechowywania surowców w słoikach z korkami eksykatorowymi. Na rynku brakuje ich prawie zupełnie. Do przechowywania powyższych w hurcie zielarskim surowców w większej ilości, należało by wprowadzić specjalne znormalizowane opakowania, lub też prasowanie surowców hygroskopijnych w cegiełki o oznaczonej wadze.

Zalecenie Farmakopei odnosi się jednak nie do wszystkich surowców hygroskopijnych, należało by nad wapnem przechowywać, lub też w opakowaniach hermetycznych specjalnych między innymi surowcami i Flos Verbasci. Przeciwnie znów dla innych, jak np. Radix Althaeae, Herba Lobeliae, Rhizoma Calami, — przechowywanie nad wapnem uważam za zbędne. Do tego celu powinny wystarczyć szczelnie zamknięte skrzynie, obite blachą lub dla mniejszych ilości blaszanki.

Prawie wszystkie zioła Farmakopea zaleca „chronić od świała". Zalecenie powyższe prawdopodobnie odnosi się przede wszystkim dla zbieraczów ziół z dzikiego stanu i mniejszych plantatorów, aby podczas czynności z przygotowaniem surowca chronić go od szkodliwych promieni słonecznych i silnego światła. Nie odnosi się powyższe zalecenie jako zbędne do racjonalnie prowadzonych większych plantacji i hurtu zielarskiego, gdzie wszystkie zioła niewątpliwie przechowuje się w odpowiednich warunkach.

Co rok należy odnawiać wiele surowców. Przepis powyższy obowiązuje już od dawna przede wszystkim dostawców, — a więc najpierw plantatora i zbieracza ziół dziko rosnących, — następnie obowiązuje on hurtownie zielarskie, a także różnych detalicznych sprzedawców.

Postępem w naszej Farmakopei jest też zwrócenie uwagi, że nie należy zbierać surowca z chorych roślin; a także zwrócono uwa-

gę na różne owady, niszczące surowiec podczas jego przechowywania. W tym celu w Farmakopei podane są metody niszczenia tych szkodników.

Na stopień rozdrobnienia surowca Farmakopea też zwraca uwagę. Handel zielarski w wydanych obecnie cennikach nie odróżnia norm farmakopealnych. Winny być one z korzyścią dla surowca przystosowane do norm zalecanych urzędowo, a więc surowiec musi być: grubo, średnio lub miałko rozdrobniony. Podług zalecenia Farmakopei surowiec może być sproszkowany: grubo, średnio lub subtelnie (bardzo miałko). Surowiec „przetarty", (jak podają często cenniki) — nie oznacza stopnia rozdrobnienia, również nie wiele oznacza określenie, że surowiec jest rozdrobniony lub sproszkowany.

Na badanie surowców roślinnych Farmakopea zwraca szczególniejszą uwagę. Dotychczas obowiązywało przeważnie badanie na tożsamość i czystość danego surowca. Szczególnie badanie powyższe odnosiło się do surowców pochodzących ze stanu dzikiego, zebranych przez zbieraczów nie odróżniających często gatunków zbliżonych. Obecnie wprowadzono, a właściwie rozszerzono, wymagania i podano sposoby ilościowego oznaczania ciał czynnych, szczególnie w surowcach silnie działających. Surowce powinny być badane już w hurtowniach zielarskich. Zalecenie powyższe stosowane jest od dawna do „Anthodium Cinae" i w cennikach zaznaczane jest, że surowiec powyższy zawiera 2% (podług F. P. nie mniej niż 1,8%) santoniny. Fabryka, kupując surowiec, musi wiedzieć za co płaci, dlatego też sprzedawać go należy do celów leczniczych jako pełnowartościowy — farmakopealny, a do celów przemysłowych odpowiednio znormalizowany. Apteka, nabywając surowiec w mniejszych, często nawet w małych ilościach, musi mieć gwarancję, iż surowiec zawiera składniki czynne w ilościach żądanych przez Farmakopeę. Dotyczy to między innymi, przede wszystkim następujących surowców: Folium Digitalis, Folium Belladonnae, Radix Ipecacuanhae, Rhizoma Hydrastidis, Semen Strychni.

Gatunki, używane w innych postaciach surowca nie stosowanych w naszej Farmakopei, a pozostające u nas jeszcze na rynku wewnętrznym, powinny zniknąć z cenników firm zielarskich, np. „Flores Arnicae cum calicibus"; surowcem farmakopealnym są

przecież same języczkowate i rurkowate kwiaty, bez osadnika kwiatostanowego, listków okrywy i szypułek kwiatostanowych.

Farmakopea Polska, mając na względzie samowystarczalność, zamienia szereg surowców egzotycznych używanych u nas surowcami krajowymi, a także wprowadza szereg ziół swojskich, posiadających codzienne zapotrzebowanie w lecznictwie ludowym. Fructus Anisi stellati zostaje zamienione przez Fructus Anisi vulgaris w różnych preparatach; Herba Grindeliae robustae (F. R.) zostaje skreślona z listy obowiązujących u nas surowców. Hurtownie zielarskie powinny wziąć przykład z Farmakopei i poprzeć handel zielarski przez większe zainteresowanie się surowcami krajowymi, otrzymywanymi z roślin uprawianych, — oznaczając je jako gatunki polskie, — zwłaszcza ma to specjalne znaczenie przy eksporcie naszych surowców. Zielarnie jednak w cennikach często nie podają źródła ich pochodzenia. Od dawna uprawiamy szałwię; od r. 1936 stan rozwoju produkcji szałwii pokrywa zapotrzebowanie krajowe; dlaczego w cennikach zielarskich podano „Fol. Salviae dalmat.", narówni z gatunkiem polskim, nie gorszym od poprzedniego, a przede wszystkim tańczym. Kozłek lekarski był importowany corocznie; jednak od 1936 r. rozwój jego produkcji pokrył całkowicie zapotrzebowanie i w przyszłości jest możliwość jego eksportu; dlaczego hurtownie sprowadzają gorsze gatunki niemiecki i rosyjski i dlaczego nie wszystkie posiadają polski gatunek?

Należało by surowce, zbierane u nas z dzikiego stanu i pochodzące z uprawy, a w szczególności samowystarczalne i eksportowane, oznaczać, jako gatunki polskie. Posiadamy ich bardzo dużą ilość. Powyższą uwagę należy również zastosować i do kategorii surowców nie pokrywających zapotrzebowania i częściowo importowanych; np. Flos Lavandulae importujemy corocznie, lecz rozwój plantacji datuje się dopiero od 1932 r.; również szereg innych surowców, jak np. Fructus Anisi, Radix Althaeae, Folium Belladonnae, Herba Thymi itd., których plantacje datują się od lat kilku.

Reasumując zalecenia Farmakopei, widzimy słuszność jej twierdzenia, że o dobroci surowca roślinnego stanowi zgodność wszystkich cech znamiennych surowca z cechami podanymi przez Farmakopeę, następnie wynik dodatni reakcji chemicznych, a także brak domieszek, zanieczyszczeń, zamian i zafałszowań i w koń-

cu zgodność w ilościowym oznaczeniu wody, popiołu i ciał czynnych. Taki surowiec jest pełnowartościowy.

Ażeby zielarstwo polskie mogło stale rozporządzać takim surowcem — zbiór i handel roślinami leczniczymi winny być ujęte w odpowiednie ramy dozoru. Wskutek braku powyższego rozwielmożnił się nielegalny handel surowcami silnie działającymi i nawet trującymi na targach nie tylko przez kobiety wiejskie, zajmujące się zbiorem ziół, lecz i przez różnych handlarzów nie mających najmniejszego pojęcia o ziołach, a także wskutek braku dozoru rozszerza się niedozwolone leczenie ziołami przez różne „zielarnie" i innych znachorów.

Opracowanie u nas ustawodawstwa zielarskiego, nie tamującego jednak racjonalnego rolnictwa i ogrodnictwa, jest u nas od dawna sprawą bardzo pilną i powinno być wreszcie uregulowane dla dobra zielarstwa polskiego.

BOGUSŁAW BORKOWSKI.

Asystent Zakładu Farmakognozji i Botaniki Lekarskiej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Uwagi o stanie niektórych surowców olejkowych zbioru 1936 r.

(Dokończenie).

Fructus Foeniculi.

Otrzymane próbki owoców kopru włoskiego przedstawiały się bardzo niejednolicie, wykazując duże wahania wielkości i barwy owoców. Również i w obrębie tej samej próbki owoce przedstawiały się bardzo różnorodnie. Nie wnikając jednak w różnice morfologiczno-anatomiczne, nie wyróżniając możliwych różnych gatunków handlowych, ani wgłębiając się w ewentualne pochodzenie od mieszkańców, czy form Foeniculum off. Gilb., potraktowałem wszystkie próbki jako handlowy Fr. Foeniculi — odpowiadający pozornie wymogom Farm. Pol. II. Po przebraniu poszczególnych próbek stwierdziłem względnie niewielkie ich zanieczyszczenie. (Zestawienie XIII).

Zestawienie XIII.

Zanieczyszczenie handlowego surowca Fr. Foeniculi.

	% zanieczyszczeń	% surowca czystego
Woj. Poznańskie P. . . .	2,56	97,44
„ Poznańskie Z. . . .	0,86	99,14
„ Poznańskie S. . . .	3,09	96,91
„ Tarnopolskie C. . .	1,94	98,06
„ Lwowskie R.	0,99	99,01

Wobec wymagań Farmakopei Polskiej II tylko surowce z woj. Poznańskiego Z. i Lwowskiego R. zostały by uznane pod względem czystości za dobre.

O różnorodności poszczególnych próbek może świadczyć porównanie niektórych danych dotyczących morfologii owoców, przedstawionych w zestawieniu XIV.

Dwa ostatnie surowce miały owoce bardzo drobne, tak, że znów nie odpowiadały by wymaganiom Farmakopei co do wielkości, gdyż powinny być nie krótsze niż 5 mm. Według norm de Graaff'a wszystkie surowce są złe, nie odpowiadając średnio masie jednego owocu, a w wypadku próbki z woj. Tarnopolskiego C. przekraczając wagę 100 cm^3.

Jak przy Fr. Carvi — tak i tu przeprowadziłem tylko oznaczenia zawartości olejku w materiale przebranym, wyniki podaję w zestawieniu XV.

Zestawienie XIV.

Dane charakterystyczne krajowych owoców kopru.

	Długość w mm od—do	Szerokość w mm od—do	Masa 1 owocu w mg	Masa 100 cm^3 w g	Uwagi
Woj. Poznańskie P.	3,5—10,6	1,1—4,0	6,8	29,1	
„ Poznańskie Z.	4,6—14,2	1,2—4,3	7,8	31,2	Owoce wyróżniają się b. jasną barwą oraz wielkością
„ Poznańskie S.	4,4— 9,8	1,3—3,5	6,4	26,5	
„ Tarnopolskie C.	3.6— 6,5	1,1—2,6	3,6	43,0	B. drobne owoce
„ Lwowskie R. .	3,9— 9,0	1,0—2,9	4,3	34,7	
Granice wahań . .	3,5—14,2	1,0—4,3	3,6—7,8	26,5—43,0	
Dane De Graaff'a .	min. 5 mm	min. 1,5 mm	12,0	max. 40,0	

Zestawienie XV.

Zawartość olejku w owocach kopru.

	% olejku w owocach
Woj. Poznańskie P. . .	6,07
„ Poznańskie Z. . . .	5,84
„ Poznańskie S. . . .	4,32
„ Tarnopolskie C. . .	3,74
„ Lwowskie R. . . .	3,70

Próbki z woj. Poznańskiego są dobre, jedynie surowiec S. jest nieco słabszy, możnaby go może poprawić przez odpowiednią uprawę i zbiór. Dwie pozostałe próbki nie czynią zadość wymaganiom lekospisów zagranicznych, nie mogły by więc stanowić surowca aptecznego, a nadawały by się, albo do otrzymania olejku, albo dla przemysłu spożywczego.

Materiał siewny mamy w każdym razie zapewniony i to bardzo wysokiej jakości, właśnie z woj. Poznańskiego.

Konieczne jest jednak dokładne sprecyzowanie, w tym specjalnie wypadku jaki ma być surowiec leczniczy, od jakich odmian ma pochodzić; rzeczą zaś plantatorów jest solidne przygotowanie surowca rynkowego w myśl stawianych wymagań.

Fructus Anisi vulgaris.

Do badania użyłem tylko trzy próbki surowca, ponieważ nie mogłem uzyskać ponad to surowców o wiadomym, krajowym pochodzeniu; w tym więc wypadku trudno jest mówić o naszym Fr. Anisi vulg., tym więcej, że próbki, jakie dostałem — wogóle nie powinny być rozpatrywane. Przebierając surowiec z jak największą dokładnością oddzieliłem owoce anyżu od zanieczyszczeń; procent ich jaki stwierdziłem podany jest w zestawieniu XVI.

Zestawienie XVI.

Zanieczyszczenia handlowego surowca Fr. Anisi vulg.

	% zanieczyszczeń	% surowca czystego
Woj. Tarnopolskie P. . .	22,09	77,91
„ Poznańskie W. . .	0,86	99 14
„ Stanisławowskie T.	45,90	54,10

Farmakopea Polska II dopuszcza 1% zanieczyszczeń — owoców i nasion innych roślin, promieni baldachów i baldaszków oraz zanieczyszczeń mineralnych i mechanicznych. Tym warunkom odpowiada jedynie surowiec z woj. Poznańskiego W., — ale jakże wprost okropnie przedstawiają się surowce z woj. Tarnopolskiego P. i Stanisławowskiego T. Tu już nie można mówić o zanieczyszczeniu — surowce te są zafałszowane, innymi owocami z rodziny Umbelliferae.

Dodatek około 20% obcych owoców, względnie 45% powinien być uważany za rozmyślne fałszerstwo. Jest to niedopuszczalne, a niestety tolerowane, gdyż widocznie apteki i inspektorzy farmaceutyczni zbyt mało uwagi zwracają na surowce roślinne i możność ich fałszowania, oba bowiem surowce spotkałem później w aptekach.

Jak w poprzednich surowcach tak i dla Fr. Anisi vulg. określiłem niektóre dane przedstawione w zestawieniu XVII.

Założywszy, że surowce zostały oczyszczone i tak nie otrzymalibyśmy materiału pełnowartościowego, gdyż przeciętna masa jednego owocu jest zbyt mała, a także za dużo jest owoców niewykształconych — poniżej wymagań szerokości. Znów wina nieodpowiedniego przygotowania surowca.

Zestawienie XVII.

Dane charakterystyczne krajowych owoców anyżu.

	Długość w mm od—do	Szerokość w mm od—do	Masa 1 owocu w mg	Masa 100 cm^3 w g
Woj. Tarnopolskie P.	2,3—5,6	0,9—2,3	2,4	—
„ Poznańskie W.	2,8—4 2	1,5—2,3	2,0	34,3
„ Stanisławowskie T. . . .	1,5—3,9	0,6—1,9	1,7	—
Granice wahań	1,5—5,6	0,6—2,3	1,7—2,4	—
Dane De Graaff'a	min. 2,0	min. 2,0	min. 4,0	max. 50,0

Chcąc przekonać się o ile wpływa tak duże zafałszowanie na zawartości olejku w surowcu i na własności olejku, badałem oddzielnie owoce anyżu przebranego i osobno zafałszowane, wyniki podaję w zestawieniu XVIII i XIX.

Zestawienie XVIII.

Zawartość olejku w owocach anyżu.

	W surowcu przebranym	W surowcu handlowym
Woj. Tarnopolskie P. . . .	2,93%	2,50%
„ Poznańskie W. . . .	2,76%	—
„ Stanisławowskie T. .	2,09%	1,66%

Dla olejków, które zebrałem przy tych oznaczeniach ustaliłem ich własności fizyczne, które przedstawione są w zestawieniu XIX.

Zestawienie XIX.

Stałe fizyczne olejku anyżowego otrzymywanego z surowców przebranych i zafałszowanych.

		d_{20}	n_D^{20}	α_D^{20}
Woj. Tarnopolskie P. .	przebrany	0,9862	1,5553	+0,33
	zafałszowany	0,9842	1,5530	—0,52
„ Poznańskie W. . .		0,9886	1,5559	+0,15
„ Stanisławowskie T.	przebrany	0,9874	1,5560	+0,14
	zafałszowany	0,9769	1,5469	—2,45

Farmakopea Polska II nie podaje norm zawartości olejku w surowcu, w artykule zaś Oleum Anisi vulg. podaje wymagane stałe fizyczne w granicach:

d_{20} od 0,979 do 0,990

α_{20} od + 1,0 do — 2,0

W tych warunkach zdyskwalifikowany byłby, pomijając cechy morfologiczne, surowiec z woj. Stanisławowskiego T. Olejek z tego surowca (nieprzebranego) zupełnie nie odpowiada wymaganiom Far. Pol. II. Natomiast surowiec z woj. Tarnopolskiego P. mimo, że zawiera dwa razy tyle zanieczyszczeń, w tych warunkach nie mógł by być odrzucony, bo nawet wykazuje dostateczną ilość olejku, którego własności fizyczne pozostają w granicach podanych. Jedynie miarodajnym do kwalifikacji było by tu badanie morfologiczne. Na tym przykładzie widać, że przy ocenie dobroci surowców roślinnych konieczne jest dokładne i całkowite badanie

próbki: morfologiczne, na zawartość ciała czynnego i jego własności.

Dla ogólnej wiadomości podaję, że znalezione zafałszowanie stanowiły owoce marchwi — Daucus Carota L., wobec czego bliższych danych o nim podawać nie będę; nadmieniam tylko, że owoce marchwi znalazłem już parokrotnie w surowcach aptecznych, co może świadczyć o ogólnym zachwaszczeniu plantacji anyżu w Polsce. Plantatorzy winni więc na przyszłość zwrócić uwagę na materiał, jaki wysiewają.

Radix Angelicae.

Otrzymałem do badań pięć próbek, z których dwie były w stanie rozdrobnionym — i tych na czystość badać nie mogłem. Trzy pozostałe próbki przebrałem, oczyściłem z ziemi i określiłem w nich procent zanieczyszczeń. (Zestawienie XX).

Na podstawie tego zestawienia możnaby sądzić, że przynajmniej te trzy próbki były najwyższej jakości, gdyż co do czystości nic im zarzucić nie można. Niestety badanie na zawartość olejku rozwiewa wszelkie złudzenia. (Zestawienie XXI).

Niską zawartość olejku można tłomaczyć niewłaściwym stanem surowców. Otrzymałem je niedosuszone i sama woda była obciążeniem, obniżającym masę właściwego surowca. Ponadto tylko jedna z pięciu prób była pokrajana przed wysuszeniem. Zresztą wadliwe suszenie mogło wpłynąć nie tylko na zawartość olejku ale i na jego własności. Stałe fizyczne bowiem otrzymanych przeze mnie olejków daleko odbiegają od norm spotykanych w literaturze. Trzy ze zbadanych próbek wykazały zawartość olejku niższą w ogóle od danych literatury, a tylko jedna odpowiedziała by wymaga-

Zestawienie XX.

Zanieszyszczenie handlowego surowca Rad. Angelicae.

	% zanieczyszczeń	% surowca farmakopealnego
Woj. Poznańskie S. . .	0,29	99,71
„ Nowogródzkie N. .	0,91	99,09
„ Łódzkie M.	0,09	99,91
„ Łódzkie D.	—	—
„ Wołyńskie P. . . .	—	—

Zestawienie XXI.

Zawartość olejku w surowcach. (Rad. Angelicae).

	% olejku w surowcu
Woj. Poznańskie S. . .	0,51
„ Nowogródzkie N. .	0,47
„ Łódzkie M. . . .	0,25
„ Łódzkie D. . . .	0,23
„ Wołyńskie P. . .	0,18

niom projektu Farm. Austr., który określa ilość olejku w korzeniach arcydzięgla na niemniejszą niż 0,5. Z otrzymanych olejków tylko jeden, z prawidłowo suszonego surowca ma stałe fizyczne w granicach podanych w literaturze.

Rad. Angelicae, jako surowiec wymaga jak najbaczniejszej uwagi przy dalszej uprawie i zbiorach, ze zbadanych bowiem surowców przedstawia się najgorzej. W stanie obecnym nadaje się być może tylko dla przemysłu wódczanego, ale nie do celów leczniczych.

Ten pobieżny przegląd zbadanych surowców niechaj będzie bodźcem dla plantatorów, produkujących surowce lecznicze i ostrzeżeniem przed dostarczaniem materiału niewłaściwego hurtowniom. Panujący dotychczas chaos na rynku zielarskim musi się skończyć ze zwiększeniem ingerencji władz nadzorczych. Hurtownie i apteki winny zwrócić uwagę na to, że często sprzedają surowce nieodpowiadające wymaganiom lekospisów, względnie nawet fałszowane. Należy pamiętać, że surowiec roślinny jest równie cennym i ważnym środkiem leczniczym, jak i preparaty chemiczne oraz specyfiki; traktowany być winien tymi samymi co i one kategoriami, a o źródle nabycia nie może decydować cena i szybkość dostawy.

Z zestawień danych, dotyczących zawartości olejków w surowcach, wynika, że mamy bardzo cenne: Fol. Menthae pip., H-ba Thymi vulg., Fr. Carvi oraz Fr. Foeniculi. Wydaje się, że i Pimpinella Anisum uprawiana u nas jest materiałem cennym, a tylko

surowce handlowe są źle przygotowane. Natomiast gorzej przedstawiają się: Fol. Salviae off., a zgoła źle Rad. Angelicae. O stanie innych surowców olejkowych — farmakopealnych podam wyniki po ukończeniu badań.

Przedruk prawnie zastrzeżony.

Instrukcja o zbiorze malin

Owoc maliny od dawna stosowany jest jako skuteczny środek napotny, zarówno w medycynie oficjalnej, jak i ludowej. Dla celów leczniczych zbiera się owoce Maliny właściwej (Rubus Idaeus L.), uprawianej lub dziko rosnącej. Maliny zbierane z dzikiego stanu nazywane są w handlu zielarskim „Malinami leśnymi"; posiadają one owoce drobniejsze od owoców maliny ogrodowej, natomiast bardziej aromatyczne i kwaśne.

Maliny rosną w Polsce zarówno na nizinach, jak i w górach. Najczęściej występują w lasach, zaroślach, na porębach leśnych i na zboczach górskich. W wielkich ilościach spotykamy maliny w Górach Świętokrzyskich, Beskidach, Karpatach, w niektórych punktach Puszczy Białowieskiej i lasach Grodzieńszczyzny.

Malina jest krzewem, wyrastającym w sprzyjających warunkach glebowych (ziemia gliniasta, zasobna w próchnicę) do 2 m. wysokości. Rozmnaża się b. szybko z odrostków korzeniowych. Kwitnie w maju i w czerwcu. Kwiaty białe, zebrane w baldachogrona lub grona. Owoce dojrzewają w lipcu lub sierpniu.

Owoce malin, mające stanowić surowiec leczniczy, zbiera się w sposób odmienny od tych, jakie przeznaczone są do spożycia w stanie świeżym, czy też do wyrobu soków. Według wymagań nowej Farmakopei Polskiej, „maliny powinny być soczyste, o powierzchni niemal matowej, barwy czerwonej lub amarantowo-różowej".

Maliny, przeznaczone do suszenia należy zbierać w dnie pogodne, po obeschnięciu rosy. Owoce najlepiej jest zrywać do płaskich koszyków, gdzie ułożone cienką warstwą nie ugniatają się.

Do zbioru malin przystępuje się przed zupełnym dojrzeniem owoców, gdy posiadają one barwę różową, są kwaśne i twarde, lecz łatwo odstają od stożkowatego dna kwiatowego. Zupełnie dojrzałe owoce, tj. takie, jakie zbiera się do spożycia, na soki lub marmelady, nie nadają się do suszenia dla celów leczniczych, gdyż są zbyt soczyste i słodkie. Sok z takich owoców wypływa podczas ich su-

szenia, powodując ziepianie się poszczególnych jagód w niekształtne grudki. Surowiec pełnowartościowy powinien mieć ładne czerwone zabarwienie, mało odbiegające od naturalnego, silny aromat, smak kwaskowy oraz nie powinien zawierać owoców źle wykształconych, zlepionych lub pokruszonych, jak również żadnych zanieczyszczeń i szkodników, zwłaszcza larw owada krętniaka-maliniaka (Butyrus tomentosus L.). Ze względu na to, iż owad ten, zwłaszcza w latach deszczowych, do owoców malin składa swe jajeczka, z których wylęgają się gąsieniczki i niszczą surowiec, wskazane jest owoce, co do których są pewne zastrzeżenia, poddać odkażeniu w wysokiej temperaturze, tzn. wstawić wysuszone już maliny na przeciąg 2 do 5 minut do suszarni ogniowej w temp. 60° C.

Każdorazowy zbiór malin musi być natychmiast suszony w temperaturze podwyższonej, tj. w suszarni ogniowej, gdyż tylko wówczas otrzymujemy surowiec dobry, odpowiadający wymaganiom rynku zielarskiego. Producenci, nie rozporządzający specjalnymi suszarniami ogniowymi, mogą na ten cel wykorzystać płytę kuchenną, nad którą ustawia się stojaczek z rafkami lub w najgorszym razie można wykorzystać piec chlebowy. Stosując suszenie w piecu chlebowym, należy uprzednio wygarnąć dokładnie popiół, owoce zaś malin rozłożyć na rafkach, dostosowanych do wylotu pieca. Często spotyka się surowiec „spopielony" skutkiem wadliwego suszenia.

Owoce malin przeznaczone do suszenia rozkłada się równo pojedynczą warstwą na rafkach drucianych, nierdzewiejących, (siatka cynowa). Na powierzchni 1 m² rozłożyć można 3 — 4 kg świeżych owoców.

Suszenie malin rozpoczyna się w temperaturze 30° C — po czym podwyższa się ją do 50° C. Maliny suszone w temperaturze zbyt wysokiej, nabierają barwy brunatnej, tracą częściowo aromat i łatwo się kruszą.

Ubytek na wadze skutkiem suszenia wynosi 76 — 88%.

Wysuszone maliny zsypuje się do skrzynek dyktowych, wyłożonych czystym, białym papierem, szczelnie zamkniętych i przechowuje w miejscach suchych i przewiewnych.

Mimo wysokiej ceny na surowiec, zaofiarowanej producentom przez firmy zielarskie, daje się odczuwać od 2 lat dotkliwy brak malin na rynku krajowym. Przyczyną tego anormalnego stanu była zbyt niska cena (1.50 zł za 1 kg suchego surowca), jaką poprzednio otrzymywali zbieracze w okresie dojrzewania malin, co w rezultacie zraziło zarówno zawodowych, jak i przygodnych zbieraczy do dalszego wykonywania zbioru i suszenia. Najniższa cena na surowiec ten powinna wynosić od 3.50 do 4 zł za 1 kg.

Produkcja malin na owoc suchy jest opłacalna w miejscowościach, gdzie cena za 1 kg świeżego owocu nie przekracza 35 — 40 groszy. Przy cenach wyższych suszenie malin, ze względu na znaczny ubytek na wadze, oraz koszt samego suszenia, jest mniej rentowne. W okolicach gdzie w dużych ilościach występują maliny leśne,— zbyt zaś świeżych owoców jest trudny z powodu znacznego oddalenia od miast i letnisk, które są dobrym rynkiem zbytu, — ludność miejscowa może zająć się zbiorem i suszeniem malin, które umiejętnie przygotowane zawsze znajdą chętnych nabywców.

Wobec przyrodzonego bogactwa malin w Polsce, suszone ich owoce winny być naszym surowcem eksportowym.

Inż. J. Forkasiewiczówna.
Instruktorka P. K. Z.

Streszczenia z czasopism obcych

ZNACZENIE GÓR KRUSZCOWYCH (ERZGEBIRGE) W DZIEDZINIE WYTWÓRCZOŚCI ZIELARSKIEJ — W CZASACH DAWNIEJSZYCH I OBECNYCH.

Dr Walter Weiss — Stellung und Bedeutung des Erzgebirges in der Heilpflanzen - Versorgung in Vergangenheit und Gegenwart. *„Die deutsche Heilpflanze", nr 5, r. 1937.*

Chrystian Lehmann w jednym ze swych dzieł nazywa Góry kruszcowe jedną wielką apteką. Istotnie, dzięki specjalnym właściwościom gleby oraz obfitości opadów, górzyste okolice miasta Bockau od dawna stały się terenem przemysłu zielarskiego i aptekarskiego.

Początki uprawy roślin leczniczych w Górach kruszcowych sięgają 15-go stulecia. Dzięki dużej obfitości surowców powstają tam liczne przedsiębiorstwa, trudniące się bądź zbiorem i wysyłką roślin leczniczych, bądź też ich przeróbką na gotowe już przetwory lecznicze, jak np.: proszki, plastry. Liczni tamtejsi kupcy i handlarze zaopatrzyli nie tylko okoliczne prowincje niemieckie, lecz również całą Europę w środki lecznicze pochodzenia zarówno roślinnego jak i chemicznego. W miasteczkach i osiedlach Gór kruszcowych osiedlali się chętnie wybitni lekarze, jak np. słynny Paracelsus, mając na miejscu niewyczerpaną skarbnicę leków.

Okolica, o której mowa słynęła dawniej z uprawy arcydzięglu (Archangelica officinalis); surowiec ten był w wiekach średnich i na początku czasów nowożytnych bardzo cieniony, jako środek

leczniczy i aromatyczny. Już w 10 wieku arcydzięgiel był artykułem rynkowym w Skandynawii. Tam jest bowiem ojczyzna tej rośliny. Później powstały w Niemczech mniejsze i większe kultury arcydzięgla, zwłaszcza w Saksonii, Harcu, poza tym — w Czechach, Szwajcarii i Niderlandach. Arcydzięgiel był w dawnych czasach stosowany nie tylko w celach leczniczych, lecz również szeroko był używany do przypraw i różnych przetworów korzennych w połączeniu z innymi środkami aromatycznymi i warzywami.

Centrum handlu surowcami roślinnymi i przetworami z nich mieściło się w Bockau. Największy rozkwit wytwórczości zielarskiej w tej prowincji Niemiec przypada na początek wieku 18-go. Wtedy to np. arnika szła setkami centnarów aż do Ameryki. Później produkcja ta zaczyna podupadać. Jeszcze w początkach 19-go stulecia wywożono z Gór kruszcowych rocznie około 50 centnarów rabarbaru, tyleż kozłka, a 800 do 1000 centnarów arcydzięgla. Mieszkańcy tamtejsi — widząc, jakie korzyści daje im uprawa ziół leczniczych, starali się ulepszać metody produkcji i zwiększać wydajność plonu. Kiedy sąsiedzi Niemiec zaczęli produkować we własnym zakresie różne surowce roślinne, wówczas przemysł zielarski w Górach kruszcowych zaczyna się kurczyć. Dzięki podaży tanich rąk do pracy oraz posiadanie dużych terenów wolnej pod plantacje ziemi — niektóre państwa mogły wytwarzać surowce po cenach niezwykle niskich, eksportując je nawet do Niemiec.

Obecnie w Niemczech podjęto na szeroką skalę usiłowania, mające na celu ożywienie i wzmożenie produkcji roślin leczniczych. Prace te przeprowadzane są w imię haseł samowystarczalności i niezależności gospodarczej kraju.

Wielu badaczy niemieckich pracuje nad zagadnieniem zwiększenia produkcji ziół. R e b s opracował wykaz środków zastępczych i analogicznych, dzięki czemu niektóre surowce sprowadzane z odległych krajów można w pewnym stopniu zastępować krajowymi namiastkami. G e i t h przeprowadził badania nad wydajnością plonu oraz rentownością produkcji. Przy obecnych warunkach pracy i płac w Niemczech zbiór ze stanu dzikiego się nie opłaca; chyba że zatrudni się w tym wypadku młodzież szkolną, emerytów, bezrobotnych itp.

ZIELARSTWO A HOMEOPATIA.

Dr med. G. Madaus. — Heilpflanzen und Homöopathie. *„Die deutsche Heilpflanze" nr 3, r. 1936 i nr 4, 5 r. 1937.*

Początki naukowego zielarstwa sięgają odległej starożytności. Hipokrates i jego uczniowie pozostawili nam wprawdzie nieliczne,

ale za to niezmiernie trafne spostrzeżenia o działaniu i zastosowaniu roślin leczniczych. Na tych spostrzeżeniach oparli się później zwolennicy homeopatii, która posługiwała się nowymi metodami leczniczymi i nowymi sposobami przyrządzania leku.

Dla przykładu weźmy roślinę, która pod łacińską nazwą *Agnus castus* wchodzi w skład niektórych preparatów homeopatycznych. Hipokrates polecał stosowanie liści i jagód tej rośliny w zaburzeniach cyklu miesięcznego u kobiet. Ścisłe badania, które homeopaci przeprowadzili na zwierzętach, potwierdziły słuszność spostrzeżeń Hipokratesa i dały frapujące wyniki. Roślina powyższa wykazała wybitny wpływ na estrus (ruję) u zwierząt, a u ludzi skracała i normalizowała okres menstruacyjny. Inna znów roślina — Verbena officinalis, również mająca zastosowanie w homeopatii, wykazuje działanie podobne do działania tarczycy na organizm ludzki. Po Hipokratesie zasób leczniczych środków zielarskich rozszerzyli wydatnie Dioskurides oraz Galen.

W wiekach średnich ukazało się wiele wybitnych dzieł na temat działania i zastosowania ziół. Jako jedno z pierwszych wymienić należy „H o r t u s s a n i t a t i s“ czyli „Ogród zdrowia“, wydany w r. 1485. Nieco później — w połowie 16 w. — słynnym był H i e r o n i m B o c k, którego podręcznik zielarski uzyskał wiele wydań. Bock w swym dziele zebrał zarówno wiadomości pozostawione nam przez starożytnych, jak też i zdobycze oraz doświadczenia czasów jemu współczesnych. Pod koniec 18 w. wybitnym przedstawicielem wiedzy zielarskiej był H u f e l a n d, który do skarbnicy wiedzy dodał wiele własnych, nawskroś nawoczesnych spostrzeżeń. Później następuje w dość szybkim tempie upadek zielarstwa. Rozwój chemii, a w ślad za tym powstanie chemicznych środków leczniczych, było powodem, że zaczęto się odwracać od naturalnych leków, jakie przyroda daje w postaci roślin leczniczych. Okres ten trwał sto lat, tj. aż do czasów dzisiejszych, kiedy przekonano się, że liczne środki syntetyczne niezawsze spełniają pokładane w nich nadzieje. Obecnie w wielkiej dziedzinie lecznictwa ziołowego nastąpiło powszechne ożywienie, tym trwalsze, że dla wielu roślin leczniczych ustalono już dokładne zasady stosowania.

Powstanie homeopatii przyczyniło się w dużym stopniu do poznania i zbadania wartości ziół leczniczych oraz symptomów ich fizjologicznego działania. Gdy przed 150 laty H a h n e m a n n tworzył podwaliny pod homeopatię, jednym z jego punktów wyjścia było spostrzeżenie, że w leczeniu chorób chętnie stosuje się takie środki, które w bardzo dużych dawkach wywołują podobne schorzenie u ludzi zdrowych. Stąd wysunął on wskazanie, by środki lecz-

nicze badać na ludziach zdrowych, a potem stosować je na zasadzie powyższego podobieństwa. Od tej zasady podobieństwa działania fizjologicznego, ujętej w haśle: „S i m i l i a s i m i l i b u s c u r e n t u r" pochodzi sama nazwa homeopatii, gdyż „homois" znaczy podobny. Poza tym Hahnemann domagał się stosowania o ile możności świeżych roślin, jak największego rozdrabniania substancji mineralnych dla celów leczniczych, wreszcie używania substancji leczniczych w dużych rozcieńczeniach.

Jako przykład dla zastosowania zasady podobieństwa przytoczyć można belladonnę. W dużych dawkach wywołuje ona kurcze, gdy natomiast w dawkach małych działa przeciwkurczowo. Podobnie szałwia działa inaczej w dużych dawkach, a inaczej w dawkach minimalnych.

Aby w świetle tych założeń zbadać poszczególne rośliny, Hahnemann i jego zwolennicy poczynili tysiące prób i doświadczeń na ludziach zdrowych. Tak np. Bryonia wykazała około 1500 symptomów działania na organizm ludzki. Na zasadzie znalezionych symptomów starano się następnie ustalić wskazania dla leczniczego zastosowania danej rośliny, przy użyciu już nie dużych dawek, lecz bardzo małych.

W wydawanym przez znakomitego lekarza i botanika Hufelanda czasopiśmie, Hahnemann opisał dużą ilość roślin, które w odpowiednim rozcieńczeniu wykazują zmianę działania na zupełnie przeciwne. Jednak okazało się, że nie wszystkie rośliny lecznicze można podciągnąć pod tę regułę homeopatyczną. Tak np. Digitalis w dużych dawkach nie wywołuje tych objawów, jakie są leczone przy pomocy małych dawek tego środka. Podobnie ma się rzecz i z niektórymi inymi roślinami leczniczymi.

Mimo, że ruch homeopatyczny spotkał się z różnymi zarzutami i głosami krytycznymi, to jednak ma tę zasługę, jeśli chodzi o zielarstwo, że rozbudził na nowo zainteresowanie wśród lekarzy i ludności dla roślin leczniczych, przypomniał wiele zapomnianych a wartościowych leków roślinnych i przyczynił się do powstania nowoczesnych metod badawczych i doświadczalnych w terapii roślinnej.

Streścił *Mgr J. Włodarczyk.*

ROŚLINY LECZNICZE STANOWIĄ WIELKI PROBLEM SUROWCOWY DLA NIEMCÓW.

Do numeru marcowego z bież. r. czasopisma „Die Deutsche Heilpflanze" załączona jest „ODEZWA DO WSZYSTKICH NAUCZYCIELI I NAUCZYCIELEK NIEMIECKICH!". Odezwę tę, która niewątpliwie zainteresuje szeroki ogół naszych Czytelników, ze względu na bardzo znamienny jej charakter, — podajemy poniżej w tłumaczeniu.

W Niemczech około 500 różnych gatunków ziół leczniczych posiada szerokie zastosowanie w postaci herbatek ziołowych, wyciągów, eliksirów itp. Według obliczeń Niem. Urzędu Pracy dla Spraw zielarstwa obrót tymi ziołami sięga rocznie do 50 milionów kg, wartości wielu milionów marek.

Rośliny lecznicze stanowią odrębny, wielki problem surowcowy, który bezwzględnie musi być rozwiązany według woli wodza narodu.

Przez błędną gospodarkę cen w handlu zielarskim doszło do tego, że Niemcy jeszcze obecnie — w 6-tym roku odrodzenia narodowego — importują z zagranicy dla celów leczniczych setki tysięcy kg rumianku, liści pokrzywy, jeżyn, ziela skrzypu, bratków polnych, rozłogów turzycy itp. zioła, na których zwalczanie niemiecki wieśniak wydaje niemałe sumy, — zioła, które w Niemczech rosną w tak dużych ilościach, że moglibyśmy z łatwością pokryć dziesięciokrotnie większe od naszego zapotrzebowania. Jednak zamiast, jak przed 150 laty, eksportować nasze wysokowartościowe i bogate w substancje czynne rośliny lecznicze — sprowadzamy z innych krajów to, co one — wykorzystując niski standard życiowy swego robotnika — rzucają na rynek jako tani towar masowy. Pozwalamy innym, aby nas obsługiwali, dając im za to nasze dewizy, tylko dlatego, że przy industrializacji naszej gospodarki nie mamy czasu zbierać naszych wartościowych darów natury.

Ponieważ obecnie przy budowie nowych Niemiec musimy bezwzględnie wykorzystać każdą parę rąk zdolnych do pracy, przeto w obecnej kampanii gospodarczej musi również współdziałać *młodzież*. Podczas gdy Hitlerjugend ma przydzieloną zbiórkę starych metali, papieru, tub itp., to zbiór roślin leczniczych i aromatycznych zarezerwowany jest dla *młodzieży szkolnej*. W tej bowiem dziedzinie niezbędne jest ścisłe kierownictwo i sumienna kontrola sprawowana przez *nauczyciela*.

Zbieranie roślin leczniczych stwarza dla niemieckich wychowawców oraz powierzonej im młodzieży doskonałą sposobność aktywnego współdziałania w realizacji planu czteroletniego.

Poza tym zbieranie ziół daje nauczycielowi okazję do uwzględnienia wiedzy zielarskiej w programach nauczania przyrody i ożywienia prastarej niemieckiej wiedzy ludowej i leczniczych sił rodzimej przyrody. Generacja wchodząca w życie otrzyma dzięki temu wartościowy kapitał wiedzy.

Praca ta stanowić będzie podstawę dla przyszłej realizacji hasła, rzuconego przez przywódcę lekarzy Rzeszy Niemieckiej dra Wagnera: „Niemiec musi, jak dawniej, swe zdrowie wzmacniać siłami naturalnymi, którymi obdarza go rodzinna ziemia".

Dla tych przyczyn pełnomocnik dla planu czteroletniego oraz Niemiecki Urząd Pracy dla spraw zielarstwa, który ma powierzoną akcję w tej dziedzinie, wzywa każdego nauczyciela i każdą nauczycielkę do współpracy.

Również przedstawiciel NSLB, Gauleiter Wächtler, który ze swej strony okazał duże zainteresowanie i poparcie dla omawianej sprawy, oczekuje, że przy pomocy nauczycielstwa wytrwałego we wspólnej pracy obywatelskiej znajdzie rozwiązanie problemu narodowego zielarstwa niemieckiego.

Aby zaś miarodajne urzędy mogły szybko poczynić zestawienia oraz wyciągnąć wnioski dotyczące zasięgu i wyników akcji w poszczególnych okręgach, należy:

Bezwłocznie o współpracy zameldować w miejscowym oddziale Niem. Urz. Pacy dla spraw zielarstwa przy lokalnym Urz. Zdrowia.

Każda szkoła przy zgłoszeniu otrzymuje objaśnienie, w którym szczegółowo omówiona jest sprawa zbierania, suszenia i wysyłki ziół. Objaśnieniami tymi kierować się winni nauczyciele. Jakiekolwiek specjalne wadomości nie są niezbędne.

Długoletnie doświadczenia w tej dziedzinie poczynione na terenie Nadrenii i Turyngii pozwalają mieć nadzieję na pomyślny wynik obecnej akcji.

Aptekarstwo niemieckie zadeklarowało jak najszersze poparcie akcji zbioru przez udzielanie fachowych rad i wskazówek. Wszelkie kwoty za zebrane zioła wpłynąć winny do szkoły. Mają one pozostać do wyłącznego rozporządzenia kierownictwa szkoły i stanowić kapitał przeznaczony na najbardziej pożyteczne wydatki szkoły, niezbędne dla kształcenia i wychowywania młodzieży szkolnej. W jesieni każda szkoła winna wysłać zawiadomienie o przystąpieniu do współpracy.

Młodzież jest gotowa! Ty jako wychowawca masz obowiązek być kierownikiem wskazującym i przygotowującym drogi, na których współpraca młodzieży wyda obfity plon.

Dr Geith, Referent ziel. N.S.L.B.

— — — — — — — —

Szkoła . . . . . w . . . . . , , , ,
Bierze udział w letnim półroczu 1938 r. w zbieraniu ziół leczn.
Nauczyciel nadzorujący. . . . . .
Dokładny adres . . . . . .
Równocześnie zamawiam miesięcznik „Die deutsche Heipflanze" w prenumeracie kwartalnej 90 fenigów.

— — — — — — — —

Kierownik szkoły.

NAJŚWIEŻSZE WYDAWNICTWA NIEMIECKIE Z ZAKRESU ZIELARSTWA.

podane w czasopiśmie „Die deutsche Heilpflanze" 1937, nr 7 i 8.

1. Gerhards Hermann. *„Der deutsche Wald und seine reichen Gaben"* (Niemiecki las i jego bogactwa). Wyd. J. Ebnersche Verlagsbuchhandlung, Ulm n/D. Cena 2,65 RM.

Powyższe IV-te wydanie poprawione i uzupełnione i wyczerpująco potraktowane jest bogatym i pouczającym przewodnikiem po lesie niemieckim. Jest cenne zwłaszcza dla zbieraczy roślin leczniczych oraz grzybów.

---

2. Lehmann Ernst prof. dr. *„Wege und Ziele einer deutschen Biologie"* (Drogi i cele niemieckiej biologii). Tübingen. Cena 1,80 RM. J. F. Lehmanns Verlag, Monachium.

Książeczka ta zawiera 3 wartościowe odczyty prof. Lehmanna:

1. Zasady biologicznego dziedziczenia w obrębie nauki o rasie ludzkiej. (Erdbiologische Grundlagen der Rassenkunde).
2. Drogi i cele niemieckiej biologii. (Wege und Ziele einer deutschen Biologie).
3. Biologiczne podstawy ruchu zielarskiego. (Die biologische Grundlagen der Heilpflanzenbewegung). Bardzo interesujący ten wykład wygłoszony został na I Niemieckim Kongresie Zielarskim w Monachium.

---

3. Reitz Adolf Dr *„Die Welt des Paracelsus"* (Świat Paracelsa). 117 stron. Cena w kartonie 2 RM, w płótnie — 2,80 RM. Wydawn. Birka, Stuttgart.

Za życia podziwiany przez jednych, przez drugich silnie zwalczany, następnie przez długie wieki zupełnie zapomniany — święci dziś Paracels w swoim dziele zmartwychwstanie. Odsłania się przed nami postać genialnego lekarza i myśliciela. Dzieła Paracelsa, w wydaniu oryginalnym mało dostępne dla większości (z racji rozległości tematu, światopoglądu i języka), są udostępnione dla dzisiejszego czytelnika w omawianej publikacji.

---

4. *„Deutsche Heilpflanzen, ihre kulturelle, volksgesundheitliche und wirtschaftliche Bedeutung"* (Niemieckie rośliny lecznicze, ich znaczenie kulturalne, zdrowotne i gospodarcze). Wydawca Ewald Ebelt, Halle/S. Cena 0,80 RM, w oprawie 1,40 RM.

W tym pięknym, bogato ilustrowanym wydawnictwie, opracowanym z polecenia Głównego Urzędu Zdrowia, przy kierownictwie Partii Narodowo-Socjalistycznej, członek Rady Rzeczo-

znawców dla Zdrowia Publicznego G. G. Wegener z Monachium ujmuje w zwięzłej, przystępnej formie całość zagadnienia zielarstwa niemieckiego, które zna tak dobrze jak prawie nikt inny z powodu swojej pracy i stanowiska. To też praca ta, w której uwzględniono najnowsze zdobycze naukowe, jest interesująca dla wszystkich związanych w jakikolwiekbądź sposób z zielarstwem, tj. dla nauczycieli, lekarzy-praktyków, zbieraczy, plantatorów itd.

Z Polskiego Komitetu Zielarskiego

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA ZARZĄDU P. K. Z.,

które odbyło się dnia 10 marca 1938 r. w lokalu Warsz. Tow. Farm., przy ul. Długiej 16, w obecności 12 osób.

Obecni członkowie Zarządu pp.: prezes — prof. dr J. Modrakowski, wiceprezes — A. Iwański, wiceprezes — mgr F. Miller, sekretarz — mgr Fr. Herod, skarbnik — mgr St. Rdzanek, mgr J. Wędkowski i T. Wiszniewski.

Pp. delegaci Ministerstw: inż. M. Skórzewska — Min. Opieki Społecznej, Ppłk. L. Pellegrini — Min. Spraw Wojskowych.

Pp. Przewodniczący Wydziałów P. K. Z.: prof. O. Achmatowicz — Wydział Chemii Farmaceutycznej, prof. A. Ossowski — Wydział Farmakognostyczny.

Kierownik biura i redaktor „Wiadomości Zielarskich" — M. Chmielińska.

Przewodniczył prezes — J. Modrakowski; protokółowała — M. Chmielińska.

Porządek dzienny obejmował:

1) Zatwierdzenie protokółu z ostatniego posiedzenia Zarządu, tj. z 20 stycznia br.

2) Przyjęcie sprawozdania rzeczowego i finansowego z działalności P. K. Z. za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1937 r.

3) Przyjęcie preliminarza budżetowego na rok 1938.

4) Ustalenie terminu i porządku dziennego Walnego Zgromadzenia Członków P. K. Z.

5) Omówienie warunków utworzenia Centralnej Zielarskiej Stacji Doświadczalnej P. K. Z.

6) Przyjęcie nowych członków.

7) Sprawy bieżące.

8) Wolne wnioski.

Po zatwierdzeniu protokółu z poprzedniego posiedzenia Zarządu, sekretarz Fr. Herod odczytał roczne sprawozdanie z działalności Komitetu, zaznaczając, iż sprawozdanie to, zawierające bo-

gaty materiał rzeczowy, aż nadto dobrze ilustruje żywotność i pomyślny rozwój instytucji w trzech głównie kierunkach: naukowym, zawodowo-instruktorskim i propagandowo-oświatowym. Sprawozdanie roczne przyjęto jednomyślnie bez zmian.

W związku z uwagą krytyczną prof. A. Ossowskiego, iż działalność Polskiego Komitetu Zielarskiego idzie po linii zbyt rolniczej i że należy zwrócić uwagę na badania przydatności surowców roślinnych dla celów leczniczych, — postanowiono, w myśl życzenia prezesa prof. Modrakowskiego zwołać specjalne posiedzenie, poświęcone temu zagadnieniu, w dniu 12 marca br.

Następnie skarbnik St. Rdzanek odczytał protokół Komisji Rewizyjnej, która stwierdziła oszczędną gospadarkę P. K. Z.; Komisja prosi o udzielenie Zarządowi absolutorium za okres sprawozdawczy. Następnie Skarbnik przedłożył obecnym sprawozdanie finansowe za rok 1937. Nadwyżka bilansowa wyniosła w roku sprawozdawczym 2.513 zł 33 gr.

Preliminarz budżetowy na 1938 rok przyjęto z poprawką na wniosek prof. O. Achmatowicza, a mianowicie: wydatki na cele naukowe i standaryzacyjne zostały podniesione na łączną sumę zł 1.800 (złotych tysiąc osiemset), pokrywając nadwyżkę w wys. 500 (pięćset) złotych wpływami ze składek członkowskich. Preliminarz zamknięto sumą 37.750 złotych wpływów i takąż samą sumą wydatków. W razie uzyskania w bieżącym roku nadwyżki wpływów, przewidzianych preliminarzem, uchwalono zwiększyć dotacje na badania naukowe roślin leczniczych produkcji krajowej.

Termin dorocznego Walnego Zgromadzenia Członków P.K.Z. został wyznaczony na dzień 30 marca br. o godz. 17, po czym ustalono porządek dzienny.

Następnie p. A. Iwański odczytał projekt memoriału, uzasadniający konieczność i celowość powołania do życia Centralnej Zielarskiej Doświadczalnej Stacji P. K. Z. i omawiający warunki jej utworzenia. Memoriał został jednogłośnie przyjęty. Na wniosek Prezesa prof. Modrakowskiego postanowiono bliżej omówić sprawy projektowanej Stacji doświadczalnej na najbliższym posiedzeniu Prezydium Zarządu.

Zarząd przyjął nowych członków w liczbie 19, którzy podpisali deklaracje od nr. 801 do nr. 819, w ciągu okresu od dnia 20.I do 10.III br.

Prezes prof. Modrakowski wyraził gotowość wzięcia udziału, — jako delegat Polskiego Komitetu Zielarskiego, — w Międzynarodowym Kongresie Zielarskim, który odbędzie się w Pradze w dn. od 15 do 17 września br. Na tym posiedzenie zamknięto.

Sekretarz — *(—) Mgr Fr. Herod.*

Prezes — *(—) Prof. dr J. Modrakowski.*

LISTA NOWYCH CZŁONKÓW POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO.

W czasie od 20 stycznia do 10 marca br. zostali przyjęci w poczet członków P. K. Z.

1. Aleksandrowicz Katarzyna — rolniczka, woj. wołyńskie.
2. Bartłomiejczyk Antoni — urzędnik. woj. łódzkie.
3. Burian Tomosz — dr. med., woj. warszawskie.
4. Gabrychówna Maria — rolniczka, woj. krakowskie.
5. Górski Józef — zielarz, woj. lubielskie.
6. Kostro Janina — nauczycielka, woj. warszawskie.
7. Kubaczyk Ludwik — rolnik, woj. warszawskie.
8. Malhomme Kazimierz — inż. chem., woj. warszawskie.
9. Małkowski Ignacy — rolnik, woj. lubelskie.
10. Pertek Witold — dypl. handlowiec, woj. poznańskie.
11. Pogoda Zygmunt — student, woj. krakowskie.
12. Puszkarska Wanda — studentka, woj. lubelskie.
13. Sakowicz Leon — inż., woj. lubelskie.
14. Sawicki Piotr — przyrodnik, woj. stanisławowskie.
15. Seriednicki Aleksander — rolnik, woj. wołyńskie.
16. Skowroński Antoni — rolnik, woj. poznańskie.
17. Styciuk Adam — bezrobotny, woj. wołyńskie.
18. Wajsbort M. — hurtownik, woj. kieleckie.
19. Żmudzianka Czesława — nauczycielka, woj. kieleckie.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA KOMISJI CENNIKOWEJ P.K.Z.

Dnia 29 marca br. w lokalu biura P. K. Z. odbyło się posiedzenie Komisji Cennikowej przy udziale 6 osób.

Obecni byli pp.:

A. Iwański — przewodniczący Wydziałów: Produkcji Surowców Roślin Przemysłowo-leczniczych i Obrotu Towarowego,

inż K. Kon — wiceprzewodniczący Wydziału Obortu Towarowego,

mgr St. Rdzanek — sekretarz Wydziału Produkcji Surowców Roślin Przemysłowo-leczniczych,

J. Böhmówna — przedstawicielka Związku Pracy Obyw. Kobiet w Brześciu n/Bugiem,

inż. M. Chmielińska — redaktor „Wiadomości Zielarskich",

J. Forkasiewiczówna — wicesekretarz Wydziałów: Produkcji Sur. Rośl. Przem.-leczniczych i Obrotu Towarowego.

Po zagajeniu zebrania przez Przewodniczącego Komisji p. A. Iwańskiego, przystąpiono do ustalenia cen hurtowych na surowce roślin przemysłowo-leczniczych, pochodzenia krajowego, na okres od kwietnia do sierpnia br.

W pracy swej Komisja Cennikowa oparła się na 14 wykazach cen, świeżo nadesłanych przez PP. Plantatorów i Firmy zielarskie.

Na wniosek przewodniczącego postanowiono dokooptować do Komisji Cennikowej przedstawiciela Bazaru Przemysłu Ludowego w Białymstoku.

Wicesekretarz — Przewodniczący
(—) *Inż. J. Forkasiewiczówna.* *(—) A. Iwański.*

PLANTACJE ROŚLIN LECZNICZYCH NIE PODLEGAJĄ PODATKOWI PRZEMYSŁOWEMU I DOCHODOWEMU.

Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 30 marca br. Nr D. V. 7591/4/38, wyjaśnia Polskiemu Komitetowi Zielarskiemu, iż ustawa o państwowym podatku dochodowym, jak i ustawa o państwowym podatku przemysłowym, *specjalnych stawek podatkowych dla plantacji roślin leczniczych nie przewiduje* i ta kwestia sama przez się nie powinna była nastręczać żadnych wątpliwości.

W SPRAWIE PRZEWIDZIANEGO NIEDOBORU SUROWCÓW ROŚLIN LECZNICZYCH.

Na życzenie Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rolnych, Polski Komitet Zielarski zwrócił się dnia 30 marca br. do 20 firm zielarskich i zakładów chemiczno-farmaceutycznych, z prośbą o wydanie opinii w sprawie przewidzianego przez nie niedoboru na poszczególne gatunki surowców roślin leczniczych produkcji krajowej.

Zebrany drogą ankiety materiał posłuży czynnikom miarodajnym do wydania odnośnych orzeczeń i ustalenia ulgowych kontyngentów na najbliższe półrocze, tj. od dnia 1 maja do 31 października 1938 roku.

Komunikaty P. K. Z. do Skrzynki Rolniczej Polskiego Radia i prasy codziennej.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO.

W dniu 30 marca br. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Komitetu Zielarskiego, będącego centralną instytucją zielarską w Polsce. Przewodniczył prof. U. J. P. — dr O. Achmatowicz. Udział w zebraniu wzięło 58 osób, w ich liczbie przedstawiciele świata naukowego, zainteresowanych Ministerstw, Izb Rolniczych, organizacyj społecznych i zawodowych oraz przedstawiciele plantatorów i handlu zielarskiego.

Złożone sprawozdanie, wydrukowane w oficjalnym organie Komitetu, pt. „Wiadomości Zielarskie", dowodzi bardzo wydatnego rozwoju tej żywotnej instytucji, która z roku na rok rozszerza zarówno swą działalność ogólną, jak i oświatowo-instruktorską.

Jako niezmiernie cenną stronę działalności Komitetu podkreślano w dyskusji ścisłe związanie prac z terenem i realny wpływ działań Komitetu na rozwój naszego zielarstwa. Rozwój ten wyraża się przede wszystkim w zbliżaniu się naszej produkcji zielarskiej do samowystarczalności oraz w stałym polepszaniu się jakości surowców krajowych.

Na prezesa wybrano ponownie prof. U. J. P. dr J. Modrakowskiego. Skład zarządu oraz agend Komitetu nie uległ większym zmianom.

WSPÓŁPRACA ZAKŁADÓW NAUKOWYCH Z POLSKIM KOMITETEM ZIELARSKIM.

Na Walnym Zgromadzeniu Członków Polskiego Komitetu Zielarskiego, które odbyło się w dniu 30 marca br. została specjalnie uwypuklona działalność naukowa Komitetu, który dzięki niezwykle intensywnej pracy Wydziału Farmakologicznego, pozostającego pod przewodnictwem Prof. dr J. Modrakowskiego oraz Wydziału Chemii Farmaceutycznej, pozostającego pod kierunkiem Prof. dr O. Achmatowicza, może się poszczycić niepowszednimi rezultatami.

Do nich zaliczyć należy szczegółowe opracowanie korzenia waleriany i jego preparatów, wykrycie działania przeciwgorączkowego kory popularnego krzewu berberysu i czynników, powodujących to działanie, wreszcie rozpoczęcie badań nad roślinami, stosowanymi przeciw cukrzycy.

Interesujące również są rezultaty badań Prof. O. Achmatowicza nad widłakami. Wykryto w nich 3 alkaloidy: likopodynę, klawatynę i klawatoksynę; badania nad działaniem tych alkaloidów są w toku.

Aklimatyzację roślin wespół z Polskim Komitetem Zielarskim prowadzi na szerszą skalę Prof. L. Kaznowski w Puławach.

Ześrodkowanie prac naukowych w zakresie zielarstwa uwydatniło się również udziałem Zakładu Farmakognostycznego U. J. P. (Prof. A. Ossowski) w wygłoszeniu szeregu nowych spraw na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników we Lwowie.

Wydatną i bezinteresowną pomoc w pracach Komitetu nieśli Profesorowie: Muszyński Jan (Wilno), Strażewicz W. (Poznań) i Kobendza R. (Warszawa), oraz dr I. Turowska (Kraków).

Harmonijna i zespolona praca z Polskim Komitetem Zielarskim niewątpliwie ugruntuje i rozszerzy podstawy racjonalnego ziołolecznictwa.

Protokół Walnego Zgromadzenia Członków P. K. Z. z dnia 30 marca br. ukaże się w najbliższym numerze „Wiadomości Zielarskich".

UTWORZENIE CENTRALNEJ DOŚWIADCZALNEJ STACJI ZIELARSKIEJ.

Na Walnym Zgromadzeniu Członków Polskiego Komitetu Zielarskiego, które odbyło się w dniu 30 marca br., uchwalono jednomyślnie na wniosek Zarządu powołać do życia Centralną Doświadczalną Stację Zielarską, pozostającą w ścisłej łączności i pod kierownictwem Polskiego Komitetu Zielarskiego.

Sprawę tę uznano za nieodzowny warunek dalszego rozszerzenia i pogłębienia pracy Komitetu, mającej, jako główne zadanie racjonalny rozwój naszej produkcji zielarskiej.

Głównymi zadaniami Stacji będą:

1) Reprodukcja nasion i sadzonek rośli nprzemysłowo-leczniczych.

2) Prowadzenie doświadczeń nawozowych, odmianowych oraz nad ustaleniem metod uprawy, rozmnażania, suszenia.

3) Opracowywanie norm standaryzacyjnych oraz kwalifikacja surowców eksportowych.

4) Szkolenie fachowych sił instruktorskich oraz pomoc przy przeprowadzeniu kursów zielarskich.

Prace nad organizacją Stacji są już w toku. Nieodzowną potrzebę utworzenia placówki tego typu odczuwają zarówno plantatorzy, jak i sfery naukowe.

Z Międzynarodowej Federacji Zielarskiej

Polski Komitet Zielarski otrzymał z Sekretariatu Generalnego Międz. Federacji Zielarskiej z Wiednia komunikat, który w dosłownym tłómaczeniu przytaczamy poniżej.

Siedziba: Rzym, Via Umberto 110, Międzynar. Inst. Rolniczy. Sekretariat Generalny: Wiedeń II, Trunnerstrasse 1 — 3.

Wielce Szanowni Panowie!

VI Międzynarodowy Kongres Zielarski odbędzie się w dniach od 15 do 17 września 1938 r. w Pradze. Tymczasowe zaproszenia wysłane będą w najbliższym czasie z Pragi.

Uprasza się o możliwie szybkie nadesłanie zamierzonych referatów. Czas wygłoszenia referatu nie może przekraczać 10 minut. Prosimy również o wczesne nadesłanie streszczeń referatów, aby można je było we właściwym czasie przełożyć na główne języki Kongresu (czeski, niemiecki, francuski, angielski i włoski).

Delegaci poszczególnych krajów są proszeni, aby na swoich terenach zachęcali do udziału w Kongresie oraz podawali adresy osób zainteresowanych, którym wysłane będą zaproszenia wraz ze szczegółowym programem Kongresu.

Wszelkie doniesienia i zapytania odnoszące się do Kongresu należy kierować pod adresem:

Profesor Dr. Eduard S k a r n i t z l, Praga XII. Korunni 162 (Statni zdravotni ústav) CSR.

Lista instytucji i organizacji, które w Czechosłowacji zajmują się zielarstwem:

Z b i e r a n i e r o ś l i n l e c z n i c z y c h:

Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Praga; Wydziały w Brnie i Bratysławie.

U p r a w a r o ś l i n l e c z n i c z y c h:

Ministerstwo Rolnictwa — Państwowy Rolniczy Instytut Doświadczalny w Pradze.

Izby Rolnicze w Brnie, Pradze, Bratysławie i Koszycach.

Zemědělskà Jednota (Stowarzyszenie rolnicze) Praga, Wydział uprawy roślin leczniczych.

Organizacja plantatorów „Niva", Bystrice p. Host.

* * *

Dnia 1 marca br. Polski Komitet Zielarski otrzymał oficjalne zaproszenie na VI Międzynarodowy Kongres Zielarski, który odbędzie się w Pradze czeskiej, w dniach od 15 do 17 września br., organizowany przez Centralną Komisję dla Zbioru Ziół Leczniczych przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego i Wychowania Fizycznego.

Zgłoszenia i zapytania w związku z Kongresem należy kierować na ręce sekretarza generalnego Kongresu, prof. dr Eduarda Skarnitzl'a, Praga XII, Korunni třida 162 — Státni zdravotni ústav.

Z prasy

ZIOŁA LECZNICZE.

Sposób przechowywania ziół leczniczych posiada bardzo ważne i istotne znaczenie dla ziołolecznictwa, które może posługiwać się wyłącznie pełnowartościowym surowcem roślinnym. Zależnie od warunków, w jakich dany surowiec jest przechowywany, zachowuje on krócej lub dłużej swoje własności lecznicze, a po pewnym czasie wogóle je zatraca, stając się zupełnie bezwartościowym. Jedne surowce roślinne mogą być przechowy-

wane w stanie pokrajanym, inne tylko w całości. Jedne surowce należy przechowywać w miejscach przewiewnych, inne zaś — dotyczy to przede wszystkim ziół aromatycznych — w naczyniach szczelnie zamkniętych. Niemal wszystkie surowce roślinne należy chronić od wpływu wilgoci, jednak są i takie, które należy szczególną troskliwością otaczać pod tym względem, umieszczając je w specjalnych naczyniach nad chlorkiem wapnia, który jest substancją hygroskopijną (pochłaniającą wilgoć z otoczenia).

Jak widzimy zagadnienie przechowywania ziół leczniczych nie przedstawia się tak prosto, jakby to pozornie wyglądało w oczach laika. Wymaga ono nie tylko dużej staranności, lecz i gruntownej znajomości surowców roślinnych pod względem naukowym. Nawet popularny i każdemu znany rumianek wymaga określonych warunków, aby swoich własności przedwcześnie nie utracił. Z tych względów nie może być rzeczą obojętną w czyich rękach powinna znajdować się opieka nad ziołami leczniczymi, znajdującymi się w obrocie na rynku, a także nie może być obojętne gdzie odbywać się będzie ich sprzedaż.

Przepisy nowej Farmakopei Polskiej szczególnie obostrzyły wymagania dla aptek w zakresie norm leczniczych, jakim powinny odpowiadać roślinne surowce, jak i co do warunków ich przechowywania. Przepisy te między innymi nakazują aptekom odnawianie co rok starych zapasów ziół, ziołami pochodzącymi z nowych zbiorów.

Posiada to szczególnie duże znaczenie w obecnych czasach znacznego wzrostu ziołolecznictwa... Absurdalnie wygląda sprzedaż ziół leczniczych na straganach, gdzie często w warunkach urągających najprymitywniejszym wymaganiom higieny, rozłożone są na brudnych płachtach, pokrytych kurzem, na widok publiczny. Analogicznie przedstawia się również sprawa pokątnych wytwórni mieszanek ziołowych, mieszczących się często w suterynach i kuchniach, gdzie, obok balii z brudną bielizną w kłębach unoszącej się pary i różnych zapachów, przechowywane są torby papierowe z rumiankiem, ślazem, podbiałem itp.

„Biuletyn Informacyjno-Prasowy" Pol. Powsz. Tow. Farmaceutycznego, 1938. Nr 3 (25).

SOK BRZOZOWY.

Poniżej zamieszczamy ciekawy artykuł profesora Jana Muszyńskiego o soku brzozowym, znanym w medycynie ludowej środku leczniczym, otrzymywanym wczesną wiosną z naciętych pni brzozy.

„Od Wielkiejnocy szła wiosna wielkimi krokami. Po ogrodzie, po lasach, wszędzie stały drewniane korytka pod naciętymi brzozami. W kredensie panował wielki ruch: wiadra soku brzozowego, do którego dodawano rodzynek, wlewano do butelek i wysyłano do lodowni: mimo korków umocowanych drutem i zasmolonych, połowę butelek zwykle rozrywał fermentujący płyn. Resztę chłodnego z lodu „brzozowiku" spijaliśmy w letnie upały"...

Melchior Wańkowicz: „Szczenięce lata", str. 79, 1935.

Sfermentowany sok brzozy pospolitej był swego rodzaju winem narodów północy. Lud wiejski, zwłaszcza na kresach wschodnich, dotychczas jeszcze zbiera wczesną wiosną całe beczułki soku brzozowego. Bogaty w cukier sok brzozowy zaczyna fermentować i już po upływie kilku dni tworzy przyjemny w smaku, musujący płyn, zawierający 3 do 5% alkoholu. W dobrze zakorkowanych butelkach w lodowni można go przechowywać w ciągu kilku miesięcy. Jeśli jednak płyn jest przechowywany w otwartych naczyniach przy dostępie powietrza i w cieple, to wkrótce rozwija się fermentacja octowa, płyn kwaśnieje i stanowi napój zwany „kwasem brzozowym".

Przyrządzanie butelkowego „brzozowiku", do którego dodawano rodzynki, zawierające na swej powierzchni szlachetne drożdże winne, miało zastosowanie i w dworach kresowych, jak świadczy wyżej przytoczony ustęp z ciekawej książki M. Wańkowicza „Szczenięce lata". Sok brzozowy jest nie tylko napojem odświeżającym, lecz swego rodzaju środkiem dietetycznym i remineralizującym, albowiem zawiera sole organiczne potasu, wapnia, magnezu oraz krzemionkę rozpuszczalną. Należy on przeto do typu tzw. wiosennych napojów (niem. Maitrank).

Ścisłych obserwacyj naukowych nad działaniem soku brzozowego dotychczas nikt nie robił.

W medycynie ludowej sok brzozowy zalecany bywa czasem jako środek na cerę (przeciwko piegom), oraz do nacierania skóry na głowie przy łupieżu, łojotoku, wypadaniu włosów. Czy ten środek działa w tych wypadkach dodatnio i w jaki sposób, nauka nie wie. Jeśli go jednak lud stosuje na zasadzie doświadczenia, to widocznie coś w tym musi być. Nie jest wyłączone, że sole mineralne, oraz rozpuszczalna krzemionka soku brzozowego, działają w jakiś sposób swoisty na cebulki włosowe i pobudza je do energiczniejszej działalności. Być może, mamy tu nawet do czynienia z jakimiś fermentami lub tajemniczymi dotychczas „witaminami", które działają pobudzająco na młode komórki nasady włosa. Jedno jest tylko pewne, że jest to środek nieszkodliwy.

Wadą tego leku jest możność otrzymywania go tylko na wiosnę w okresie rozwijania przez brzozę pierwszych listków. Gdy liście rozwiną się zupełnie, wyciekanie soku z naciętego pnia brzozowego ustaje. Chcąc sok zakonserwować, trzeba go trzymać w napełnionych po korek i szczelnie zatkanych butelkach w lodowni, albo poddawać wyjałowieniu (sterylizacji). W celu wyjałowienia nalewa się sok do mocnych butelek, napełniając je tylko do $^4/_5$ wysokości, korkuje mocno, wstawia do garnka z zimną wodą (pod dno butelki trzeba podłożyć papieru lub słomy), stawia na ogniu i gotuje w ciągu godziny. Po ostygnięciu wyjmuje się butelki z sokiem i przenosi do piwnicy. Po otwarciu takiej butelki sok musi być w ciągu kilku dni zużyty. Przy wyjaławianiu na gorąco — fermenty (jeśli są) zostaną zniszczone.

Można również zakonserwować świeży brzozowy sok, dodając na 1 litr soku jedną szklankę 95% alkoholu.

Należy pamiętać, że kaleczenie pnia na wiosnę i zabieranie roślinie kilkunastu litrów cennych soków, które były przeznaczone dla rozwijających się liści, na zdrowie drzewu nie wychodzi. Drzewa takie w miejscach zranień łatwo są atakowane przez grzyby pasożytnicze i zazwyczaj po kilkunastu latach giną. Dlatego otrzymywanie soku brzozowego dopuszczalne jest tylko z drzew przeznaczonych w najbliższym roku na ścięcie.

„Apteka dla wszystkich" 1938, nr 3.

Sprawy bieżące

REZOLUCJA KONGRESU ZWIĄZKÓW PRACOWNICZYCH W SPRAWIE ODDZIAŁÓW FARMACEUTYCZNYCH NA UNIWERSYTETACH POLSKICH.

W dniach 17 i 18 stycznia br. odbył się w Warszawie Kongres Związków Pracowniczych w sprawie oddziałów farmaceutycznych na uniwersytetach poiskich, na którym uchwalono następującą rezolucję:

Kongres, uznając doniosłą rolę zawodu farmaceutycznego w dziedzinie obrony zdrowia publicznego, jak również i obrony Państwa, domaga się przemianowania oddziałów farmaceutycznych na Uniwersytetach Polskich na samodzielne wydziały na wzór Wydziału Farmaceutycznego na Uniwersytcie J. Piłsudskiego w Warszawie.

ZWIĄZEK ZAWODOWY FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW RZ. P.

W dniach 20 i 21 marca br. odbył się w Warszawie zjazd delegatów Z. Z. F. P., na którym dokonano wyboru nowego prezesa Związku. Na prezesa wybrano mgr Stefana Rdzanka, który pełni godność skarbnika Polskiego Komitetu Zielarskiego.

Panu Prezesowi Z. Z F. P. Redakcja „Wiadomości Zielarskich" składa życzenia owocnej pracy na niwie społeczno-zawodowej.

XII MIĘDZYNARODOWY KONGRES OGRODNICZY.

W dniach od 12 do 17 sierpnia br. odbędzie się w Berlinie XII Międzynarodowy Kongres Ogrodniczy, który organizuje ministerstwo rolnictwa i aprowizacji Rzeszy niemieckiej. Fachowe kierownictwo spoczywa w rękach wybitnego i zasłużonego na polu ogrodnictwa — prezesa Boetnera.

Program kongresu obejmuje 20 sekcji. Sekcja 9-ta z rzędu poświęcona jest „Roślinom korzennym, aromatycznym i leczniczym". Na sekcji tej głównym tematem obrad będą: „Wypróbowane środki do pozyskiwania zwyżki plonów i polepszania jakości roślin leczniczych i korzennych".

(„Erprobte Masznahmen zur Ertragssteigerung und Qualitätsverbesserung bei der Gewinnung von Heil — und Gewürzpflanzen").

Poza tym zagadnieniem będą wygłaszane krótkie sprawozdania.

Po ukończeniu obrad kongresu projektowane są od dnia 18 sierpnia wycieczki do pięknych miejscowości i ciekawych ośrodków ogrodniczych w Niemczech. Punktem kulminacyjnym zbiorowych wycieczek będzie zwiedzanie w mieście Essen „państwowej wystawy ogrodniczej roku 1938", po czym w dniu 20 sierpnia odbędzie się oficjalne przyjęcie dla uczestników wycieczek.

Spodziewani są delegaci i goście ze wszystkich części świata.

Pięknie wydany program kongresu podaje wiele szczegółowych informacyj.

Różne wiadomości

EKSPORT GRZYBÓW I ZIÓŁ Z WILEŃSZCZYZNY.

W grudniu roku ubiegłego w eksporcie grzybów z Wileńszczyzny nastąpiło pewne osłabienie. Największymi odbiorcami tego artykułu były w m. sprawozdawczym: Francja, dokąd wywieziono około 1200 kg grzybów, następnie Włochy — 1.000 kg, poza tym Austria, Belgia, Niemcy itd.

Eksport ziół leczniczych wykazał w omawianym okresie również znaczny spadek w stosunku do poprzednich miesięcy. W grudniu roku ubiegłego wywieziono około 32.000 kg ziół leczniczych, głównie do Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji itd. Należy zaznaczyć, że eksport różnych ziół do Niemiec odbywający się w ramach clearingu wyniósł około 10.700 kg.

„Warszawski Dziennik Narodowy" z dn. 22 stycznia 1938 r.

EKSPORT SUSZU GRZYBOWEGO.

Przeprowadzana od kilku miesięcy kontrola transportów suszu grzybowego, chociaż na razie bardzo liberalna, przyczyniła się do znacznie lepszego sortowania towaru i do staranniejszego pakowania. Kurs dla kontrolerów odbył się w styczniu 1938 roku, według opracowanego przez inspektora standaryzacyjnego przy Związku Izb Przemysłowo-Handlowych — planu, przyczynił się niewątpliwie do dalszego polepszenia nie tylko jakości eksportowanego towaru i opakowania, lecz także techniki suszenia, a nawet zbioru grzybów. Suszu grzybowego od września do końca roku 1937 wywieziono z terenu warszawskiego 55.286 kg o wartości 486.583 zł. W tym czasie wywieziono z całego kraju grzybów solonych 332.500 kg wartości 28.931 zł, grzybów marynowanych 9.727 kg wartości 15.323 zł i konserw grzybowych 10.148 kg za 22.344 zł. Z powodu dużego nieurodzaju na grzyby w ubiegłym roku, ilości te są stosunkowo małe.

„Życie Rolnicze", 1938, nr 8.

Wykaz cen hurtowych na najważniejsze surowce roślin przemysłowo-leczniczych pochodzenia krajowego, niekrajane, loco stacja kolejowa Warszawa, podany przez Komisję Cennikową P. K. Z. na dzień 29 marca 1938 r.

Znaczenie skrótów:

1) Anth. (Anthodium)—koszyczek, 2) Cx. (Cortex)—kora, 3) Fl. (Flos)—kwiat, 4) Fo. (Folium)—liść, 5) Fr. (Fructus)—owoc, 6) Ge. (Gemma)—pączek, 7) Hb. (Herba)—ziele, 8) Inflor. (Inflorescentia)—kwiatostan, 9) Rx. (Radix)—korzeń, 10) Rhz. (Rhizoma)—kłącze, 11) Sem. (Semen)—nasienie, 12) Spor. (Spora)—zarodnik, 13) Tub. (Tuber)—bulwa.

NAZWA SUROWCA		Ceny krajowe zł za kg	Ceny hamburskie zł za kg	Sposób opakowania
Achillea millefolium (Krwawnik pospolity)	Fl.	0,35—0,65	—	—
" " " "	Hb.	0,25—0,35	—	—
Acorus Calamus (Tatarak pospolity) okorowacony (mundata)	Rhz.	0,55—0,95	0,77	Bele po 100 kg
Acorus Calamus (Tatarak pospolity) nieokorowacony (natur. crud.)	Rhz.	0,30—0,60	—	—
Aconitum Napellus (Tojad Mordownik)	Hb.	2,10—2,60	1,44	Bele po 30 kg
" " " "	Tub.	2,10—2,60	—	—
Adonis vernalis (Miłek wiosenny)	Hb.	1,30—3,10	1,07	Bele po 110 kg
Agrimonia Eupatoria (Rzepik pospolity)	Hb.	0,55—0,70	—	—
Alchemilla arv. (Przywrotnik polny)	Hb.	0,45—0,95	—	—
Althaea officinalis (Prawoślaz lekarski)	Rx.	2,20—2,60	1,95	Bele po 50 kg
" " " "	Fl.	2,60—4,00	—	—
" " " "	Fo.	1,20—2,00	—	—
Althaea rosea fl. nigro (Malwa czarna) — Malvae arboreae sine calicibus (bez kielichów)	Fl.	3,20—3,60	—	—
Althaea rosea fl. nigro (Malwa czarna) — Malvae arboreae cum calicibus (z kielichami)	Fl.	2,00—2,80	—	—
Anemone Pulsatilla — Pulsatilla vernalis (Sasanka wiosenna)	Hb.	1,20—2,10	—	—

NAZWA SUROWCA		Ceny krajowe zł za kg	Ceny hamburskie zł za kg	Sposób opakowania
Anethum Foeniculum (Koper włoski)	Fr.	0,65—1,10	*)	rumuński worki 70 kg, grecki „ 50 „, niemiecki „ 40 „
Anethum graveolens (Koper zwyczajny)	Fr.	0,55—0,95	—	
Anthemis nobilis (Rumian rzymski)	Anth.	1,60—2,60	2,70	Bele po 50 kg
Anthyllis vulneraria (Przelot zwyczajny)	Fl.	0,75—1,30	—	—
Archangelica officinalis (Arcydzięgiel lekarski)	Rx.	1,50—3,00	**)	Bele po 80 kg
Arnica montana (Pomornik górski)	Fl.	1,80—3,60	2,42	„ „ 50 „
„ „ „ „	Rx.	2,10—3,10	—	—
Arctium lappa (Łopian większy)	Rx.	0,85—1,30	0,49	Bele po 50 kg
Arctostaphylos Uva ursi (Mącznica lekarska)	Fo.	0,30—0,55	1,02	„ „ 50 „
Artemisia Abrotanum (Boże drzewko)	Hb.	1,80—3,10	—	—
Artemisia Absinthium (Bylica Piołun)	Hb.	0,35—0,80	0,45	Bele po 100 kg
Artemisia Dracunculus (Estragon)	Hb.	1,60—2,10	—	—
Asarum europaeum (Kopytnik pospolity)	Hb.	0,60—1,00	—	—
Atropa Belladonna (Pokrzyk wilczajagoda)	Rx.	2,10—3,00	—	—
„ „ „	Fo.	1,60—2,60	1,35	Bele po 50 kg
Asperula odorata (Marzanka wonna)	Hb.	0,55—0,95	—	—
Aspidium Filix mas (Paproć samcza)	Rhz.	0,65	—	—
Bellis perennis (Stokroć trwała)	Anth.	3,10—3,60	—	—
Berberis vulgaris (Berberys pospolity)	Fr.	1,85—3,60	—	—
„ „	Cx. z pęd.	1,55—1,70	—	—
„ „	Cx. z korz.	1,25—1,35	—	—
Betonica officinalis (Bukwica zwyczajna)	Fo.	0,65—1,00	—	—
Betula (Brzoza)	Ge.	2,10—2,50	—	—
„ „	Fo.	0,25—0,35	—	—
Boletus Cervinus		0,85—1,30	—	—
Brassica nigra (Gorczyca czarna) Semen Sinapis nigrae	Sem.	0,65—1,30	—	—

*) Rumuński 0,71, grecki 0,48, niemiecki 1,81 zł.

**) Saksoński 2,04, turyngijski 1,35 zł.

NAZWA SUROWCA		Ceny krajowe zł za kg	Ceny hamburskie zł za kg	Sposób opakowania
Brassica juncea (Gorczyca sareptska)	Sem.	0,65— 1,10	—	—
Calendula officinalis (Nogietek lekarski)	Fl.	3,50— 4,50	—	—
Calluna (Erica) vulgaris (Wrzos zwyczajny)	Fl.	0,55— 0,85	—	—
Capsella Bursa pastoris (Tasznik pospolity)	Hb.	0,45— 0,80	—	—
Capsicum annuum (Pieprzowiec roczny) Pieprz turecki	Fr.	2,30— 2,80	1,35	Bele po 50 kg
Carex arenaria (Turzyca piaskowa)	Rhz.	0,90— 1,60	—	—
Carlina acaulis (Dziewięćsił bezłodygowy)	Hb.	2,10— 3,10	—	—
„ „ „	Rx.	1,90— 3,10	—	—
Carthamus tinctorius (Krokosz barwierski)	Fl.	5,10	—	—
Carum Carvi (Kminek zwyczajny)	Fr.	0,65— 0,90	0,72	Worki po 50 kg
Centaurea cyanus (Chaber — bławatek)	Fl.	3,00— 5,00	—	—
Cetraria islandica (Porost islandzki) Lichen islandicus .		0,25— 0,45	0,56	Bele po 70 kg
Chelidonium majus (Jaskółcze ziele)	Hb.	0,45— 0,85	—	—
Chenopodium ambrosioides (Komosa meksykańska) . .	Hb.	1,30— 1,60	—	—
Cichorium intybus (Podróżnik błękitny)	Hb.	0,45— 0,70	—	—
Cnicus benedictus (Drapacz lekarski)	Hb.	0,65— 1,20	—	—
Convallaria majalis (Konwalia Lanuszka) bez łodyżek (sine stipitibus)	Fl.	9,00—12,00	—	—
Convallaria majalis (Konwalia Lanuszka) całe kwiatostany	Inflor.	6,00— 8,00	—	—
Coriandrum sativum (Kolender siewny)	Fr.	0,65— 0,85	0,60	Worki po 50 kg
Crataegus oxyacantha (Głóg dwuszyjkowy)	Fl.	2,40— 4,00	—	—
„ „	Fo.	0,55— 0,85	—	—
„ „	Fr.	0,90— 1,80	—	—
Datura stramonium (Bieluń dziędzierzawa)	Fo.	0,65— 1,30	0,87	Bele po 50 kg
Delphinium consolida (Ostróżka polna) Calcatripae . .	Fl.	2,10— 4,10	—	—

NAZWA SUROWCA		Ceny krajowe zł za kg	Ceny hamburskie zł za kg	Sposób opakowania
Digitalis lanata (Naparstnica wełnista)	Fo.	3,10—4,10	—	—
Digitalis purpurea (Naparstnica purpurowa)	Fo.	1,90—3,40	1,92	Bele po 20 kg
Drosera rotundifolia (Rosiczka okrągłolistna)	Hb.	3,10—4,10	3,00	Wiązane w pęczki w belach po 90 kg
Erythraea centaurium (Tysiącznik pospolity)	Hb.	0,80—1,60	1,07	Bele po 80 kg
Equisetum arvense (Skrzyp polny)	Hb.	0,30—0,55	0,34	—
Equisetum limosum (Skrzyp bagienny)	Hb.	0,35—0,85	—	—
Fragaria vesca (Poziomka pospolita)	Fo.	0,35—0,65	—	—
„ „ „	Fr.	4,10—8,00	—	—
Fraxinus excelsior (Jesion wyniosły)	Fo.	0,55—0,75	—	—
Fumaria officinalis (Dymnica pospolita)	Hb.	1,60—2,60	—	—
Galeopsis speciosa (Poziewnik pstry)	Hb.	0,65—0,90	—	—
Genista tinctoria (Janowiec barwierski)	Hb.	1,10—1,60	—	—
Geranium Robertianum (Bodziszek cuchnący)	Hb.	0,85—1,10	—	—
Glycyrrhiza glabra (Lukrecja) Liquiritiae	Rx.	2,10—2,85	—	—
Gratiola officinalis (Konitrud błotny)	Hb.	1,30—2,60	—	—
Gypsophila paniculata (Łyszczec wiechowaty) Saponariae albae	Rx.	1,10—1,60	0,52 rosyjski	Bele po 40 kg
Helianthus annuus (Słonecznik zwyczajny)	Fl.	3,10—4,10	—	—
Helichrysum arenarium (Kocanki piaskowe) Stoechados citrine	Fl.	0,55—0,85	—	—
Helleborus niger (Ciemiernik biały)	Rx.	1,30—1,60	—	—
Hepatica triloba (Trojanek trzyłatowy)	Fo.	0,65—0,85	—	—
Herniaria glabra (Połonicznik nagi)	Hb.	0,70—0,90	1,77	Bele po 30 kg
Hierochloë odorata (Żubrówka) Turówka wonna	Hb.	1,30—2,20	—	—
Humulus lupulus (Chmiel zwyczajny) Strobilus (Szyszka)		0,65—1,10	—	—
Hyoscyamus niger (Lulek czarny)	Fo.	1,60—3,00	1,30	Bele po 100 kg

NAZWA SUROWCA		Ceny krajowe zł za kg	Ceny hamburskie zł za kg	Sposób opakowania
Hypericum perforatum (Dziurawiec zwyczajny) . . .	Hb.	0,45— 0,85	—	—
Hyssopus officinalis (Hyzop lekarski)	Hb.	1,10— 1,60	—	—
Inula Helenium (Oman Wielki)	Rx.	2,00— 3,10	—	—
Iris florentina, germanica (Kosaciec)	Rhz.	2,10— 3,10	0,77	Bele po 60 kg
Juglans regia (Orzech włoski)	Fo.	0,65— 1,00	0,50	„ „ 100 kg
Juniperus communis (Jałowiec pospolity)	Fr.	0,20— 0,30	0,43	—
Lamium album (Jasnota biała)	Fl.	6,00— 8,00	—	—
Lavandula vera (Lawenda lekarska)	Fl.	5,00— 6,00	3,49	Bele po 70 kg
Ledum palustre (Bagno pospolite)	Hb.	0,35— 0,55	—	—
Levisticum officinale (Lubczyk ogrodowy)	Rx.	2,10— 3,60	3,63	Bele po 50 kg
Linaria vulgaris (Lnica pospolita)	Hb.	0,65— 0,85	—	—
Linum usitatissimum (Len zwyczajny)	Sem.	0,65— 0,85	0,36	—
Lycopodium clavatum (Widłak babimór) — Zarodnik	Spor.	8,00—10,00	9,54	Skrzynki po 50 kg
Malva silvestris (Ślaz leśny) , ...	Fl.	2,10— 3,60	3,07	Bele po 50 kg
Marrubium vulgare (Szanta pospolita)	Hb.	1,10— 2,00	—	—
Matricaria chamomilla (Rumianek) I gat.	Anth.	3,00— 3,80	2,56	Skrzynki po 100 kg
II gat.	Anth.	1,80— 2,50	2,14	„ „ 100 kg
Melilotus officinalis (Nostrzyk lekarski)	Hb.	0,55— 0,75	—	—
Mentha crispa (Mięta kędzierzawa)	Fo.	1,10— 2,10	—	—
Mentha piperita (Mięta pieprzowa)	Fo.	1,80— 2,80	—	—
„ „ „ „	Hb.	1,00— 1,50	3,07	Skrzynki po 60 kg
Melissa officinalis (Melisa lekarska)	Fo.	1,30— 1,90	—	—
Menyanthes trifoliata (Bobrek trójlistny) Trifolii fibrini	Fo.	0,35— 0,65	0,71	Bele po 80 kg
Nasturtium officinale (Rukiew wodna)	Hb.	1,10— 2,20	—	—
Nigella sativa (Czarnuszka siewna)	Sem.	1,30— 1,60	—	—
Ocimum Basilicum (Bazylia pospolita)	Hb.	1,60— 3,10	—	—

NAZWA SUROWCA		Ceny krajowe zł za kg	Ceny hamburskie zł za kg	Sposób opakowania
Ononis spinosa (Wilżyna ciernista)	Rx.	0,60— 1,20	—	—
Origanum vulgare (Lebiodka pospolita)	Hb.	0,35— 0,75	0,43	—
Origanum Majorana (Majeranek) otarty	Hb.	1,30— 1,90	2,23 niemiecki 1,95 francuski	Bele po 50 kg
Origanum Majorana (Majeranek) nieotarty	Hb.	0,80— 0,95	—	—
Paeonia officinalis (Piwonia lekarska)	Fl.	6,00 —10,00	—	—
" " " "	Rx.	2,00— 3,00	—	—
Papaver Rhoeas (Mak polny)	Fl.	5,00— 7,00	—	—
Papaver somniferum (Mak usypiający)	Capita	0,35— 0,55	1,32	—
Parnassia palustris (Dziewięciornik błotny)	Hb.	0,60— 2,00	—	—
Petroselinum sativum (Pietruszka siewna)	Fr.	3,00— 5,00	—	—
Phalaris canariensis (Kanar)	Sem.	0,60— 0,85	0,62	Worki po 100 kg
Phaseolus vulgaris (Fasola) bez nasion	Fr.	0,35— 0,55	—	—
Pimpinella Anisum (Biedrzeniec Anyż)	Fr.	2,10 — 3,10	*)	bułgarski worki 70 kg hiszpański " 50 "
Pimpinella saxifraga (Biedrzeniec mniejszy)	Rx.	1,60— 3,10	—	—
Pinus silvestris (Sosna zwyczajna) (Młody pęd)	Tur.	0,75 — 0,85	1,53	Worki po 80 kg
Plantago lanceolata (Babka lancetowata)	Fo.	0,65— 0,75	—	—
Polygonum aviculare (Rdest ptasi)	Hb.	0,20— 0,40	—	—
Polygonum hydropiper (Rdest ostrogorzki)	Hb.	0,35— 0,65	—	—
Polypodium vulgare (Paprotka zwyczajna)	Rhz.	2,10— 3,10	—	—
Populus nigra (Topola czarna)	Ge.	0,85— 1,60	—	—
Potentilla Tormentilla (Pięciornik kurzyślad)	Rhz.	0,65— 1,10	0,38	—
Primula officinalis (Pierwiosnka lekarska)	Fl.	2,20— 4,10	—	—
Prunus cerasus (Wiśnia) — Ogonki	Stip.	0,65— 1,30	—	—
Prunus spinosa (Śliwa, Tarnina)	Fl.	2,00— 4,00	—	—
" " "	Fr.	0,55— 0,75	—	—
Pulmonaria officinalis (Płucnik lekarski)	Hb.	0,65— 0,95	—	—

*) Bułgarski 0,80, hiszpański 1,25 zł.

NAZWA SUROWCA		Ceny krajowe zł za kg	Ceny hamburskie zł za kg	Sposób opakowania
Quercus (Dąb)	Cx.	0,25— 0,45	0,38	—
Rhamnus frangula (Kruszyna pospolita)	Cx.	0,35— 0,60	0,31	Bele po 100 kg
Rhamnus cathartica (Szakłak pospolity)	Cx	0,55— 1,10	—	—
Rheum palmatum (Rzewień)	Rhz.	3,50— 4,00	—	—
Ribes nigrum (Porzeczka czarna)	Fo.	0,35— 0,55	—	—
Rosa gallica (Róża francuska)	Fl.	5,00—10,00	—	—
Rosa canina (Róża dzika) Cynosbati wydrążony . .	Fr.	1,60— 2,30	2,14	Worki po 50 kg
niewydrążony . .	Fr.	0,45— 0,65	—	—
Rubus Idaeus (Malina)	Fr.	6,00—10,00	—	—
Rubus fruticosus (Jeżyna)	Fo.	0,55— 0,75	—	—
Ruta graveolens (Ruta ogrodowa)	Fo.	1,40— 2,10	—	—
Salvia officinalis (Szałwia lekarska)	Fo.	1,00— 1,80	0,33	Bele po 50 kg
Sambucus nigra (Bez czarny) otarty	Fl.	1,40— 2,00	2,14	„ „ 50 „
Saponaria officinalis (Mydlnica lekarska)	Rx.	0,90— 1,30	—	—
Scabiosa columbaria (Driakiew gołębia)	Hb.	1,60— 1,70	—	—
Secale cornutum (Sporysz)		8,00—11,00	10,47	Worki po 50 kg
Sedum acre (Rozchodnik ostry)	Hb.	2,10— 3,10	—	—
Sinapis alba (Gorczyca biała) Semen Erucae (Sinapis albae)	Sem.	0,55— 1,10	—	—
Spirea ulmaria (Tawuła łąkowa)	Fl.	1,10— 1,60	—	—
Solidago virga aurea (Nawłoć pospolita)	Hb.	0,85— 1,30	—	—
Sorbus aucuparia (Jarzębina pospolita)	Fr.	0,35— 0,55	—	—
Spongia fluviata (Gąbka wodna)		3,00— 3,60	—	—
Symphytum officinale (Żywokost lekarski) Consolidae	Rx.	0,60— 0,90	—	—
Taraxacum officinale (Mniszek lekarski)	Rx.	1,60— 2,10	1,44	Bele po 90 kg
Tanacetum vulgare (Wrotycz pospolity)	Fl.	0,55— 0,80	—	—
„ „ „	Hb.	0,35— 0,40	—	—

NAZWA SUROWCA		Ceny krajowe zł za kg	Ceny hamburskie zł za kg	Sposób opakowania
Thymus serpyllum (Macierzanka piaskowa)	Hb.	0,35— 0,75	—	—
Thymus vulgaris (Tymianek właściwy) cały	Hb.	1,00— 1,90	—	—
Thymus vulgaris „ „ otarty	Hb	1,80— 2,50	—	—
Tilia (Lipa)	Infl.	1,20— 1,90	1,63	Bele po 100 kg
Trifolium album (Koniczyna biała)	Fl.	0,65— 1,60	—	—
Trigonella Foenum graecum (Kozieradka pospolita) . .	Sem.	0,60— 1,20	0,31	Worki po 90 kg
Triticum repens (Perz) Graminis	Rhz.	0,35— 0,65	0,96	„ „ 50 „
Tussilago farfara (Podbiał pospolity)	Fo.	0,35— 0,40	0,72	Bele po 100 kg
„ „ „	Fl.	1,30— 2,00	2,79	„ „ 60 „
Urtica dioica (Pokrzywa zwyczajna)	Fo.	0,35— 0,55	—	—
„ „ „	Sem.	1,10	—	—
Vaccinium myrtillus (Borówka czernica) Czarna jagoda	Fr.	0,90— 1,10	1,16	Worki po 60 kg
„ „ „ „ „ „	Fo.	0,35— 0,95	—	—
Vaccinium Vitis idaea (Borówka brusznica)	Fo.	0,45— 0,65	—	—
Valeriana officinalis (Kozłek lekarski) . . . Rx. et	Rhz.	1,60— 2,00	*)	rosyjski bele po 150 kg belgijski „ „ 100 „ frankoński „ „ 50 „
Verbascum (Dziewanna) gat. wielkokwiat. (cegiełki prasowane w opakowaniu celofanowym)	Fl.	7,00—10,00	3,86	—
Veronica officinalis (Przetacznik lekarski)	Hb.	0,45— 0,75	—	—
Vinca minor (Barwinek pospolity)	Hb.	0,45— 0,60	—	—
Viola odorata (Fiołek wonny)	Hb.	1,60— 2,60	—	—
„ „ „	Fl.	10,00—12,00	8,61	—
Viola tricolor (Bratek trójbarwny)	Hb.	0,55— 1,00	—	—
Viscum album (Jemioła pospolita)	Fo.	0,50— 0,70	0,79	Worki po 50 kg
Zea Mays (Kukurydza zwyczajna) (znamiona) . . .	Stig.	1,60— 2,60	0,93	Bele po 60 kg

*) Belgijski 1,07, frankoński 1,90, rosyjski 1,16 zł.

Terminologia w powyższym wykazie została dostosowana do wymagań świeżo wydanej Farmakopei polskiej II.

Przedruk dozwolony z podaniem źródła.

St. Koprowski, Tarnówka p. Szadek, woj. Łódzkie sprzeda nasiona: **Chenopodium ambrosioides** w cenie 10 zł kg, **Cnicus benedictus** — 8 zł kg, **Datura Stramonium** — 6 zł kg, **Hyoscyamus niger** — 9 zł kg.

Nasienie Kozłka lekarskiego (Valeriana officinalis) rdzoodporne w ilości 3 kg — w cenie 50 zł za kg posiada na sprzedaż: A. Lasocka, Wilno, Orzeszkowej 11, m. 15.

Nasienie gorczycy białej — (Sinapis alba), dobrej jakości, z ostatniego zbioru w ilości 1000 kg jest do sprzedania. Wiadomość i próbka w biurze Polskiego Komitetu Zielarskiego.

Sadzonki mięty pieprzowej (Mitcham) w cenie 5 zł za 1000 sztuk loco Łowicz, oraz **Liście mięty**—w ilości 500 kg sprzedaje **St. Olędzki, Sobota k. Łowicza.**

Ogródki działkowe
Ośrodka Społeczno-Oświatowego młodzieży pozaszkolnej
Poznań — Mickiewicza 27 m. 7.
sprzedają po cenach przystępnych (wszelką ilość):
Pysznoty królewskiej (Herbaty Polskiej)—Monarda Pulcherrima.

Siewki Prawoślazu lekarskiego (Althaea officinalis) w ilości 50.000 sztuk w cenie 6 zł za 1000 sztuk.

Nasienie Prawoślazu lekarskiego (otarte) gwarantowane, w cenie 6 zł za 1 kg sprzedaje majątek **Glinnik, p. Głowno, k. Łowicza.**

Zamówienie na sadzonki przyjmuje się od 1000 sztuk wzwyż. Wysyła się za zaliczeniem pocztowym, — przy większych zamówieniach — kolejowym.

Panów Plantatorów i Zbieraczy

prosimy o niezwłoczne porozumienie się z nami w sprawie zapotrzebowań na nadchodzący sezon.

N. Tarasiejski i S-wie

Święciany Wileńskie.

Najstarsza (założona w 1883 r.) i największa w kraju
HURTOWNIA ZIELARSKA.

ZAKUPUJĘ SUROWCE ROŚLIN LECZNICZYCH

w każdej ilości, płacę gotówką zaraz po odbiorze i sprawdzeniu jakości surowca:

Cortex:
- Frangulae

Flos: Arnicae
- Convallariae
- Chamomillae vulg.
- Farfarae
- Lamii albi
- Pediscati rubrae
- Sambuci
- Stoechados citr.
- Tiliae

Folium:
- Convallariae
- Menthae piperitae
- Salviae

Trifolii fibrini (tylko w dużych ilościach)

Fructus:
- Myrtillorum

Herba:
- Cardui benedicti
- Droserae rotund. longifol.
- Majoranae (otarte)
- Nasturtii.
- Polygalae amar.
- Pulsatillae

Sporae Lycopodii

Radix:
- Consolidae
- Althaeae
- Primulae
- Tormentillae
- Valerianae

Rhizoma Calami
" Tormentillae

Secale cornutum

Turiones Pini

Stipites Visci albi.

Gemma Populi

Kupuję i sprzedaję nasiona i sadzonki roślin leczniczych.

Wysyłać towar na rachunek otwarty pod adresem:

G. KMIOTEK, Mysłowice, skrz. 47.

MICHAŁ STERNBERG

APTECZNY DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

Warszawa, Królewska Nr. 23. — Telefon 2-76-19

Kupuję wszelkie zioła lecznicze pochodzenia krajowego.

Uprawiane oraz z dzikiego stanu.
Za dobre gatunki płacę najwyższe ceny.

Zakupuję większe ilości.

Na wszelkie zapytania będę odpowiadał natychmiast.

Proszę o nadsyłanie ofert.

BIURO EKSPORTOWE

JÓZEF ROTTENBERG

w Brodach — Rok założenia 1882.

Eksport ziół leczniczych do wszystkich krajów europejskich i zamorskich.

Kupuję tylko w większych ilościach wszelkie zioła dziko rosnące i plantowane.

Upraszam o złożenie ofert wraz z przesłaniem **większych** *próbek i podaniem dokładnej ilości.*

Poszukuję Fl. Farfarae i Primulae ze zbioru 1938 r.

R. BARCIKOWSKI S. A., POZNAŃ

Skrzynka pocztowa Nr. 128 — Telefon Nr. zbiorowy 44-44.

ODDZIAŁ HANDLU ZAMORSKIEGO, GDYNIA — PORT

Skrzynka pocztowa 77 — Telefon Nr. 19-91

Jesteśmy nabywcami:

Czarnych jagód
Zarodników widłaku
Sporyszu
Ziela połonicznika
Kwiatu martwej pokrzywy
Kwiatu konwalii
Kwiatu rumianku zwykłego
Kwiatu lawendy
Kwiatu bzu czarnego
Kwiatu i korzenia piwonii
Korzenia prawoślazu
Malin suszonych
Kory kruszyny
Kory dębowej
Kwiatu malwy czarnej

Prosimy o składanie ofert także na wszelkie inne artykuły.

Biuro Sprzedaży Produktów Państwowych Zakładów Zdrojowych

Warszawa I, Krak. Przedm. Nr 11. Telefon 2-69-68

Konto czekowe PKO Nr 30103

Poleca

krajowe wody mineralne (świeżego czerpania), sole, szlamy, ługi do kąpieli, borowiny, okłady, preparaty igliwiowe,

zdrojowisk: Burkutu, Buska, Ciechocinka, Druskienik, Krynicy, Krościenka, Iwonicza, Morszyna, Niemirowa, Szczawnicy, Truskawca i Wysowy.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Prospekty i cenniki wysyła się na każde żądanie.

PRENUMERATA: rocz. zł. 12.—, półrocznie zł. 6.—. Pojedynczy numer zł. 1.50
OGŁOSZENIA: 1/1 str. zł. 80.—, 1/2 str. zł. 40—, 1/4 str. zł. 20.—, 1/8 str. zł. 10.—
Przy serjach ogłoszeń ceny ulgowe według umowy. Drobne: do 20 wyrazów zł. 5.—, powyżej 20 za każdy wyraz 25 gr.

Wydawca Polski Komitet Zielarski. Redaktor odp. Inż. Maria Chmielińska

Bezpłatnie dla Członków P. K. Z.

Drukarnia Wzorowa—Warszawa, ul. Długa 20. Telefon 11-16-60.

Rocznik VI Maj 1938 r. Nr 5 (61)

Wiadomości Zielarskie

MIESIĘCZNIK
OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO
pod redakcją inż. Marii Chmielińskiej

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura P. K. Z.
Warszawa, ul. Długa 16. Tel. 11-54-40. Konto P. K. O. 25.785
Biuro czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 8.30—15

TREŚĆ:

1. Wpływ nawożenia na zawartość olejku w Salvia officinalis L., uprawianej w Kisielnicy w roku 1937. — Wiktor Stec . . 213
2. Chrońmy Miłek wiosenny przed zagładą. — Dr Irena Turowska 221
3. Rosiczka okrągłolistna. — Dr Irena Turowska 225
4. Streszczenia z czasopism obcych: 231
   a) O działaniu czarnej rzodkwi.
   b) O mniej znanych własnościach piołunu.
   c) Przegląd nr 7 z 1938 r. „Die deutsche Heilpflanze".
5. Z Polskiego Komitetu Zielarskiego 235
   a) Protokół Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków Polskiego Komitetu Zielarskiego z dnia 30 marca 1938 roku.
6. Z Instruktoriatu P. K. Z. 237
   a) Krótka instrukcja o zbiorze kwiatu bzu czarnego. — J. F.
   b) Wykaz najważniejszych eksportowych surowców roślin przemysłowo-leczniczych, produkcji krajowej.
7. Głos Czytelników 242
8. Dział pytań i odpowiedzi 247
9. Sprawy bieżące 248
10. Ogłoszenia . . . . . .

BIBLIOTEKA
Akademii Medycznej w Gdańsku

SOMMAIRE:

1. L'influence de l'engrais sur la présence d'essence dans la sauge cultivée à Kisielnica, 1937. — W. Stec 213
2. Défendons l'adonis contre l'extermination. — Dr. Irène Turowska 221
3. Drosère à feuilles rondes. — Dr. Irène Turowska 225
4. Revue des périodiques etrangers: 231
   a) L'action curative du radis noir.
   b) Les propriétés moins connues de l'absinthe.
   c) Revue Nr. 7/1938 du „Die deutsche Heilpflanze".
5. Comité Polonais d'Herboristerie Médicinale: 235
   a) Procès verbal de l'assemblée générale ordinaire des membres du Comité Polonais d'Herboristerie Médicinale (du 30 mars 1938).
6. Activité instructive du Comité Polonais d'Herboristerie Médicinale 237
   a) Une courte instruction concernant la récolte des fleurs du sureau noir. — J. F.
   b) Index des principales drogues industrielles d'export-production indigène.
7. Voix de nos lecteurs 242
8. Questions et réponses 247
9. Actualités 248
10. Annonces . . . . . ,

1958. D. 746.

Rocznik VI Maj 1938 r. Nr 5 (61)

Wiadomości Zielarskie

MIESIĘCZNIK

OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO

pod redakcją inż. Marii Chmielińskiej

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura P. K. Z.

Warszawa, ul. Długa 16. Tel. 11-54-40. Konto P. K. O. 25.786

Biuro czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 8.30—15

Zakład Farmakognozji i Hodowli Roślin Lekarskich U. S. B. w Wilnie. — Kierownik Profesor Jan Muszyński.

WIKTOR STEC.

Wpływ nawożenia na zawartość olejku w Salvia officinalis L., uprawianej w Kisielnicy w roku 1937

Szałwia lekarska (Salvia officinalis L., rodz. Labiatae — Stachyoideae) jest lekiem znanym i używanym już w starożytności, albowiem znajdujemy o niej wzmianki w dziełach Dioskorydesa, Hippokratesa i Galena. Szkoła Salernitańska zalecała szałwię w różnych cierpieniach, uważając ją omal za uniwersalny lek. W średniowieczu cieszyła się szałwia opinią bardzo potężnego leku, jak świadczą o tym dwie następujące sentencje: „Contra vim mortis salvia crestit in hortis" oraz „Cur moritur homo si salvia crestit in hortis".

Ojczyzną szałwii lekarskiej są kraje śródziemnomorskie, gdzie rośnie ona przeważnie na terenach górzystych. Zakony klasztorne przeniosły jej uprawę do środkowej, a nawet do północnej Europy. Prawdopodobnie do Polski została ona zaniesiona przez klasztory Benedyktynów i Cystersów już w początkach naszej państwowości, a w XVI wieku była niezmiernie rozpowszechniona nawet w ogródkach drobnego włościaństwa. Świadczy o tym następujący opis

z Zielnika Szymona Syreniusza, wydanego w Krakowie w 1916 r. str. 483.

„Szałwia wszystkim prawie iest znaioma. Ta dwoiaka (ogrodna) albo siana y flancowana (y leśna) albo polna (y dzika: o tey na swym mieyscu powie się. Ogrodna dwoiaka) wielka y mała. Ta oboia y dzieciom iest znaioma. Albowiem zaledwie znaleść tak mały y nędzny ogródek w którymby nie była sadzona".

Liście szałwii są dotychczas lekiem oficynalnym w większości krajów europejskich i objęte są najnowszymi lekospisami.

TABLICA NR 1.

	Ilość olejku w procentach	Dopuszczalna ilość popiołu
1. Farmakopea Polska II. 1937 . .	nie podaje	nie więcej niż 10%
2. Farmakopea Niemiecka VI. 1926 Deutsches Arzneibuch 6. Ausgabe 1926	1,5%	8%
3. Farmakopea Szwajcarska wyd. V 1933. Pharmacopoea Helvetica, editio quinta-Deutsche Ausgabe 1933	nie podaje	nie więcej 12%
4. Farmakopea Węgierska wyd. IV. 1934. Pharmacopoea Hungarica, editio IV. 1934	nie podaje	5—7%
5. Farmakopea Rosyjska. wyd. VII. 1934. Gosudarstwiennaja Farmakopieja	nie podaje	nie więcej 12%
6. Farmakopea Holenderska wyd. V. 1926. Nederlandsche Pgarmacopee	nie podaje	nie podaje
7. Farmakopea Włoska wyd. V. 1929. (Farmacopea Ufficiale del Regno d'Italia, quinta edizione)	1,5%	nie więcej 8%

Jak widać z tej tablicy farmakopea węgierska podaje ilość popiołu 5—7%, pomimo, że inne farmakopee przewidują znacznie większe normy. Tak mały procent popiołu wydaje się niemożliwy,

albowiem szałwia, jak również inne rośliny (np. Digitalis, Verbascum i inne), wskutek znacznego owłosienia mają własność utrzymywania znacznej ilości pyłu na swych powierzchniach liści i dlatego trudno jest otrzymać surowiec o zawartości popiołu 5—7%.

Szałwia jest lekiem aromatyczno-ściągającym i dezynfekującym, używanym wewnętrznie przy biegunkach i nieżytach jelit i żołądka, a zewnętrznie do okładów na rany, do płukania jamy ustnej i gardła. Prawdopodobnie działanie zależy tu od garbników, których ilość waha się od 4—6% i olejku eterycznego, który zawiera: pinen, cineol, tujon i borneol. Dzięki zawartości borneolu w olejku, szałwia posiada działanie pobudzające na ośrodek naczynio-ruchowy i oddechowy. Dotychczas nie posiadamy wprawdzie ścisłych norm do standaryzowania szałwii, ale już niektóre farmakopee, jak np. niemiecka wyd. VI. i włoska wyd. V. ustalają standart olejku dla szałwii, a mianowicie surowiec apteczny powinien zawierać nie mniej, jak 1,5% olejku. Szałwia z krajów południowo-europejskich, jak np. grecka, dalmatyńska, włoska są naogół bogatsze w olejki, niż szałwia uprawiana w krajach środkowej i północnej Europy. Zazwyczaj surowiec południowy jest mocniej owłosiony i posiada mniej odcienia zielonego, niż szałwia krajów północnych („Heil und Gewürz-Pflanzen", IX. Band 1926—1927. J. Kuntz). W literaturze (Zörnig str. 166) spotykamy wzmianki, że szałwia włoska zawiera średnio 1,7% olejku, szałwia niemiecka 1,4% olejku, a według Schimmela zawartość olejku w surowcach różnego pochodzenia waha się od 1,5 do 2,5%.

Badania przeprowadzone w Zakładzie Farmakognozji i Hodowli Roślin Lekarskich U. S. B. w roku 1933 przez T. Bodalskiego „Badanie polskiego olejku szałwiowego", (Warszawa 1933 r., Kronika Farm., nr 20), wykazały, że zawartość olejku w szałwii z roku 1932 wynosiła według danych, uwzględnionych w Tabl. Nr 2.

Badania te potwierdzają wypowiedzianą wyżej tezę, że zawartość olejku w szałwii uprawianej w północnych krajach Europy jest mniejsza, niż w szałwii pochodzącej z krajów śródziemnomorskich. Z tym faktem trzeba się liczyć przy wprowadzaniu norm olejkowych do farmakopei polskiej. Wprawdzie wydana w 1937 roku Farmakopea polska II, norm olejkowych dla szałwii nie wprowadza, dzięki temu nasz surowiec może być używany w aptekach pol-

TABLICA NR 2.

	pochodzenie szałwii	ilość olejku w procentach
1.	Szałwia z Ogrodu Rośl. Lek. U.S.B. . .	1,722
2.	„ z Kisielnicy koło Łomży . .	1,298
3.	„ z Atteczyzny koło Brześcia n/Bugiem	1,135
4.	„ dalmatyńska	1,532
5.	„ grecka	1,844

skich. Częstokroć jednak nie będzie się nadawał na eksport do Niemiec lub Włoch, albowiem farmakopea niemiecka (wyd. VI. 1926 r) i włoska wymagają wyraźnie 1,5% olejku, a popiołu nie wyżej 8%.

Nie jest wyłączone, że drogą selekcji lub odpowiedniego nawożenia możnaby zwiększyć ilość olejku nawet w szałwii hodowanej w północnych i północno-wschodnich wojew. Polski. Jako ciekawy przyczynek do tej sprawy podaję wyniki moich badań, przeprowadzonych w Zakładzie Farmakognozji i Hodowli Roślin Lek. U. S. B. nad próbkami szałwii z Rolniczych Zakładów Doświadczalnych w Kisielnicy. Zakłady te już od szeregu lat prowadzą doświadczenia nad wpływem nawozów na różne rośliny lecznicze. W roku bieżącym, przez pośrednictwo Polskiego Komitetu Zielarskiego (Warszawa, ul. Długa 16), otrzymaliśmy z Kisielnicy 10 jednokilogramowych próbek szałwii zebranej w Kisielnicy w roku 1937 z poletek doświadczalnych, na których badano wpływ nawozów uzupełniających na rozwój szałwii. Według danych Zakładów w Kisielnicy gleba, na której rosła szałwia, należy do typu bielic pojezierskich. Szałwia pochodziła z siewu z roku 1933. Wielkość poletek doświadczalnych wynosiła po 20 metr. kwadr.

Nadesłane próbki pochodzą z pierwszego zbioru, dokonanego dnia 24 czerwca 1937, a więc przed kwitnieniem. Z tych samych poletek dokonany był drugi zbiór 26 lipca 1937 r. o mniejszej wydajności. Tych próbek nie otrzymaliśmy. Nie jest wyłączone, że ten drugi zbiór przypadający na okres kwitnienia roślin byłby może bogatszy w olejek lotny, niż zbiór pierwszy. Moje zadanie ograniczyło

TABLICA NR 3.

1	Nr 941	bez nawożenia
2	„ 942	nawożenie Ca
3	„ 943	„ P.
4	„ 944	„ K.
5	„ 945	„ N.
6	„ 946	„ P. K.
7	„ 947	„ P. N.
8	„ 948	„ K. N.
9	„ 949	„ P. K. N.
10	„ 950	„ Ca. P. K. N.

Symbole nawozów uzupełniających oznaczają:
P. = 1,5 q supertomasyny 30% na ha.
K. = 2 q soli potasowej 20% na ha.
N. = 2 q syntetycznej saletry sodowej 15% na ha.
Ca. = 10 q miału wapna palonego na ha.

się tylko do określenia zawartości olejku w nadesłanych surowcach. Otrzymane przeze mnie próbki składały się wyłącznie z ulistnionych, ale nie kwitnących wierzchołków szałwii, długości od 3 do 12 cm, posiadających od 3 do 4 par liści.

Surowiec był dobrze wysuszony, nie zawierał żółtych lub zbrunatniałych liści i nadmiaru zgrubiałych łodyg, posiadał szarozielonawą barwę, zapach — w szczególności po roztarciu — silny, aromatyczny, przypominający kamforę — właściwy szałwii, oraz smak korzenny, ściągający.

Ponieważ surowiec zawierał pewną domieszkę łodyg, nie można go uważać za surowiec farmakopealny, albowiem farmakopee żądają samych liści — Folia Salviae.

Dlatego przed przystąpieniem do badań na zawartość olejku, poddałem te próbki oczyszczeniu, mianowicie oddzielałem liście, odrzucając grubsze części łodyg i odsiewając surowiec od pyłu.

Jak wykazuje załączona Tablica Nr 4 łodygi i pył w tych surowcach wynosiły od 9,6% do 12,8%.

Przy określaniu olejku w surowcach posługiwałem się mikrodestylacyjną metodą Griebel'a, która została włączona do VI wydania farmakopei niemieckiej z roku 1926.

TABLICA NR 4.

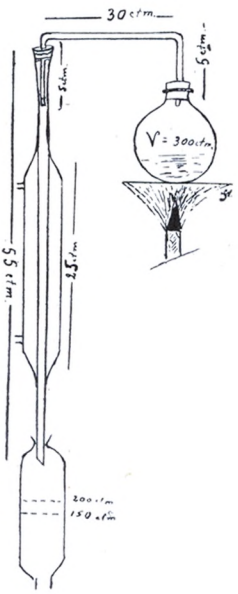
Zawartość łodyg, pyłu i liści w próbkach szałwii ze zbioru w 1937 r. w Kisielnicy.

Nr porz.	Nr poletka	NAWOŻENIE	Łodygi %	Pył %	Czyste liście %
1	Nr 941	bez nawożenia	10,0	1,0	89,0
2	„ 942	nawożenie Ca.	11,0	0,4	88,6
3	„ 943	„ P.	10,4	1,4	88,2
4	„ 944	„ K.	11,2	1,0	87,8
5	„ 945	„ N.	12,8	0,2	87,0
6	„ 946	„ P. K.	11,6	0,6	87,8
7	„ 947	„ P. N.	12,0	0,6	87,4
8	„ 948	„ K. N.	12,2	0,6	87,2
9	„ 949	„ P. K. N.	8,4	0,6	91,0
10	„ 950	„ Ca. P. K. N.	9,0	0,6	90,4

Wprawdzie istnieją metody (Wasicky, Kofler) bardziej precyzyjne i dające około 10% dokładniejsze wyniki, ale bardziej skomplikowane i wymagające kosztownej i specjalnej aparatury. Wolałem przeto użyć metody prostszej i tańszej, łatwej do przeprowadzenia w laboratorium aptecznym, tj. metody farmakopei niemieckiej. Z powodu, iż wszystkie badania moje były przeprowadzone według tej metody, przeto wyniki moje można w razie potrzeby skorygować w stosunku do innych metod. Do badania brałem tylko osmyknięte i odsiane na gęstym sicie liście, które tworzyły około 87 do 90,4% badanego surowca. Przytrzymując się ściśle przepisów podanych w szóstym wydaniu Farm. niem., tyczących się aparatury i mikrodestylacji, brałem 10 gramów odsianych i startych na ogrubny proszek liści, zalewałem w litrowej kolbie 300 cm wody przekroplonej. Przepuszczając przez chłodnicę prąd zimnej wody, odpędzałem początkowo 150 cm destylatu. Następnie po usunięciu palnika i nie rozłączając aparatury, poruszałem lekko kolbę destylacyjną ruchami rotacyjnymi, aby spłukać proszek osiadły na ścianach kolby, zatrzymywałem dopływ wody do chłodnicy, podstawiałem palnik i oddestylowywałem jeszcze 50 cm, aby reszta olejku przeszła do destylatu, otrzymując wreszcie 200 cm płynu.

Do otrzymanego destylatu (200 cm^3) dodawałem 60 g chlorku sodowego, celem wysolenia olejku i wykłócałem eterem naftowym (p. wrz. 28 do 40° C) trzy razy, biorąc po 20 cm^3 (20 + 20 + 20).

Oddzielony wyciąg eterowy olejku, sączyłem przez suchy sączek z bibuły o średnicy 5 cm^3 do ściśle zważonej kolbki na 100 cm^3 zważając przy zlewaniu, aby nie dostała się tam ani jedna kropla płynu wodnego. Eter naftowy odpędzałem na kąpieli wodnej, bacząc, aby nie było silnego wrzenia eteru i krople ściekającego i oddestylowanego eteru nie przekroczyły liczby 50 — 60 na minutę. Większą część eteru odpędzałem na kąpieli wodnej, resztę wydmuchiwałem mieszkiem i starannie obtartą z powierzchni kolbę z olejkiem umieszczałem w eksykatorze na pół godziny, ważyłem na wadze analitycznej. Następne ważenia i suszenia przeprowadzałem co 15 minut aż do ustalenia się wagi.



Aparat do mikrodestylacji

Aparaturę, którą się posługiwałem przedstawia załączony rysunek.

Każda próbka była zbadana w dwukrotnym powtórzeniu. O ile wyniki były niezgodne, to przeprowadzałem ponowne badanie również w dwukrotnym powtórzeniu. Wyniki badań na zawartość olejku wskazuje załączona tablica.

Przeglądając wyniki podane w Tablicy Nr 5, możemy pozwolić sobie na wyciągnięcie pewnych wniosków:

I. Szałwia uprawiana na ubogich bielicach pojezierskich bez nawozów, daje w warunkach klimatycznych północnej Polski surowiec o stosunkowo małej zawartości olejku.

Rozpatrując wpływ poszczególnych, uzupełniających nawozów widzimy, że na mało urodzajnych bielicach najlepsze wyniki dał dodatek wapnia, podwyższając znacznie zawartość olejku w porównaniu w roślinami uprawianymi bez wapnia. Ten wpływ wapnia jest zrozumiały, albowiem bogate w olejek szałwie dalmatyńskie i greckie, rosną na glebach bogatych w wapń.

TABLICA NR 5.

Zawartość olejku w próbkach szałwii ze zbioru w r. 1937 w Kisielnicy.

Nr porz.	Nr poletka doświadcz.	Nawożenie	Zawartość olejku w procentach
1	Nr 941	bez nawożenia	0,826
2	„ 942	nawożenie Ca.	1,271
3	„ 943	„ P.	0,952
4	„ 944	„ K.	0,878
5	„ 945	„ N.	1,052
6	„ 946	„ P. K.	0,885
7	„ 947	„ P. N.	0,934
8	„ 948	„ K. N.	0,938
9	„ 949	„ P. K. N.	1,175
10	„ 950	„ Ca. P. K. N.	1,186

2. Na zwiększenie zawartości olejku, jak widzimy z tablicy nr 5, wpłynął również dodatek azotu, wpływając prawdopodobnie na intensywniejszy rozwój zielonej masy, co można zauważyć z tablicy nr 4, wykazującej stosunek łodyg do liści. Mianowicie surowiec nawożony azotem wykazał największą procentową domieszkę łodyg.

3. Ani zwiększony dodatek fosforu, ani potasu, a nawet obu razem tych nawozów uzupełniających, nie wpływa wybitnie na zwiększenie zawartości olejku w surowcach.

4. Nawożenie całkowite (Ca. P. K. N.) wprawdzie zwiększa wybitnie ilość olejku w porównaniu z roślinami nienawożonymi, ale zwiększenie to nie przewyższa rezultatów, osiąganych przez sam dodatek wapnia.

5. Ani jedna ze zbadanych próbek nie wykazuje zawartości olejku wynoszącej przynajmniej 1,5%, czyli, że ten surowiec nie odpowiada wymaganiom Farmakopei niemieckiej i włoskiej.

Zakłady Rolnicze w Kisielnicy, posiadające ubogą glebę bielicową, również w roku 1932, otrzymały surowiec o zawartości 1,298% olejku. Fakt jednak, że na glebach ogrodowych w Ogrodzie Roślin Lekarskich w Wilnie w r. 1932 można było otrzymać 1,722% olejku, dowodzi, że same położenie geograficzne nie jest

przyczyną małej zawartości olejku w szałwii, a prawdopodobnie odgrywa tu decydującą rolę gleba. Nie jest przeto wyłączone, że Zakłady w Kisielnicy, uprawiając szałwię na glebach bogatszych w wapń, będą mogły otrzymać surowiec o zawartości olejku nie mniej niż 1,5%.

Na zakończenie składam WP. Profesorowi Kierownikowi Zakł. Farmakognozji J. Muszyńskiemu serdeczne podziękowanie za Jego cenne rady i wskazówki z których korzystałem przy wykonywaniu niniejszej pracy.

Dr IRENA TUROWSKA.

Chrońmy Miłek wiosenny przed zagładą

Miłek wiosenny *Adonis vernalis L.* jest jedną z najważniejszych roślin leczniczych, dlatego też właściwy sposób zaopatrywania weń rynku zielarskiego jest poważnym i palącym problemem. Niestety przez nieopatrzne ustosunkowanie się zbieraczy do tego zagadnienia grozi tej roślinie wytępienie, czemu zapobiec można tylko przez jak najszybszą organizację uprawy miłka na większą skalę.

Miłek wiosenny jest jedną z najpiękniejszych bylin jakie posiada nasza flora. Kwitnąc wczesną wiosną, ozdabia złocistą gwiazdą swych kwiatów rzadkie już u nas obszary z roślinnością stepową. Miłek, ze względu na swą piękność, narażany jest na niebezpieczeństwo ze strony „amatorów kwiatów".

Miłek wiosenny jest byliną wysoką na 15 — 40 cm. Posiada kłącze, od którego odchodzą brunatne korzenie skierowane pionowo w dół, oraz liczne, wzniesione pędy dołem okryte błoniastymi brunatnymi liśćmi. Pędy te częściowo płonne, częściowo kwitnące, jednokwiatowe. Liście ustawione skrętolegle długie do 20 cm, wielodzielne, o równowąskich, całobrzegich, nieco rynienkowatych i ostro zakończonych odcinkach. Kwiat duży, posiada 5 ostro-jajowato-czułenkowatych działek kielicha, oraz 12 do 15 żółtych płatków korony, lancetowatych lub łopatkowatych. Pręciki i słupki liczne, ustawione na spirali. Owocem są niełupki odwrotnie jajowate, owłosione, siateczkowato pomarszczone, z haczykowatym dziubkiem szczytowym.

Miłek jest nie tylko piękną rośliną, ale i niezmiernie ciekawą pod względem geobotanicznym, jest to bowiem przedstawiciel w naszej florze elementu t. zw. pontyjskiego, wzgl. stepowego, który przybył do nas z obszarów południowo-wschodnich. Występuje w Polsce w okolicach, posiadających klimat sprzyjający tego rodzaju florze, a więc na Podolu oraz przyległych krainach Opola, Roz-



Miłek wiosenny.

tocza i południowej części Wołynia. Poza tym występuje jeszcze miłek w oderwanych reliktowych [1]) placówkach szczątkowych stepów, pozostałych z innych okresów klimatycznych jakie Polska przeżywała. Te oderwane szmaty roślinności stepowej z Adonis vernalis spotykamy na wyżynie Małopolskiej i Lubelskiej, oraz na Pomorzu i w poznańskim. Rośnie tam miłek na t. zw. „pontyjskich pagórkach w otwartych słonecznych formacjach". (A. Wodziczko).

W tych swoich matecznikach został miłek ostatnio przez człowieka bardzo silnie wytępiony. W okolicach Złoczowa (Żulicka Gó-

[1]) Relikty są to pozostałości florystyczne z wcześniejszych okresów.

ra) i Pińczowa (Pińczowska Góra) oraz pod Krzemieńcem zostały przez nieuświadomionych zbieraczy-zielarzy niemal całkowicie zniszczone piękne stanowiska omawianej rośliny. Niestety nie są to fakty sporadyczne, gdyż cyfry statystyczne wskazują na systematyczne tępienie miłka. Wedle danych W. Strażewicza z r. 1927 zebrano w 3 województwach 700 kg suchego ziela czyli około 3.500 świeżego. Natomiast z ankiety, opracowanej przez tegoż autora w r. 1933, wynikałoby, że 13.200 kg suchego ziela zebranego w kraju pokrywało roczne zapotrzebowanie. Wobec tego stanu rzeczy jest najpilniejszą koniecznością zapoczątkowanie jak najszybsze większych plantacyj miłka, aby m a t e c z n i k i p r z y r o d y z o s t a w i ć b e z w z g l ę d n i e n i e n a r u s z o n e, jako cenny kapitał, zwłaszcza, iż kapitał ten wolno procentuje, jeśli weźmiemy pod uwagę, że miłek odradza się powoli, kwitnie, a więc i owocuje dopiero w trzecim roku, a w 4 — 5 osiąga pełny rozwój.

Już w r. 1933 ogłosił Polski Komitet Zielarski pismo prof. W. Szafera, wówczas przewodniczącego Państwowej Rady Ochrony Przyrody, wzywające do otoczenia miłka bezwzględną ochroną. Bardzo ważnym również jest fakt, iż w Puławach prowadzone są przez Wydział Doświadczalno-Aklimatyzacyjny Polskiego Komitetu Zielarskiego doświadczenia nad uprawą miłka. Pozatem wśród uświadomionych sfer aptekarskich czynione są również wysiłki zorganizowania uprawy miłka.

Rzecz prosta, że materiał plantacyjny, rosnący w znanych warunkach o jednakowym czasie kwitnienia, jako bardziej jednolity, wyłącznie nadaje się do celów farmakopealnych. Tym bardziej należy tę zaletę surowca pochodzącego z plantacyj podkreślić, ponieważ farmakopea nasza (farmakopealne są płonne, kwitnące lub owocujące pędy miłka wiosennego), zaznacza, że do przyrządzania preparatów oraz postaci recepturowych powinno być używane wyłącznie ziele o farmakodynamicznie oznaczonej wartości". Jest zrozumiałe, iż materiał plantacyjny ułatwia spełnienie tego warunku. Dla uzupełnienia dodamy, że zawartość glikozydów o działaniu nasercowym w miłku, a mianowicie ilość adonidyzyny i adonidowernozydyny oznacza się na drodze biologicznej (na żabach), przy czym wedle Schaub-Jaretzky'ego dobry surowiec posiada miano

około 2.000 t. zw. jednostek żabich [1]). Również kwestia stabilizacji ziela (natychmiast po zebraniu ziele ma być wysuszone w temperaturze 40°, a następnie ogrzewane przez pół godziny w temperaturze 55 do 60°) może być łatwiej rozwiązana przy prowadzeniu zbiorów z plantacyj. Wreszcie zaopatrywanie się w surowiec pochodzący z uprawy wyłącza możliwość zafałszowań.

Zafałszowania stanowić mogą roczne gatunki Adonis, a mianowicie: *Adonis aestivalis, A. autumnalis* i *A. flammeus,* posiadające mniejsze ilości płatków (5 — 8) czerwonych (szkarłatne u *A. aestivalis* i *A. flammeus,* krwiste u *A. autumnalis),* zaś niełupki nieowłosione z dzióbkiem prostym. *Adonis aestivalis* — Miłek letni, kwitnący w maju i czerwcu spotykany jest wśród zasiewów i ugorów południowo-zachodniej Polski. *Adonis flammeus* — Miłek szkarłatny, kwitnący od maja do czerwca o podobnym rozmieszczeniu, występuje w bardzo rzadkich stanowiskach. Wreszcie *Adonis autumnalis* — Miłek jesienny o kwiatach stulonych, kwitnący od lipca do września, bywa uprawiany po ogrodach, czasem dziczeje. Miłki te nie mają wartości leczniczej ze względu na niski procent glikozydów, wynoszący dla miłka letniego 30, a dla miłka jesiennego 100 jednostek żabich.

Zanim P. K. Z. wyda szczegółowe instrukcje dotyczące uprawy, pragniemy zwrócić uwagę czytelnikom na wskazówki, które dotychczas umieścili w swych podręcznikach: Biegański, Dobrowolski, Strażewicz, Motyka i Panycz. Jak wynika z poznania stanowisk naturalnych, miłek lubi gleby wapienne i gipsowe, wreszcie marglisto-gliniaste, a znosi też glebę piaszczystą. Wybierać pod uprawę należy stanowiska słoneczne i suche, unikając zbyt pulchnej gleby i świeżo nawożonej obornikiem. Można natomiast nawieźć pole przeznaczone pod uprawę miłka jesienią przetrawionym nawozem. Ponieważ nasiona łatwo tracą zdolność kiełkowania, należy zaraz po zbiorze stratyfikować je w piasku wilgotnym do późnej jesieni, po czym wysiać na grządkę tak, aby wykiełkowały z wiosną. Przykrywać należy bardzo słabo, ponieważ potrzebują światła do kiełkowania. Na 1 ha potrzeba 8 do 10 kg nasion. Na

[1]) Jednostka żabia = najmniejsza ilość ciała czynnego obliczona na 1 gram żaby, potrzebna do jej zabicia.

wiosnę przesadza się rośliny na przygotowane uprzednio miejsca w odstępach 25 cm. Co kilka lat wskazane jest zasilanie plantacji odkwaszonym kompostem. Miłek można również rozmnażać na drodze roztowej, dzieląc rośliny kilkoletnie.

Zbiór ziela odbywa się w czasie kwitnienia. Wydajność w drugim roku wynosi z 1 ha koło 500 kg suchego surowca, w trzecim około 1.000 kg.

W pracach przy miłku należy pamiętać o środkach ostrożności, obowiązujących dla roślin trujących.

PIŚMIENNICTWO.

1. J. Biegański — Hodowla ziół lekarskich, Warszawa, 1925.
2. J. M. Dobrowolski — Uprawa roślin lekarskich, Warszawa, 1922.
3. Farmakopea polska II — 1937.
4. W. Hegi — Flora von Mitteleuropa, Wien.
5. B. Jaretzky — Untersuchungen über herzwirksamen Pflanzen. Arch. der Pharm. 1935, Bd. 273.
6. J. Motyka i T. Panycz — Rośliny lecznicze i przemysłowe w Polsce, Lwów. 1936,
7. W. Szafer, S. Kulczyński, B. Pawłowski — Rośliny Polskie, Lwów, 1924.
8. W. Szafer — Flora Polska, t. III.
9. W. Szafer — W sprawie zbierania miłka wiosennego w przyrodzie, Wiad. Ziel., 1933.
10. W. Szafer — Niszczenie przyrody pod hasłem użytkowania roślin leczniczych. Ochr. Przyr., t. X, 1930.
11. W. Strażewicz — Produkcja roślin przemysłowo-leczniczych w Polsce w r. 1927. Bibl. Wiad. Farm., t. X, 1930.
12. W. Strażewicz — Próba obliczenia zapotrzebowania surowców leczniczo-przemysłowych w Polsce 1933 r. Wyd. P. K. Z. nr 16, 1935.
13. W. Strażewicz — Hodowla roślin lekarskich, Wilno 1926.

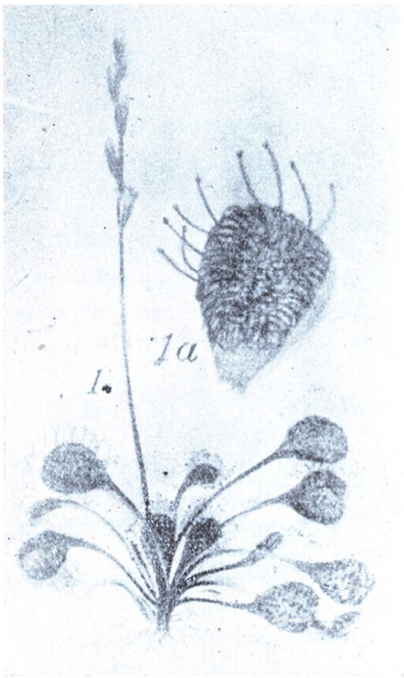
Dr IRENA TUROWSKA.

Rosiczka okrągłolistna

Wśród roślin, które, na skutek lepszego zapoznania się z ich wartościami leczniczymi, stały się poszukiwane na rynku zielarskim, należy wymienić Rosiczkę okrągłolistną — *Drosera rotundifolia L.*, dostarczającą Herba Droserae (Herba Rorellae). Niestety w stosunku do tej drobnej roślinki, eksploatowanej masowo, pro-

wadzi się rabunkową gospodarkę. Zanim wrócimy do powyższego zagadnienia, poświęćmy kilka uwag samej rosiczce, zdobiącej nasze torfowiska, których zieleń urozmaica czerwienią swych liści.

Jest to roślina roczna, a częściej bylina, o korzeniach bardzo delikatnych, niemal włosowatych. Liście w liczbie 6 do 12 poziomo rozesłane tworzą charakterystyczną przyziemną różyczkę. Są one



Rosiczka okrągłolistna (1). Liść z gruczołami (1a).

długoogonkowe o blaszce mięsistej, okrągłej (wymiary 0,6 — 1,0 cm × 0,6 — 1,1 cm), pokrytej z wierzchu i z boku czerwonymi, trzoneczkowatymi włoskami gruczołowymi, lśniącymi jak krople rosy z powodu gromadzącej się na nich wydzieliny. Pęd kwiatonośny, ukazujący się w okresie kwitnienia, (czerwiec do sierpnia) jest u omawianego gatunku 2 do 4 razy dłuższy od liści [1]) (wysokość całej rośliny dochodzi do 25 cm). Posiada pięciokrotne kwiaty o trwałym kielichu i białej koronie, zebrane w pozorne grona. Z trójkrot-

[1]) Pod uwagę brany jest liść wraz z ogonkiem.

nego słupka powstaje torebka jajowatego kształtu. Liczne charakterystyczne nasiona są drobniutkie, igiełkowate (równowąskie) i gładkie. Łupina nasienna błoniasta, luźna, po bokach nasion przydłużona, tworzy t. zw. oskrzydlenie.

Rosiczka należy do bardzo nielicznych w naszej florze przedstawicieli typu roślin owadożernych. Jest to nawet klasyczny szkolny przykład niezwykle ciekawego zjawiska biologicznego. Roślina ta, o korzeniach bardzo słabo rozwiniętych, żyje zazwyczaj na wysokich torfowiskach, bardzo ubogich w substancje pokarmowe, zwłaszcza mineralne. pokarm zdobywa na drodze odbiegającej zgoła od typu odżywiania roślinnego, jest bowiem mięsożerna! Gruczoły, o których już była mowa, o ciekawej budowie anatomicznej, wydzielają lep wabiący owady. Poza tym są one wrażliwe na dotyk i w wypadku dotknięcia przez owada, zginają się, otulając go zewsząd niby drapieżne macki. Następnie przez wydzielenie soków zbliżonych do żołądkowego, trawią ciało owada. Przetrawiona treść jest wessana, a na liściu pozostaje tylko chitynowy pancerz ofiary.

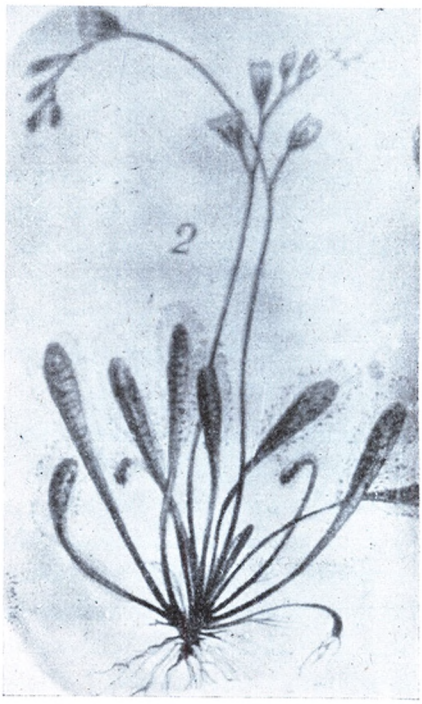
Rosiczka zwróciła uwagę na siebie nie tylko jako charakterystyczny składnik krajobrazu wysokich torfowisk, którego szatę roślinną ozdabia i barwnie urozmaica, ale ponad to, jako ciekawy obiekt naukowy, będący przykładem rzadkiego biologicznego zjawiska. Poza tym wzbudziła żywe zainteresowanie farmaceutów — zielarzy. Herba Droserae nie weszła wprawdzie do polskiej farmakopei, jednak ceniona jest od dawna w ludowej medycynie w chorobach dróg oddechowych i niestrawności. Największą wziętość zyskała sobie jako lek zapobiegający sklerozie.

Polskiemu uczonemu przypadło w udziale bliższe zapoznanie się ze składem chemicznym rosiczki. Prof. W. Witanowski wydzielił z ziela drozeron (metylojuglon) pochodny naftochinonu, oraz kwas benzoesowy. Z obserwacji prof. Witanowskiego wynika, że zastosowanie rosiczki w chorobach dróg oddechowych jest słuszne. Co się tyczy sklerozy, to działanie jest pośrednie. Wprawdzie Drosera nie obniża ciśnienia krwi, ale przyspiesza utlenianie tkanek, a więc przemianę materii i tą drogą przeciwdziała objawom miażdżycy tętnic. Również jest stwierdzone działanie pobudzające tra-

wienie. Tłumaczy się ono łatwo obecnością enzymów proteolitycznych, tj. rozpuszczających białko (porównaj gruczoły na liściu).

Gospodarka rabunkowa i bez myśli o jutrze może zniszczyć tę ważną dla lecznictwa roślinkę.

We florze polskiej reprezentuje rosiczka element północny, a występuje na torfowiskach głównie t. zw. wysokich, rzadko na



Rosiczka długolistna.

mokrych torfowiskach niskich, czasem na jałowym mokrym piasku. Brak jej na Podolu i Pokuciu o klimacie stepowym.

Już J. Biegański w r. 1925, — zwracając uwagę na niebezpieczeństwo grożące rosiczce ze strony zbieraczy, zwłaszcza, że i inne kraje poszukują jej w Polsce, — mówi: „Gdzie przejdzie fala zbieraczy, rosiczka wytępiona niemal doszczętnie". Masowy zbiór tej bardzo drobnej rośliny, odbywa się najczęściej przed wydaniem nasion, a jeśli nawet później, to zdeptane przez zbieraczy torfowisko, zalewa wodą drobne nasiona. Prof. W. Szafer w r. 1932, pisząc

o niszczeniu flory pod hasłem użytkowania roślin leczniczych, wskazuje między innymi na dzieło niszczenia rosiczki. Wedle statystyki Strażewicza z r. 1927, zebrano w pięciu województwach 12.780 kg suchej wagi Herba Droserae, co równa się pięciokrotnie większej wadze świeżej, a pamiętajmy, że rosiczka jest „karłem roślinnym". Tymczasem zamiast niszczyć rosiczkę w terenie, moglibyśmy przez zorganizowanie uprawy wykorzystać liczne nieużytki naszego kraju, a mianowicie wysokie torfowiska, których melioracja zbyt trudna, a które pod plantacją rosiczki przyniosą większy dochód, niż pola uprawne. Polska ze swymi licznymi torfowiskami może stać się przy racjonalnej uprawie głównym eksporterem rosiczki.

Wskazówki dotyczące uprawy podają Biegański oraz Motyka i Panycz. Rosiczka (patrz Motyka i Panycz) potrzebuje warunków jak najbardziej zbliżonych do tych, w jakich występuje w przyrodzie, a więc atmosfery i podłoża stale wilgotnego. Odczyn gleby winien być kwaśny, ubogi w mineralne składniki (nie nawozić!). Nasiona wysiewa się zaraz po zbiorze, nie przykrywając, gdyż kiełkują na świetle. Przykryć należy dopiero po przemarznięciu nasion. Aby zapobiec zapadaniu ich zbyt głęboko, zatykamy jamy w torfowisku mchem, po czym powierzchnię przeznaczoną do siewu, należy udeptać. Plantacje zakładać możemy także drogą roztową (wegetatywną), rozsadzając roślinki wyjęte z torfowiska wraz z mchem. Następnie powiększa się taka plantacja przez samosiew. O wielkich możliwościach wegetatywnego rozmnażania się rosiczki przekonała się Kragenówna. W doświadczeniu przez nią wykonanym liście rosiczki ułożone na mokrym mchu dolną stroną, po pewnym czasie zregenerowały, tj. dały początek nowym roślinom podobnie, jak to czyni begonia (ukośnica).

Poza torfowiskami możliwa jest również uprawa na piasku wilgotnawym, kwaśnym i nieocienionym. Biegański na podstawie ciekawych obserwacyj masowego siewu na zalanym owsisku, gdzie naniesione nasiona rosiczki wykiełkowały, tworząc gęstą darń, podkreśla możliwość uprawy na tego rodzaju stanowiskach.

Zbiór rosiczki najlepiej wykonywać przed lub w czasie kwitnienia.

Oprócz *Drosera rotundifolia*, występują we florze naszych wy-

sokich torfowisk 2 bardzo rzadkie gatunki, których niszczenie przez nieuświadomionych zbieraczy, jest tym dotkliwsze dla całości naszej flory. Są to: *Drosera anglica* i *Drosera intermedia.*

Drosera anglica (D. longifolia) — Rosiczka długolistna.

Jak nazwa wskazuje różnica zaznacza się przede wszystkim w kształcie i wymiarze liści. Blaszka u tego gatunku jest wąsko-łopatkowata, klinowato zbiegająca w ogonek, wymiary blaszki wynoszą: długość 1,3 do 4,5 cm × 0,5 cm szerokości; długość ogonka do 7 cm. Liście są wzniesione skośnie. Stosunek długości prosto wzniesionego pędu kwiatowego do liści jest tutaj inny, niż u *Drosera rotundifolia,* pęd bowiem jest 2 razy dłuższy od liści, a wysokość całej rośliny wynosi od 10 do 30 cm. Nasiona mają kształt wrzecionowaty o łupinie delikatnie siateczkowanej.

Drosera intermedia — Rosiczka pośrednia ma liście o kształcie pośrednim między poprzednimi dwoma gatunkami. Liście są odwrotnie jajowate lub łopatkowate, wzniesione, o blaszce długości 0,7 do 1,0 cm × szerokości 0,3 do 0,5 cm. Ogonek do 3,5 cm długi. Przylistki w samej tylko nasadzie do niego przyrosłe (u poprzednich gatunków przylistki przyrosłe do połowy ogonka). Pęd kwiatonośny w nasadzie łukowaty, niewiele dłuższy od liści. Wysokość całej rośliny 5 do 10 cm. Torebka kulistawa bruzdowana, a nasiona jajowate gęsto brodawkowane.

PIŚMIENNICTWO.

1. J. Biegański — Hodowla ziół lekarskich, Warszawa, 1925.
2. J. M. Dobrowolski — Uprawa roślin lekarskich, Warszawa, 1922.
3. W. Hegi — Flora von Mitteleuropa, Wien.
4. J. Motyka i T. Panycz — Rośliny lecznicze i przemysłowe w Polsce, Lwów, 1936.
5. W. Strażewicz — Produkcja roślin przemysłowo-leczniczych w Polsce w r. 1927, Bibl. Wiad. Farm., t. X, 1930.
6. W. Szafer — Niszczenie przyrody pod hasłem użytkowania roślin leczniczych, Ochrona Przyrody, t. X, 1930.
7. W. Szafer, S. Kulczyński, B. Pawłowski — Rośliny polskie, Lwów, 1924.
8. W. R. Witanowski — Badania nad składem chemicznym rosiczki okrągłolistnej. Wiad. Farm., 1934.

Przedruk prawnie zastrzeżony.

Streszczenia z czasopism obcych

O DZIAŁANIU CZARNEJ RZODKWI.

H. S t a l d e r. (Ueber Wirkungen des schwarzen Rettichs). Schweizerische Mediz. Wochenschrift, 1936, nr 35, 821 — 822, przez Medyc. Współcz., nr 12, 1936 r.

Spostrzeżenia autora poczynione na przeszło 100 przypadkach schorzeń dróg żółciowych niezbicie świadczą o skuteczności czarnej rzodwki — tego oddawna znanego środka ludowego. Na podstawie zgórą dwuletniej obserwacji swych przypadków autor dochodzi do wniosku, iż pod wpływem czarnej rzodkwi wyraźnie poprawia się samopoczucie chorych, a także zaznacza się poprawa przedmiotowa, przejawiająca się zmniejszeniem bolesności uciskowej okolicy woreczka żółciowego oraz polepszenia trawienia tłuszczów. Zasługuje na uwagę, iż większe dawki czarnej rzodkwi wywołują częstokroć biegunki, przebiegające zresztą bez jakichkolwiek dolegliwości. W związku z tym wyłania się pytanie, czy czarna rzodkiew istotnie posiada właściwości żółciopędne, czy też wpływa na drogi żółciowe raczej pośrednio na drodze lekkiego działania przeczyszczającego. By odpowiedzieć na to pytanie, przeprowadził autor szereg doświadczeń na królikach, badając zachowanie się wyosobnionych odcinków jelita grubego i cienkiego, poddanych działaniu soku z czarnej rzodkwi, jak również wpływ tegoż soku, wprowadzonego do dwunastnicy, na wydzielanie żółci. Doświadczenia te wykazują, iż czarna rzodkiew wybitnie wzmaga napięcie (tonus) mięśniówki jelitowej, przy czym perystaltyka bądź się nie zmienia, bądź staje się żywsza.

Natomiast bezpośredniego wpływu na wydzielanie żółci nie udało się w doświadczeniach wykazać. By pogodzić te wyniki doświadczalne z danymi klinicznymi, należy przyjąć, że czarna rzodkiew wywiera działanie żółciopędne na drodze pośredniej, poprzez wzmożenie czynności ruchowej jelit. Koncepcja ta znajduje oparcie w ustalonym ponad wszelką wątpliwość fakcie istnienia ścisłego związku pomiędzy czynnością ruchową jelit i dróg żółciowych.

O MNIEJ ZNANYCH WŁASNOŚCIACH PIOŁUNU.

B. P a t e r. Ueber eine weniger bekannte Eigenschaft des Absinths). Heil- und Gewürz-Pfanzen, XVI, wydanie 1—2, 59—61 (1936), przez „Farmację" nr 1, r. 1937.

Bylica piołun (Artemisia Absinthium) jest według autora ogólnie znana w medycynie ludowej i w gospodarstwie domowym. Dzięki goryczce zawartej w piołunie był on stosowany już w najdawniejszych czasach przez różne narody jako lek żołądkowy. Gorycz-

sokich torfowisk 2 bardzo rzadkie gatunki, których niszczenie przez nieuświadomionych zbieraczy, jest tym dotkliwsze dla całości naszej flory. Są to: *Drosera anglica* i *Drosera intermedia.*

Drosera anglica (D. longifolia) — Rosiczka długolistna.

Jak nazwa wskazuje różnica zaznacza się przede wszystkim w kształcie i wymiarze liści. Blaszka u tego gatunku jest wąsko-łopatkowata, klinowato zbiegająca w ogonek, wymiary blaszki wynoszą: długość 1,3 do 4,5 cm × 0,5 cm szerokości; długość ogonka do 7 cm. Liście są wzniesione skośnie. Stosunek długości prosto wzniesionego pędu kwiatowego do liści jest tutaj inny, niż u *Drosera rotundifolia,* pęd bowiem jest 2 razy dłuższy od liści, a wysokość całej rośliny wynosi od 10 do 30 cm. Nasiona mają kształt wrzecionowaty o łupinie delikatnie siateczkowanej.

Drosera intermedia — Rosiczka pośrednia ma liście o kształcie pośrednim między poprzednimi dwoma gatunkami. Liście są odwrotnie jajowate lub łopatkowate, wzniesione, o blaszce długości 0,7 do 1,0 cm × szerokości 0,3 do 0,5 cm. Ogonek do 3,5 cm długi. Przylistki w samej tylko nasadzie do niego przyrosłe (u poprzednich gatunków przylistki przyrosłe do połowy ogonka). Pęd kwiatonośny w nasadzie łukowaty, niewiele dłuższy od liści. Wysokość całej rośliny 5 do 10 cm. Torebka kulistawa bruzdowana, a nasiona jajowate gęsto brodawkowane.

PIŚMIENNICTWO.

1. J. Biegański — Hodowla ziół lekarskich, Warszawa, 1925.
2. J. M. Dobrowolski — Uprawa roślin lekarskich, Warszawa, 1922.
3. W. Hegi — Flora von Mitteleuropa, Wien.
4. J. Motyka i T. Panycz — Rośliny lecznicze i przemysłowe w Polsce, Lwów, 1936.
5. W. Strażewicz — Produkcja roślin przemysłowo-leczniczych w Polsce w r. 1927, Bibl. Wiad. Farm., t. X, 1930.
6. W. Szafer — Niszczenie przyrody pod hasłem użytkowania roślin leczniczych, Ochrona Przyrody, t. X, 1930.
7. W. Szafer, S. Kulczyński, B. Pawłowski — Rośliny polskie, Lwów, 1924.
8. W. R. Witanowski — Badania nad składem chemicznym rosiczki okrągłolistnej. Wiad. Farm., 1934.

Przedruk prawnie zastrzeżony.

Streszczenia z czasopism obcych

O DZIAŁANIU CZARNEJ RZODKWI.

H. S t a l d e r. (Ueber Wirkungen des schwarzen Rettichs). Schweizerische Mediz. Wochenschrift, 1936, nr 35, 821 — 822, przez Medyc. Współcz., nr 12, 1936 r.

Spostrzeżenia autora poczynione na przeszło 100 przypadkach schorzeń dróg żółciowych niezbicie świadczą o skuteczności czarnej rzodwki — tego oddawna znanego środka ludowego. Na podstawie zgórą dwuletniej obserwacji swych przypadków autor dochodzi do wniosku, iż pod wpływem czarnej rzodkwi wyraźnie poprawia się samopoczucie chorych, a także zaznacza się poprawa przedmiotowa, przejawiająca się zmniejszeniem bolesności uciskowej okolicy woreczka żółciowego oraz polepszenia trawienia tłuszczów. Zasługuje na uwagę, iż większe dawki czarnej rzodkwi wywołują częstokroć biegunki, przebiegające zresztą bez jakichkolwiek dolegliwości. W związku z tym wyłania się pytanie, czy czarna rzodkiew istotnie posiada właściwości żółciopędne, czy też wpływa na drogi żółciowe raczej pośrednio na drodze lekkiego działania przeczyszczającego. By odpowiedzieć na to pytanie, przeprowadził autor szereg doświadczeń na królikach, badając zachowanie się wyosobnionych odcinków jelita grubego i cienkiego, poddanych działaniu soku z czarnej rzodkwi, jak również wpływ tegoż soku, wprowadzonego do dwunastnicy, na wydzielanie żółci. Doświadczenia te wykazują, iż czarna rzodkiew wybitnie wzmaga napięcie (tonus) mięśniówki jelitowej, przy czym perystaltyka bądź się nie zmienia, bądź staje się żywsza.

Natomiast bezpośredniego wpływu na wydzielanie żółci nie udało się w doświadczeniach wykazać. By pogodzić te wyniki doświadczalne z danymi klinicznymi, należy przyjąć, że czarna rzodkiew wywiera działanie żółciopędne na drodze pośredniej, poprzez wzmożenie czynności ruchowej jelit. Koncepcja ta znajduje oparcie w ustalonym ponad wszelką wątpliwość fakcie istnienia ścisłego związku pomiędzy czynnością ruchową jelit i dróg żółciowych.

O MNIEJ ZNANYCH WŁASNOŚCIACH PIOŁUNU.

B. P a t e r. Ueber eine weniger bekannte Eigenschaft des Absinths). Heil- und Gewürz-Pfanzen, XVI, wydanie 1—2, 59—61 (1936), przez „Farmację" nr 1, r. 1937.

Bylica piołun (Artemisia Absinthium) jest według autora ogólnie znana w medycynie ludowej i w gospodarstwie domowym. Dzięki goryczce zawartej w piołunie był on stosowany już w najdawniejszych czasach przez różne narody jako lek żołądkowy. Gorycz-

ka ta, która nadaje roślinie silny i gorzki korzenny smak, jest glukozydem-absyntyną. Absyntyna w roztworze 1 : 60000 ma jeszcze wyraźny smak gorzki. Również olejek zawarty w roślinie — oleum absinthii — ma smak gorzki, długo pozostający w ustach.

Piołun nabrał dużego znaczenia od czasu, kiedy we Francji i Szwajcarii zaczęto fabrykować ulubiony francuski napój „Wermut". Dziś, gdy wyrób tego napoju ze względu na jego trujące własności został zabroniony, piołun stosują tylko w medycynie ludowej. U Egipcjan piołun miał znaczenie symboliczne, gałązki tej rośliny noszono w czasie wielkich uroczystości. Starożytni Grecy i Rzymianie znali piołun, jako lek gorzki, jako diureticum, oraz jako środek przeciwko molom i myszom. W starożytności piołun był ogólnie uważany jako bardzo dobry lek żołądkowy, oraz bardzo skuteczny przy chronicznych schorzeniach wątroby i śledziony. Dioscorides znał już wino wermutowe, które używał przed jedzeniem.

W końcu pracy autor zwraca uwagę na właściwość piołunu, która jak uważa, uszła dotychczas uwagi ludzkiej. Właściwość tę po raz pierwszy zauważył inspektor generalny przemysłu w Klauzenburgu, gdzie ludzie pracujący w fabryce obmywali z łatwością brudne, zatłuszczone smarem maszynowym ręce i ubrania wodą z piołunem. Badania autora potwierdziły wyżej wymienione własności wody z piołunem. Autor sądził początkowo, że ta właściwość piołunu zależy od zawartych w nim saponin, jednak przekonał się, że piołun saponin nie zawiera. W wielu pracach, które były podejmowane nad piołunem, znaleziono takie związki jak np.: olejek lotny, żywica, związki azotowe, skrobia, białko, kwaśny wermutan potasu, saletra, kwas bursztynowy, winowy itp. Autor uważa, że byłoby pożądane zbadać, od czego zależy właściwość wyciągu piołunowego usuwania plam. *Marb.*

„Die deutsche Heilpflanze", — niemieckie oficjalne czasopismo zielarskie, zawiera w numerze kwietniowym (nr 7, r. 1938) szereg ciekawych artykułów i wiadomości, które podajemy poniżej w krótkim przeglądzie.

W artykule wstępnym *prof. R. Jaretzky* i *dr H. Drimborn* z Instytutu Farmakognostycznego Wyż. Szkoły Techn. w Brunszwigu donoszą o swych badaniach nad obecnością krzemionki i saponin w roślinach z rodziny Borraginaceae (Ogórecznikowate). Do rodziny tej należy m. innymi Pulmonaria officinalis (Płucnik lekarski) oraz Symphytum off. (Żywokost lek.). Autorzy badali głównie ziele płucnika, które w medycynie ludowej jest od dawna używane przeciw chorobom dróg oddechowych, płuc, gruźlicy oraz nieżytom pęcherza. Już dawniej niektórzy badacze (np. *Kroeber, Wasicky)* przypuszczali, że skuteczne działanie płucnika, w po-

wyżej wymienionych schorzeniach, jest wynikiem zawartości kwasu krzemowego w tej roślinie, mającego własność wzmacniania i uodparniania nadwątlonych tkanek organizmu.

Autorzy podają szczegółowy opis i historię powstania metody kolorymetrycznej, przy pomocy której stwierdzili zawartość krzemionki w roślinach rodziny Boraginaceae. Dalsze badania w toku.

W artykule pt. „Stan badań fiziologiczno-chemicznych nad roślinami" autor — *prof. Mothes* z Inst. Botanicznego w Królewcu — na licznych przykładach udowadnia jednolitość i łączność organiczną wszelkich organizmów żyjących, — poczynając od najbardziej prostych (bakterie), a kończąc na najbardziej skomplikowanych. Wgląd w najbardziej niezwykłe zjawiska życia umożliwia nam analiza biochemiczna. Dzięki niej możemy stwierdzić zasadniczą jedność materialną wszelkiego życia. Zarówno w najmniejszych bakteriach ledwo uchwytnych dla mikroskopu, jak i w roślinach wyższych, czy zwierzętach, istnieją te same skomplikowane reakcje chemiczne, przebiegające w sposób harmonijny obok siebie. Niektóre zjawiska życia, — jak np. fotosynteza, działanie fermentów trawiennych, czynność katalizatorów wzrostowych, wpływ witamin na rozwój organizmu, — które dotychczas spostrzegano jedynie w organizmach wyższych, wykryte zostały również i w najprostszych.

Czytelników, interesujących się praktycznymi sprawami z zakresu zielarstwa, zaciekawi niewątpliwie artykuł aptekarza *K. Hieke* opisujący otrzymywanie laminarii na Helgolandzie. Palczasto rozgałęzione plechy laminarii wraz z innymi morskimi roślinami, jak np. Fucus (morszczyn) wyrzuca morze w dużej ilości na brzegi Helgolandu, gdzie mieszkańcy wyspy skrzętnie zbierają te dary morza. Łodygi laminarii po oczyszczeniu rozwiesza się na sznurach w celu wysuszenia. Z suchych łodyg wytacza się sztyfty o rozmaitej grubości, mające zastosowanie do celów chirurgicznych. Otrzymywanie laminarii przynosi mieszkańcom Helgolandu pokaźny dochód.

W dalszym ciągu omawianego numeru czasopisma „Die deutsche Heilpflanze" znajdujemy praktyczne wskazówki dotyczące otrzymywania dębowej kory garbarskiej oraz racjonalnego gospodarowania w lasach dębowych.

W związku z podjętą ostatnio w Niemczech akcją zbioru ziół leczniczych ze stanu dzikiego za pośrednictwem młodzieży szkolnej — czasopismo „Die deutsche Heilpflanze" rozpoczęło zamieszczać krótkie przepisy dla zbierających dziko rosnące rośliny lecznicze. W omawianym numerze znajdujemy opis Chelidonium majus (Jaskółcze ziele), Pulmonaria off. (Płucnik lek.) oraz Lamium album (Jasnota biała). Przy każ-

dej roślinie podano: nazwy ludowe, opis botaniczny, wyszczególnienie, które części rośliny mają zastosowanie w lecznictwie, czas zbioru, wreszcie przepisy dotyczące zbierania, suszenia, przechowywania i wysyłki surowca.

W dziale wiadomości bieżących znajdujemy rozporządzenie niemieckiego ministra oświaty, zawierające wykaz wydziałów i instytutów farmaceutycznych na niemieckich uniwersytetach i w szkołach wyższych, przeznaczonych do szkolenia farmaceutów. Wykaz ten obejmuje 14 uniwersytetów. Wydziały, wzgl. instytuty farmaceutyczne na tych uniwersytetach, będą zachowane i jednocześnie rozbudowane odpowiednio do wymagań współczesnej wiedzy. Natomiast na 10 uczelniach niewymienionych w powyższym wykazie studia farmaceutyczne będą skasowane. Zarządzenie to ma związek z zapotrzebowaniem nowych sił w zawodzie farmaceutycznym, które wynosi rocznie około 550 osób, — w tym na aptekarstwo przypada około 350 osób.

Przed Międzynarodowym Kongresem Ogrodniczym, który ma się odbyć w połowie sierpnia br. w Berlinie, szczegóły dotyczące zamierzonych prac kongresu oraz jego organizacji podaje *J. Boettner* — gospodarz kongresu. Na kongresie omawiane będą wszelkie zagadnienia ogrodnictwa — zarówno naukowe jak i praktyczne. Prace Kongresu odbywać się będą w 20 sekcjach. Niemcy przywiązują dużą wagę do tego kongresu i czynią przygotowania, aby gościom zagranicznym umożliwić przy sposobności poznanie niemieckiego ogrodnictwa. W Essen uczestnicy Kongresu będą mogli zwiedzić niem. krajową wystawę ogrodniczą, która będzie czynna aż do października. Wystawa ta ma dać przegląd niemieckiej wytwórczości i niemieckich możliwości w dziedzinie ogrodnictwa.

Omawiany numer czasopisma „Die deutsche Heilpflanze" zawiera odezwę marsz. Göringa, który po objęciu zwierzchniego kierownictwa nad sprawami czteroletniego planu gospodarczego, wzywa Niemców do konsolidacji i współpracy w dziedzinie gospodarczej. Ta niemiecka konsolidacja charakteryzuje się tym, że niema w niej miejsca na jałowe spory doktrynerskie i personalne kombinacje, rozbijające gdzie indziej najlepsze zamiary i wysiłki.

Produkujmy

zioła lecznicze tanio
i najwyższej jakości.

Z Polskiego Komitetu Zielarskiego

PROTOKÓŁ ZWYCZAJNEGO WALNEGO ZGROMADZENIA CZŁONKÓW POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO,

które odbyło się w dniu 30 marca 1938 r. w sali Warsz. Tow. Farmaceutycznego, przy ul. Długiej 16.

Na zebraniu obecnych było 58 osób, wśród nich przedstawiciele świata naukowego, ministerstw, izb rolniczych, organizacyj społecznych i zawodowych, oraz producenci i przedstawiciele handlu zielarskiego.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa P. K. Z. prof. J. Modrakowskiego, który powitał przybyłych delegatów i członków w imieniu Zarządu, wybrano na Jego wniosek na przewodniczącego zebrania prof. O. Achmatowicza, na sekretarzy: inż. W. Iwańską i mgra M. Rostafińskiego.

Po zatwierdzeniu protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia przystąpiono do omówienia sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1937 roku, wydrukowanych w całości w nrze 3 (marcowym) „Wiadomości Zielarskich".

Sekretarz Fr. Herod zwrócił uwagę na wydatną współpracę P. K. Z. ze światem lekarskim i farmaceutycznym i osiągnięte w tym kierunku rezultaty oraz podkreślił wytężoną i owocną pracę biura i instruktoriatu P. K. Z.

Jako ilustrację ustosunkowania się członków do pracy Komitetu odczytano 3 pisma, nadesłane na Walne Zgromadzenie, w których członkowie wyrażają słowa uznania dla rzetelnej pracy biura oraz witają inicjatywę utworzenia doświadczalnej stacji zielarskiej, jako niezmiernie cenną.

Inż. W. Sommer, stwierdzając wielkie postępy, osiągnięte w roku 1937 w dziedzinie rozwoju i zakresie produkcji zielarskiej, wyraża głębokie uznanie dla pracy Zarządu i biura P. K. Z. Zwraca jednak uwagę na niewspółmierność sum preliminowanych w budżecie na rok 1938 w porównaniu do potrzeb coraz silniej rozwijającego się zielarstwa i podkreśla nie tylko ogólno-państwowy charakter tej produkcji, lecz również jej znaczenie w związku z bezpieczeństwem państwa. Instytucje państwowe i organizacje społeczne muszą na fakty te zwrócić szczególną uwagę. Wprawdzie instytucje, subsydiujące działalność P. K. Z., zwiększyły na ogół

swe dotacje i wykazują bardzo życzliwe ustosunkowanie się do prac Komitetu, uderza jednak fakt bardzo słabego poparcia finansowego ze strony organizacyj rolniczych, samorządu gospodarczego i Banku Rolnego. Zwiększenie ze strony tych instytucyj rocznej dotacji do kilkunastu tysięcy złotych, dałoby P. K. Z. możność niezbędnego pogłębienia i rozszerzenia działalności oraz polepszenia wyjątkowo ciężkich warunków pracy personelu biura i instruktoriatu P. K. Z.

W związku z powyższym przemówieniem uchwalono jednogłośnie następujący wniosek inż. W. Sommera:

„Walne Zgromadzenie prosi Zarząd o jak najbardziej energiczne wszczęcie starań, mających na celu uzyskanie jeszcze w roku 1938 dodatkowych subwencji na rozszerzenie i pogłębienie całokształtu działalności Polskiego Komitetu Zielarskiego".

W dalszym ciągu przyjęto jednomyślnie sprawozdanie rzeczowe i finansowe P. K. Z. oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielono Zarządowi Komitetu absolutorium.

Po krótkiej dyskusji zatwierdzono przedstawiony przez Zarząd preliminarz budżetowy na rok 1938.

Przystępując do 7 punktu porządku dziennego, wybrano jednogłośnie na prezesa P. K. Z. — prof. dr Jerzego Modrakowskiego.

Zarząd wybrano w następującym składzie: pp.: Fink-Finowicki Czesław, mgr Herod Franciszek, Iwański August, mgr Miller Felicjan, Kłosiński Stanisław, mgr Kurkowski Antoni, mgr Rdzanek Stefan, dr med. Skwarczyńska Anna, inż. Smólski Wincenty, Splitt Tadeusz, mgr Wędkowski Józef, inż Wiszniewski Tadeusz.

Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza zostały wybrane w składzie z poprzedniego roku.

Skład Komisji Rewizyjnej: mgr Biegański Jan, mgr Sypek Franciszek, Weinman B. Zastępcy: Lesisz Roman, mgr Rapczyński Marian.

Skład Komisji Rozjemczej: mgr Grochowski Wacław, mgr Łobodowski Karol, mgr Sianko Franciszek. Zastępcy: inż. Poniatowska Halina, inż. Strójwąs Stanisław.

W związku z 8 punktem porządku dziennego p. A. Iwański odczytał memoriał w sprawie utworzenia Centralnej Zielarskiej Stacji Doświadczalnej P. K. Z. oraz zapoznał zebranych z pracami i staraniami, podjętymi ze strony Zarządu w kierunku jej zrealizowania. Konieczność utworzenia tej niezmiernie ważnej placówki została uchwalona przez Zarząd P. K. Z. zaaprobowana przez Sekcję Roślin Leczniczych i Przemysłowych Komisji Współpracy w

Doświadczalnictwie Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln., a następnie przez prezydium Komisji Współpracy.

Zebrani przyjęli memoriał w sprawie Stacji bardzo życzliwie, w całości go zaaprobowali i upoważnili Zarząd do poczynienia dalszych, jak najszybszych kroków w kierunku jej realizacji, uznając tę sprawę za bardzo ważną i pilną.

Pp. inż. Sommer i prof. Achmatowicz podkreślili, że starania o uzyskanie subsydiów na Stację nie mogą wpłynąć na osłabienie uchwalonego wniosku w sprawie dążenia do uzyskania zwiększonych subsydiów na ogólną działalność Komitetu.

Przyjęto również w formie dezyderatu dla Zarządu poruszone przez mgra Borkowskiego sprawy stosunku prac przyszłej Stacji do Biura P. K. Z. oraz wciągnięcia laboratoriów aptecznych do prac przy ocenie i kwalifikacji surowców.

W wolnych wnioskach p. radca Hellwig i p. radca Miller poruszyli sprawę polepszenia warunków lokalowych biura Komitetu, a p. prof. Achmatowicz zwrócił uwagę na konieczność i celowość corocznego powoływania nowych sił do pracy w Zarządzie P. K. Z.

Sekretarz
(—) *Mgr M. Rostafiński.*

Przewodniczący
(—) *Prof. O. Achmatowicz.*

Z Instruktoriatu P. K. Z.

KRÓTKA INSTRUKCJA O ZBIORZE KWIATU BZU CZARNEGO.

(Sambucus nigra L.—Rodzina Caprifoliaceae—Przewiertniowate).

Bez czarny, nazywany Bzem lekarskim, Bzowiną czarno-jagodową, lub Bzem pospolitym, rośnie u nas w całym kraju. (Nazwa białoruska brzmi: Czornaja buzina, Buzok, Buzyna). Spotyka się go często na przychaciach, w ogrodach i zaroślach leśnych, zwłaszcza nadrzecznych, poza tym bywa sadzony w parkach i na nieużytkach.

Jest to powszechnie znany krzew, wyrastający do wysokości 3 — 10 metrów, silnie rozgałęziony, o licznych odrostach korzeniowych. Rośnie przeważnie na glebach gliniastych, sapowatych i murszach. W stanowisku słonecznym, na ziemiach żyznych, rośnie bujniej i kwitnie obficiej.

Świeżo rozwinięte gałązki bzu czarnego są barwy zielonej. Starsze pędy są okryte ciemno-szarą lub jasno-brunatną popękaną korą. Wewnątrz pędów znajduje się biały rdzeń, używany przy przygotowywaniu preparatów w pracowniach naukowych. Liście nieparzysto pierzaste, lekko ząbkowane, kształtu jajowatego, ostro

zakończone, z wierzchu ciemno zielone, od spodu jaśniejsze lekko owłosione. Liście rozwijają się znacznie wcześniej niż kwiaty. Kwiatostany składają się z kwiatów drobnych, (o średnicy 6 do 9 mm), barwy jasno-kremowej, zebranych w płaskie baldachy. Zapach kwiatu bzowego jest swoisty, smak — śluzowato-słodki, z drapiącym posmakiem. Owocem jest lśniąca, czarna lub fioletowa jagoda z 2 — 3 nasionami. Okres kwitnienia trwa od końca maja do połowy lipca. Cały krzew ma niemiły charakterystyczny zapach.

Zastosowanie w lecznictwie posiada głównie kwiat, zwany w handlu zielarskim *Flos Sambuci nigrae.* Poza tym drugorzędne znaczenie mają: owoce, korzeń i kora.

Kwiat bzu czarnego należy do surowców stale poszukiwanych, zarówno na naszym rynku krajowym, jak i rynkach zagranicznych.

Zbiór kwiatów wykonuje się w miarę zakwitania poszczególnych baldachów, natychmiast po ich rozwinięciu się. W dni pogodne, po obeschnięciu rosy ścina się całe kwiatostany bez łodygi kwiatostanowej (ogonka głównego), układając je lekko do koszów. Zebrane kwiaty przenosi się natychmiast do suszarni powietrznej, gdzie rozkłada się je cienką warstwą pojedyńczą na rafkach. Kwiat bzu suszony na słońcu traci kolor. Suszyć go więc można tylko w cieniu. Do suszenia kwiatu bzu wykorzystać można czyste, dobrze przewiewne strychy kryte blachą, lub papą. Na strychach tych ustawia się stojaki z rafkami. Dobrze zebrany i prawidłowo wysuszony kwiat bzu powinien posiadać barwę jasno-słomkową, co osiąga się tylko przez umiejętne i szybkie suszenie. Dlatego najładniejszy surowiec otrzymuje się bez zawodu w suszarniach ogniowych, przy temperaturze nie przekraczającej 35° C.

W okresie deszczowym kwiat bzu suszony przez dłuższy czas na strychach, lub w suszarniach powietrznych, nabiera barwy brunatnej i traci na swej wartości. Z tych względów przy zbiorze kwiatu bzu czarnego na większą skalę nieodzownie potrzebna jest suszarnia ogniowa, która daje możność producentowi uniezależnienia się od niesprzyjających warunków atmosferycznych w okresie kwitnienia. Dokładnie wysuszony kwiat bzu zsypuje się z rafek do skrzynek, następnie ociera się na przetakach drucianych. Pozostałe na przetaku łodyżki wyrzuca się na kompost, otarte zaś kwiaty odsiewa na gęściejszych sitach w celu usunięcia drobnych szypułek kwiatowych i zanieczyszczeń. Otarty i dokładnie odsiany surowiec należy chronić przed światłem. Pakuje się go w skrzynki dyktowe, wyłożone czystym białym papierem, lub szczelne worki po 50 kg. Ubytek na wadze po wysuszeniu wynosi około 80%. Kwiat bzu czarnego należy do naszych surowców eksportowych.

Kwiat bzu czarnego używany jest, jako środek napotny. W medycynie ludowej mają poza tym zastosowanie: jagody, które zbiera się w stanie zupełnego dojrzenia oraz korzeń i kora. Korzenie wykopuje się na wiosnę lub na jesieni. Korę zdejmuje się wczesną wiosną. Powyżej wymienione surowce należy zbierać na specjalne zamówienie.

Obok *Bzu czarnego (Sambucus nigra)*, spotyka się prawie w całej Polsce podobny do niego *Bez koralowy (Sambucus racemosa)*. Jest to krzew wyrastający do wysokości 2 — 5 m. Posiada rdzeń brunatny. Liście rozwijają się równocześnie z kwiatami.

Bez koralowy kwitnie w kwietniu i maju. Owoce jego są barwy czerwonej w przeciwieństwie do bzu czarnego. Znaczenia leczniczego bez koralowy nie posiada.

J. F.

J. Dziarkowski — we wstępie swego dzieła z roku 1806, pt.:

„Wybór roślin krajowych dla okazania skutków lekarskich ku użytkowi domowemu" — pisze:

„Gdziekolwiek na tym okręgu ziemnym znayduią się ludzie, pod iakimkolwiek zrodzeni są klimatem, wszędzie towarzyszą im nieodstępne choroby. Ale opatrzna natura wydaje wszędzie z ziemi dla ich ratunku ziola, korzenie, kwiaty, nasiona, drzewa, krzewiny, soki ich, kory, liście, gummy, żywice, iagody i owoce".

Ważne dla P.P. Producentów

Próbki surowców roślin leczniczych winny być wysyłane, jako „próbki bez wartości" — nie zaś jako paczki, w celu uniknięcia nadmiernej opłaty. Taryfa wynosi za próbki towarów:

do wagi 100 g — 10 gr
ponad 100 do 250 g — 20 „
„ 250 „ 500 „ — 30 „

Na przesyłce należy nadmienić: „próbka bez wartości".

Wykaz najważniejszych eksportowych surowców roślin przemysłowo-leczniczych produkcji krajowej.

Nazwa surowca		Nazwa botaniczna rośliny
Anthodium Chamomillae romanae *)	— Koszyczek (kwiat) Rumianku rzymskiego	Anthemis nobilis
Flos Calendulae	— Kwiat Nogietka lekarskiego	Calendula officinalis
„ Cyani sine calicibus	— „ Chabru (Bławatka) bez kielicha	Centaurea Cyanus
„ Farfarae	— Kwiat Podbiału	Tussilago Farfara
„ Malvae arboreae *)	— „ Malwy czarnej	Althaea rosea fl. nigro
„ Malvae silvestris *)	— „ Malwy leśnej	Malva silvestris
„ Sambuci nigrae	— „ Bzu czarnego	Sambucus nigra
„ Spireae ulmariae	— „ Tawuły łąkowej	Spirea ulmaria
„ Stoechados citrini	— „ Kocanki piaskowej (żółtej)	Helichrysum arenarium
„ Stoechados rubrae (Pediscati rubrae)	— „ Kocanki piaskowej (czerwonej).	Helichrysum arenarium
„ Verbasci	— „ Dziewanny	Verbascum spec.
Inflorescentia Tiliae	— Kwiatostan (kwiat) Lipy	Tiliae spec.
Fructus Carvi	— Owoc Kminku (Karolka)	Carum carvi
„ Coriandri	— „ Kolendru	Coriandrum sativum
„ Crateagi oxyacanthae	— „ Głogu dwuszyjkowego	Crataegus oxyacantha
„ Cynosbati sine sem.	— „ Róży dzikiej (wydrążony)	Rosa canina
„ Juniperi	— „ Jałowca	Junipepus communis
„ Myrtillorum	— „ Borówki czernicy	Vaccinium Myrtillus
„ Pruni spinosae	— „ Śliwy tarniny	Prunus spinosa
„ Rubi idaei	— „ Maliny właściwej	Rubus idaeus
„ Sorborum	— „ Jarzębiny	Sorbus aucuparia
Semen Nigellae sativae	— Nasienie Czarnuszki siewnej	Nigella sativa
„ Phalaris canariensis	— „ Kanaru	Phalaris canariensis
„ Sinapis albae	— „ Gorczycy białej	Sinapis alba

Cortex Quercus	— Kora Dębu	Quercus cpec.
„ Rhamni Frangulae	— „ Kruszyny	Rhamnus Frangula
Herba Absinthii	— Ziele Bylicy Piołunu	Artemisia Absinthium
„ Centarii	— „ Tysiącznika	Erytraea Centaurium
„ Droserae rotundifoliae	— „ Rosiczki okrągłolistnej	Drosera rotundifolia
„ Equiseti arvensis	— „ Skrzypu polnego	Equisetum arvense
„ Herniariae glabrae	— „ Połonicznika gładkiego	Herniaria glabra
„ Hyperici	— „ Dziurawca	Hypericum perforatum
„ Majoranae	— „ Majeranku (otarte)	Origanum Majorana
„ Polygoni avicularis	— „ Rdestu ptasiego	Polygonum aviculare
„ Serpylli	— „ Macierzanki piaskowej	Thymus Serpyllum
„ Violae tricoloris	— „ Bratka polnego	Viola tricolor
Folium Betulae	— Liść Brzozy	Betula spec.
„ Farfarae	— „ Podbiału	Tussilago Farfara
„ Menthae piperitae *)	— „ Mięty pieprzowej	Mentha piperita
„ Ribis nigri	— „ Porzeczki czarnej	Ribes nigrum
„ Trifolii fibrini	— „ Bobrka trójlistnego	Menyanthes trifoliata
„ Urticae dioicae	— „ Pokrzywy zwyczajnej	Urtica dioica
„ Uvae ursi	— „ Mącznicy lekarskiej (Niedźwiedziego grona)	Arctostaphylos uva ursi.
Radix Archangelicae *)	— Korzeń Arcydzięgla lekarskiego	Archangelica officinalis
„ Ononidis spinosae	— „ Wilżyny ciernistej	Ononis spinosa
Rhizoma Calami (mundata)	— Kłącze Tataraku (okorowacone)	Acorus Calamus
„ Graminis	— „ Perzu	Triticum repens
„ Tormentillae	— „ Pięciornika (Kurzyśladu)	Potentilla Tormentilla
Boletus cervinus	— Grzyb Jeleni	Boletus cervinus
Lichen islandicus	— Plecha Tarczownicy islandzkiej (Porost islandzki)	Cetraria islandica
Secale cornutum	— Sporysz	Claviceps purpurea
Spora Lycopodii	— Zarodnik Widłaku	Lycopodium clavatum
Stipites Visci	— Szczyty pędów Jemioły	Viscum album

*) **Po raz pierwszy otwierają się możliwości eksportu w roku bieżącym, skutkiem pomyślnego rozwoju plantacyj.**

Głos Czytelników

PISMA ODCZYTANE NA WALNYM ZGROMADZENIU CZŁONKÓW P. K. Z. DNIA 30 MARCA BR.

Nie mogąc skorzystać z zaszczytu wzięcia udziału w Walnym Zebraniu, przesyłam tą drogą gorące życzenia owocnych obrad i wniesienia korzystnych uchwał dla dobra Członków i zielarstwa polskiego.

Jako członek mieszkający o kilkaset km. od stolicy, łączność ma polega na tym, że dość często zwracam się listownie do biura P. K. Z., prosząc z reguły o wyświadczenie mi różnych grzeczności, często mozolnych, wymagających czasu i cierpliwości. Zawsze jestem załatwiony szybko, rzeczowo, wyczerpująco. Pragnę chociaż w ten sposób, w czasie Walnego Zgromadzenia podziękować Kierownictwu biura P. K. Z. za rzetelną pomoc i troskliwe ujmowanie interesów członków.

Z najgłębszym poważaniem
B. Gotz, Diadkiewicze, k. Równego.

* * *

Nie mogąc być osobiście na Walnym Zgromadzeniu Członków P. K. Z. wyrażam tą drogą podziękowanie za prace i wiadomości, zawarte w piśmie „Wiadomości Zielarskie". Dzięki pouczeniom Komitetu dużo skorzystałem, prowadząc zbiór i suszenie roślin leczniczych. Jako stałemu zbieraczowi, pismo dało dużo bogatych materiałów. Zimową porą, kiedy mam sporo czasu, wielką mam przyjemność w czytaniu i zapamiętywaniu poruszonych w nich zagadnień. W zakresie zbioru ziół leczniczych ja z pracy takowej utrzymuję się.

I. Krassowski, Mańkowicze k. Postaw.

* * *

Przeczytałem wydrukowany w „Wiadomościach Zielarskich" protokół posiedzenia Zarządu P. K. Z. z dnia 20 stycznia br. Na posiedzeniu tym została omówiona sprawa utworzenia Centralnej Doświadczalnej Stacji Zielarskiej P. K. Z. Sprawa ta ma być uwzględniona w porządku dziennym Walnego Zgromadzenia Członków Polskiego Komitetu Zielarskiego.

Mnie, jako doświadczalnika i pracownika w dziedzinie zielarstwa, sprawa utworzenia Centralnej Zielarskiej Stacji Doświadczalnej przy P. K. Z. — ogromnie zainteresowała i ucieszyła. Od dawna odczuwa się brak zakładu doświadczalnego w Polsce, który rozwiązywałby zagadnienia, dotyczące zielarstwa.

Brak takiego zakładu doświadczalnego w zielarstwie naszym jest najsłabszym punktem w podniesieniu tego, tak cennego warsztatu pracy w szerszych kołach społeczeństwa, a zwłaszcza w rolnictwie, uprawie, jak również standaryzacji, przeróbce i eksporcie ziół za granicę. Przez utworzenie doświadczalnego zakładu eksperymentalnego, naukowego, po-

święconego ziołom leczniczym, zielarstwo krajowe zyska 100% swej wartości pod każdym względem, tak w Polsce, jak i poza jej granicami.

Nie mogąc przybyć na Walne Zgromadzenie P. K. Z. proszę tą drogą przyjąć od jednego z szarych pracowników w zielarstwie najszczersze uznanie dla inicjatorów Wielce Szanownego Zarządu P. K. Z. — utworzenia Centralnej Zielarskiej Stacji Doświadczalnej, jak również najlepsze życzenia, aby Walne Zgromadzenie Członków P. K. Z. dopomogło w zrealizowaniu powyższej Stacji.

Inż. M. Hawrylenko, Szczerzec k. Lwowa.

W SPRAWIE PRODUKCJI ZIÓŁ LECZNICZYCH.

Komenda Chorągwi Harcerek w Krakowie pozwala sobie poinformować WPanów, iż jednym z punktów jej pracy propagandowej jest przysposobienie gospodarcze, zarówno drużyn harcerskich i zastępów, jak również i jednostek indywidualnych dla przystosowania ich do organizowania w przyszłości własnych warsztatów pracy.

W płaszczyźnie tych usiłowań m. in. Komenda pragnie zainteresować harcerki zielarstwem, a w szczególności ziołami leczniczymi, mając zamiar następnie przystąpić do organizacji prawidłowej zbiórki ziół leczniczych, przygotowania fachowego elementu pośredniczącego między ludnością wiejską a miejscami zbytu, wreszcie w razie powodzenia tych usiłowań podjąć próbę organizacji w terenie prawidłowego handlu tymi artykułami.

W związku z powyższym zwraca się Komenda Chorągwi z uprzejmą prośbą o udzielenie jej wszelkich w tym zakresie możliwych w drodze korespondencji pouczeń, oraz wskazania odpowiedniej literatury, względnie poinformowania, gdzie ewentualnie ma się w tej sprawie zwrócić, celem wprowadzenia akcji na właściwe tory.

Z harcerskim pozdrowieniem „Czuwaj"

Komenda Chorągwi Harcerek w Krakowie.

* * *

W naszej wiosce budujemy nową szkołę. Do nowej szkoły chcemy kupić sobie radio na głośnik, żeby nam było weselej i żebyśmy wiedzieli coś ze świata. Nasza wioska jest biedna, więc nie możemy się złożyć. Słyszeliśmy z gazetki szkolnej i przez radio, że dzieci szkolne mogą zbierać zioła lecznicze. W naszej okolicy jest dużo lasów, pól, łąk i piaszczystych wzgórz porośniętych jałowcami. Piszemy więc do Was, my szkolne dzieci, że chcemy zbierać zioła lecznicze, będziemy je zbierać przez cały rok. Prosimy więc Was, Kochani Panowie, żebyście nam odpisali jakie zioła możemy zbierać, jak je suszyć i gdzie je wysyłać.

Oczekujemy niecierpliwie odpowiedzi

Klasa III i IV szkoły w Tomawie, woj. łódzkie.

* * *

Czytaliśmy w naszych książkach i książeczkach, że można zbierać zioła, rosnące po łąkach i lasach. Również słyszeliśmy, że nie tylko zbiera się, ale uprawia zioła, tak jak inne plony. My też chcielibyśmy zająć się zbieraniem i pielęgnowaniem ziół. Nie mamy książek ani gazetek, żebyśmy się nauczyli o zbieraniu i uprawie ziół. Bardzo prosimy Polski Komitet Zielarski o pouczenie nas o zbieraniu ziół lub wskazaniu książki, z której moglibyśmy się dowiedzieć o zbieraniu, pielęgnowaniu i suszeniu ziół. Prosimy również o gazetkę „Wiadomości Zielarskie". Gdy nauczymy się dobrze zbierać zioła, to napiszemy do Komitetu Zielarskiego, opisując naszą pracę.

Uczenice i uczniowie kl. III, IV Szkoły Powszechnej w Jamnicy, pow. Tarnobrzeg., woj. lwowskie.

P. S. Kierownictwo Szkoły stwierdza, że u dziatwy szkolnej w Jamnicy, powstała myśl zbierania ziół, wyrobiona na podstawie czytanek o ziołach. Kierownictwo Szkoły prosi, aby ze względów wychowawczych, Polski Komitet Zielarski udzielił pewnych informacji lub przysłał okazowe numery „Wiadomości Zielarskich".

* * *

Niniejszym komunikuję Szanownym Panom, iż od zeszłego roku trudnię się zbiorem ziół, które dostarczam do składów aptecznych w Brodach i Krzemieńcu, gdzie nieraz dochodzi do nieporozumień handlowych. Przez to postanowiłem prosić Szanowny Polski Komitet Zielarski o udzielenie mi szerszych informacyj co do ziół i ich zbiorów, jako też o ile możności, co do cen po jakich można zioła sprzedawać i w jakich firmach. Chciałbym większe partie ziół wysyłać bezpośrednio do warsztatów przetwórczych lub do Polskiego Komitetu Zielarskiego, o ile istnieją przy wyżej wspomnianym Komitecie większe zbiorownie ziół.

Łaskawie proszę o poinformowanie mnie dokładnie w tym kierunku. Zaznaczam, że na naszym terenie znajduje się dużo gatunków ziół leczniczych mających zapotrzebowanie na rynku.

W obecnej chwili mam w bardzo dobrym stanie przeszło 1.000 kg ziela połonicznika. Mam zaszczyt prosić P. K. Z. o udzielenie mi informacji, gdzie i po jakiej cenie mogę sprzedać i jak się pokierować, aby w bieżącym sezonie zioła bezpośrednio wysyłać do zakładów przetwórczych lub do centralnej zbiorowni ziół.

Zbieracz z Wołynia.

PROŚBA O PORADĘ W SPRAWIE UPRAWY ROŚLIN LECZNICZYCH.

Będąc przed kilku tygodniami w Warszawie, miałem sposobność poznać w hotelu pewnego rolnika z dalszych okolic Warszawy, który posiadał na sprzedaż kilka kwintali szałwii lekarskiej. Rolnik ten pochwalał uprawę ziół leczniczych i mówił, że rolnikom tamtejszym już dawno nie

wystarcza sianie pszenicy i buraków i że szukają innych źródeł dochodów. Na skutek tej rozmowy zwróciłem się piśmiennie do znanej firmy B. Hozakowskiego w Toruniu, która poleciła mi udać się bezpośrednio do Polskiego Komitetu Zielarskiego.

Mam przeszło 100 ha roli, częściowo gliniastej, częściowo gliniastopiaszczystej i trochę lekkiego szczerku, lecz wszystka ta rola jest zimna i ma brak wapna, mimo, iż co roku trochę go podsypuję.

W tym roku taka bieda, że z gospodarstwa nie mam żadnego dochodu. Chciałbym siać jakieś zioła lecznicze. W firmie Spiess w Warsz. poradzili mi rumianek i jakieś jeszcze zioła, lecz jak je uprawiać nie mogłem się dowiedzieć. Konieczne byłyby przystępne opisy uprawy ziół leczniczych. Jakaś sama książka o wielkim formacie, a mało przejrzysta, to nie dla zwykłego pomorskiego człowieka. Mógłbym coś uprawiać po ziemniakach, burakach pastewnych, lub też po kłosowych i ewentualnie w ugorze po pierwszej koniczynie na ziemi, jak powyżej pisałam. Był też u mnie lekarz weterynarii, który pochodzi z Małopolski. Poradził mi on obsadzić część pola małymi orzechami (przyp. Redakcji — orzechami laskowymi). To mogło by być dobre, ale wymaga dużego wkładu, a tu na tym punkcie choroba chroniczna, zwłaszcza po roku gospodarczym 1937, kiedy wypadło zaorać wszystką pszenicę, część żyta (na 25 ha wysiewu wymarzło 17 ha ozimin). Posianą jarzynę, wykę, groch i peluszkę zjadły mszyce, a reszta — pożal się Boże!

Jeżeli możliwe ratujcie nas WPanowie, choć dobrą radą — na razie można będzie tylko wdzięczność wyrazić.

Prosząc o łaskawą odpowiedź, kreślę się z wysokim szacunkiem

Rolnik z Pomorza.

* * *

Zwracam się z prośbą o poinformowanie mnie co do uprawy ziół leczniczych. Do tego zabieram się po raz pierwszy, więc nie znam gatunków ziół, które nie zawiodłyby mnie w uprawie w okolicy Modlina. Prosiłabym o tego rodzaju poradę: jaki stosować wysiew, pielęgnację, kiedy byłby najlepszy okres zbioru, a co najważniejsze, by mieć zapewniony zbyt. O tym wyczytałam w „Plonie", no i bardzo mi się podobało, a że znam trochę uprawę roli i roślin, bo ukończyłam 1-roczną szkołę rolniczą, więc uprawę ziół udałoby mi się może dobrze poprowadzić.

Gospodyni z lubelskiego.

UWAGI DOTYCZĄCE UPRAWY PRAWOŚLAZU LEKARSKIEGO.

Mam gospodarstwo 11 ha. W roku 1936 przystąpiłem do uprawy prawoślazu według instrukcji Komitetu Zielarskiego. W czerwcu tegoż roku obsadziłem poletko o pow. 225 m. kw. siewkami prawoślazu lekarskiego. Po kilkakrotnym podlaniu wodą rozsada bardzo ładnie się przyjęła. Odstępy między rzędami robiłem co 50 cm, a w liniach co 40 cm. W pierw-

szym roku praca na poletku ograniczała się jedynie do kilkakrotnego wzruszenia ziemi i wyrwania chwastów. Na zimę rośliny nakryłem łęcinami, — mimo to jednak około 50% wymarzło.

Wczesną wiosną 1937 roku poletko zostało nawiezione kompostem i przekopane pomiędzy liniami. W ciągu roku pracy na poletku było mało, gdyż pozostałe krzaki prawoślazu, mając dużo wolnego miejsca, silnie rozrosły się, ocieniając całkowicie ziemię i głusząc różne chwasty. W końcu października, tj. po 2 latach uprawy, prawoślaz został wykopany i zadołowany, skąd partiami brany był do skrobania. Korzenie prawoślazu płukałem w wodzie i po obeschnięciu dopiero skrobałem. Nie mając odpowiedniej suszarni radziłem sobie w ten sposób, że najpierw korzenie rozłożone na rafce podsuszałem na kominie, następie zsypywałem je na grubsze warstwy i wsuwałem na rafce do pieca chlebowego, gdzie ostatecznie korzenie dosuszały się.

Z poletka wielkości 225 m. kw., otrzymałem około 240 kg świeżego surowca. Czas skrobania zajął około 20 dni. Suchych korzeni prawoślazu otrzymałem 35, 5 kg *). Koszt sadzonek, uprawy, pielęgnacji i skrobania wyniósł około 54, 25 zł. Licząc kg suchego korzenia prawoślazu po cenie 2,40 zł otrzymałem 85,20 zł. Przy tym muszę dodać, że w pierwszym roku uprawy przedplonem na poletku była wyka, którą skoszono na paszę zieloną dla inwentarza, i że na skutek wymarznięcia 50% roślin, plon otrzymałem niższy.

Na rok przyszły mam zamiar założyć plantację na pow. 500 m. kw., z czego część obsadzę siewkami, na drugiej zaś części pólka zostanie zastosowany siew wprost do gruntu.

St. B.
Gospodarz z grójeckiego (woj. warszawskie).

* * *

GŁOS W SPRAWIE „WIADOMOŚCI ZIELARSKICH".

W pierwszym słowie zanoszę podziękowanie za pracę i dzielenie się swą wiedzą i zdobytą praktyką z członkami P. K. Z. Muszę stwierdzić, że początkujący plantator na ten czas się utrzyma w zielarstwie, kiedy pójdzie za wskazówkami Komitetu i korzystając z cennych dla nas „Wiadomości Zielarskich" i wydawnictw, które dotyczą tylko tych ziół, jakie są wskazane do uprawy. Mam przykład z próbujących uprawę, którzy pokupili podręczniki z opisem kilkudziesięciu gatunków roślin, — i to ich tak rozczarowało, że sami nie wiedzieli, jakie i ile, co najdroższych gatunków uprawiać. Sprowadzili oni drogie nasienie i z braku praktyki w uprawie,

*) Instruktoriat PKZ określił ten surowiec jako pełnowartościowy, prawidłowo oskrobany i pięknie wysuszony.

zniszczyli zasiewy lub wyprodukowali zioła niedbale, albo też otrzymali znikomą ich ilość — i to nie znaleźli kupca.

Gospodarz z woj. tarnopolskiego.

* * *

Korzystając z porad instruktorskich P. K. Z. i miesięcznika „Wiadomości Zielarskie", przekonałem się, iż miesięcznik ten jest nieodzownym przyjacielem i doradcą hodowcy roślin leczniczych.

A. S. z pow. krzemienieckiego.

W SPRAWIE ZALEGŁYCH SKŁADEK CZŁONKOWSKICH.

Na upomnienie w sprawie uregulowania zaległej składki członkowskiej, uwiadamiam, że z ważnych powodów nie mogłem dotychczas wpłacić należnej sumy. Składki zaległe uregulуję 1 maja br., gdyż tak pożytecznej instytucji, jak P. K. Z. nie chcę narażać na straty.

Małorolny z poznańskiego.

CHĘĆ POŚWIĘCENIA SIĘ ZIOŁOLECZNICTWU.

Jestem uczenicą kl. VIII Gimn. Sióstr Urszulanek we Lwowie. Po złożeniu matury — chciałabym się poświęcić ziołolecznictwu. W związku z tym zwracam się z prośbą do Polskiego Komitetu Zielarskiego o wskazanie mi adresu wyższej uczelni zagranicą, której ukończenie dałoby mi możność oddania się powyższemu zawodowi.

Dział pytań i odpowiedzi

P y t a n i e.

Uprzejmie proszę o poinformowanie mnie, gdzie mógłbym się zaopatrzyć w komplet sit przeznaczonych do oczyszczania zarodników widłaka.

K. R. z Białegostoku.

O d p o w i e d ź.

W związku z zapytaniem WPana służymy następującymi wyjaśnieniami. Według wymagań Farmakopei Polskiej II, istnieją dwa typy sit, służące do wskazanego celu.

1) Sita w drewnianym bębnie, obciągniętym skórą z 6 wkładkami, których dostawcą jest Centrala Handlowa Młynarzy Polskich w Warszawie, Nowy Swiat 70. Cena wynosi przy średnicy 23 cm — 35 zł, przy 31 cm — 43 zł.

2) Sita uniwersalne, składające się z emaliowanego bębna i 6 wkładów wymiennych z drutu lub tkaniny fosforowo-brązowej, ocynowanej, o gęstości przepisowej. Są trzy wielkości sit uniwersalnych.

Średnica bębna: 20 cm — 70 zł, 31 cm — 95 zł, 40 cm — 125 zł (bez opakowania).

Do sit powyższych mogą być zastosowane szczotki oraz korba do szybszego przesiewania surowca. Dodatki te zwiększają cenę poszczególnego kompletu o zł.: 17,50 — 19,50 — 21,50 (zależnie od średnicy bębna).

Sita uniwersalne można nabyć w firmie W. Iwiński, Warszawa, ul. Chmielna 7. Ponieważ obydwa omówione typy sit mają wkładki o różnej gęstości oczek, zastosowanych ściśle według wymagań nowej Farmakopei polskiej, sita te służyć mogą jednocześnie do oczyszczania i segregowania najrozmaitszych ziół leczniczych.

* * *

P y t a n i e.

Posiadam 400 kg ziela Rosiczki okrągłolistnej (Herba Droserae rotundifoliae), gat. II po cenie zł 1,30 za 1 kg. Uprzejmie proszę o wskazanie odbiorcy. Próbkę jednocześnie wysłałem pod adresem biura Polskiego Komitetu Zielarskiego.

M. G. z Pińska.

O d p o w i e d ź.

Nadesłana próbka surowca nie jest Rosiczką okrągłolistną, lecz R. długolistną (Drosera longifolia), która podlega bezwzględnej ochronie przyrody, jako rzadki gatunek naszej flory. W myśl postulatów ochrony przyrody nie możemy stanowczo polecać na sprzedaż Rosiczki długolistnej, gdyż z b i e r a ć j e j n i e w o l n o. Surowiec jest poza tym niestarannie przygotowany; nie powinien bowiem tworzyć splątanej masy, zawierającej domieszki mchu i trawy, lecz powinien był być czysto przygotowany w wiązkach. Zbieranie tego gatunku i skupywanie jest niedopuszczalne.

M. Ch.

Sprawy bieżące

KONFERENCJA INSPEKTOREK KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH W SPRAWIE ZIELARSTWA.

Prace z zakresu produkcji ziół leczniczych w Kołach Gospodyń Wiejskich datują się zaledwie od lat paru, ograniczając się do niektórych powiatów w poszczególnych województwach. Wynikiem tej akcji o charakterze propagandowym, jest stale wzrastające zainteresowanie tym ważnym działem gospodarczym wśród kobiet wiejskich.

Chcąc akcję zielarską na terenie K. G. W. właściwie ująć i poczynania skoordynować, Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Rolnych zainicjowało — z okazji zjazdu inspektorek K. G. W. — specjalną konferencję, poświęconą zagadnieniom zielarstwa.

Konferencja odbyła się 9 marca br. w Ministerstwie Rolnictwa, przy udziale przedstawicielek Izb Rolniczych, reprezentujących Koła Gospodyń Wiejskich, Związek Polek, Stowarzyszenie Włościanek i inne organizacje. Przewodniczył p. inż. E. Wiszniewski, naczelnik Wydziału Organizacji Rolnictwa.

Z ramienia P. K. Z. — p. Iwańska wygłosiła dwa referaty na temat stanu zielarstwa w poszczególnych województwach i udziału w nim K. G. W. (na podstawie wyników ankiety, rozesłanej do Izb Rolniczych przez Wydział Organizacji Rolnictwa) oraz na temat, dotyczący wytycznych przy prowadzeniu dalszej akcji w wiejskich organizacjach kobiecych.

Na tle wygłoszonych referatów oraz doświadczenia z dotychczasowej pracy na terenie K. G. W. omówiono plan pracy w zakresie zielarstwa, przyjmując następujące wytyczne:

a) Całość akcji zielarskiej opierać się będzie na pomocy pośredniej lub bezpośredniej Polskiego Komitetu Zielarskiego.

b) Wiejskie organizacje kobiece będą inicjatorami i propagatorami zarówno uprawy ziół, jak i zbioru ze stanu dzikiego.

c) O ile możności akcję zielarską należy oprzeć o Bazary Przemysłu Ludowego.

d) Pożądane jest tworzenie specjalnych spółdzielni zielarskich, na wzór „Zielzpoku" na Polesiu i „Górskich Ziół" we Lwowie.

e) Tereny, wykazujące specjalne zainteresowanie winny mieć wyspecjalizowane instruktorki-zielarki.

f) Należy podjąć akcję przeszkolenia elementu terenowego celem uzyskania sił pomocniczych w charakterze instruktorów-techników.

Na specjalne podkreślenie zasługuje dodatnia ocena wydawnictw P. K. Z. przez uczestniczki powyższej konferencji.

H. Milewska.
Inspektorka Warsz. Izby Roln.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁDZIELNI ZIELARSKIEJ W BRZEŚCIU N/BUGIEM.

Spółdzielnia Zielarska „Zielzpok" powstała w roku 1935. Objęła ona swą działalnością 3 powiaty woj. poleskiego (kossowski, koszyrski i stoliński), w których już przed tym prowadzony był skup roślin leczniczych przez Zrzeszenia Powiatowe Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (Z. P. O. K.), które specjalnie w tym celu miały zaangażowane powiatowe instruktorki zielarskie.

Punkty skupu znajdowały się w miastach powiatowych. Powiaty samodzielnie prowadziły stronę handlową, brały zamówienia od firm i same przeprowadzały kalkulacje co do cen na zioła.

Z chwilą powstania Spółdzielni cała organizacja sprzedaży i sprawy handlowe przeszły do Centrali Spółdzielni w Brześciu, która miała wyłączne prawo utrzymywania bezpośrednio kontaktu z firmami, przyjmowała zamówienia na zioła i skalkulowane przez siebie ceny podawała powiatom. Miało to tę dodatnią stronę, iż firmy znacznie więcej liczyły się z większą jednostką handlową, która mogła dostarczać surowca w każdej ilości.

Spółdzielnia powiększyła liczbę punktów skupu,organizując je przy spółdzielniach rolniczo-handlowych i spółdzielniach „Społem" oraz wyjątkowo przez osoby prywatne. W każdym powiecie powstało 5 — 8 punktów skupu.

Wszystkim skupującym zioła udzielała spółdzielnia zaliczek no skup, wysokości od 200 do 1.000 złotych oraz 5% prowizji i 1% manca.

Skup ziół prowadzony przez spółdzielnie rolniczo - handlowe dawał nieraz bardzo dobre wyniki, np. spółdzielnia „Społem" w Różanie grodzieńskiej, w ciągu sezonu wiosennego (od 15 kwietnia do 15 czerwca 1937 r.) skupiła od ludności 3700 kg kory kruszyny i 160 kg kwiatu konwalii i to w pierwszym roku po zorganizowaniu. Jedna zaś z osób prywatnych zakupiła 650 kg kory kruszyny i 20 kg kwiatu konwalii.

Ceny płacone ludności kalkulowane były na podstawie cen płaconych przez firmy. (Za korę kruszyny w ilości wagonowej loco stacja Warszawa, Spółdzielnia otrzymywała 25 gr za 1 kg, spółdzielnie rolniczo-handlowe płaciły ludności 15 gr za 1 kg. Koszty handlowe wynosiły 5 do 7 gr na 1 kg (pakowanie, dowóz do stacji, transport koleją wagonowy i procent przeznaczony skupującym).

Należy jednak zaznaczyć, iż spółdzielnie jedynie wtedy dobrze skupywały, gdy były w stałym kontakcie z siłami fachowymi, a więc z instruktorkami zielarskimi, które co pewien czas dojeżdżały do spółdzielni, sprawdzały dobroć surowca i udzielały dalszych instrukcyj. W jednym z powiatów, w którym nie było instruktorki, spółdzielnia skupująca zioła miała dostarczone: ceny na zioła, instrukcje co ma kupować i próbki wzorcowe. Tymczasem ludność przyniosła wysuszone bratki polne ze świeżego zbioru, a więc bardziej zielone od próbki, spółdzielnia na swoją odpowiedzialność nie mogła zdecydować się kupić. Inicjatywa prywatna pod tym względem była o wiele większa.

W latach 1935 i 1936 wszystkie sprawy handlowe załatwiała wojewódzka instruktorka zielarska. W roku 1937 zaangażowano kierownika handlowego, a jednocześnie z braku odpowiednich funduszów musiano zlikwidować powiatowe instruktorki zielarskie.

Skup ziół prowadzony przez spółdzielnię, ze względu na brak sił fachowych w powiecie, prawie zupełnie upadł. (Kierownik handlowy miał możność być w danym punkcie skupu tylko raz lub dwa razy do roku).

Spółdzielnia zielarska z konieczności musiała kupować zioła od prywatnych dostawców, według cen ustalonych z dostawcami, udzielała im zaliczek na skup, żadnego jednak wpływu na ceny płacone przez dostawców nie miała. Spółdzielnia otrzymywała np. za bratki 50 gr, dostawcom płaciła 25 do 30 gr. Dostawcy płacili ludności 10 do 20 gr za 1 kg. Koszt przewozu suorwca do kolei pokrywała spółdzielnia.

Ten system skupu jest znacznie gorszy, gdyż prywatny dostawca w każdej chwili może zmienić firmę odbiorczą i kupować surowiec znacznie gorszy, mając możliwości sprzedania surowca, jak nie jednej firmie, to drugiej.

Spółdzielnia zielarska, nie mając zbyt wielkiego kapitału starała się brać zamówienia od firm przed sezonem skupu, lub też skupywała surowce, które bezwzględnie mogły mieć zbyt na rynku.

„Wiadomości Zielarskie" jedynie w przybliżeniu orientowały co do ceny, bliższe dane uzyskiwało się przez stałą korespondencję z firmami i wyczuwało się ceny przez wzrost zapotrzebowania na dany surowiec na rynku.

Zaliczek zbieraczom nie udzielano, kupowano jedynie wyprodukowany surowiec.

Mgr M. Dobrzańska.

REZOLUCJE WALNEGO ZGROMADZENIA KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU LIGI OCHRONY PRZYRODY.

Walne Zgromadzenie Krakowskiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody w Polsce przyjęło w dniu 2 maja br. z głębokim żalem i troską wiadomość o odłożeniu na czas nieokreślony rozporządzenia o Parku Narodowym w Tatrach i równoczesnym ustaniu czynności Państwowej Rady Ochrony Przyrody, spowodowanym przez niezamianowanie jej nowego składu od dnia 1 maja br.

Tymczasem w Tatrach zachodzą coraz to nowe fakty zagrażające całkowitą niemal zagładą ich przyrody, zniszczeniem bezwrotnym resztek ich pierwotnego krajobrazu na rzecz drobnych grup chwilowo zainteresowanych, z zupełnym niezrozumieniem wartości, jakie Tatry przedstawiają dla całego Państwa i przyszłych pokoleń.

Liga Ochrony Przyrody zwraca się do czynników rządowych z gorącym apelem o położenie kresu obecnemu katastrofalnemu stanowi rzeczy przez:

1) jak najrychlejsze wydanie rozporządzenia o utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego,

2) zamianowanie Państwowej Rady Ochrony Przyrody w składzie, który da rękojmię należytej kontynuacji dotychczasowej linii działalności tej Instytucji, uwzględniającej w życiowy sposób idealne i gospodarcze wartości.

Prezes Krakowskiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody w Polsce:
(—) Prof. Dr Teodor Marchlewski

Sekretarz:
(—) Stefan Gut

Kraków, dnia 2 maja, 1938 r.

ODEZWA.

Minęło przeszło 20 lat od chwili śmierci śp. Profesora Dra Mariana Raciborskiego.

W dziesiątą rocznicę Jego śmierci wzniósł zespół przyrodników i uczniów Zmarłego pomnik na cmentarzu zakopiańskim, w dwudziestą — zapoczątkowaliśmy akcję dla postawienia Wielkiemu Uczonemu trwałego pomnika w Ogrodzie Botanicznym w Krakowie.

Projekt popiersia wykonał przed laty artysta-rzeźbiarz Błotnicki. Odlew gipsowy tego popiersia zdeponowało Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika w Instytucie Botanicznym U. J. w Krakowie. W sali wykładowej Instytutu popiersie przedwcześnie zmarłego Uczonego żywo przypomina młodzieży Jego zasługi i znaczenie dla nauki.

Trwałym pomnikiem będzie odlew brązowy popiersia Profesora Raciborskiego, umieszczony na cokole granitowym w Krakowskim Ogrodzie Botanicznym.

Dla zebrania środków pieniężnych na wzniesienie pomnika zawiązał się w Oddziale Krakowskim Polskiego Towarzystwa Botanicznego Komitet budowy pomnika. W imieniu tego Komitetu mamy zaszczyt zwrócić się do ogółu przyrodników polskich oraz uczniów Prof. Raciborskiego z Dublan i Lwowa z apelem o pomoc finansową.

Chcielibyśmy, aby pomnik stanął już w roku 1940 na Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie.

Datki prosimy przesyłać albo czekiem P. K. O. na nr 411.447— „Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Kraków", albo przekazem pocztowym pod adresem: Prof. dr Kazimierz Piech, Kraków, ul. Św. Anny 1, II. p.

Kraków — w kwietniu 1938 r.

Za Komitet Budowy Pomnika śp. Profesora Dra Mariana Raciborskiego

Prof. dr Kazimierz Piech mp.
skarbnik

Prof. dr Władysław Szafer mp.
przewodniczący

MICHAŁ STERNBERG

APTECZNY DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY
Warszawa, Królewska Nr. 23. — Telefon 2-76-19

Kupuję wszelkie zioła lecznicze pochodzenia krajowego.

Uprawiane oraz z dzikiego stanu.
Za dobre gatunki płacę najwyższe ceny.

Zakupuję większe ilości.
Na wszelkie zapytania będę odpowiadał natychmiast.
Proszę o nadsyłanie ofert.

SITA według wymagań Farmakopei polskiej II w drewnianym bębnie obciągniętym skórą z 6-ma wkładami sit

dostarcza:

CENTRALA HANDLOWA MŁYNARZY POLSKICH Sp. Akc.
w Warszawie, ul. Nowy Świat 70.

BIURO EKSPORTOWE
JÓZEF ROTTENBERG
w Brodach — Rok założenia 1882.

Eksport ziół leczniczych do wszystkich krajów europejskich i zamorskich.
Kupuję tylko w większych ilościach wszelkie zioła dziko rosnące i plantowane.
Upraszam o złożenie ofert wraz z przesłaniem **większych** *próbek i podaniem dokładnej ilości.*
Poszukuję Fl. Farfarae i Primulae ze zbioru 1938 r.

ZIOŁA POLSKIE
Sp. z o. o.
Warszawa, Podwale 7.
Telefefon 630-62

Kupuje i sprzedaje wszelkie zioła lecznicze.
Własna krajalnia i proszkarnia.
Kierownik magister J. Biegański, udziela fachowych porad zbieraczom ziół po otrzymaniu zapytania i załączeniu znaczka pocztowego.

Nasienie gorczycy białej — (Sinapis alba), dobrej jakości, z ostatniego zbioru w ilości 1000 kg jest do sprzedania. Wiadomość i próbka w biurze Polskiego Komitetu Zielarskiego.

R. BARCIKOWSKI S. A., POZNAŃ

Skrzynka pocztowa Nr. 128 — Telefon Nr. zbiorowy 44-44.

ODDZIAŁ HANDLU ZAMORSKIEGO, GDYNIA — PORT

Skrzynka pocztowa 77 — Telefon Nr. 19-91

Jesteśmy nabywcami:

Czarnych jagód
Zarodników widłaka
Sporyszu
Ziela połonicznika
Kwiatu martwej pokrzywy
Kwiatu konwalii
Kwiatu rumianku zwykłego
Kwiatu lawendy
Kwiatu bzu czarnego
Kwiatu i korzenia piwonii
Korzenia prawoślazu
Malin suszonych
Kory kruszyny
Kory dębowej
Kwiatu malwy czarnej

Prosimy o składanie ofert także na wszelkie inne artykuły.

FIRMA

»ZIOŁA LECZNICZE« Sp.

R. Abramowicz i B. Gromów

w Święcianach Wileńskich

KUPUJE WSZELKIE ZIOŁA

plantowane i dziko rosnące w każdej ilości.

Za towar płaci gotówką.

Prosi o łaskawe składanie opróbkowanych ofert z podaniem cen i ilości.

HURTOWNIA ZIELARSKA

J. KANTOROWICZ i S-ka

Głębokie Wileńskie

Skup i sprzedaż wszelkich ziół leczniczych w każdej ilości.

Płaci gotówką.

PRENUMERATA: rocz. zł. 12.—, półrocznie zł. 6.—. Pojedynczy numer zł. 1.50

OGŁOSZENIA: 1/1 str. zł. 80.—, 1/2 str. zł. 40—, 1/4 str. zł. 20.—, 1/8 str. zł. 10.—

Przy serjach ogłoszeń ceny ulgowe według umowy. Drobne: do 20 wyrazów zł. 5.—, powyżej 20 za każdy wyraz 25 gr.

Wydawca Polski Komitet Zielarski. Redaktor odp. Inż. Maria Chmielińska

Bezpłatnie dla Członków P. K. Z.

Drukarnia Wzorowa — Warszawa, ul. Długa 20. Telefon 11-16-00.

Rocznik VI Wrzesień 1938 r. Nr 9 (65)

Wiadomości Zielarskie

MIESIĘCZNIK
OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO
pod redakcją inż. Marii Chmielińskiej

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura P. K. Z.
Warszawa, ul. Długa 16. Tel. 11-54-40. Konto P. K. O. 25.786
Biuro czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 8.30—15

TREŚĆ:

1. Lecznicze soki roślinne, jako nowy artykuł eksportowy. — Inż. M. A. Janicki 341
2. Ziemie Północno - Wschodnie przodują w handlu i produkcji zielarskiej. — Inż. Borys Kremer 348
3. Przyczynek do badań potrzeb nawozowych papryki — Capsicum annuum L. — Konstanty Moldenhawer 351
4. Widłak babimór (goździsty) — Lycopodium clavatum L. — Dr Piotr Sawicki 354
5. Uwagi o dziewannie. — Inż. A. Wysocka 357
6. Recenzja. Walloch St. Hodowla najpopłatniejszych roślin lekarskich. — Inż. M. Chmielińska 360
7. Z Polskiego Komitetu Zielarskiego : 363
   a) Zielarska Centralna Stacja Doświadczalna P. K. Z.;
   b) Udział P.K.Z. na I Wystawie Szpitalnictwa w Warszawie;
   c) Protokół konferencji w sprawie eksportu;
   d) W sprawie zahamowania eksportu pączków sosnowych.
8. Z Instruktoriatu P. K. Z. : 371
9. Z Międzynarodowej Federacji Zielarskiej 374
10. Przegląd czasopism 378
11. Streszczenia z czasopism 381
12. Kronika 383
13. Ogłoszenia.

BIBLIOTEKA
Akademii Medycznej w Gdańsku

SOMMAIRE:

1. Les sucs curatifs végétaux comme nouveau article d'exportation. — Ing. M. A. Janicki 341
2. Les territoires du nord - est de la Pologne sont préférables au point de vue du commerce et de la production des plantes médicinales. — Ing. Borys Kremer 348
3. Contribution à l'étude sur la necessité d'engraissement du fruit de capsicum (Capsicum annuum L.). — Constantin Moldenhawer 351
4. Le lycopode — pied-de-loup (Lycopodium clavatum L.). — Dr Pierre Sawicki 354
5. Remarques sur la molène. — Ing. A. Wysocka 357
6. St. Walloch. „La culture des plantes médicinales étant le plus en valeur" (remarques critiques) — Ing. Marie Chmielińska . 360
7. Comité Polonais d'Herboristerie Médicinale: 363
   a) Station Expérimentale Centrale du Comité Polonais d'Herboristerie Médicinale;
   b) La part du Comité Polonais d'Herboristerie Médicinale dans la Première Exposition du Service des Hôpitaux à Varsovie;
   c) Conférence concernant l'exportation des plantes médicinales (compte rendu);
   d) Sur la répression d'exportation des bourgeons de pin.
8. Activité instructive du Comité Polonais d'Herboristerie Médicinale 371
9. Fédération Internationale des Plantes Médicinales 374
10. Revue des périodiques 378
11. Résumés tirés des journaux étrangers 381
12. Chronique 383
13. Annonces.

1958.D.746.

Rocznik VI Wrzesień 1938 r. Nr 9 (65)

Wiadomości Zielarskie

MIESIĘCZNIK

OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO

pod redakcją inż. Marii Chmielińskiej

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura P. K. Z.

Warszawa, ul. Długa 16. Tel. 11-54-40. Konto P. K. O. 25.786

Biuro czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 8.30—15

Inż. MIECZYSŁAW A. JANICKI.

Lecznicze soki roślinne jako nowy artykuł eksportowy *)

Pojęcie.

Chociaż soki roślinne, tzw. naturalne, są wytworem ostatnich zaledwie lat, to jednak idea i próby w kierunku ich otrzymania datują się już od dość dawna. Głównym zadaniem wytwórców tych soków jest produkowanie ich w ten sposób, aby miały one, o ile możności, własności soku rośliny świeżej. Typowym przykładem takiego soku są tzw. „płynne owoce", które nas jednak w tej chwili nie interesują. Chodzi tutaj przede wszystkim o soki, wyprodukowane z warzyw, czy też roślin dziko rosnących, które, mając pewne własności lecznicze, są w wolnym handlu i nie mają żadnych ograniczeń konsumcji. W ten sposób przybierają one nieraz charakter zwykłych napojów, jak np.: sok z marchwi, pomidorów, ogórków, szpinaku itd.; z drugiej jednak strony mamy soki o wyraźnym typie lekarstw. Z powyższych względów producentów tych artykułów obowiązują przepisy zarówno o produkcji środków żywnościowych, jak i specyfików leczniczych.

*) Na tym miejscu autor pozwala sobie podziękować uprzejmie kierownikowi Laboratorium Przem. Żywn. Drowi Inż. D. J. Tilgnerowi, jak i wszystkim osobom i instytucjom, które mu służyły informacjami, za Ich cenne wskazówki.

Soki powyższe należałoby podzielić co najmniej na dwie grupy, a mianowicie: na 1) soki spożywcze i 2) lecznicze. Wyraźnej granicy właściwie między nimi nie ma, bo choć mamy coprawda soki, które możemy zaklasyfikować z wystarczającą pewnością do pierwszej czy do drugiej grupy, to jest jednak duża liczba takich, których własności nie dają wyraźnego kryterium przynależności. Należałoby je może wydzielić do grupy trzeciej. Zagadnienie podziału soków należałoby możliwie jasno postawić, bo ma ono duże praktyczne znaczenie, chociażby ze względu kompetencji produkcyjnych i nadzorczych sfer farmaceutycznych i przemysłowych.

Ze względów technicznych i z uwagi na charakter niniejszego artykułu nie rozróżniamy w dalszym ciągu szczegółów podziału i traktujemy soki globalnie.

Pod nazwą naturalnych soków roślinnych (w pojęciu nowoczesnym) rozumiemy takie soki, które produkuje się przez prasowanie świeżego surowca a następnie utrwala drogą pasteryzowania, czy też filtrowania, z ewentualnym dodaniem (w pewnych wypadkach) wody i cukru.

Rozumie się, że soki typowo lecznicze otrzymuje się nieraz i innymi sposobami, zwłaszcza o ile chodzi o otrzymanie pewnych tylko składników zawartych w surowcu. Istota jednak soku naturalnego polega na tym, że zawiera on w formie niezmienionej składniki rośliny świeżej; zwraca się przy tym uwagę głównie na składniki, dotychczas w produkcji soków mało brane pod uwagę: witaminy, enzymy itp.

Skład soków i ich własności zdrowotno-odżywcze.

Surowcem dla produkcji naturalnych soków roślinnych są świeże rośliny. Do istotnych zaś składników rośliny należą: woda, skrobia, celuloza, cukier, pektyny, kwasy organiczne, garbniki, ciała białkowe, mineralne, aromatyczne, rozmaite barwiki flawonowe, antocyjanowe, związki cholinowe, organiczne związki metali, siarki (w postaci związków białkowych), różne enzymy, witaminy itp. Ponieważ soki tego rodzaju otrzymuje się przez prosowanie, przeto będziemy w nich znajdowali wszystkie wartościowe składniki roślinne. Nie będzie w nich jednak ani niestrawnej celulozy,

skrobi, większej części pektyn oraz pewnej części garbników. Z tego powodu soki naturalne są w porównaniu z rośliną, z której zostały otrzymane, produktem wysoce uszlachetnionym.

Zawarty w sokach cukier ma dużą wartość przede wszystkim jako środek odżywczo-energetyczny. Szczególne znaczenie mają tu cukry w formie prostej (monosacharydy). Asymilacja ich jest bowiem bardzo szybka. Spożycie ich powoduje prawie natychmiastowy wzrost energii. Jest to ważne dla różnych sportowców i gimnastyków, którzy z tego powodu winni się więcej sokami zainteresować.

Jako szczególnie odświeżający i pobudzający składnik soku należy wymienić najrozmaitszego rodzaju kwasy organiczne, jak np.: mrówkowy, octowy, mlekowy, szczawiowy, jabłkowy, winowy, benzoesowy, salicylowy itp.; kwasy te, z których niejedne, spożyte w formie czystej, są nawet szkodliwe dla zdrowia, — jako naturalny składnik soku mają nawet nieraz własności lecznicze. Główne ich znaczenie polega jednak na zdolności odświeżaia organizmu ludzkiego i na wyraźnym wpływie [1]) na działalność różnych gruczołów wydzielniczych przewodu pokarmowego. Z tego powodu są one zwykle sztucznym składnikiem różnych limoniad itp., gdzie jednak działanie ich jest znacznie ograniczone głównie z powodu braku ciał towarzyszących, jak np.: składników mineralnych, ekstrakcyjnych itp., które regulują w sokach ich działanie. Kwasy organiczne wpływają także na regulację stężenia jonów wodorowych soków ustrojowych, co ma także bardzo duże znaczenie.

Wartość soli mineralnych zawartych w sokach jest zupełnie zrozumiała. Sole są nie tylko koniecznym surowcem budulcowym poszczególnych narządów ciała, ale także działają jako bufory płynów organizmu. Prace różnych autorów wykazały [2]), że soki, zwłaszcza niektórych roślin (szpinak itp.), są wybitnym czynnikiem powodującym wzrost krwi przez zawartość organicznie związanego żelaza, czego nie posiada, rozumie się, żelazo w stanie mineralnym. Popularnie używane sztuczne „sole odżywcze" mogą być z daleko większą korzyścią dla organizmu zastąpione przez soki roślinne.

[1]) A. Mehlitz: Süssmost 1935, 27.

[2]) H. Cremer: Biologische Versuche mit Pflanzensäften. Apoth. Ztg. 1934.

Jednym z najistotniejszych zagadnień była kwestia witamin w sokach. Poważne badania C. A. Rojahna i E. Wirtha [3]) wykazały, że znajdujące się wówczas (1932 r.) na rynku niemieckim soki (czosnkowy, pomidorowy, szpinakowy, ogórkowy, selerowy, rzodkiewkowy, marchwiowy) nie posiadały ani witaminy A, ani C. Sok czosnkowy zbadano także na obecność witaminy D, jednakże również z wynikiem negatywnym. Coprawda późniejsze prace Cremera i Esserta dowiodły, że witaminy, znajdujące się w surowcu łatwo przechodzą do soku, przy ocenie trzeba być jednak ostrożnym, bo nieodpowiednia metoda produkcji może je łatwo zniszczyć. Jak ogólnie wiadomo, rośliny są najbogatszym źródłem wszelkiego rodzaju witamin. Chcąc by i wyprodukowane z nich soki zawierały dużo witamin, należy podczas przerobu zachować pewne ostrożności: utrwalać możliwie na zimno, odciąć dostęp powietrza itp.

Bardzo ważną przy fabrykacji soków jest rola enzymów. Enzymy giną już przy niskiej stosunkowo temperaturze, dlatego też łatwo je bardzo zniszczyć podczas przerobu. Jakkolwiek niektóre z nich (np. oksydazy) działają przy fabrykacji niekorzystnie, to jednak jest pewne, że inne znów są raczej bardzo pożyteczne w swym działaniu. Soki otrzymane sposobem, który nie zniszczył enzymów, charakteryzują się niezwykle silnym „bukietem", który dają ciała, powstałe przez działanie wyżej wspomnianych fermentów na zamknięte hermetycznie składniki tych soków.

Na powstanie „bukietu" wpływają głównie różne ciała aromatyczne. Są to różnego rodzaju zestryfikowane kwasy, które powstają pod wpływem działania enzymów. Ciała aromatyczne wpływają niezwykle kojąco na system nerwowy, polepszają apetyt i wpływając na obfitsze wydzielanie się soków przewodu pokarmowego, przyczyniają się do lepszego trawienia. Dlatego też należy na nie zwrócić szczególną uwagę.

Prócz wyżej wspomnianych ogólnych własności zdrowotnych większość soków posiada jeszcze swoje specyficzne działanie lecznicze, niezwykle różnorodne i o najrozmaitszych stopniach intensywności.

---

[3]) C. A. Rojahn u. E. Wirth: Biologische Prüfung von Pflanzensäften auf ihren Gehalt an Vitaminen A. C. u. D. Apoth. Ztg. 1932. 47.

Badania wykazały, że soki są dobrym środkiem moczopędnym, przy czym wśród roślin leczniczych mamy ich tak duży wybór, że w każdym indywidualnym wypadku możemy stosować właściwy preparat [4]), dalej że soki działają dietetycznie, polepszają samopoczucie, nadają się m. in. do kuracji chlorofilowej [5]) [6]). Każdy zresztą sok ma swoje indywidualne zastosowanie: jeden jest środkiem leczniczym przeciw zaziębieniu i gorączce, drugi przeciw artretyzmowi, reumatyzmowi, chorobom nerek, inny znowu przeciw anemii i osłabieniu wątroby itp. Podręczniki, traktujące o kuracji ziołowej, podają tu masę recept których skuteczność w wielu wypadkach nie ulega dyskusji. W związku z rozwojem fitoterapii liczba roślin przydatnych w lecznictwie niewątpliwie wzrośnie, przez co zwiększy się także ilość możliwych do produkcji soków.

Rozwój fabrykacji soków roślinnych.

Przemysł soków roślinnych rozwinął się najwięcej w Stanach Zjedn. Ameryki Północnej i w Niemczech. W U. S. A. istnieje duża liczba przedsiębiorstw i instytucyj, które zajmują się nie tylko produkcją i eksploatacją tego rodzaju artykułów, ale mają poza tym na celu dokładne zbadanie czynników ogólnych tej produkcji. W Stanach soki mają bodajże największy popyt. Istnieje tam duża ilość różnych barów, nastawionych specjalnie na obrót tymi artykułami. Można w nich za niską stosunkowo cenę dostać najrozmaitszego rodzaju soki, smacznie przyrządzone i w ten sposób spreparowane, że wypite nawet w większych ilościach nie powodują żadnych ujemnych skutków. Okazało się bowiem, że przy takiej hiperkonsumcji, zresztą celowej, niektórych z nich (np. soku marchwi) występują pewne ujemne następstwa w formie zżółknięcia skóry itp., którym należało przeciwdziałać. Do tego typu zagadnień wzięli się właśnie Amerykanie i wiele z nich rozwiązali z wynikiem pozytywnym. Szli oni więc raczej po linii praktycznego wykorzystania własności soków, propagując w tym właśnie kierunku prace badawcze.

---

[4]) Meyer: Hipokrates 9, 1934, 334 — 340 (ref.).
[5]) H. Cremer: Biol. Versuche mit Pflanzensäften. Apoth. Ztg. 1934.
[6]) Godinho: Ueber d. Auftreten... Bio. Ztg. 155. 90.

Ogólnie mówiąc na rynku amerykańskim cieszą się soki dużym powodzeniem, co jest zupełnie zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że przeciętny Amerykanin odżywia się stosunkowo w dużym stopniu różnymi preparatami przemysłowymi. Największą zaś wadą tych produktów w zwykły sposób przyrządzonych jest właśnie fakt, że różne czynniki dodatkowe, jak witaminy, enzymy itp., o ile w ogóle się w nich znajdują, to w małych stosunkowo ilościach. Na tym tle atrakcyjność soków, jako nosicieli różnych czynników tego typu, jest zupełnie zrozumiała.

O ile chodzi o rynek niemiecki, najważniejszy dla nas, to został on wprost zarzucony najrozmaitszymi preparatami tego typu do tego stopnia, że uważano za wskazane poświęcić im specjalne studia celem głębszego zorientowania się co do ich wartości i przydatności do celów konsumcyjnych. Soki te bowiem reklamowano jako środki lecznicze na wszystkie prawie choroby, przyczem jednakże własności ich nie stały w żadnej współzależności z ich cenami. Pracę swoją w tym kierunku rozpoczęli Niemcy od podstaw. Wyprodukowali bowiem w laboratorium odpowiednie soki [7]), oznaczyli ich stałe własności oraz cechy i te porównywali z własnościami preparatów handlowych. Okazało się, że nie tylko niektóre z nich zawierają środki konserwujące w postaci SO_2, ale wiele z nich jest nawet silnie rozcieńczonych wodą. Takie wyrażenia przedstawiciela nauki niemieckiej [7]), jak: „Mam wrażenie, że wszystkie soki, wyprodukowano przy użyciu powtórnego prasowania“ (słowa odnoszą się do soków z marchwi) lub o ile chodzi o sok czosnkowy, że z wyjątkiem jednego „wszystkie soki pozostałe są częściowo nawet bardzo silnie rozcieńczone wodą“ [7]), najlepiej nam uzmysławiają, że nawet na tak solidnym rynku, jakim jest rynek niemiecki, nie wszystkie soki były bez zarzutu (rok 1932).

W Niemczech jest stosunkowo dużo bardzo poważnych firm, zajmujących się produkcją soków roślinnych. Ekspansja wytwórców niemieckich jest tak duża, że sprowadzają sobie nawet surowce z zagranicy (między innymi z Polski) byleby mieć możność stałego zdobywania rynków.

---

[7]) C. A. Rojahn, H. Fils und E. Wirth: Mitteilung aus d. Univ. Halle Chem. u. Biol. Unters. v. Pflanzensäft. Chemischer Teil. Apoth. Ztg. 1932. 31.

Rozwój produkcji polskiej.

Sytuacja w zakresie obrotu sokami jest w Polsce przede wszystkim o tyle trudna, że niektóre nasze rynki, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich (Śląsk), są prawie zupełnie opanowane przez towar niemiecki, nie dopuszczający w ogóle do głosu produkcji polskiej. Na terenie Śląska przede wszystkim natknął się obecnie towar niemiecki na przeciwwagę budzącego się przemysłu polskiego. W Polsce od kilku lat sprawa ta staje się coraz bardziej aktualna.

Pierwsze próby wyrobu soków rozpoczęły różne apteki i to zarówno w stolicy, jak i na prowincji (w Poznaniu). Rozumie się, że produkcja ta odbywała się na małą stosunkowo skalę i była obliczona przede wszystkim na potrzeby wewnętrzne apteki. Zwykle właściciel apteki, najczęściej w porozumieniu z gronem najbliższych lekarzy, zaczynał wyrób i obsługiwał tym specyfikiem swoich klientów. Z biegiem czasu zapotrzebowanie rosło i warsztat pracy — drogą naturalną — musiał się powiększać. Ewolucja ta, trwająca często całe lata, miała jednak w efekcie bardzo poważne zwiększenie skali produkcji, przybierając czasem nawet charakter produkcji przemysłowej. Fakt ten jest dla nas bardzo ważny, bo wskazuje, że w tego rodzaju wypadkach mamy do czynienia z solidną pracą wielu lat, pracą w której czynnik spekulacyjny jest minimalny. Naturalny zaś rozwój przedsiębiorstwa, zakrojonego na małą skalę, pozwalał poza tym na ciągłe ulepszanie metody wyrobu, osiągając nieraz na tym polu bardzo ładne wyniki. I tak np. dzierżawca apteki Mazowieckiej p. mgr Cz. Fink-Finowicki, który już od przeszło 10 lat zajmuje się produkcją soków i obecnie zaczyna wyrób na skalę zupełnie przemysłową, udoskonalił metodę wyrobu niektórych preparatów (np. sok czasnkowy) do tego stopnia, że zawierają one więcej ciał czynnych (wyrażonych tak zwaną liczbą srebrową) jak czysty sok nierozcieńczony, wyciśnięty wprost z rośliny. Rozumie się, że trzeba tu było przeprowadzić pewnego rodzaju „uwolnienie" tych ciał czynnych, które normalnie są w roślinie związane i następnie odrzucane razem z wyprasowanymi łupinami. Jest zupełnie jasne, że takie wyniki można osiągnąć tylko drogą żmudnej a wytrwałej i opartej na dużej wiedzy pracy i dlatego też, naszym zdaniem, do ewentualnej produkcji eksportowej nadawałyby się przede wszystkim tego rodzaju przedsiębiorstwa.

Z tych skromnych początków, datujących się jeszcze sprzed około 10 laty, rozwinął się w Polsce wyrób tych artykułów na skalę więcej oficjalną, powstały nowe firmy trudniące się specjalnie zbytem tego rodzaju artykułów (różne pijalnie soków itp.) i wreszcie za często produkcję, jak już wspomniano, na skalę przemysłową (mgr Gobiec, mgr Finowicki i inni). Rozwijający się przemysł polski napotkał na swym własnym terenie silnego przeciwnika w osobie przede wszystkim firm niemieckich (Walther; Schoenenberger itd.). Obecnie sokami, szczególnie typu spożywczego, zainteresowały się przede wszystkim sfery przemysłowe. Ze soków spożywczych najwięcej rozpowszechnione są w Polsce soki pomidorowe. Soki te odbiegają trochę charakterem swoim od soków zachodnio-europejskich (szereg niemieckich) i przypominają raczej soki amerykańskie. Jak wiadomo, przetwórstwo pomidorów jest w Polsce stosunkowo dobrze rozwinięte. Produkuje się u nas zarówno soki jak i różne preparaty zgęszczone; purée, ekstrakty itp. Interesujące nas soki pomidorowe produkuje głównie fabryka „Pudliszki".

O własnościach zdrowotno-odżywczych soków produkcji polskiej trudno jeszcze coś powiedzieć, z powodu braku w tym względzie materiału analitycznego. (Dok. nastąpi).

Inż. BORYS KREMER.

Ziemie Północno-Wschodnie przodują w handlu i produkcji zielarskiej

Artykuł z okazji Pierwszego Jarmarku Ziół Leczniczych w Wilnie — czerwiec 1938 r.

Warunki klimatyczne i glebowe, sposób użytkowania gruntów (dużo łąk, pastwisk, lasów i nieużytków), wielki odsetek ludności wiejskiej oraz tania robocizna, predystynują Ziemie Północno-Wschodnie do produkcji ziół leczniczych. Nie można pominąć jeszcze jednego czynnika, który może zadecydował o powstaniu i miał doniosły wpływ na dalszy rozwój nowoczesnego handlu zielarskiego na wspomnianym terenie. Jest to zachowana wśród ludu wiejskiego tradycja używania ziół leczniczych. Różne syntetyczne chemikalia i specyfiki nabywane w aptekach nie są dostępne dla ludu z Wileńszczyzny, Nowogródzkiego i Polesia, zresztą nie cieszą

się one u niego zaufaniem. Lud nadal używa roślin jako leków, zachowując od tysiącleci zebrane wiadomości o właściwościach leczniczych ziół flory lokalnej. To szerokie rozpowszechnienie wśród ludu używania roślin leczniczych, wysunęło Ziemie Północno-Wschodnie na czołowe miejsce w historii i teraźniejszości zielarstwa polskiego.

Handel ziołami leczniczymi jest jedną z najstarszych gałęzi w zakresie wymiany dóbr. Pierwszymi lekami były zioła. Wraz z innymi produktami również zioła lecznicze były przedmiotem wymiany u starożytnych ludów. W ciągu wieków wiadomości o ziołach coraz bardziej wzbogacały się i używanie ich jako lekarstwa — rozpowszechniło się.

Wiek XIX, który przyniósł ze sobą rozwój chemii syntetycznej, przyczynił się do upadku ziołolecznictwa. Wyprodukowane przez olbrzymie koncerny chemiczne sztuczne preparaty chemiczne wypchnęły z półek aptekarskich zioła. Z czasem zaczęto nawet pogardzać ziołami leczniczymi, traktując je jako leki znachorów i babek.

W owych właśnie czasach największego zmierzchu roślin jako lekarstw, gdy miejscem nabywania ziół leczniczych był rynek miasteczkowy lub kiermasz, powstała pierwsza w Polsce nowoczesna firma zielarska. Firma ta założona w Święcianach Wileńskich w r. 1883 i jako duże przedsiębiorstwo eksportowo - importowe istnieje do dnia dzisiejszego. Mizerne i trudne były początki tej firmy. Asortyment zielarski był nieduży, gdyż składał się z 20 zaledwie gatunków; niewielki był też zasięg jej działania. Przetrwała ona jednak najtrudniejszy dla siebie czas, aby kontynuować swoją pionierską pracę w warunkach dla branży znacznie pomyślniejszych.

Pewne próby o charakterze społecznym w zakresie zielarstwa można pod koniec XIX wieku zanotować na terenie woj. warszawskiego i lubelskiego oraz w Małopolsce. Próby te jednak z powodu niepopularności sprawy, skończyły się niepowodzeniem. Również niezbyt szczęśliwie skończyły się próby zielarskie w okresie przedwojennym na terenie Kongresówki.

Nadszedł wiek XX-ty, a wraz z nim rozwój biochemii. Powstały nowe poglądy o odżywianiu się, leczeniu i o czynnikach rozwoju istot żywych. Coraz bardziej zaczęto wskazywać, że siły przyrody są jednak silniejsze od geniuszu ludzkiego i że laboratorium chemiczne, przynajmniej dotychczas nie może zastąpić pracy żywej komórki roślinnej. Okazało się, że ówczesne przypuszczenia o sztucznych pokarmach nie wytrzymują krytyki i doświadczenia życiowego. Bez naturalnego pokarmu o rozwoju istoty żywej mowy być nie może. Również wyłącznie sztuczne lekarstwa nie zawsze są

pożyteczne i posiadają niepożądane uboczne działanie. Konkretnych dowodów dostarczyła wielka wojna światowa. Brak naturalnych świeżych pokarmów powodował groźną chorobę szkorbut, newrozy, zaburzenia przemiany materii. Żadne syntetyczne środki nie pomogły, zioła jednak posiadające witaminy — leczyły tę chorobę. Nastąpiła rehabilitacja zioło-lecznictwa. Badania ziół z punktu widzenia ich własności leczniczych wykazują, że tysiącletnie doświadczenie ludu w wielu wypadkach osiągnęło już to, o czym wiedza lekarska dopiero teraz się dowiaduje.

Po wojnie wraz z nowymi prądami w biologii i medycynie, zaczyna się rozwój zielarstwa. W rozwoju tym znowu na pierwsze miejsce wysuwają się Ziemie Północno-Wschodnie. Z roku na rok ilość firm zielarskich zwiększa się. Będący w obrocie handlowym asortyment ziół się rozrasta (ostatnio do 250 gatunków roślin flory miejscowej). Wzrasta też ilość roślin pochodzących z plantacyj.

W chwili obecnej istnieje na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie (4 województwa Północno-Wschodnie) 46 firm, które zajmują się wyłącznie lub przeważnie handlem roślinami leczniczymi. Ilość firm, które ubocznie trudnią się skupem roślin leczniczych jest znacznie większa.

Z firm zielarskich 10 zajmuje się eksportem, pozostałe zaś pracują na rynku wewnętrznym, będąc dostawcami dla większych firm eksportowych nie tylko z terenu Ziem Północno-Wschodnich, lecz również z innych dzielnic kraju. Należy podkreślić, iż większość eksportowych firm zielarskich z innych okręgów zaopatruje się w surowiec pochodzący przeważnie z woj. wileńskiego, poleskiego, częściowo zaś — z nowogródzkiego. Ziemie Północno-Wschodnie stanowią zatem teren dostarczający zioła lecznicze dla całego kraju nie tylko na potrzeby konsumcji wewnętrznej, lecz również na cele dalszego wywozu za granicę.

W ostatnich latach eksport ziół leczniczych, dokonywany przez firmy, mieszczące się w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, postępuje szybkim krokiem, zarówno pod względem wartości pieniężnej wywiezionego towaru (w roku 1937 — 452 tys. zł), jak i jego jakości i wachlarza rynków zbytu (Niemcy, Anglia, Belgia, Francja, Austria, Czechosłowacja, Estonia, Palestyna, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Szwajcaria, Szwecja i in.).

Ilości ziół leczniczych, dostarczone przez Ziemie Północno-Wschodnie na potrzeby rynku wewnętrznego wielokrotnie przewyższają eksport z tego terenu.

KONSTANTY MOLDENHAWER — Poznań.

Przyczynek do badań potrzeb nawozowych papryki — Capsicum annuum L.

Metody uprawy papryki, czyli Pieprzu tureckiego — Capsicum annuum L. w Polsce zostały już dostatecznie wyjaśnione, gorzej natomiast przedstawia się sprawa potrzeb pokarmowych, tej rośliny, ze względu na zupełny brak u nas jakichkolwiek doświadczeń nawozowych.

Informacje o potrzebach nawozowych papryki, które znajdujemy niekiedy w naszych podręcznikach, traktujących o roślinach leczniczych i przemysłowych, nasuwają poważne wątpliwości co do ich ścisłości. Należy przytem zaznaczyć, iż brak jest źródeł, skąd zostały czerpane. W literaturze zagranicznej niewiele spotyka się danych o wynikach doświadczeń nawozowych z papryką. O. Daffert i W. Himmelbaur podają w artykule pt.: „Düngungsversuche mit Arzneipflanzen“ [1]) do 1936 roku tylko trzy źródła [2]), opublikowane w znacznych od siebie odstępach czasu. Jak więc widzimy, temat nawożenia papryki nie jest bynajmniej wyczerpany.

Uważaliśmy za celowe przystąpienie w roku 1936 do przeprowadzenia polowych doświadczeń nawozowych z papryką, tym więcej, iż, jak zaznaczyliśmy na początku, brak ich było dotąd na terenie Polski. Doświadczenia nasze zakreślone pierwotnie na szerszą skalę, musiały być wykonane w węższych ramach, z przyczyn od nas niezależnych.

Zdajemy sobie jasno sprawę, że wyniki naszego doświadczenia, jako jednorocznego, nie uprawniają nas do wyciągania zbyt

---

[1]) O. Dafert und W. Himmelbaur (Wien): „Düngungsversuche mit Arzneipflanzen“. „Die Landeskultur“ Nr. 7 und 8/1936. Wien.

[2]) Cyt. według pow. artyk.: 1) B. Windisch: „Die Nährstoffaufnahme der Paprikapflanze“. Zeitschr. f. d. landw. Versuchswee. in Osterreich 10. S.552.1907. 2) Dafert O. und Rudolf R.: „Der Einfluss einer verschiedenen Düngung auf die Menge der wertbildenden Stoffe bei Koriander, Anis, Kamille und Paprika“. Heil — und Gewürzpflanzen, 8. S. 83, 1925/26. 3) Heine E.: „Berichte der Lehr — und Forschungsanstallt für Gartenbau in Berlin — Dahlem 1928/29“.

daleko idących wniosków, tym niemniej jednak, ze względu na aktualność przedmiotu zdecydowaliśmy je w całości opublikować, z zastrzeżeniem jednak, iż uważamy je za orientacyjne.

Nasze doświadczenie z papryką zostało założone na polu, należącym do Uniwersytetu Poznańskiego na Sołaczu. Gleba stanowiła lekki szczerk w wysokiej kulturze. Przed plonami było żyto, po którym w roku poprzedzającym nasze doświadczenie, zasadzono ziemniaki (na oborniku w ilości 200 q. na ha). Po zbiorze ziemniaków dano głęboką orkę zimową, którą pozostawiono w ostrej skibie do 13 marca, poczem pole zasprężynowano i zabronowano. Wytykanie pólek przeprowadzono 24 marca. Na z góry wyznaczonych pólkach rozsiano tego samego dnia supertomasynę chorzowską w stosunku 3 q. na ha, oraz sól potasową 22% w stosunku również 3 q. na ha. Nawozy mineralne natychmiast zagrabiono. Poletka miały wymiar 3 m. × 4 m. = 12 m. kw. Powtórzeń 3. Wapno mielone, palone rozsypano na odpowiednich poletkach dn. 10 kwietnia w stosunku 10 q. na ha i tak samo dokładnie zagrabiono.

W dniu 19 i 20 maja wysadzono sadzonki papryki z inspektu, gdzie rosły poprzednio. W chwili sadzenia miały one już uformowane po 4 listki i silny, zdrowy wygląd. Odległość rzędów 40 cm., w rzędach 20 cm. Po wysadzeniu roślin spadł obfity deszcz i sadzonki doskonale się przyjęły. W dniu 22 maja rozsypano na wyznaczonych poletkach saletrzak w stosunku 2 q. na ha. Po rozsypaniu saletrzaka wszystkie poletka zarównano nowożone, jak i nienawożone, zmotykowano i wypielono wschodzące chwasty. Dalsza pielęgnacja polegała na spulchnianiu roli, motyczeniu i pieleniu ręcznym. Ogółem wykonano 7 pieleń i motyczeń (dn. 2.VI, 22.VI, 30.VI, 16.VII, 22.VII, 7.VIII, 18.VIII).

Od przyjęcia się rozsady do zbioru plantacja była w bardzo dobrym stanie. Już w drugiej połowie lipca poletka zaczęły się wyróżniać: najbujniejszy wzrost miały na pełnym nawozie mineralnym (PKNCa), najsłabsze natomiast poletka były bez nawozu, względnie tylko na nawozie fosforowo-potasowym, a zatem bez azotu. Różnice te utrzymały się aż do rozpoczęcia zbiorów.

Do zbioru owoców papryki przystępowano w miarę ich dojrzewania, co zaznaczało się czerwienieniem owoców. Po raz pierw-

szy zebrano owoce papryki dn. 13 sierpnia, po raz drugi 18 sierpnia, po raz trzeci 25 sierpnia itd. w odstępach od tygodnia do kilkunastu dni aż do dn. 10 października, w którym to dniu nastąpił ostatni zbiór w stanie niezupełnie dojrzałym. Po każdym zbiorze owoce z każdego poletka natychmiast oddzielnie ważono i rozwieszano pod dachem w szklarni dla ostatecznego dojrzenia i wyschnięcia, poczem wysuszano owoce z poszczególnych poletek na specjalnych sitach nad gazem i po raz drugi zważono.

Otrzymano następujące wyniki:

Przeciętny plon papryki z poletka:

	O	PK	PN	KN	PKN	PKNCa
w stanie świeżym w gr:	2148 ±0,147	2420 ±0,333	3189 ±0,571	3104 ±0,473	4198 ±0,666	4575 ±0,873
po wysuszeniu w gr:	568 ±0,019	652 ±0,089	908 ±0,253	884 ±0,066	1038 ±0,163	1215 ±0,143

Plon papryki po przeliczeniu na hektar:

w stanie świeżym w kg:	1790	2017	2658	2587	3498	3813
po wysuszeniu w kg:	473	543	757	737	865	1013

Jak widać z powyższych wyników, uwidoczniło się w naszym doświadczeniu silne działanie azotu, dalej wapna i w nieco mniejszym stopniu fosforu, natomiast potas, — o ile można wnioskować z jednorocznego tylko doświadczenia, — zdaje się wpływać nawet obniżająco na plony papryki. Wyniki nasze pokrywają się z wynikami, uzyskanymi przez Windisch'a [1]), który przy nawożeniu azotem parcelek o powierzchni 6 m. kw. otrzymał zwyżkę 482 g w stosunku do 333 g z parcelek bez nawozu oraz przy jednostronnym nawożeniu fosforem — 485 g. Potas natomiast w jego doświadczeniach powodował obniżkę z 333 g na 289 g.

Fakty te zdają się przemawiać za ostrożnym stosowaniem nawozów potasowych pod paprykę, jako mogących działać ujemnie na plony, powodując ich zniżkę, wbrew zaleceniom, podawanym bezkrytycznie przez autorów niektórych naszych podręczników o roślinach leczniczych i przemysłowych, co do dużych potrzeb tej rośliny.

[1]) Cytowane za: O. Dafert und W. Himmelbaur: „Düngung mit Arzneipflanzen". Die Landeskultur. Nr. 7 und 8. Wien 1936 r.

DR PIOTR SAWICKI.

Widłak babimór (goździsty) Lycopodium Clavatum L.

Z notesu zielarskiego spostrzeżeń i doświadczeń na terenie gminy Porohy, pow. Nadworna, woj. Stanisławowskie — Karpaty Wsch.

Dla spostrzeżeń wybrałem 50 mniej więcej jednakowych roślin Widłaka babimoru. Notowane były: ciepło, opady, wzrost łodyg, okres kłosowy (ilość dni — od początku formowania kłosów do dojrzewania), wzrost kłosów, wydajność likopodia (zarodników) — zbiór.

Zebrany materiał po opracowaniu dał następujący obraz wzajemnych stosunków między totowanymi wartościami — w formie współczynników korelacyjnych:

Sygnatura: ciepło — 1, opady — 2, wzrost łodyg — 3, okres kłosowy — 4, wzrost kłosów — 5, wydajność likopodia — 6.

$r_{13} = +\ 0.37$ $\quad$ $r_{34} = +\ 0.48$
$r_{14} = -\ 0.45$ $\quad$ $r_{35} = +\ 0.56$
$r_{15} = +\ 0.21$ $\quad$ $r_{36} = +\ 0.51$
$r_{16} = +\ 0.36$

$r_{23} = +\ 0.51$ $\quad$ $r_{45} = +\ 0.37$
$r_{24} = +\ 0.29$ $\quad$ $r_{46} = +\ 0.52$
$r_{25} = +\ 0.34$
$r_{26} = +\ 0.46$ $\quad$ $r_{56} = +\ 0.51$

Przypisek Redakcji.

Wyjaśnienie:

Zgodnie z oznaczeniem podanym przez Autora symbol r_{13} jest współczynnikiem korelacji, oznaczającym stosunek różnicy wzrostu temperatury (1) do różnicy wzrostu łodyg (3). Wartość współczynnika wyraża się tu liczbą dodatnią (+0.37), gdyż wzrost temperatury pozostaje w stosunku prostym do wzrostu łodygi. Zachodzi tu wypadek zależności „prostej", która oznacza się zawsze liczbą dodatnią, mieszczącą się w granicach od 0 do +1.

Podobnie symbol następny r_{14} oznacza stosunek różnicy pomiarów temperatury (1) do różnicy odpowiadających pomiarów długości okresu kłosowego (4). Wartość współczynnika w tym wypadku wyrażona jest liczbą ujemną (—0.45), zachodzi tu bowiem wypadek zależności „odwrotnej", gdyż

Największe pozytywne stosunki są między wzrostem łodyg, kłosów i wydajnością widłaka. Rzecz jest zupełnie jasna, gdyż zjawisko to jest skutkiem wewnętrznych, powiązanych procesów rośliny.

Współczynnik korelacyjny $r_{23} = +0.51$ wskazuje na większy pozytywny wpływ opadów na wzrost łodyg, również jak i $r_{26} = +0.46$ podkreśla znaczenie wpływu opadów na wydajność widłaka. Znacznie mniejszy pozytywny wpływ na wydajność ma ciepło — $r_{16} = +0.36$. Natomiast ciepło wyraźnie wpływa na skrócenie okresu kłosowego — $r_{14} = -0.45$, co znaczy, że czym większe ciepło (pogoda cieplejsza), tym okres kłosowy jest krótszy. Wzrost kłosów jest więcej zależny od opadów ($r_{25} = +0.34$), niż od ciepła ($r_{15} = +0.21$).

Ogólne spostrzeżenie: pomyślny rozwój widłaka jest przede wszystkim zależny od wielkości opadów w okresie wegetacji.

Zostaje do rozstrzygnięcia pytanie: kiedy właściwie w okresie wegetacyjnym opady mają największe znaczenie? Dla wyjaśnienia tego pytania potrzebne są długie lata obserwcji. Chcąc mieć bodaj w przybliżeniu jakąś odpowiedź przeprowadziłem próby z podlewaniem w r. 1937. Ten rok dzięki wiosennej posusze był prawie klasyczny dla tego rodzaju doświadczeń.

Wybranych zostało w suchym miejscu 16 grup po 8 mniej więcej jednakowych roślinek w każdej grupie. 15 grup podlewano codziennie o godz. 19-ej w okresach podanych niżej (znaczono krzyżykami). Wzrost łodyg, kłosów i wydajność w 15 grupach podlewanych zestawiono w porównaniu do grupy 16-ej niepodlewa-

---

w miarę wzrostu jednego czynnika — temperatury (1) drugi czynnik — okres kłosowy (4) maleje. Wartość współczynnika korelacji „odwrotnej" oznacza się zawsze liczbą ujemną, mieszczącą się w granicach od 0 do —1.

Zasady metody korelacji są zbyt obszerne, aby je tu omawiać. Zaznaczyć należy tylko, że przy liczbie obserwacyj od 30 do 75 obliczenia nie są zbyt uciążliwe, przy mniejszej liczbie obserwacyj, poniżej 20, są one problematyczne, przy większej, powyżej 75, stają się dość kłopotliwe i wymagają zastosowania rachunku prawdopodobieństwa.

Interesujących się bliżej tymi zagadnieniami odsyłamy do prac:

1. J. Czekanowski. Zarys metod statystycznych w zastosowaniu do antropologii. Warszawa 1913. Prace Tow. Nauk. Warsz. Nr. 5.
2. R. de Montessus de Ballore „La méthode de corrélation".

nej, przyjętej za podstawową jednostkę. Wyniki podano w następującym zestawieniu:

grupy	wzrost łodyg	wzrost kłosów	wydajność widłaka (zbiór)	Podlewanie								
				20.IV-30.IV	1.V – 10.V	10.V—20.V	20.V—30.V	1.VI—10.VI	10.VI-20.VI	20.VI-30.VI	1.VII-10.VIII	10.VII-20.VII
1	1.1	0.9	1.00	+								
2	1.1	1.0	1.25		+							
3	1.2	1.0	1.25			+						
4	1.5	1.1	1.36				+					
5	1.2	1.1	1.62					+				
6	1.0	1.5	1.80						+			
7	1.1	1.7	1.80							+		
8	1.2	1.4	1.71								+	
9	1.1	1.2	1.40									+
10	2.3	1.4	1.60	+	+	+						
11	3.1	1.8	2.00				+	+	+			
12	1.3	1.5	2.00							+	+	+
13	3.6	1.8	2.00	+	+	+	+	+	+			
14	3.	1.9	2.12				+	+	+	+	+	+
15	3.6	1.9	2.12	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16	1.0	1.0	1.00									

Widzimy, że maksymalny skutek podlewań, jak dla rośnięcia łodyg, kłosów, tak i dla wydajności był w grupie 15-ej — podlewanie od 20.IV do 20.VII. Grupa 14. prawie równa 15-ej była podlewana od 20.V do 20.VII. Grupa 11, która znikomo się różni od 15-ej była podlewana od 20.V do 20.VI. Pozatem późniejsze podlewanie grupy 12-ej (od 20.VI do 20.VII) już nie wpłynęło na wzrost łodygi, gdyż wydajność i wzrost kłosów tej grupy trzeba zaliczyć do wyższych. Natomiast wczesne podlewanie (grupa 10) wpłynęło wybitnie na rozwój łodyg, na wydajność zaś miało wpływ tylko umiarkowany, choć trwało cały miesiąc.

Tylko to krótkookresowe podlewanie (10-dniowe) wyraźnie wpłynęło na wzrost łodygi, które było prowadzone w końcu maja (grupa 4), a na wzrost kłosów i wydajność — w drugiej połowie czerwca (gr. 6 i 7). Późniejsze podlewania, jak i wcześniejsze, miały nie wielkie znaczenie.

Wnioski:

1. Wilgoć kwietniowa i majowa wpływa głównie na rozwój łodyg (okres wzmożenia asymilacyjnych procesów i rośnięcia);

2. Wilgoć w czerwcu i pierwszej połowie lipca wybitnie wpływa na wydajność zarodników (okres wzmożonej akumulacji i transportacji materiału do kłosów).

3. Wzrost kłosów harmonizuje się z wydajnością zarodników.

Porównanie tych wyników z danymi przez współczynniki korelacji prowadzi nas do ogólnych wniosków, że 1) W i d ł a k b a b i m ó r d l a r o z w o j u i d o b r e j w y d a j n o ś c i m u s i m i e ć d o s t a t e c z n ą i l o ś ć w i l g o c i, g ł ó w n i e w p o c z ą t k u l a t a, k i e d y f o r m u j ą s i ę k ł o s y. Praktycznie spostrzegamy, że rośliny pokryte mchem (zatrzym. wilgoć) są większe (kłosy też), na suchych miejscach słabe, za to na zupełnie mokrych glebach widłaka w ogóle w naszym terenie nie spotykamy; 2) C i e p ł o m a m n i e j s z e z n a c z e n i e d l a w y d a j n o ś c i n i ż w i l g o ć. Praktycznie — widłak rośnie i na wysokich zimniejszych terenach i nie reaguje prawie na wybitne w górach różnice ciepła w dzień i w nocy.

Użyłem metody statystyczno-korelacyjnej celem wyjaśnienia ogólnych stosunków (mierzonych elementów) i kierunku dalszych spostrzeżeń i doświadczeń. Nie pretendując w naszym wypadku na matematyczną ścisłość — ze względu na ilość spostrzeżeń i na proste sposoby mierzenia. Już na podstawie pierwszych prób możemy przewidywać na rok bieżący (1938), że wydajność (zbiór) zarodników widłaka w naszym terenie będzie bardzo pomyślna i przy dobrej organizacji zbioru może się stać dobrym zarobkiem dla ludności miejscowej.

INŻ. A. WYSOCKA — Puławy.

Uwagi o dziewannie

Wśród powszechnie uprawianej dziewanny przy bliższej obserwacji łatwo daje się rozróżnić dwa głównie gatunki, a mianowicie: *Dziewanna kutnerowata — Verbascum thapsiforme Schrad.* i *Dziewanna wielkokwiatowa — V. phlomoides L.* Główną i naj-

nej, przyjętej za podstawową jednostkę. Wyniki podano w następującym zestawieniu:

grupy	wzrost łodyg	wzrost kłosów	wydajność widłaka (zbiór)	Podlewanie								
				20.IV-30.IV	1.V – 10.V	10.V—20.V	20.V—30.V	1.VI—10.VI	10.VI-20.VI	20.VI-30.VI	1.VII-10.VII	10.VII-20.VIII
1	1.1	0.9	1.00	+								
2	1.1	1.0	1.25		+							
3	1.2	1.0	1.25			+						
4	1.5	1.1	1.36				+					
5	1.2	1.1	1.62					+				
6	1.0	1.5	1.80						+			
7	1.1	1.7	1.80							+		
8	1.2	1.4	1.71								+	
9	1.1	1,2	1.40									+
10	2.3	1.4	1.60	+	+	+						
11	3.1	1.8	2.00				+	+	+			
12	1.3	1.5	2.00							+	+	+
13	3.6	1.8	2.00	+	+	+	+	+	+			
14	3.	1.9	2.12				+	+	+	+	+	+
15	3.6	1.9	2.12	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16	1.0	1.0	1.00									

Widzimy, że maksymalny skutek podlewań, jak dla rośnięcia łodyg, kłosów, tak i dla wydajności był w grupie 15-ej — podlewanie od 20.IV do 20.VII. Grupa 14. prawie równa 15-ej była podlewana od 20.V do 20.VII. Grupa 11, która znikomo się różni od 15-ej była podlewana od 20.V do 20.VI. Pozatem późniejsze podlewanie grupy 12-ej (od 20.VI do 20.VII) już nie wpłynęło na wzrost łodygi, gdyż wydajność i wzrost kłosów tej grupy trzeba zaliczyć do wyższych. Natomiast wczesne podlewanie (grupa 10) wpłynęło wybitnie na rozwój łodyg, na wydajność zaś miało wpływ tylko umiarkowany, choć trwało cały miesiąc.

Tylko to krótkookresowe podlewanie (10-dniowe) wyraźnie wpłynęło na wzrost łodygi, które było prowadzone w końcu maja (grupa 4), a na wzrost kłosów i wydajność — w drugiej połowie czerwca (gr. 6 i 7). Późniejsze podlewania, jak i wcześniejsze, miały nie wielkie znaczenie.

Wnioski:

1. Wilgoć kwietniowa i majowa wpływa głównie na rozwój łodyg (okres wzmożenia asymilacyjnych procesów i rośnięcia);

2. Wilgoć w czerwcu i pierwszej połowie lipca wybitnie wpływa na wydajność zarodników (okres wzmożonej akumulacji i transportacji materiału do kłosów).

3. Wzrost kłosów harmonizuje się z wydajnością zarodników.

Porównanie tych wyników z danymi przez współczynniki korelacji prowadzi nas do ogólnych wniosków, że 1) W i d ł a k b a b i m ó r d l a r o z w o j u i d o b r e j w y d a j n o ś c i m u s i m i e ć d o s t a t e c z n ą i l o ś ć w i l g o c i, g ł ó w n i e w p o c z ą t k u l a t a, k i e d y f o r m u j ą s i ę k ł o s y. Praktycznie spostrzegamy, że rośliny pokryte mchem (zatrzym. wilgoć) są większe (kłosy też), na suchych miejscach słabe, za to na zupełnie mokrych glebach widłaka w ogóle w naszym terenie nie spotykamy; 2) C i e p ł o m a m n i e j s z e z n a c z e n i e d l a w y d a j n o ś c i n i ż w i l g o ć. Praktycznie — widłak rośnie i na wysokich zimniejszych terenach i nie reaguje prawie na wybitne w górach różnice ciepła w dzień i w nocy.

Użyłem metody statystyczno-korelacyjnej celem wyjaśnienia ogólnych stosunków (mierzonych elementów) i kierunku dalszych spostrzeżeń i doświadczeń. Nie pretendując w naszym wypadku na matematyczną ścisłość — ze względu na ilość spostrzeżeń i na proste sposoby mierzenia. Już na podstawie pierwszych prób możemy przewidywać na rok bieżący (1938), że wydajność (zbiór) zarodników widłaka w naszym terenie będzie bardzo pomyślna i przy dobrej organizacji zbioru może się stać dobrym zarobkiem dla ludności miejscowej.

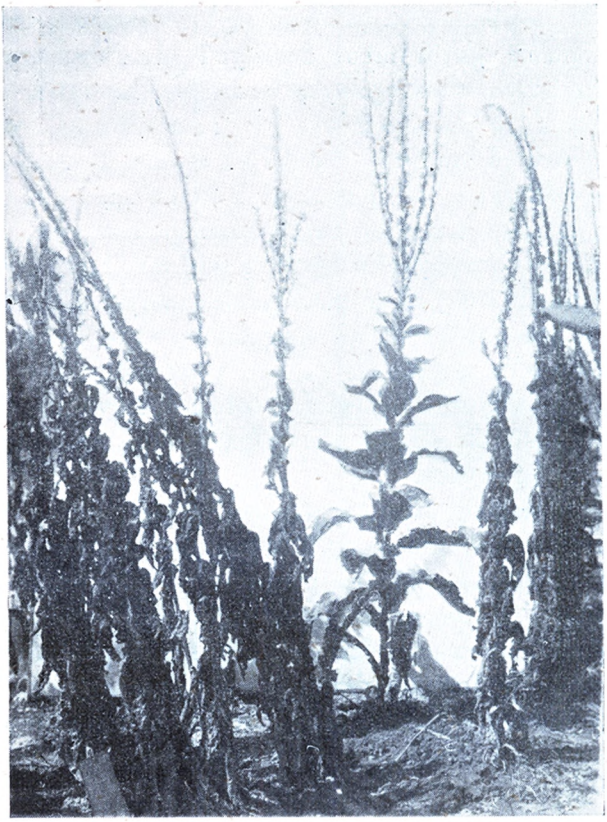
INŻ. A. WYSOCKA — Puławy.

Uwagi o dziewannie

Wśród powszechnie uprawianej dziewanny przy bliższej obserwacji łatwo daje się rozróżnić dwa głównie gatunki, a mianowicie: *Dziewanna kutnerowata — Verbascum thapsiforme Schrad.* i *Dziewanna wielkokwiatowa — V. phlomoides L.* Główną i naj-

ważniejszą cechą przy ich rozróżnieniu jest kształt i sposób osadzenia liści.

Verbascum thapsiforme ma liście krótsze i szersze, wybitnie siedzące i zbiegające do następnego międzywięźla, V. Phlomoides zaś ma liście więcej wydłużone i wąskie, a zakończenie ich dobiega



Ryc. 1.
Pojedyńczy egzemplarz (w środku) nie porażony przedstawia Verbascum phlomoides L. Wszystkie pozostałe rośliny — Verbascum thapsiorme Schrad. są silnie porażone rdzą Uromyces Scrophulariae.

najwyżej do połowy następnego międzywięźla lub kończy się tuż przy nasadzie.

W praktyce zauważamy jednak liczne formy przejściowe, skutkiem czego w wielu wypadkach trudno jest określić, czy dana roślina należy do gatunku V. thapsiforme czy V. phlomoides.

Istnieją wprawdzie jeszcze inne różnice, jak np. w długości pręcików, stopniu owłosienia liści itp., lecz przy bliższej obserwacji okazują się te cechy niedość stałe, aby mogły służyć za sprawdzian do oceny gatunków.

Wielka ilość form przejściowych nasunęła nawet przypuszczenie, że formy te są bastardami, powstałymi z krzyżówki jednego gatunku z drugim. Późniejsze badania Murbecka wykazały jednak niepłodność takich bastardów i tym samym obaliły powyższą hipotezę.

Według poglądu Zwingerbergera Verbascum phlomoides i V. thapsiforme są skrajnymi formami jednego gatunku.

Należy zaznaczyć, iż istnieje pozatem w stanie dzikim szereg innych gatunków dziewanny, jak np.: V. phoeniceum L., V. blattaria L., V. nigrum L., V. lanatum Schrad., V. lychnitis L., V. Thapsus L. i inne.

Nie są one jednak z różnych względów uprawiane.

Co się zaś tyczy omawianych wyżej dwóch gatunków dziewanny, — to na poletkach w Puławach zaobserwowaliśmy jeszcze jedną między nimi różnicę; mianowicie w roku bieżącym wystąpiło tu bardzo silne porażenie poletek dziewanny rdzą, wywołane przez grzybek *Uromyces Scrophularie*. Dało się zauważyć, że rośliny gatunku V. phlomoides okazały o wiele większą odporność, niż rośliny z gatunku V. thapsiforme. Różnice w stopniu porażenia są dość znaczne, chociaż rośliny obu typów rosły obok siebie, co ilustruje załączona fotografia. Gdyby odporność danego typu okazała się cechą trwałą — co jest bardzo prawdopodobne, — miałoby to duże znaczenie w uprawie dziewanny, możnaby bowiem uprawiać tylko gatunek V. thapsiforme, jako bardziej odporny na rdzę.

ZRÓDŁA.

Murbeck — Monographie der Gattung Verbascum. Lund 1933.

Hans Zwingenberger — Zur Kenntnis des Königskerzen - Anbaues Angewandte Botanik, Heft I — Band XX.

Przedruk prawnie zastrzeżony.

Recenzja

Walloch Stanisław — Hodowla najpopłatniejszych roślin lekarskich. Warszawa. Nakładem dwutygodnika „Ogrodnik". Stron 47, format 8-ki. Bezpłatne premium „Ogrodnika" za kwartał IV roku 1937. W sprzedaży 1.25 zł.

Każde popularne wydawnictwo, jakie ukazuje się w polskim piśmiennictwie z zakresu uprawy roślin leczniczych, witamy życzliwie i z prawdziwym zainteresowaniem.

Czy broszurka p. Stanisława Wallocha pod powyższym tytułem odpowiada wymaganiom i potrzebom współczesnego plantatora roślin leczniczych?

Przede wszystkim duże niebezpieczeństwo kryje w sobie, — zwłaszcza dla początkującego plantatora, nieobeznanego z wymaganiami rynku zielarskiego, — sam tytuł broszurki: „Hodowla najpopłatniejszych roślin lekarskich". Wiemy bowiem z doświadczenia, iż na dochodowość uprawy wpływa szereg czynników, głównie zaś: cena robotnika i umiejętny dobór gatunków roślin, dostosowanych do zapotrzebowania rynku oraz warunków gospodarczych poszczególnych warsztatów rolnych. Gdy w jednym gospodarstwie jest najpopłatniejsza uprawa prawoślazu i rumianku pospolitego, w drugim — okaże się uprawa pokrzyku i lulka czarnego, w trzecim zaś — produkcja wyłącznie surowców nasiennych, jak np. czarnuszki, kolendru; w innym znów — kwiatowych i korzeniowych, jak np. malwy czarnej, lawendy oraz kozłka lekarskiego.

Początkujący plantatorzy roślin leczniczych, gdy kierują się przy wyborze gatunków wskazówkami na podstawie podręczników, zwłaszcza przestarzałych, oraz na podstawie broszur, pisanych przez autorów niekompetentnych lub cenników ziół, — biorąc przy tym pod uwagę, jako główną wytyczną wysoką cenę sprzedażną, — popełniają w większości wypadków błędy, które mszczą się na ich kieszeniach.

W rezultacie zamiast spodziewanych „wielkich dochodów", niedoświadczony plantator ma po jednorocznej, a często kilkuletniej uprawie straty materialne, zniechęcając się przytem na stałe do produkcji zielarskiej.

Wskazówkę autora, wypowiedzianą we wstępie broszury, na str. 8 — a mianowicie: „Należy przed rozpoczęciem pracy zwiedzić renomowane i już od kilku lat egzystujące plantacje roślin leczniczych w kraju i dopiero po przekonaniu się na miejscu, co najlepiej popłaca, przystąpić do hodowli wybranych gatunków na większą skalę", — trzeba uzupełnić informacjami źródłowymi. Początkującemu plantatorowi winien przyjść z pomocą wykwalifi-

kowany specjalista, lub instytucja społeczno-zawodowa, posiadająca odpowiednie siły instruktorskie, które po zapoznaniu się z danym terenem, poradzą co można uprawiać w danych warunkach gospodarczych i w jakim rozmiarze.

Poza niewłaściwym użyciem w tytule i w tekście słowa „Hodowla", zamiast „uprawa", mamy zastrzeżenia co do doboru roślin, zaliczonych do „najpopłatniejszych". Dobór ten złożony jest z 9 następujących roślin:

1. Rumianek pospolity
2. Rumianek rzymski
3. Mięta pieprzowa
4. Ruta pospolita
5. Szałwia lekarska
6. Komosa piżmowa (meksykańska)
7. Tymianek pospolity
8. Kozłek lekarski
9. Ślaz (właściwa nazwa prawoślaz) lekarski.

Wśród tych 9 wyszczególnionych rodzajów roślin znajdują się 3, które niesłusznie zostały przez Autora zaliczone do grupy „najpopłatniejszych" roślin leczniczych, a mianowicie: rumianek rzymski, ruta i komosa. Rośliny te mają ograniczone zapotrzebowanie, wobec czego nie należy prowadzić propagandy w kierunku zachęcania do zwiększania u nas plantacyj tych roślin. Propaganda ta jest w skutkach szkodliwa, gdyż przyczynia się do stwarzania nadprodukcji surowca, wywołując trudności zbytu i obniżkę ceny hurtowej.

Znamiennym przykładem wywołania nadmiernej podaży surowca na naszym rynku zielarskim, skutkiem nieracjonalnej propagandy, jest kwiat Rumianku rzymskiego — Anthodium Chamomillae Romanae. Przed 5 laty cena na surowiec ten wynosiła w hurcie zł 8 za 1 kg, produkowało go w Polsce zaledwie kilku plantatorów, nie pokrywając swym surowcem rocznego zapotrzebowania rynku krajowego. Łatwością rozmnażania drogą rostową oraz wyjątkowo wysoką ceną, zjednał sobie Rumianek rzymski wielu chętnych plantatorów. Po upływie paru lat wielkość plantacji rumianku w Polsce wzrosła w roku 1936 do 20 hektarów. W roku 1937 pojawił się surowiec w nadmiernej ilości, którego nie mógł wchłonąć nasz rynek; przy tym obok surowca pełnowartościowego ukazał się surowiec pośledni i zły, pochodzący od właścicieli, nie mających u siebie niezbędnych urządzeń technicznych.

Zbyt wielka podaż kwiatu rumianku rzymskiego wywołała raptowną zniżkę ceny, co ilustrują poniższe dane, zaczerpnięte z „Wiadomości Zielarskich" nr 3, r. 1938. Cena za 1 kg.

Rok 1935	1936	1937	1938
8 zł	5 zł	1,60 zł	2—2,60 zł

Jak wynika z tego uprawy rumianku rzymskiego nie można zaliczyć do roślin „najpopłatniejszych". To samo dotyczy ruty i komosy.

Po krótkim wstępie Autor przechodzi do opisu uprawy 9 wyszczególnionych roślin. Opisy te są naogół pobieżne, informacje zaś handlowe niestety często nieścisłe. Np. „Rumian szlachetny (rzymski) należy do ziół bardzo poszukiwanych i popłatnych, może być zatem plantowany bez obawy w większych ilościach", „ma zawsze zbyt zapewniony, zwłaszcza zagranicą". Plony daje rumian olbrzymie, dochodzą one bowiem do 800 kg, co przy cenie 4 do 6 zł za 1 kg może dać bardzo poważny dochód".

„Ruta należy bezsprzecznie do ziół cieszących się wielkim (!) zapotrzebowaniem w kraju i zagranicą".

„Surowiec Komosy piżmowej (Herba Chenopodii ambrosioides) należy do ziół bardzo poszukiwanych (!). W ostatnich latach było na komosę olbrzymie zapotrzebowanie z zagranicy....."

„Rumianek pospolity sprowadzany w wielkich ilościach z zagranicy (!). Przyczynia się może do tego przede wszystkim niekorzystny wygląd naszego, zbieranego przez ludność wiejską surowca, który jest bardzo niskiego gatunku, a przy tym źle wysuszony i zanieczyszczony. Uprawa zatem rumianku powinna znaleść u nas jak najszersze zastosowanie".

Widać z tego, iż Autor nie śledzi za rozwojem plantacyj rumianku w Polsce. Nie wie o tym, iż dzisiaj jednogłośnie nasze firmy handlowe wypowiadają się, iż „niema na całym świecie piękniejszego w handlu kwiatu rumianku od polskiego". Nie wie o tym Autor, iż w roku 1936 pokryliśmy roczne zapotrzebowanie rynku wewnętrznego własną produkcją.

Wskazówki, dotyczące uprawy roślin zdradzają liczne usterki. Oto kilka przykładów. Autor radzi między innymi przestarzały i niewłaściwy system uprawy roli pod rumianek pospolity, która „może być i podrzędniejsza, lecz dobrze odchwaszczona i chociaż niegłęboko, lecz kilkakrotnie przed wysiewem przeorana i zbronowana". Dla rumianku rzymskiego poleca rozstawę 40 na 25 cm, gdy wiemy z praktyki, iż odległości 80 na 80 cm okazują się niejednokrotnie zamałe. Kwiat rumianku rzymskiego radzi suszyć na słońcu i na przewiewnych poddaszach; sposoby te są najmniej godne zalecenia.

Wysiew Komosy meksykańskiej poleca Autor w marcu do inspektu, młode siewki radzi przepikowywać również w inspektach, i następnie wysadzać na stałe miejsce.

Jak można narażać producenta na zbędne koszty i dodatkowe prace? Wszak komosę z dobrymi wynikami siejemy wprost do gruntu jesienią lub wczesną wiosną.

Brak jest danych, dotyczących gęstości wysiewu dla poszczególnych roślin, co dla początkującego plantatora jest rzeczą ważną.

Czy broszura p. Stanisława Wallocha zyska popularność, — śmiem wątpić. *M. Chmielińska.*

Z Polskiego Komitetu Zielarskiego

ZIELARSKA CENTRALNA STACJA DOŚWIADCZALNA P. K. Z.

W lipcu bieżącego roku Komisja złożona z przedstawiciela Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych p. inż. W. Brykczyńskiej oraz przedstawicieli Polskiego Komitetu Zielarskiego w osobach: wiceprezesów p. A. Iwańskiego i p. radcy F. Millera oraz kierownika biura — p. M. Chmielińskiej, dokonała lustracji dwuch ośrodków rolniczych w celu ustalenia, który z nich jest najodpowiedniejszy na uruchomienie Zielarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej P. K. Z.

Komisja po gruntownym zbadaniu warunków gospodarczych obu ośrodków, wysuniętych przez Ministerstwo Rolnictwa, zdecydowała, iż Rolnicza Stacja Doświadczalna w Gołębiowie pod Kutnem odpowiada warunkom projektowanej stacji zielarskiej, wymaga jednak remontu budynków i założenia suszarni ogniowej i powietrznej.

Prezydium Zarządu P. K. Z. czyni starania w Ministerstwie Rolnictwa o przekazanie Komitetowi powyższej stacji z dniem 1 kwietnia 1939 roku oraz o uzyskanie subwencji ze strony zainteresowanych Ministerstw.

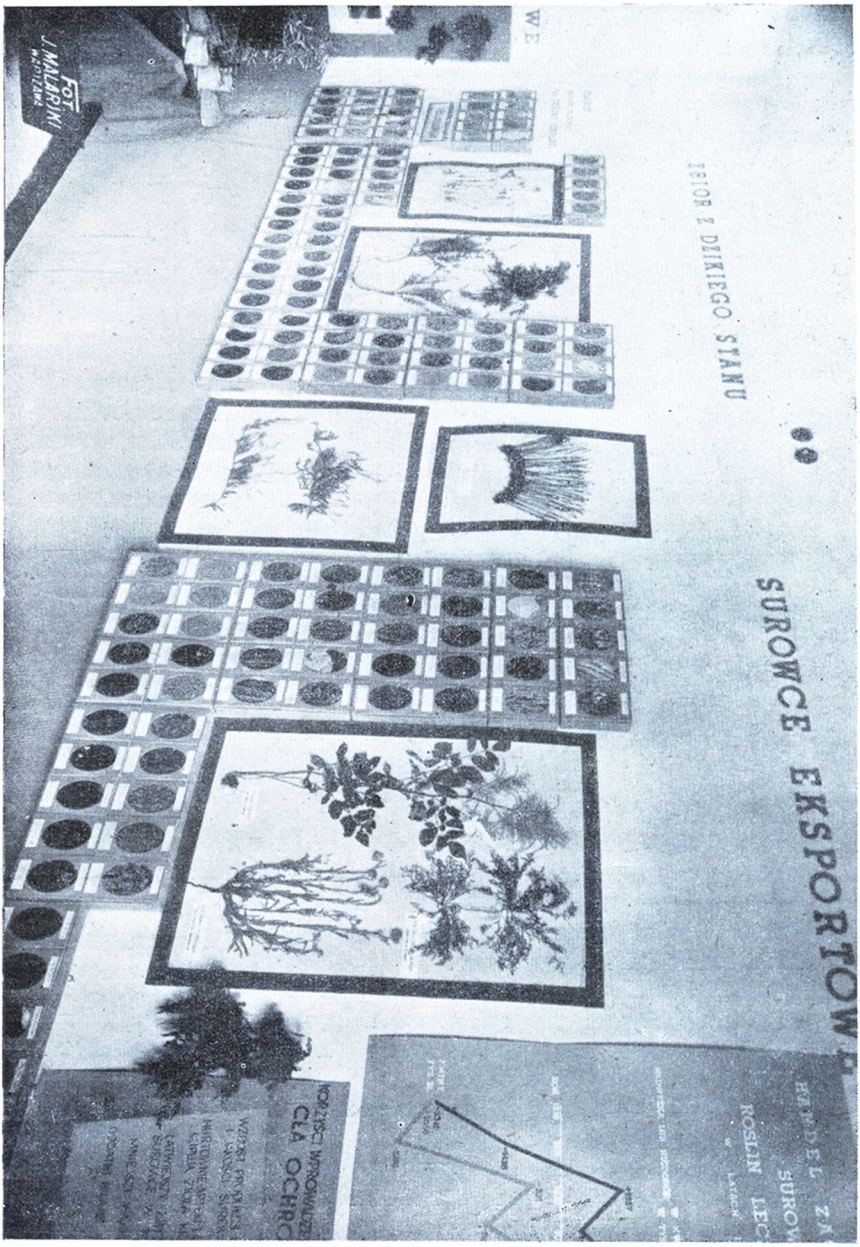
UDZIAŁ POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO NA I POLSKIEJ WYSTAWIE SZPITALNICTWA W WARSZAWIE.

Dnia 10 września br. nastąpiło otwarcie I Wystawy Szpitalnictwa w świeżo budującym się gmachu Szpitala im. Marszałka Piłsudskiego, przy ul. 6 Sierpnia, róg Al. Niepodległości.

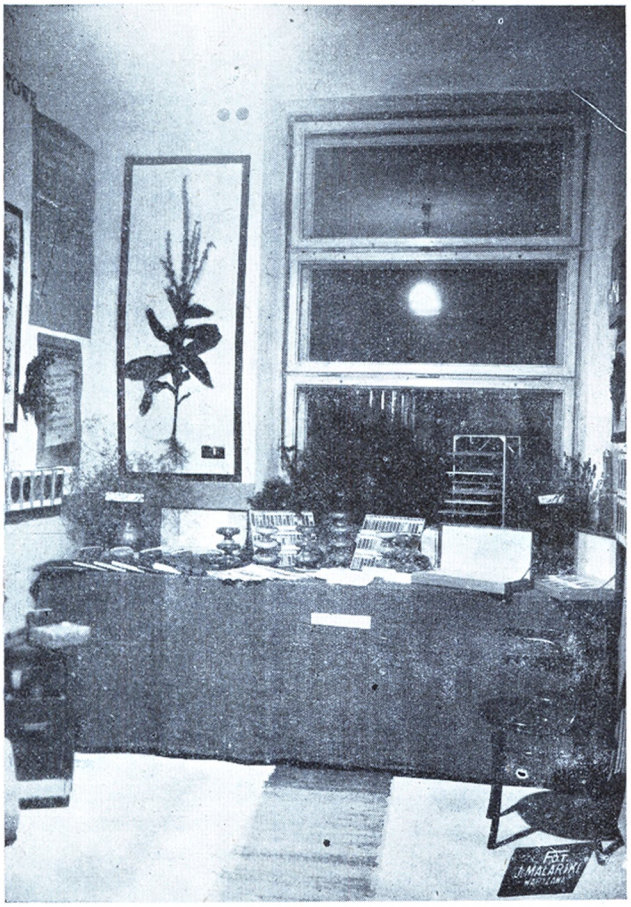
Otwarcia Wystawy dokonał wiceminister Opieki Społecznej — p. Piestrzyński w obecności władz oficjalnych oraz przedstawicieli świata naukowego i zawodowego. Wystawa trwać będzie do 9 października br. Ma ona na celu przedstawienie dorobku naszego z zakresu szpitalnictwa i wszystkich dziedzin, mających z nim ścisły związek, oraz spopularyzowanie idei szpitalnictwa wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Na Wystawie Szpitalnictwa szeroko ujęty jest dział farmaceutyczny, który mieści się w gmachu na I piętrze. W ramach tego działu uwzględnione zostało zielarstwo. Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyszne urządzanie działu zielarskiego powierzyło Polskiemu Komitetowi Zielarskiemu.

Myślą przewodnią pawilonu Komitetu jest zobrazowanie stanu produkcji zielarskiej w Polsce. Na liczne eksponaty składają się


SUROWCE EKSPORTOW
FOT. J. MALARSKI

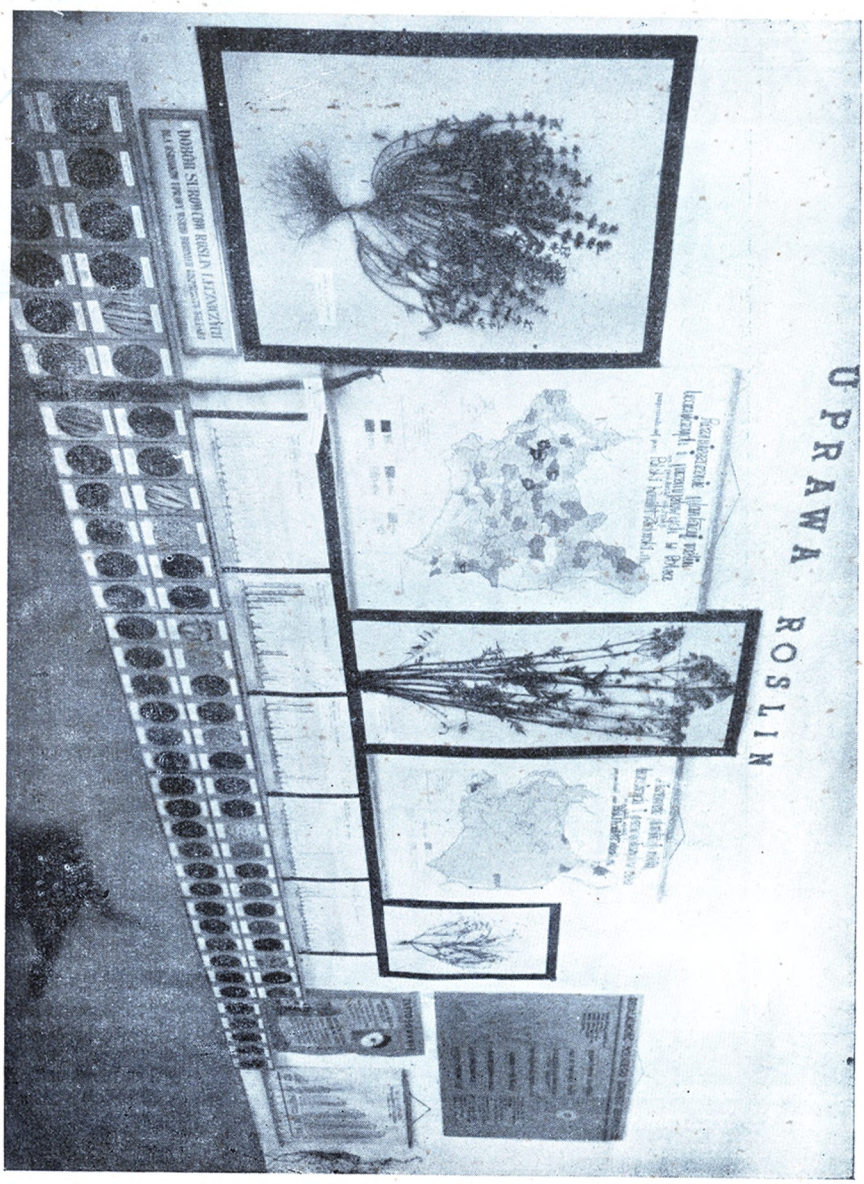
bogate kolekcje wzorowych próbek surowców roślin leczniczych, uprawianych i zbieranych z dzikiego stanu. Uwzględnione zostały m. in.: surowce eksportowe, otaczane ochroną przyrody i polecane do zbioru dla dziatwy szkolnej; następnie próbki handlowe surow-



ców najważniejszych roślin leczniczych, zestawione według jakości. Eksponaty z zakresu produkcji uzupełnione są kolekcjami nasion.

Na barwne tablice składają się okazy roślin ususzonych w całości oraz wykresy i mapy.

Wykresy ilustrują rozmieszczenie plantacyj roślin leczniczych, ich wielkość i liczebność w 1937 roku na podstawie rejestracji przeprowadzonej przez P. K. Z. Ponadto zestawienie danych statystycz-


UPRAWA
ROŚLIN

nych, dotyczących zagranicznego handlu zielarskiego w ciągu ostatnich 8 lat. W formie tablic przedstawione są korzyści osiągane z wprowadzenia i utrzymania cła ochronnego na zioła lecznicze oraz wszechstronne zastosowanie ich w lecznictwie i przemyśle.



Dodatkowo uwzględnione jest stoisko z ziołami ludowymi, które pochodzą z Jarmarku Świętojańskiego w Wilnie i ze straganów warszawskich.

Wszechstronna działalność Komitetu w dziedzinie zielarstwa przedstawiona jest w formie barwnej tablicy.

Dział zielarski P. K. Z. budzi ogólne i żywe zainteresowanie wśród zwiedzających. Należy zaznaczyć, iż po raz pierwszy na

wystawie krajowej został w tych rozmiarach zobrazowany nasz dorobek z zakresu produkcji zielarskiej. (Patrz 4 fotografie).

Bogate kolekcje surowców roślin leczniczych Komitet w dużej mierze zawdzięcza swym Członkom - producentom, którzy bezinteresownie zaofiarowali dużą ilość próbek ziół i nasion własnej, tegorocznej produkcji, za co przy sposobności instytucja nasza składa serdeczne podziękowanie.

Poza działem zielarskim P. K. Z. widzimy na Wystawie Szpitalnictwa w dziale aptekarskim i w przemyśle farmaceutycznym, rośliny lecznicze w postaci: mieszanek ziołowych, intraktów, soków utrwalonych, olejków lotnych, mydeł, soli i alkaloidów. Wystawcami powyższych eksponatów są następujące firmy: Apteka Mazowiecka, Barcikowski, Bukowski, Gąsecki, Gessner, Gobiec, Karpiński, Klawe, Malinowski, Motor, Nasierowski, Strójwąs, Wenda i Wolski.

PROTOKÓŁ KONFERENCJI W SPRAWIE EKSPORTU SUROWCÓW ROŚLIN PRZEMYSŁOWO - LECZNICZYCH,

która odbyła się w dniu 28 lipca 1938 roku w lokalu biura P. K. Z.

Obecni: p. Maria Chmielińska — kierownik biura P. K. Z., p. Wacław Piotrowski — przedstawiciel Państwowego Instytutu Eksportowego, p. August Iwański — wiceprezes P. K. Z. i kierownik biura Izby Rolniczej Francusko-Polskiej.

Omówiono obszernie metody wzajemnej współpracy Polskiego Komitetu Zielarskiego z Państwowym Instytutem Eksportowym i Izbą Rolniczą Francusko-Polską.

Ustalono, że:

1) P. K. Z. będzie co pewien czas informował P. Instytut Eksportowy i Izbę Rolniczą Franc.-Polską: a) o możliwościach eksportu poszczególnych surowców leczniczych pochodzenia roślinnego, b) o cenach orientacyjnych na te surowce, c) o nowopowstających, względnie likwidujących się firmach zielarskich, — w miarę możności z opinią o nich.

2) P. K. Z. będzie przekazywał P. Instytutowi Eksportowemu do załatwienia konkretne oferty firm zagranicznych.

3) Oferty firm francuskich P. K. Z. przesyłać będzie w odpisie Izbie Rolniczej Francusko-Polskiej, która ze swej strony rozciągnie pieczę nad tym działem eksportu rolniczego do Francji i o rezultatach swych zabiegów w tym kierunku będzie informowała zarówno P. Instytut Eksportowy, jak i P. K. Z.

(—) *A. Iwański.*

PROJEKT ZMIANY TARYFY CELNEJ NA ZIOŁA LECZNICZE.

W Ministerstwie Rolnictwa i Ref. Rolnych odbyła się dnia 6 września br. konferencja rzeczoznawców, mająca na celu przeprowadzenie rewizji taryfy celnej na zioła lecznicze oraz ustalenie niezbędnych zmian. Projekt poczynionych zmian zostanie przedłożony do decyzji Ministerstwa Skarbu.

Ze strony P. K. Z. wzięli udział dwaj wiceprezesi: pp. A. Iwański i radca F. Miller oraz kierownik biura p. M. Chmielińska.

PODZIĘKOWANIE.

Polski Komitet Zielarski dziękuje uprzejmie Fabryce Chemiczno-Farmaceutycznej A p. K o w a l s k i w Warszawie za ofiarowanie sumy 100 (stu) złotych, złożonych do dyspozycji p. Fr. Heroda, redaktora „Wiadomości Farmaceutycznych".

Suma powyższa została wydatkowana na cele naukowe Polskiego Komitetu Zielarskiego.

W SPRAWIE ZAHAMOWANIA EKSPORTU PĄCZKÓW SOSNOWYCH.

Jedna z firm polskich eksportowych porusza sprawę trudności, związanych z eksportem pączków sosnowych.

„W polskiej taryfie celnej wywozowej grupa V. poz. 40 wyznaczone jest cło w wysokości 1.000 zł od 100 kg za wywóz młodych pędów drzew iglastych. Cło to ma zatem wyraźny charakter prohibicyjny i stanowi pewnego rodzaju ochronę przed wyniszczeniem lasów.

Nie jest nam natomiast znane w ustawodawstwie celnym jakieś postanowienie, określające wypadki i warunki, w których możnaby uzyskać zwolnienie od wyżej wspomnianego cła wywozowego.

Firma nasza niejednokrotnie stwierdziła duże możliwości zbytu pączków sosnowych, zwłaszcza do Francji, przy czym mamy możność zorganizowania zbioru tych pączków z porębów, względnie lasów, przeznaczonych do wykarczowania.

Nadmieniamy, iż gotowi jesteśmy udokumentować odpowiednimi zaświadczeniami władzom administracji ogólnej (np. starostwa), iż pączki sosnowe, które moglibyśmy ewent. zakupić dla eksportu pochodzą z takich właśnie lasów i terenów i zostały zebrane z drzew ściętych, wzgl. przeznaczonych do wykarczowania.

Pragnęlibyśmy zatem dowiedzieć się, czy istnieją możliwości wywozu bezcłowego, o ile nie, wówczas prosilibyśmy o łaskawe

wszczęcie akcji w Ministerstwie Skarbu Departament Ceł, w celu uzupełnienia obowiązujących przepisów celnych w tym kierunku, że na podstawie zaświadczeń odnośnych władz administracji ogólnej kompetentnych dla danego obszaru zbioru pączków sosnowych, można uzyskać indywidualne zwolnienie od cła wywozowego.

Prośbę naszą motywujemy tym, iż przez eksport pączków drzew iglastych, mielibyśmy możność przyczynić się do dalszego podniesienia eksportu polskiego. Zarazem zwracamy na to uwagę, iż wobec tego, że zbiór pączków sosnowych odbywałby się li-tylko z tych lasów, które są i tak przeznaczone na wycięcie, zatem ogólnokrajowy interes nie poniósł by żadnej szkody z powodu wyniszczenia lasów. Wprost przeciwnie, eksport ten otworzyłby nowe możliwości spieniężenia nieużytków i odpadków, które dotychczas ginęły bez jakiejkolwiek korzyści".

Pismo powyższej treści, skierowane do Państwowego Instytutu Eksportowego zostało jednocześnie w odpisie przesłane do wiadomości Polskiego Komitetu Zielarskiego, z prośbą o poparcie starań firmy, zainteresowanej w sprawie bezcłowego wywozu pączków sosnowych.

Komitet otrzymał w maju br. z Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyjaśnienie, iż:

„Cło wywozowe na pączki sosnowe wprowadzone zostało dla absolutnego uniemożliwienia wywozu.

Nowelizowanie zaś rozporządzenia o cle wywozowym pod kątem umożliwiania wywozu pączków drzew iglastych uważa Ministerstwo za nieuzasadnione".

Polski Komitet Zielarski ma nadzieję, iż Państwowy Instytut Eksportowy zainteresowany następstwami, jakie pociąga za sobą rygorystyczne stosowanie w życiu rozporządzenia, które hamuje całkowicie eksport ważnego surowca, jakim są pączki sosnowe, zechce podjąć starania, w kierunku zainteresowania Komisji Międzyministerialnej.

Komisja ta mogłaby wprowadzić nowelizację do rozporządzenia o cle ochronnym wywozowym, mającą na celu umożliwienie firmom handlowym eksportu pączków sosnowych, zbieranych w umiejętny sposób, bez szkody dla drzewostanów leśnych.

Sprawa ta staje się aktualną, ze względu na zbliżającą się kampanię zbioru.

ZIOŁA LECZĄ —
ZIOŁA KRZEPIĄ

Z Instruktoriatu P. K. Z.

KRÓTKIE SPRAWOZDANIE Z PRACY INSTRUKTORSKIEJ POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO

za okres 8 miesięcy, tj. od 1 stycznia do 1 września 1938 roku.

Praca instruktorska obejmowała w ciągu okresu sprawozdawczego następujące działy:

A. Stałą pracę w biurze Komitetu polegającą na udzielaniu porad z zakresu zielarstwa, kwalifikowaniu próbek surowców, ułatwianiu sprzedaży, prowadzeniu systemem kartotek ewidencji, zgłoszonych na sprzedaż nasion i sadzonek oraz załatwianiu licznej korespondencji.

B. *Wyjazdy instruktorskie.*

W miesiącu	Ogólna liczba dni wyjazdów	Do osób prywatnych	Do Kół Gospodyń Wiejskich	Do innych organizacyj	Na kursy	Do szkół
styczniu	5	—	—	1	4	—
lutym	2	—	—	—	2	—
marcu	12	1	6	—	5	—
kwietniu	19	2	3	4	—	10
maju	4	—	—	1	—	3
czerwcu	20	—	2	11	3	4
lipcu	23	1	4	13	—	5
sierpniu	—	—	—	—	—	—
Razem . .	85	4	15	30	14	22

I. *Osoby i instytucje prywatne:*

Maj. Ślepowola, pow. grójecki, woj. warszawskie,
Folw. Żabików, pow. Kutno, woj. warszawskie.

Wyjazdy miały na celu zlustrowanie terenu przed przystąpieniem do uprawy roślin leczniczych, dokonanie wyboru roślin i udzielenie wszelkich wskazówek, dotyczących tych upraw. Zasiewy roślin leczniczych, wykonano pod kierownictwem instruktorki.

II. *Koła Gospodyń Wiejskich:*

woj. warszawskie

pow. błoński — referat o znaczeniu uprawy roślin leczniczych dla drobnych gospodarstw rolnych, oraz szczegółowe omówienie uprawy rumianku pospolitego i prawoślazu lekarskiego — uczestniczek 11 ze wsi Ojrzanów.

pow. grójecki — zebranie informacyjne, dotyczące uprawy roślin leczniczych — uczestniczek 16 ze wsi Czaplinek.

pow. Mińsk-Mazowiecki — siew rumianku, oraz lustracja upraw zbiorowych. Uczestniczek 25 ze wsi: Ładzyń, Posiadały, Wola Czarniecińska, Rydzyńskie.

pow. Mława — pogadanka informacyjna o uprawie roślin leczniczych, wybór poletek pod uprawę rumianku oraz lustracja upraw zbiorowych rumianku — uczestniczek 8 we wsiach: Podkrajewo i Uniszki Zawadzkie.

pow. płocki — siewy rumianku i prawoślazu lekarskiego oraz lustracja upraw zbiorowych. Uczestniczek 6 — wieś Miszewko,

pow. Radzymin — referat dla instruktorek Kół Gospodyń Wiejskich, przebywających na Okręgu Ćwiczebnym w Tłuszczu,

pow. warszawski — lustracja upraw zbiorowych rumianku pospolitego i siew prawoślazu lekarskiego. Uczestniczek 5 ze wsi Skrzeszewo.

III. *Inne organizacje i instytucje:*

1. *Spółdzielnia „Skup Ziół i Grzybów"* w Garbatce — referat na zebraniu informacyjnym projektowanej Spółdzielni Zielarskiej, rozpatrujący możliwości zbioru ziół i uprawy na terenie pow. kozienickiego, oraz oświetlenie strony fachowej i organizacyjnej projektowanej Spółdzielni Zielarskiej.

Bazar Przemysłu Ludowego w Nowogródku — inspekcja działu zielarskiego, przeprowadzona przez kierownika biura P.K.Z.

Komisja Współpracy w Doświadczalnictwie — udział kierownika biura w Zjeździe Doświadczalników na Wołyniu.

Wielkopolska Izba Rolnicza — lustracja plantacyj w pow. kolskim.

Komisja Oświaty Pozaszkolnej w Poznaniu — założenie półek demonstracyjnych z roślinami leczniczymi na terenie szkolnych ogródków działkowych w Poznaniu.

Komitet Opiekuńczy Fundacji im. T. Klonowskiego w Sokołówku — Przeprowadzenie lustracji pól i dokonanie doboru roślin leczniczych do uprawy.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie — obecność na I Świętojańskim Zielarskim Jarmarku w Wilnie.

Dyrekcja Lasów Państwowych — lustracja upraw zbiorowych rumianku, prawoślazu lekarskiego i kolendru w Dyrekcji Siedleckiej i Białowieskiej.

IV. *Kursy Zielarskie:*

Bazar Przemysłu Ludowego w Białymstoku 2 — trzydniowe kursy zielarskie dla zbieraczy roślin leczniczych w Białymstoku. 1 kurs zielarski w Grajewie dla plantatorów roślin leczniczych.

Poleska Izba Rolnicza i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Brześciu n. Bugiem — dwudniowy kurs zielarski w Brześciu n. Bugiem dla zbieraczy roślin dzikorosnących.

V. *Szkoły Rolnicze i Ogrodnicze:*

Szkoła Rolnicza Męska w Blichu pod Łowiczem.
Szkoła Rolnicza Męska w Bratnem k. Ciechanowa.
Szkoła Rolnicza Żeńska w Gołotczyźnie k. Ciechanowa.
Szkoła Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Ignacowie.
Szkoła Rolnicza Żeńska w Dąbrowie Zduńskiej.
Szkoła Rolnicza Męska w Niegłosach k. Płocka.
Państwowa Średnia Szkoła Ogrodnicza w Warszawie.
Koedukacyjne Kursy Ogrodnicze w Płocku.
Szkoła Rolnicza Męska w Pszczelinie pod Warszawą.
Publiczna Szkoła Przysposobienia Rolniczego w Rudzie pod Przasnyszem.
Szkoła Rolnicza Żeńska w Trzepowie k. Płocka.

Szkoła Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Willi Górze. Poza tym instruktorki wygłosiły następujące referaty:

w Ministerstwie Rolnictwa i Ref. Rolnych na konferencji Kół Gospodyń Wiejskich 2 referaty, oraz dla Towarzystwa „Odrodzenia" w Ogrodzie Botanicznym — pogadankę z pokazu ziół i referat w Szkole Rolniczej — Żeńskiej w Tuchorzy.

C. *Przygotowanie eksponatów na I Polską Wystawę Szpitalnictwa w Warszawie.*

Praca instruktorek P. K. Z. przydzielonych do Bazarów Przemysłu Ludowego w Nowogródku i Białymstoku.

Działy zielarskie w Bazarach Przemysłu Ludowego prowadzone są samodzielnie przez instruktorki Komitetu Zielarskiego.

Bazar Nowogródzki.

Poza stałą pracą w Bazarze Przemysłu Ludowego zakres prac instruktorki obejmował nadzór nad plantacją roślin leczniczych, suszarnią i magazynem, będących własnością Bazaru. Wygłaszanie pogadanek propagandowych z zakresu uprawy i zbioru ziół dziko rosnących dla ludności bezrobotnej, małorolnej i młodzieży ze szkół rolniczych i powszechnych, oraz udzielanie porad instruktorskich.

W okresie sprawozdawczym instruktorka udzieliła w Nowogródku 1080 porad oraz wygłosiła we wsiach, położonych na terenie woj. nowogródzkiego 26 pogadanek, przeprowadziła kurs zielarski w Stołpcach oraz urządziła stoisko zielarskie na I Świętojańskim Jarmarku Zielarskim w Wilnie.

Bazar Białostocki.

Od dnia 1 kwietnia bieżącego roku dział zielarski w Bazarze Białostockim prowadzony jest przez instruktorkę P. K. Z. W okresie sprawozdawczym instruktorka wygłosiła szereg pogadanek informacyjnych z zakresu produkcji zielarskiej na terenie powiatów: białostockiego, bielskiego, grodzieńskiego, suwalskiego. Przeprowadziła kurs zielarski dla nauczycieli szkół powszechnych w Narwi. Udzielała porad fachowych drogą korespondencji i ustnie w biurze Bazaru. Prowadziła skup ziół i magazynowanie zakupionych surowców oraz miała nadzór nad świeżo wybudowaną suszarnią ogniową we wsi Odnoga (pow. bielski), będącą własnością Bazaru.

KU UWADZE PP. PRODUCENTÓW.

Wobec coraz częściej zdarzających się wypadków nadsyłania bezpośrednio do biura P. K. Z. nasion, sadzonek, względnie surowców roślin leczniczych do rozsprzedaży, Instruktoriat P. K. Z. powiadamia PP. Producentów, iż nie może podejmować się sprzedaży.

Polski Komitet Zielarski, jako instytucja społeczno-naukowa, w żadnym wypadku nie może brać bezpośredniego udziału przy tranzakcjach handlowych.

Wyjaśniamy, iż wobec braku biura pośrednictwa sprzedaży surowców roślin leczniczych dla Członków P. K. Z. — Instruktoriat, chcąc przyjść z pomocą producentom i firmom handlowym, przyjmuje jedynie bezinteresownie zgłoszenia na sprzedaż i kupno surowców roślin leczniczych i kieruje oferty producentów do zainteresowanych firm handlowych.

Z Międzynarodowej Federacji Zielarskiej

PROGRAM VI MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU ZIELARSKIEGO W PRADZE 14.IX — 17.IX.1938 ROKU.

Środa, 14 września.

Posiedzenie Prezydium Międzynarodowej Federacji Popierania Produkcji, Użytkowania i Handlu ziołami leczniczymi, aromatycznymi i pokrewnymi w Pradze (Praha XII, Korunni třida 162 — Państwowy Zakład Higieny).

Godz. 21 — Wieczór powitalny — „Hotel Polace", Praha II, Pańská ulice čis. 16.

Czwartek, 15 września.

Godz. 9 — Posiedzenie inauguracyjne, uroczystości urzędowe i zagajenie kongresu przez profesora Emila Perrot'a, prezesa Międzynarodowej Federacji Zielarskiej (Praha XII, Korunní třída 162 (Państwowy Zakład Higieny).

Na zakończenie — zwiedzanie wystawy zielarskiej w tymże gmachu i ogrodu roślin leczniczych.

Godz. 12 m. 15.

Wspólny odjazd uczestników Kongresu na obiad, wydany przez Federację Przemysłu Chemicznego w Czechosłowacji.

Godz. 15 m. 30. Posiedzenie (Sprawy teoretyczne i naukowe).

Prof. dr Ibrahim Razab Fahmy, Kair „Zioła lecznicze w Egipcie".

Prof. dr Hans Flück, Zurich „Badania nad wpływem klimatu górskiego na zioła lecznicze".

C. Z. Leyel, Londyn „Rośliny jako środki lecznicze w chorobach allergicznych".

Prof. Dr med. Jerzy Modrakowski, Warszawa, „Oznaczanie wartości farmakologicznej waleriany (Valeriana officinalis)".

Prof. Dr Johannes Stamm, Tartu „O wpływie klimatu północnego na zawartość ciał czynnych w gatunkach rodzaju Dryopteris".

Prof. Dr W. R. Witanowski, Warszawa, „O działaniu farmakologicznym Rosiczki okrągłolistnej (Drosera rotundifolia L.)".

Prof. Dr Karel Domin, Praga „Rośliny lecznicze tubylców z wyspy Dominica w Indiach Zachodnich".

Dr Hubert Hühne, Praga „Medycyna współczesna a zioła lecznicze".

Prof. Dr Hedwig Langecker, Praga „Znaczenie farmakologiczne i terapeutyczne wyodrębniania ciał czynnych produktów naturalnych roślinnych i zwierzęcych".

Prof. Dr Jan Macků, Brno „Rośliny lecznicze w Czechosłowacji z punktu widzenia narodowego".

Dr Vladimir Marek, Praga „O zastosowaniu leczniczym Bergenia (Saxifraga) crassifolia".

Doc. Dr med. i Dr fil. Vojtěch Nábělek, Bratisława, „Zatrucie grzybami okolic Bratisławy".

Mgr Farm. Bedřich Novák, Praga, „Zastosowanie praktyczne typów morfologicznych i anatomicznych liści niektórych gatunków i odmian Thymus serpyllum L.".

Prof. Dr Adolf Pascher, Praga „O niektórych roślinach nowych lub mało znanych gatunkach Scopolia i Hyoscyamus z rodziny Solanaceae Azji Wschodniej.

Dr med. Lad Riedl, Tuchoměřice „Zastosowanie roślin leczniczych w lecznictwie szpitalnym".

Prof. dr med. Emol Starkenstein, Praga „Roślina lecznicza w sensie definicji farmakologicznej".

Prof. dr Vlad. Vondráček, Praga „Leczenie rośliną leczniczą zwaną „Rabilka".

Wieczorem:

Przyjęcie u Pana Prezydenta Rady Miejskiej m. Pragi, dra Zenkl'a.

Piątek, 16 września.

Godz. 8 m. 30. — Posiedzenia (Sprawy dotyczące produkcji).

Dr Karol Boshart, Monachium „Zagadnienie nawożenia roślin leczniczych".

Prof. dr W. C. de Graaff, Utrecht „Wpływ nawożenia na ilość i jakość naszych ziół leczniczych i aromatycznych".

Prof. Jan Muszyński, Wilno „Uprawa soji w północnych dzielnicach Polski".

Inż. agron. insp. S. Sofonea, Bukareszt „Stan obecny ziół leczniczych w Rumunii".

Prof. dr Ivan T. Stranski, Sofia „O róży olejkodajnej w Bułgarii".

Dr Károly Száhlender, Budapeszt „Zagadnienie dotyczące rącznika (Ricinus) na Węgrzech".

Pano Topaloff, Sofia „Próby uszlachetniania Maruny szarolistnej (Pyrethrum cinerariaefolium Trev.)".

Dr inż. Ctibor Blattný, Praga „O szkodach wyrządzonych roślinom leczniczym i użytecznym przez szkodniki zwierzęce i choroby".

Dr inż. Yohann Appl, Brno „O historii uprawy roślin leczniczych w Republice Czechosłowackiej".

Iiří Havelka, Praga „Uprawa i handel roślin leczniczych w prowincjach Czechosłowacji".

Inż. chemii Yan Horel, Praga „Evernia prunastri — surowiec aromatyczny eksportowany z Czechosłowacji".

N. Kolokolov, Užhorod „Zaopatrzenie roślinami leczniczymi Rusi Podkarpackiej".

Dr inż. Sebald Krkoška, Praga „Uwagi dotyczące technologii i doświadczeń hodowlanych nad Szczecią folarską (sukienną).

Dr inż. J. Nebovidský, Praga „Surowce aromatyczne i olejki eteryczne pochodzenia czechosłowackiego".

Dr praw i mgr farm Karol Pejml, Praga „Uprawa i zbiór roślin leczniczych w dawnych czasach".

Inż. Vojtěch Truksa, Bratisława „O niektórych nowych roślinach olejkodajnych".

Godz 11 m. 45. — Ogólny odjazd celem zwiedzenia Państwowych Zakładów Badań Rolniczych, Praha-Dejvice, Na Cvičišti 2.

Godz. 13. — Ogólny odjazd do miejscowości Průhonice w okolicach Pragi.

Po wypoczynku, zwiedzanie pól doświadczalnych Państwowych Zakładów Badań Rolniczych i rezerwatu w Pruhonicach.

Powrót do Pragi.

Godz. 19 m. 30. — Dla uczestników kongresu — Przedstawienie w Operze („Rusałka" Dvořák'a).

Sobota, 17 września.

Godz. 8 m. 30. (Zagadnienia, dotyczące handlu, użytkowania i badań surowców roślinnych).

Prof. dr Béla Augustin, Budapeszt „Wywóz węgierskich surowców roślinnych".

Franz Berger, prezes Sekcji Roślinnej Towarzystwa „Chemosan - Union" w Wiedniu „Zafałszowania surowców roślinnych".

Prof. dr W. C. de Graaff„ Utrecht „Projekty wydania niektórych artykułów Międzynarodowego Ustawodawstwa, dotyczącego surowców roślinnych".

Prof. dr Carlo Boccaccio Inverni, Mediolan „Normalizacja chemiczna roślin leczniczych".

Prof. dr Emile Perrot i prof. dr Jan Regnier, Paryż „Próba normalizacji".

Dr P. A. Rowaan, Amsterdam „Olejki eteryczne z Indii Wschodnich Holenderskich".

Dr fil. Gustaw Schenck, Ludwigshafen n. R. „O standaryzacji preparatów z świeżego soku mlecznego Sałaty jodowitej — Lactuca virosa.

Dr i mgr Zdeněk Blažek, Praga „O możliwości analizy ilościowej mieszanek ziołowych metodą oznaczania wg Oehm-Blažek".

Dr i mgr Zdeněk Klan, Praga „Wykaz surowców roślinnych leczniczych wszystkich farmakopei".

Prof. dr Jaromír Klika, Praga „Wartość diagnostyczna i kształt niektórych szparek roślin wargowych — Labiatae".

Dr inż. Sebald Krkoška, Praga „Projekt normalizacji Mięty pieprzowej pochodzenia czechosłowackiego".

Dr i mgr Gustaw Oehm, Praga „O niektórych doświadczeniach zastosowania nowej liczby rozpoznawczej, zwanej liczbą przestrzenną w analizie surowców leczniczych sproszkowanych według metody Oehm-Blažek.".

Dr Karel Osvald, Teštnice „Nowe podstawy oznaczania wartości chmielu".

Mgr farm. Vlad Wollmann, Dyrektor Fabryki „Medica", Praga „O roślinach leczniczych w aptece w ostatnim pięćdziesięcioleciu".

Godz. 11. m. 45. — Wspólny odjazd celem zwiedzenia wystawy dawnych druków.

Godz. 17. — Zakończenie obrad.

Godz. 20. — Oficjalny bankiet pożegnalny urządzony staraniem farmaceutów Republiki Czechosłowackiej.

Referaty nadesłane w ostatniej chwili:

Mamoun B. Mchiche el Alami, Porte-Lyantey, Marokko „Zioła lecznicze z Marokko".

Dr A. S. Potlog, Cluj, Rumunia „Zioła lecznicze Rumunii na rynkach międzynarodowych".

Y. W. Roeloffs, Batavia „Uprawa i przeróbka niektórych roślin leczniczych Indii Holenderskich".

Przegląd czasopism

Die deutsche Heilpflanze, nr. 11 (sierpień) 1938 r.

Na wstępie powyższego numeru oficjalnego niemieckiego czasopisma zielarskiego znajdujemy słowa powitania skierowane przez redakcję pod adresem międzynarodowego kongresu ogrodnictwa, który odbył się w połowie sierpnia w Berlinie.

Na kongresie tym obradowała oddzielna sekcja roślin leczniczych i przemysłowych, co jest wyrazem wielkiej popularności, jaką w Niemczech zdobył sobie ruch zielarski. Ruch ten zmierza nie tylko w kierunku jak najszerszego zastosowania roślin w lecznictwie, lecz również w kierunku znalezienia dla nich nowych dziedzin, zastosowania i rozszerzenia rynków zbytu. Ścisła i zdyscyplinowana organizacja zielarstwa niemieckiego, wiążąca we wspólnej pracy zarówno władze oficjalne, jak i stwarzyszenia społeczne, teoretyków i praktyków, — ma na celu realizację powyższych zadań.

Zasady, na których ostatnio oparto organizację produkcji roślin w Niemczech, są następujące: Organizacja rolników Rzeszy Niemieckiej zajmuje się uprawą, opracowywaniem technicznych zagadnień uprawy, jak np.: siew, sadzenie, nawożenie, suszenie, zbiór, przechowywanie itp. Organizacji ogrodników niemieckich przydzielono zagadnienia cen, regulowanie norm dobroci dla roślin leczniczych, ustalanie miejsc sku-

pu. Wreszcie państwowy urząd dla spraw zielarskich, mający swą siedzibę w Monachium, ma za zadanie: zorganizowanie i szkolenie zbieraczy ziół dzikorosnących, planowe rozmieszczenie szkół oraz rejonów zbierania, dążenie do osiągnięcia przewidzianych kontygentów zbioru, współpraca z urzędami ochrony przyrody, popieranie prac naukowych przez współpracę ze specjalną radą naukową, zorganizowaną dla celów zielarstwa.

W skład rady wchodzą wybitni profesorowie uniw., botanicy, farmakogności, chemicy, aptekarze, farmakolodzy i klinicyści. Poszczególnym współpracownikom przydzielono ściśle określone działy pracy — odpowiednio do specjalności.

W dalszym ciągu omawianego numeru czasopisma „Die deutsche Heilpflanze" prof. U. W e b e r opisuje interesująco wrażenia z wycieczki do S c h w e b h e i m. Miejscowość ta — to mała wioska frankońska, która zasłynęła w Niemczech z uprawy roślin leczniczych. 120-tu drobnych plantatorów uprawia tam z zamiłowaniem i znawstwem szereg roślin leczniczych. Zbliżając się do wioski, spostrzegamy rozległe pola waleriany, prawoślazu, melisy, arcydzięglu i lubczyku. Autor podaje szereg ilustracji oraz ciekawych spostrzeżeń poczynionych bezpośrednio na tamtejszych plantacjach.

Dążąc do osiągnięcia jak najbardziej wartościowych roślinnych surowców leczniczych i przemysłowych, przystąpiono w Niemczech przed kilku laty do ustalenia w y k a z u g a t u n k ó w (t. zw. „S o r t e n r e g i s t e r") poszczególnych roślin leczniczych lub przemysłowych, dających w warunkach niemieckiego klimatu i gleby najlepsze surowce.

Szereg ilustracji, zamieszczonych w tekście, przedstawia nam egzemplarze roślin oraz plantacje doświadczalne założone w powyższym celu pod Lipskiem. Również zwrócono szczególną uwagę na przygotowanie i cechy charakterystyczne nasion. Do handlu mają być dopuszczone tylko te gatunki, które umieszczono w wykazie państwowym. Plantator będzie miał gwarancję, że nabywa materiał siewny wysokiej wartości.

W dalszym ciągu omawianego czasopisma znajdujemy spostrzeżenia na temat d z i a ł a n i a d r o b n y c h i l o ś c i n i e k t ó r y c h p i e r w i a s t k ó w na rozwój roślin leczniczych. Jeśli przeprowadzimy dokładną analizę chemiczną jakiejkolwiek gleby lub rośliny, to obok najczęściej spotykanych składników chemicznych znajdziemy tam również ślady takich pierwiastków, jak np.: bor, mangan, miedź, kobalt, nikiel itp. Niektóre z nich posiadają korzystny wpływ na wzrost i rozwój roślin. Tak działa np. bor w bardzo małych dawkach, gdy natomiast większe ilości boru działają wręcz szkodliwie. Badacze interesujący się tym zagadnieniem starają się drogą doświadczeń ustalić dokładnie sposób dzia-

Dr Karel Osvald, Teštnice „Nowe podstawy oznaczania wartości chmielu".

Mgr farm. Vlad Wollmann, Dyrektor Fabryki „Medica", Praga „O roślinach leczniczych w aptece w ostatnim pięćdziesięcioleciu".

Godz. 11. m. 45. — Wspólny odjazd celem zwiedzenia wystawy dawnych druków.

Godz. 17. — Zakończenie obrad.

Godz. 20. — Oficjalny bankiet pożegnalny urządzony staraniem farmaceutów Republiki Czechosłowackiej.

Referaty nadesłane w ostatniej chwili:

Mamoun B. Mchiche el Alami, Porte-Lyantey, Marokko „Zioła lecznicze z Marokko".

Dr A. S. Potlog, Cluj, Rumunia „Zioła lecznicze Rumunii na rynkach międzynarodowych".

Y. W. Roeloffs, Batavia „Uprawa i przeróbka niektórych roślin leczniczych Indii Holenderskich".

Przegląd czasopism

Die deutsche Heilpflanze, nr. 11 (sierpień) 1938 r.

Na wstępie powyższego numeru oficjalnego niemieckiego czasopisma zielarskiego znajdujemy słowa powitania skierowane przez redakcję pod adresem międzynarodowego kongresu ogrodnictwa, który odbył się w połowie sierpnia w Berlinie.

Na kongresie tym obradowała oddzielna sekcja roślin leczniczych i przemysłowych, co jest wyrazem wielkiej popularności, jaką w Niemczech zdobył sobie ruch zielarski. Ruch ten zmierza nie tylko w kierunku jak najszerszego zastosowania roślin w lecznictwie, lecz również w kierunku znalezienia dla nich nowych dziedzin, zastosowania i rozszerzenia rynków zbytu. Ścisła i zdyscyplinowana organizacja zielarstwa niemieckiego, wiążąca we wspólnej pracy zarówno władze oficjalne, jak i stwarzyszenia społeczne, teoretyków i praktyków, — ma na celu realizację powyższych zadań.

Zasady, na których ostatnio oparto organizację produkcji roślin w Niemczech, są następujące: Organizacja rolników Rzeszy Niemieckiej zajmuje się uprawą, opracowywaniem technicznych zagadnień uprawy, jak np.: siew, sadzenie, nawożenie, suszenie, zbiór, przechowywanie itp. Organizacji ogrodników niemieckich przydzielono zagadnienia cen, regulowanie norm dobroci dla roślin leczniczych, ustalanie miejsc sku-

pu. Wreszcie państwowy urząd dla spraw zielarskich, mający swą siedzibę w Monachium, ma za zadanie: zorganizowanie i szkolenie zbieraczy ziół dzikorosnących, planowe rozmieszczenie szkół oraz rejonów zbierania, dążenie do osiągnięcia przewidzianych kontygentów zbioru, współpraca z urzędami ochrony przyrody, popieranie prac naukowych przez współpracę ze specjalną radą naukową, zorganizowaną dla celów zielarstwa.

W skład rady wchodzą wybitni profesorowie uniw., botanicy, farmakogności, chemicy, aptekarze, farmakolodzy i klinicyści. Poszczególnym współpracownikom przydzielono ściśle określone działy pracy — odpowiednio do specjalności.

W dalszym ciągu omawianego numeru czasopisma „Die deutsche Heilpflanze" prof. U. W e b e r opisuje interesująco wrażenia z wycieczki do S c h w e b h e i m. Miejscowość ta — to mała wioska frankońska, która zasłynęła w Niemczech z uprawy roślin leczniczych. 120-tu drobnych plantatorów uprawia tam z zamiłowaniem i znawstwem szereg roślin leczniczych. Zbliżając się do wioski, spostrzegamy rozległe pola waleriany, prawoślazu, melisy, arcydzięglu i lubczyku. Autor podaje szereg ilustracji oraz ciekawych spostrzeżeń poczynionych bezpośrednio na tamtejszych plantacjach.

Dążąc do osiągnięcia jak najbardziej wartościowych roślinnych surowców leczniczych i przemysłowych, przystąpiono w Niemczech przed kilku laty do ustalenia w y k a z u g a t u n k ó w (t. zw. „S o r t e n r e g i s t e r") poszczególnych roślin leczniczych lub przemysłowych, dających w warunkach niemieckiego klimatu i gleby najlepsze surowce.

Szereg ilustracji, zamieszczonych w tekście, przedstawia nam egzemplarze roślin oraz plantacje doświadczalne założone w powyższym celu pod Lipskiem. Również zwrócono szczególną uwagę na przygotowanie i cechy charakterystyczne nasion. Do handlu mają być dopuszczone tylko te gatunki, które umieszczono w wykazie państwowym. Plantator będzie miał gwarancję, że nabywa materiał siewny wysokiej wartości.

W dalszym ciągu omawianego czasopisma znajdujemy spostrzeżenia na temat d z i a ł a n i a d r o b n y c h i l o ś c i n i e k t ó r y c h p i e r w i a s t k ó w na rozwój roślin leczniczych. Jeśli przeprowadzimy dokładną analizę chemiczną jakiejkolwiek gleby lub rośliny, to obok najczęściej spotykanych składników chemicznych znajdziemy tam również ślady takich pierwiastków, jak np.: bor, mangan, miedź, kobalt, nikiel itp. Niektóre z nich posiadają korzystny wpływ na wzrost i rozwój roślin. Tak działa np. bor w bardzo małych dawkach, gdy natomiast większe ilości boru działają wręcz szkodliwie. Badacze interesujący się tym zagadnieniem starają się drogą doświadczeń ustalić dokładnie sposób dzia-

łania oraz koncentrację szeregu pierwiastków, korzystną dla wzrostu roślin.

Porównawcze zestawienie działania różnych odmian naparstnicy podają R. Jarecky i H. Ulrici. Poszczególne gatunki naparstnicy wychodowane na tym samym podłożu i w tych samych warunkach badano na żabach. Jeśli przyjąć siłę działania najmniej farmakologicznie czynnej Naparstnicy żółtej (Digitalis lutea) za 1, to działanie Digitalis ambigua wynosi 1,3, Digitalis ferruginea i sibirica po 2,1, Digitalis purpurea — 2,3, Digitalis miniana Samp. — 3,4 wreszcie Digitalis orientalis Lam. — 6,9. Autorzy zestawiają otrzymane wyniki i wyciągają z nich szereg ciekawych spostrzeżeń porównawczych. Zbadano również działanie poszczególnych części rośliny (liście, łodygi, kwiaty, korzenie, nasiona) u poszczególnych gatunków naparstnicy, a otrzymane wyniki podano w formie tabeli.

W dalszym ciągu omawiany numer czasopisma zawiera sprawozdanie z wycieczki do Wilna, napisane przez aptekarza Hieke z Królewca. Studenci farmacji uniw. w Królewcu pod kierownictwem prof. Mothes'a odbyli wycieczkę do Wilna na zielarskie targi świętojańskie. Goście zaznajomieni zostali przez prof. Muszyńskiego ze znaczeniem Wileńszczyzny, jako wielkiego rezerwuaru ziół leczniczych. Zwiedzenie targów pod przewodnictwem prof. Muszyńskiego dało wiele ciekawych spostrzeżeń z zakresu ludowego lecznictwa ziołowego, które na Wileńszczyźnie posiada wiekowe tradycje.

O biologii i systematyce bratka (Viola tricolor) pisze dr Walther z Weimaru. Autor stara się ustalić związki między występowaniem tego lub innego koloru kwiatów a odmianami tej rośliny.

O Herba Anserinae — surowcu, który jesszcze w zapomnienie, — pisze prof. Weber z Würzburga. Autor podaje opis botaniczny, budowę mikroskopową, zawartość ciał czynnych i działanie tej rośliny.

O nowym „uniwersalnym wskaźniku Ph" donosi laboratorium E. Mercka w Darmstadt. Papierki z tym wskaźnikiem używa się w podobny sposób jak papierki lakmusowe, — tam gdzie chodzi o szybkie określenie stężenia jonów wodorowych (np. w analizach farmaceutycznych, przy przyrządzaniu sztucznych pożywek, podłoży, w bakteriologii itp.).

Prof. H. Marzell pisze o słowniku niemieckich nazw roślin. Autor na podstawie materiałów zbieranych przez siebie od 30 lat, — głównie wśród ludności wiejskiej Niemiec, — opracował obszerny słownik, który daje obraz bogactwa niemieckiej mowy w zakresie nazw roślin.

Przepisy o zbiorze dzikorosnących roślin leczniczych zawierają w omawianym czasopiśmie opisy: Origanum vulgare, Herniaria glabra i Herniaria hirsuta.

Ciekawy i obszerny numer sierpniowy oficjalnego organu zielarstwa niemieckiego zakończony jest kroniką oraz wykazem nowych wartościowych wydawnictw, w jakie obfituje współczesne piśmiennictwo zielarskie w Niemczech.

Zreferował *mgr J. Włodarczyk.*

Streszczenia z czasopism

STABILIZACJA ŚWIEŻYCH ROŚLIN, JEJ WPŁYW NA SKŁADNIKI CHEMICZNE ROŚLIN I JEJ ZNACZENIE W PRZETWORACH GALENOWYCH.

(La stabilisation des plantes fraiches dans ses rapports avec l'étude phytochimique et les applications à la pharmacie galénique).

Perrot i Goris.

Extrait du Bulletin des Sciences Pharmacologiques T. XLII, p. 513.

Po długoletnich studiach przygotowawczych, w roku 1909 profesorowie Sorbony: Emil Perrot i A. Goris opracowali metodę zachowywania żywych roślin w stanie chemicznie niezmiennym przez czas nieograniczenie długi.

Metoda ta opierała się na uprzednio ogłoszonych badaniach Bertranda nad lakkazą, a zwłaszcza Bourquelota nad rozpuszczalnymi fermentami roślinnymi. Ten ostatni był pierwszym z farmakognostów, którzy zaobserwowali całkowitą odmienność wyciągów z roślin świeżych od wyciągów z roślin wysuszonych, podlegających przy procesie suszenia działaniu zawartych w ich sokach diastaz. Przygotowując np. wyciąg z orzechów kola metodą ogólnie przyjętą, otrzymuje się płyn barwy ciemno-czerwonej, zależnej od zmian substancyj garbnikowo-kofeinowych, zawartych w tych orzechach; gdy jednak Bourquelot spróbował wrzucać świeżo zebrane orzechy kola do wrzącego alkoholu, wyciąg w taki sposób otrzymany był tylko lekko żółtawy, co jest dowodem, że substancje czynne koli nie uległy przy tym żadnym zmianom.

Po licznych próbach, Perrot i Goris doszli do wniosku, że — chcąc zachować substancje czynne roślin leczniczych bez zmian — trzeba unieszkodliwić rozkładające je enzymy, poddając roślinę działaniu pary alkoholu. W późniejszych pracach stwierdzili oni, że dla ustalania ciał czynnych w korzeniach, korze, łodygach i nasionach można posiłkować się — zamiast alkoholu — nawet parą wodną pod dużym ciśnieniem.

Technika stabilizacji roślin, używana obecnie, jest następująca: do specjalnych przyrządów typu autoklawów wlewa się odpowiednią ilość alkoholu 95% (lub rzadziej wody) i nagrzewa się je do wrzenia. W chwili, gdy cały przyrząd jest wypełniony parą wlanego płynu, otwiera się go na krótką chwilę i wstawia doń rośliny świeżo zebrane, umieszczone w koszykach z siatki drucianej cynowanej, zabezpieczonych od dołu w ten sposób, aby wrząca ciecz nie przedostawała się do utrwalanych roślin, na które działać powinna tylko para.

Po błyskawicznym wystawieniu koszyków z roślinami i ponownym zamknięciu przyrządu, nagrzewa się go dalej do $^1/_2$ atmosfery wewnętrznego ciśnienia i w tej temperaturze utrzymuje rośliny przez ściśle określoną ilość minut, po czym ciśnienie wewnętrzne obniża się do 0^0 i koszyki z roślinami wyjmuje, a rośliny bądź rozkłada się następnie do suszenia, bądź też odrazu poddaje dalszej przeróbce.

Podstawowej wagi sprawą jest stabilizowanie roślin natychmiast po ich zebraniu (dlatego zazwyczaj stabilizacja ta bywa dokonywana w terenie: na plantacjach).

Rośliny ustabilizowane zachowują bez zmiany swe własności lecznicze przez czas nieograniczony; zachowują one barwę swych kwiatów i zieleni (u niektórych jedynie roślin liście po stabilizacji są — jakby — prześwietlone nawskroś).

Nader ciekawy — po stabilizacji roślin — jest przebieg ich suszenia: najtrudniejsze do wysuszenia cebulki roślin (np. Scilla) schną bardzo szybko w normalnej temperaturze i dają się po tym również łatwo proszkować.

Z tych stabilizowanych surowców roślinnych łatwo można otrzymywać wyciągi prawie bezbarwne, dobrze rozpuszczalne w wodzie — tak modne obecnie intrakty; wyciągi alkoholowe z takich surowców wysuszonych nie dają się porównywać nawet z wyciągami alkoholowymi roślin świeżych: przewyższają je one zawartością ciał czynnych, których ilość w wyciągach z roślin świeżych jest bardzo różna i zależna od procentowej zawartości wody w świeżym surowcu roślinnym.

Stabilizacja roślin, zapoczątkowana na roślinach leczniczych, obecnie zwycięsko przeszła już na roślinne surowce przemysłowe. Przystąpiono już do stabilizacji ziarn kakao, która, usuwając szkodliwe zmiany tego ziarna, niewątpliwie zreformuje przemysł czekoladowy; stabilizują też orzechy palmowe celem otrzymania najlepszych gatunków oleju palmowego o małej zawartości kwasów tłuszczowych: olej z orzechów palmowych, produkowany dotychczasowymi metodami (tłoczony przez tuziemców) zawiera od 10 do 20% kwasów tłuszczowych, wytłaczany z orzechów, stabilizowanych przegrzaną parą wodną, — nie zawiera nawet jednego ich procentu.

Wład. Biernacki. „Wiedza Lekarska", r. 1938, Nr 1.

Kronika

UPRAWA ROŚLIN OLEJKODAJNYCH W SOWIETACH.

Według sprawozdania sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Londynie, w roku 1937 uprawiano dla przemysłu olejkowego w sowieckich rolnych gospodarstwach państwowych i kolektywnych — 40 gatunków roślin olejkodajnych — ogółem na popowierzchni 158 tysięcy hektarów.

ZIELARSTWO NA JARMARKU POLESKIM.

Na III Jarmarku Poleskim w Pińsku, trwającym od 15 sierpnia do 5 września br. w pawilonie Poleskiej Izby Rolniczej, przedstawiono budzącą co raz szersze zainteresowanie miejscowej ludności, produkcję zielarską Polesia.

Stoisko urządzone zostało przez Spółdzielnię Zielarską w Brześciu n. Bugiem „Zielzpok".

Dział zielarski obejmował kolekcje próbek surowców roślin przemysłowo-leczniczych głównie dziko rosnących, gdyż uprawa ziół na Polesiu, ze względu na niską kulturę ziemi, jest jeszcze słabo rozwinięta. Przedstawiono również szereg ładnie zasuszonych roślin systemem zielnikowym oraz model stojaczka dla suszarni powietrznej i prasę do dziewanny.

Wśród eksponatów znajdują się wykresy i mapy, obrazujące 4-letnią działalność „Zielzpoku", a mianowicie:

wykres obrotów towarowych, przeprowadzonych przez Spółdzielnię Zielarską,

wykaz kursów wędrownych, jakie przeprowadziły instruktorki „Zielzpoku" w latach od 1934 do 1938 na terenie woj. poleskiego oraz mapa, uwzględniająca miejscowości, gdzie powyższe kursy odbywały się.

Należy zaznaczyć, iż stoisko zielarskie budziło żywe zainteresowanie wśród zwiedzających wystawę.

RATUJMY TATRY I GÓRALSZCZYZNĘ.

Pod tym hasłem odbyło się w Krakowie 3 czerwca br. w szczelnie wypełnionej „sali błękitnej" Domu Katolickiego publiczne zgromadzenie, zwołane przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Ligę Ochrony Przyrody, Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Celem zebrania było zaprotestowanie przeciw projektowanym na lato br. inwestycjom w Tatrach i przeciw niepowołaniu Państwowej Rady Ochrony

Przyrody, które powinno było nastąpić w pierwszym kwartale 1938 r. Przewodniczył profesor U. J. dr Tadeusz Kowalski, zamiłowany taternik i przyjaciel przyrody.

Po referatach, które wygłosili: prof. dr J. Smoleński, ksiądz dr F. Machay i inż. A. Konopczyński, oraz po odczytaniu listu profesora W. Szafera, rozwinęła się dyskusja. Podkreślono w niej konieczność energicznej akcji w obronie Tatr przed zniszczeniem, między innymi także konieczność przeciwstawienia się artykułom „Turysty w Polsce" propagującym urządzenia kolejkowe w Tatrach. Przewodniczący wyjaśnił, że Polskie Towarzystwo Tatrzańskie nie ma obecnie nic wspólnego z tym wydawnictwem, z którego redakcji w swoim czasie wystąpiło.

Po wyczerpaniu dyskusji przyjęto wśród burzliwych oklasków przytoczoną niżej rezolucję oraz uchwalono jednomyślnie przesłać Profesorowi Władysławowi Szaferowi oraz byłym członkom Państwowej Rady Ochrony Przyrody wyrazy czci za niezłomne stanowisko w obronie Tatr.

R e z o l u c j a.

Mieszkańcy Krakowa zebrani w dniu 3 czerwca 1938 r. na publicznym zgromadzeniu, zwołanym przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Ligę Ochrony Przyrody, Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, zaniepokojeni wiadomościami pojawiającymi się w prasie o projektach nowych dróg i budowli w Tatrach, niezgodnych z wytycznymi projektu Parku Narodowego Tatrzańskiego, wnoszą stanowczy protest przeciw wykonaniu tych planów i zwracają się do Pana Premiera z prośbą o wydanie zarządzeń, które by wstrzymały skutecznie dalsze niszczenie piękna Tatr.

Projektowane prace, podobnie jak już wykonane w latach ostatnich, mające na celu rzekomo zwiększenie ruchu turystycznego, w rzeczywistości podcinają u korzenia zdrowy ruch turystyczny w Polsce, narażają Skarb Państwa na milionowe wydatki, wprowadzają w głąb gór przemysł turystyczno-hotelarski o charakterze międzynarodowym, grożący wyparciem bogatej, rodzimej kultury góralskiej, i przynoszą kulturze polskiej nie dające się naprawić szkody. Co gorsze, prace te, wobec sprzeciwu właścicieli odnośnych terenów, realizowane są z jaskrawym pominięciem obowiązujących w Polsce ustaw, co szerzy w społeczeństwie niepokój, zamęt i poczucie bezprawia.

Od chwili rozpoczęcia wspomnianych robót w r. 1934 całe niemal społeczeństwo polskie, zorganizowane w licznych towarzystwach naukowych, społecznych i zawodowych, protestowało gorąco przeciw nadmiernemu uprzystępnianiu Tatr, które grozi unicestwieniem ich cech najbardziej wartościowych, przede wszystkim ich pierwotnego piękna.

Protestowała także prasa w setkach artykułów. Widocznie jednak wola społeczeństwa, broniącego przyrody ojczystej i głosy najwybitniejszych jego przedstawicieli nie są jeszcze dość silne, skoro znów zjawiają się projekty nowych niepotrzebnych dróg, zbędnych hoteli i wyciągu, które miałyby być wykonane w Tatrach w ciągu nadchodzącego sezonu letniego.

Najwyższy niepokój musi też wzbudzać w społeczeństwie ustąpienie Państwowej Rady Ochrony Przyrody przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i nie mianowanie nowej, wskutek czego wykonywanie ustawy o ochronie przyrody zawisło w powietrzu, co jest szczególnie niebezpieczne wobec coraz częściej ponawiających się zamachów na przyrodę Tatr.

Ubezwładnienie tego organu państwowego przynosi Polsce niepowetowaną szkodę na terenie międzynarodowym, gdzie poprzednio stanowisko Polski w zakresie ochrony przyrody było przodujące.

Organ, który z urzędu powinienby wystąpić z protestem przeciw niszczycielskiej działalności wpływowych czynników, nie rozumiejących jak wielką szkodę moralną wyrządzają społeczeństwu przez niszczenie tak drogiej nam przyrody tatrzańskiej, nieopatrznym posunięciem został rozwiązany. Wobec tego zgromadzeni w dniu dzisiejszym mieszkańcy Krakowa zwracają się bezpośrednio do Pana Generała, jako Premiera i Ministra Spraw Wewnętrznych, z prośbą o stanowcze przeciwstawienie się wspomnianym projektom i ograniczenie ich do ram zakreślonych w uchwałach Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiego, w której brali udział przedstawiciele tak kompetentnych Władz Państwowych i Czynników Społecznych.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego
Oddział Krakowski Ligi Ochrony Przyrody w Polsce.
Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

SPROSTOWANIA.

Redakcja „Wiadomości Zielarskich" prostuje następujące dwie omyłki zecerskie:

1. W nr 3 (maj) br. na str. 214, 1-szy wiersz od góry — „Z Zielnika Szymona Syreniusza wydanego w Krakowie w 1906 r." winno być: w roku *1613*.

2. W nr 7/8 (lipiec — sierpień) br. na str. 301, pod ryciną wyobrażającą nasienie Melisy lekarskiej — Melissa officinalis — omyłkowo wydrukowana jest nazwa Nepeta cataria var. citrodora, która winna być umieszczona pod sąsiednią ryciną (z prawej strony).

KUPUJEMY ZA GOTÓWKĘ:

Rumianek
Dziewannę
Bez czarny
Jasnotę białą
Konwalię
Mak polny
Tarniny kwiat
Pierwiosnka kwiaty
Podbiału kwiaty
Szałwię
Tymianek
Miętę pieprz.
Lulek czarny
Pokrzyku liście
Walerianę
Ślazu korzenie i liście
Lubczyk
Tysiącznik (centurię)
Miłek wiosenny
Marzannę wonną
Hyzop lekarski
Bazylię ogrodową

oraz inne zioła lekarskie. Prosimy o niezwłoczne składanie ofert z próbami i podaniem ilości

N. Tarasiejski i Synowie Święciany Wil.

Najstarsza i największa w kraju HURTOWNIA ZIELARSKA

Z INSTRUKTORIATU P. K. Z.

Wszystkie osoby, kierujące korespondencję do biura P. K. Z. proszone są o podawanie dokładnego swego adresu oraz czytelnego tekstu pisma.

Zdarzają się wypadki, iż Instruktoriat P. K. Z. zmuszony jest pozostawiać pisma bez odpowiedzi z powodu braku podpisu lub adresu.

Na odpowiedź należy załączać znaczek pocztowy za 25 gr.

Inż. ST. STRÓJWĄS

FABRYKA OLEJKÓW — AUGUSTÓW

Kupi każdą ilość kolendru i obierek tatarakowych.

Poza tym kupujemy kminek i koper włoski.

Plantacje Ziół Leczniczych KAZIMIERZA KONA i E. BERGIERA w Dębach Szlacheckich posiadają w dużych ilościach na sprzedaż nasiona gwarantowanej jakości:

Levisticum officinale po 12 złotych za 1 kg.
oraz Atropa Belladonna po 15 złotych za 1 kg.

Adres: poczta Koło, skrzynka pocztowa 15.

„FARMAHURT"
HURTOWNIA TOWARÓW FARMACEUTYCZNYCH I DROGERYJNYCH
Poznań — Plac Nowomiejski 4
ZAKUP oraz SPRZEDAŻ ZIÓŁ KAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

FIRMA
»ZIOŁA LECZNICZE» Sp.
R. Abramowicz i B. Gromów
w Święcianach Wileńskich
KUPUJE WSZELKIE ZIOŁA
plantowane i dziko rosnące w każdej ilości.
Za towar płaci gotówką.
Prosi o łaskawe składanie opróbkowanych ofert z podaniem cen i ilości.

ZAKUPUJĘ SUROWCE ROŚLIN LECZNICZYCH
w każdej ilości, płacę gotówką zaraz po odbiorze i sprawdzeniu jakości surowca:

Flos Chamomillae vulgaris
„ Cyani
„ Anthyllidis
„ Arnicae
„ Lamii albi
„ Primulae
„ Tiliae
Herba Agrimoniae
„ Asperulae
„ Alchemillae
„ Centaurii
„ Droserae
„ Equiseti majoris
„ Galeopsidis
Herba Hepaticae
„ Violae tricoloris
Fo Menthae piperitae
„ Salviae
Radix Althaeae
„ Angelicae
Rhizoma Tormentillae
Fructus Myrtilli
„ Sorborum
„ Crataegi oxyacanthae
Rhizoma Calami
Licopodium
Secale cornutum
Rhizoma Tormentillae

tylko w dużych ilościach kupuje.

G. KMIOTEK, Mysłowice, skrz. 47.

Kwiat Rumianku pospolitego
„ Lipy
„ Jasnoty białej

Kwiat Bzu czarnego
„ Konwalii

Sporysz, Maliny, Tysiącznik, Walerianę, Owoc Bzu czarnego

kupuje

Dr. Farm. K. Wenda S. A.

Warszawa, Leszno 98

Kwiat Malwy czarnej
„ Rumianku pospolitego
Korzeń Prawoślazu
„ Kozłka lekarskiego
Liście Pokrzyku

Ziele Tymianku
Owoc Anyżu
Nasienie Pietruszki
Lycopodium
Sporysz

kupuje

ST. LICHTSON, Kazimierz Dolny.

Nasienie
Dziewanny w cenie . . . . . 8 zł. za 1 kg.
Prawoślazu lekarskiego w cenie . . . 6 „ „ „
Arcydzięgla w cenie . . . . . 10 „ „ „

posiada na sprzedaż Folw. Żabików, p. Żychlin

Polski Komitet Zielarski

zakupi zaraz dla celów naukowych
150 kg. ususzonego ziela skrzypu
błotnego — Eguisetum palustre.

Oferty opróbkowane prosimy kierować pod adresem biura

P. K. Z. — Warszawa, ul. Długa 16.

HURTOWNIA M. WAJSBORT, BĘDZIN
pl. Prez. Mościckiego 20. Telefon 71506
egz. od roku 1903
Kupujemy wszystkie zioła we wszystkich ilościach, specjalnie:
Rumianek. walerianę, ślaz, koper, majeranek, kolender i t. p.
Płacimy gotówką. Upraszamy o opróbkowane oferty.

Kupujemy większe ilości w stanie całym I a gat.:

Flores Lami albi, Flores Sambuci, Flores Tiliae off., Flores Verbasci, Folia Menthae pip., Herba Galeopsidis grandiflor., Herba Hepaticae nob., Lycopodium trzy razy przesiany, Secale cornutum (sporysz).

Odnośne oferty składać pod adresem:

„DEGES" S. A. Katowice, Wojewódzka 21.

Sadzonki waleriany roczne, pikowane, poleca W. Iwanowski, poczta Szczuczyn Nowogródzki, skrzynka pocztowa 47.

Kupuje ziola lecznicze dziko rosnące po cenach najwyższych za gotówkę.

Posiadam na składzie nasienia Belladonny (pokrzyku), Colendula officinalis (nogietka) i Matricaria chamomilla (rumianku posp.), po cenach wykalkulowanych.

Upraszam p.p. producentów i plantatorów, o łaskawe składanie opróbkowanych ofert. M i k o ł a j S e n c z y s z a k. Plantacja i skład ziół leczn. Strzelbice — Stary Sambor.

Nasiona waleriany w cenie 40 zł za 1 kg, arcydzięgla w cenie 12 zł za kg, kolendru gruboziarnistego 1.60 za 1 kg — nadto nasiona prawoślazu, mydlika, biedrzeńca, ślazu leśnego, nogietka sprzeda tanio: J. Bernal, Kołaczyce p. Jasło. **Sadzonki** waleriany w cenie 4.50 za 1000 szt., prawoślazu 6 zł za 1000 sztuk.

Gwarantowane nasiona rdzoodpornej waleriany w cenie 28 zł za 1 kg, rumianku pospolitego w cenie 4 zł, szałwi lekarskiej 5 zł — posiada na sprzedaż: Bachman, p. Jasło, Zimna Woda.

Etykietki do kolekcji surowców roślin przemysłowo-leczniczych oraz próbek handlowych—nabywać można w biurze Polskiego Komitetu Zielarskiego.

Nazwy surowców uzgodnione są z wymaganiami Farmakopei Polskiej II.

Cena kompletu etykietek 12 zł.

Nasienie Rumianku pospolitego w cenie 8 zł. za 1 kg
oraz nasienie Kozła lekarskiego „ 50 „ „ „ „
posiada na sprzedaż: Wł. Czapski, maj. Dzierlin, pow. Sieradz.

R. BARCIKOWSKI S. A., POZNAŃ

Skrzynka pocztowa Nr. 128 — Telefon Nr. zbiorowy 44-44.

ODDZIAŁ HANDLU ZAMORSKIEGO, GDYNIA — PORT

Skrzynka pocztowa 77 — Telefon Nr. 19-91

KUPUJEMY

RUMIANEK
SPORYSZ
LICOPODIUM
KORZEŃ WALERIANOWY
KORZEŃ PRAWOŚLAZU
i inne zioła.

„HERBAPOL„
Lwów, ul. 3-go Maja 21.

zakupuje w każdej ilości wszelkie zioła plantowane i dziko rosnące, w szczególności KWIAT LIPOWY.
Prosimy Sz. dostawców o nadesłanie większych opróbkowanych ofert, przy uwzględnieniu płatności gotówką.

M. HAWRYŁYK Producent ziół leczniczych Stary Sambor

Kupuje zioła wszelkiego rodzaju dziko rosnące. Za towar płacę gotówką po cenie rynkowej. Upraszam P. P. Producentów o łaskawe składanie opróbkowanych ofert.
Równocześnie sprzedaję nasienie Belladonny po cenach bardzo przystępnych. Proszę o łaskawe żądanie ofert.

PRENUMERATA: rocz. zł. 12.—, półrocznie zł. 6.—. Pojedynczy numer zł. 1.50
OGŁOSZENIA: 1/1 str. zł. 80.—, 1/2 str. zł. 40—, 1/4 str. zł. 20.—, 1/8 str. zł. 10.—
Przy serjach ogłoszeń ceny ulgowe według umowy. Drobne: do 20 wyrazów zł. 5.—, powyżej 20 za każdy wyraz 25 gr.

Wydawca Polski Komitet Zielarski. Redaktor odp. Inż. Maria Chmielińska

Bezpłatnie dla Członków P. K. Z.

Drukarnia Wzorowa — Warszawa, ul. Długa 20. Telefon 11-16-60.

Rocznik VI Grudzień 1938 r. Nr 12 (68)

Wiadomości Zielarskie

MIESIĘCZNIK
OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO
pod redakcją inż. Marii Chmielińskiej

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura P. K. Z.
Warszawa, ul. Długa 16. Tel. 11-54-40. Konto P. K. O. 25.786
Biuro czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 8.30—15

TREŚĆ:

1. Ziołopisarze i botanicy polscy XVI wieku. — Prof. Jan Muszyński 485
2. Wyniki próby z kiełkowaniem nasion arniki górskiej (Arnica montana). — Inż. A. Wysocka 495
3. Zarys rozwoju jemioły (Viscum album). — Hans Andres. Streściła inż. Wysocka 499
4. Sprawozdanie z XVI Targów Nasiennych w Warszawie. — Inż. W. Iwańska i inż. Z. Skonieczna 502
5. Z Polskiego Komitetu Zielarskiego 505
   a) Nowa placówka zielarska.
   b) Program pracy Inspektoratu Zielarstwa P. K. Z. w Wilnie.
   c) Odezwa w sprawie rejestracji plantacji roślin przemysłowo-leczniczych w r. 1938.
6. Z Instruktoriatu P. K. Z. 508
   a) Referat o znaczeniu ziół kuchennych w gospodarstwie domowym.
   b) Sprawozdanie z kursu zielarskiego zorganizowanego przez Spółdzielnię „Nasze Zioła" w Grudziądzu w br.
   c) Adresy firm zakupujących zioła lecznicze.
7. Głosy Czytelników 513
8. Streszczenia referatów wygłoszonych na VI Międzynarodowym Kongresie Zielarskim w Pradze 515
9. Recenzje 525
10. Różne wiadomości 529
11. Ogłoszenia.

BIBLIOTEKA
Akademii Medycznej w Gdańsku

SOMMAIRE:

1. Les écrivains du domaine des plantes médicinales et les botanistes polonais du XVI-e siècle.—Professeur Jean Muszyński 485
2. Les résultats d'examen concernant la germination des grains d'arnique de montagne (Arnica montana L.) — Ingénieur A. Wysocka 495
3. Précis du développement du bois de gui (Viscum album) — Hans Andres, résumé par A. Wysocka 499
4. Compte rendu du XV-e Marché des grains à Varsovie. — Ingénieur W. Iwańska et ingénieur Z. Skonieczna . . . 502
5. Comité Polonais d'Herboristerie Médicinale: 505
   a) Nouveau poste de la culture et de la recolte des plantes médicinales,
   b) Programme de l'activité de l'inspecteur des plantes médicinales à Wilno,
   c) Appel aux planteurs concernant la registration des plantations médicinales industrielles en 1938.
6. L'activité instructive du Comité Polonais d'Herboristerie Medicinale: 508
   a) Conférence concernant la valeur des plantes médicinales employées aux ménages,
   b) Compte - rendu du cours des plantes médicinales organisé par la Coopérative „Nos plantes" à Grudziądz (Palatinat de Poméranie),
   c) Adresses des firmes faisant des commissions dans le domaine des plantes médicinales.
7. Voix de nos lecteurs 513
8. Résumés des conférences tenues au VI-e Congrès internationale des plantes médicinales à Prague 515
9. Remarques critiques 525
10. Informations diverses 529
11. Annonses.

1958 · D. 746.

Rocznik VI Grudzień 1938 r. Nr 12 (68)

Wiadomości Zielarskie

MIESIĘCZNIK

OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO

pod redakcją inż. Marii Chmielińskiej

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura P. K. Z.

Warszawa, ul. Długa 16. Tel. 11-54-40. Konto P. K. O. 25.786

Biuro czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 8.30—15

5634

Prof. U. S. B. JAN MUSZYŃSKI.

Ziołopisarze i botanicy polscy XVI wieku

Botanika, jako samodzielna zupełnie nauka o roślinach, zaczyna się rozwijać w Europie dopiero od XVII wieku. Wszystkie prawie dzieła, powstałe do tego czasu, były jedynie podręcznikami botaniki utylitarnej, które omawiały rośliny lecznicze i gospodarcze, przyczem nie opis roślin, lecz zastosowanie ich w różnych chorobach i przyrządzaniu z nich odpowiednich lekarstw stanowiło główną treść tych książek.

Jeśli chodzi o dzieje starożytne, to za ojca botaniki greckiej uważamy Teofrasta, który urodził się na wyspie Lesbos w 372 roku i zmarł w Atenach w 287 roku przed Chrystusem. Teofrast ulubiony uczeń Arystotelesa, napisał sporo dzieł botanicznych i lekarskich, w których opisywał kilkaset roślin, które w trzecim wieku przed naszą erą były znane i używane w Grecji jako leki. O pracach botanicznych i botaniczno-lekarskich Teofrasta dowiadujemy się pośrednio od Pliniusza i autorów arabskich, albowiem olbrzymia większość dzieł Teofrasta zaginęła i do rąk naszych nie doszła.

Najbardziej zasłużonym znawcą roślin i farmakognostą z epoki rzymskiej był Dioskorydes. Był to lekarz grecki w służbie rzymskiej, który żył i działał w I wieku naszej ery. Dioskorydes dużo podróżował po Małej Azji, Syrii, Egipcie, znał wszystkie ówczesne ośrodki nauki, wiele widział i zbadał osobiście. Napisał on dzieło „O środkach leczniczych" (Peri hiules iatrikes), w którym opisuje

i omawia krytycznie 944 surowce z państwa roślinnego, zwierzęcego i mineralnego, przeważnie jednak rośliny. Niestety, na Dioskorydesie i współczesnym mu Pliniuszu nauki przyrodnicze zatrzymały się aż na półtora tysiąca lat. Dioskorydes aż do XVI wieku uważany był za nieomylną wyrocznię w sprawach botaniki i ziołolecznictwa. Nikt nie ośmielił się krytykować go, a nikt nie próbował naśladować go. Komentowano jedynie jego dzieła, przyjmowano ślepo nawet rażące błędy i starano się koniecznie znaleźć wszędzie, nawet na północy Europy owe przeważnie śródziemnomorskie rośliny, które znał i opisywał Dioskorydes. Współczesny Dioskorydesowi był Pliniusz Starszy, który zginął w Pompei w czasie wybuchu Wezuwiusza w 75 roku naszej ery. Z zawodu był to oficer rzymski a z zamiłowań przyrodnik - encyklopedysta, bardzo oczytany i sumienny, który napisał duże na owe czasy dzieło, składające się z 37 ksiąg pod tytułem „Historia naturalis". Nie posiadał on doświadczenia ani krytycyzmu Dioskorydesa, dlatego w swej pracy zamieszcza z dobrą wiarą obok faktów istotnych wszelkie bajki i fantazje, które skądkolwiek usłyszał. Pliniusz obok Dioskorydesa był aż do epoki Odrodzenia alfą i omegą w rzeczach przyrodniczych. Olbrzymi wpływ tych dwu uczonych z pierwszego wieku naszej ery znajdziemy w dziełach naszych botaników i uczonych z drugiej połowy XVI wieku. Dopiero gdy duch Odrodzenia powiał nad Europą, ośmielili się uczeni włoscy, jak B. Marantha i P. Matthioli, zakwestionować nieomylność Dioskorydesa i zapoczątkować samodzielne opisywanie i badanie roślin europejskich. W ich ślady wstępują uczeni niemieccy jak Bock i Fuks. A więc dopiero w drugiej połowie XVI wieku powstają w Europie południowej i środkowej (Włochy, Niemcy) naukowe i krytycznie pisane dzieła botaniczne, uwzględniające jednak przede wszystkim rośliny lecznicze. Dzieła Dioskorydesa i Pliniusza oraz wszelkie komentarze i przeróbki w okresie średniowiecza traktowały wyłącznie o zastosowaniu leczniczym roślin, zwierząt i minerałów, były więc swojego rodzaju podręcznikami farmakognozji, farmakologii oraz terrapii, czyli nauki o surowcach leczniczych — „Scientia de Simplicibus", albo „Materia medica", przeznaczonymi dla lekarzy.

Jako dzieła duże, kosztowne i pisane niezrozumiałym dla laików językiem były one trudno dostępne dla szerokich rzesz, posiadających sztukę czytania i szukających w księgach odpowiedzi

na kwestie dotyczące zdrowia. Nic więc dziwnego, że już od XI wieku zaczynają się pojawiać w Europie popularne wyciągi i skróty z dzieł Dioskorydesa, Pliniusza oraz ich licznych komentatorów arabskich i salernitańskich. Tego rodzaju popularne kompilacje i skróty zaczynają się bardzo szybko rozpowszechniać z chwilą pojawienia się druku, t. j. od końca XV wieku. Najbardziej popularnym typem tych kompilacji przyrodniczo-lekarskich były liczne wydawnictwa noszące tytuły: „Aggregator", „Herbarius", „Herbolarium" i „Hortus sanitatis". Dzieła te w różnych wariantach drukowano z początku po łacinie, a następnie zaczęto je tłumaczyć na różne języki. Było ich setki wydań, przyczem nawet książki o tym samym tytule różniły się znacznie między sobą. Trzeba bowiem pamiętać, że t. zw. prawo autorskie nie istniało wówczas. O autora nie dbano, a zresztą najczęściej trudno go się byłoby doszukać, bo korzystano z prywatnych notatek i odpisów, które robili sobie lekarze i aptekarze z różnych dzieł. Drukarz wydawca wyszukiwał sobie cieszące się powodzeniem wydawnictwo i polecał je jakiemuś bakałarzowi lub studentowi medycyny tłumaczyć, względnie uzupełnić wyciągami z innych książek, aby stworzyć kompilację możliwie uniwersalną. Pod względem naukowym były to rzeczy mało wartościowe, ale bardzo charakterystyczne dla owej epoki.

Trzeba więc pamiętać, że w XVI wieku w literaturze europejskiej należy ściśle rozróżniać dwa rodzaje wydawnictw botaniczno-lekarskich. Mianowicie, duże i kosztowne dzieła specjalne, pisane przez wybitnych uczonych, oraz popularne, rojące się nieraz od błędów kompilacje nieznanych najczęściej autorów i tłumaczów, nazywane Aggregatorami, Herbariusami lub ogrodami zdrowia.

Ten wstęp był konieczny, aby umieć ocenić naszą literaturę botaniczno-lekarską w XVI wieku.

Podobnie jak reszta Europy zachodniej mieliśmy w XVI wieku oba rodzaje literatury tylko w porównaniu z zagranicą byliśmy spóźnieni o kilka dziesiątków lat, a nasza technika wydawnicza, szczególnie drzeworytnicza stała na niższym poziomie niż we Włoszech i Niemczech.

W dziełach, traktujących o historii nauk przyrodniczych i lekarskich w Polsce, zwłaszcza z przed roku 1888, istnieje dużo bałamudctw i nieścisłości co do naszej literatury botaniczno-lekar-

skiej, a szczególnie jej autorów, których w czambuł nazywa się „znakomitymi lekarzami". Dopiero profesor Józef Rostafiński dał w roku 1888 dwie kapitalne rozprawy, które wyjaśniają należycie charakter naszej literatury botanicznej XVIII wieku. Prace te noszą tytuły:

1) „Porównanie tak zwanych zielników Falimirza, Spiczyńskiego i Siennika".

2) „Nasza literatura botaniczna XVI wieku, jej autorowie lub tłumacze".

Zaczęło się w Polsce od tłumaczenia popularnych na zachodzie Herbariusów, a później dopiero pojawiły się u nas dzieła specjalne, zasługujące na miano naukowych.

Ujmując rzecz chronologicznie można wymienić naszą literaturę botaniczno-lekarską XVI wieku w następującym porządku.

1) Szymon z Łowicza — „Aemilii Macri de herbarum virtutibus". Dziełko to nosi popularną nazwę Nomenklator Szymona z Łowicza. Było to niewielkie (88 kart), popularne za granicą, napisane kiepskim łacińskim wierszem dziełko o ziołach do którego ów Szymon z Łowicza dopisał tylko polskie nazwy roślin i w ten sposób zapoczątkował w literaturze polskie mianownictwo roślin. Według prof. J. Rostafińskiego Szymon z Łowicza był w czasie wykonywania tej pracy najwyżej studentem Akademii Krakowskiej, a jeśli może później i został lekarzem, to już niczym się nie odznaczył, albowiem nie ma śladów jego naukowej działalności.

Wydań Nomenklatora było dwa, pierwsze z roku 1532, drugie — 1537. Wydawcą w obu wypadkach był księgarz krakowski Florian Ungler.

2) Stefan Falimirz — dziełko bez tytułu, nazywane zwykle Unglerowski Ogród Zdrowia z roku 1534.

Nomenklator Szymona z Łowicza dotyczył tylko roślin, był napisany po łacinie, a dzięki specjalnej terminologii był trudno zrozumiały dla laików. Za granicą w tym czasie były już różne popularne podręczniki i poradniki lekarskie, drukowane w językach narodowych. Dlatego wydawca Nomenklatora Ungler angażuje jako tłumacza niejakiego Stefana Falimirza, który według prof. J. Rostafińskiego nie był nawet lekarzem, i poleca mu przetłumaczyć na język polski i zebrać w jedną całość szereg różnych wydaw-

nictw i artykułów. Falimirz miał pracę trudną, albowiem musiał dopiero stwarzać dopiero polską nomenklaturę. Wykonał tę pracę jak umiał, choć popełnił sporo błędów, za co go w lat kilkadziesiąt potem mocno krytykuje Marcin Urzędów. Nazwy roślin wziął Falimirz od Szymona z Łowicza, a niektóre tylko miejscami zmienił i uzupełnił. Było to dziełko znacznie obszerniejsze od Nomenklatora, bo liczyło 38 kart nieliczbowanych i 395 liczbowanych. Zamiast tytułu miało spis rozdziałów, z których się składa, mianowicie:

1) O ziołach i moczy ych,
2) O paleniu wódek z ziół,
3) O olejkach przyprawianiu,
4) O rzeczach zamorskich,
5) O zwierzętach, o ptaczech, y o rybach,
6) O kamieniu drogim,
7) O urinie, o pulsie, y o innych znamionach,
8) O rodzeniu dziatek,
9) O naucze gwiazdecznej,
10) O stawieniu baniek, y o puszczaniu krwie,
11) O rządzeniu czasu powietrza morowego,
12) O lekarstwach doświadczonych na wiele niemoczy,
13) O nauce barwierzkiey.

Dział o roślinach był przetłumaczony z jakiegoś dziełka, ale nie z Nomenklatora Szymonowego. Książka ukazała się w roku 1534. Nie było to wprawdzie wartościowe dzieło naukowe, ale pierwszy druk polski z zakresu medycyny popularnej.

3) Hieronim Spiczyński — „O ziołach tutecznych i zamorskich i o mocy ich, a k'temu księgi lekarskie wedle regestru niżej napisanego wszem wielmi użyteczne... Crocoviae apud Viduam Floriani Unglerij Anno Dni M.D.XLII" (1542). Jest to przeróbka Unglerowskiego Ogrodu Zdrowia, tłumaczonego przez Falimirza. To wydanie było trochę mniejsze od edycji Falimirzowej. Liczyło ono 12 kart nieliczbowanych i 247 liczbowanych. Niektóre rozdziały zostały te same, inne usunięto. Rozdziały umieszczono następujące:

1) Regestr o ziołach, 2) O zamorskich, 3) Regestr o wódkach, 4) Regestr zwierząt, 5) O ptacech regestr, 6) O rybach regestr,

7) O kamieniach drogich, 8) Regestr na wszelkie niemocy. Drzeworyty umieszczono przeważnie dawne, część tylko zastępując nowymi i lepszymi. Rozdział o puszczaniu krwi został napisany przez Mistrza Andrzeja z Kobylina. Kto poprawił, tłomaczył i przestawiał inne rozdziały niewiadomo, albowiem H. Spiczyński, patrycjusz i rajca krakowski, ale nie lekarz, napisał tylko odezwę do czytelników, aby cenili tę książkę napisaną w języku ojczystym. Z powodu, iż odezwa H. Spiczyńskiego znajduje się na karcie tytułowej, dlatego Spiczyńskiemu przypisano autorstwo całej książki i nazywa go się mylnie „znakomitym lekarzem polskim XVI wieku".

4) Antoni Schneeberger — „Catalogus Stirpium quarundam Latine et Polonice conscriptus, per Antonium Schneebergerum Tigurinum, Cracoviae apud Lazarum Andream 1557 mense Februario".

A. Schneeberger urodził się w Zurychu w Szwajcarii, gdzie się kształcił pod kierunkiem znakomitego botanika Konrada Gesnera, następnie pogłębiał studia w Bazylei i zwiedził liczne uniwersytety zagraniczne. Mając stopień doktora medycyny, przywędrował do Krakowa i tu osiadł na stałe, zajmując się praktyką lekarską. Schneeberger nie napisał księgi o ziołach, lecz jedynie zebrał sumiennie w Krakowie i okolicy, przeważnie od ludu, polskie nazwy roślin dzikich oraz hodowanych i podał je obok nazw łacińskich. Praca Sshneebergera przeto jest niezmiernie cennym dokumentem do historii polskiego mianownictwa roślin z XVI wieku oraz do poznania roślin hodowanych w owej epoce w okolicach Krakowa. Spis ten obejmuje nazwy 432 roślin, z czego 270 dotyczy roślin dzikorosnących, a 162 roślin cudzoziemskich, hodowanych w kraju lub tak już dobrze znanych, że stworzono dla nich specjalne nazwy. Wprawdzie Szymon z Łowicza w swoim Nomenklatorze dał pierwsze polskie nazwy roślinom, ale często wykombinował je sam dowolnie lub gdzieś zasłyszane przyczepiał nie zawsze właściwie. Praca Szymona z Łowicza jest tylko przyczynkiem, a praca Schneebergera cennym dokumentem do historii polskiej botaniki.

5) Unglerowski Ogród Zdrowia z 1542 roku z nazwiskiem H. Spiczyńskiego został przedrukowany bez żadnych zmian przez księgarnię Marka Scharffenberga w roku 1556 („Apud Haerdes Marci Scharffenberger Anno 1556").

Z powodu, że regestrze tytułów u dołu w drzeworycie herbu znajduje się data 1544 (być może w tym roku był drzeworyt wykonany), dało to powód do bałamutnej wersji, że istnieją Ogrody Zdrowia z roku 1554 i 1556. Jak stwierdza kategorycznie prof. J. Rostafiński przedruk Unglerowskiego Ogrodu Zdrowia z wydania 1542 r. został dokonany przez księgarnię Scharffenberga tylko raz jeden w roku 1556.

6) Marcin Siennik — „Herbarz to iest ziół tutecznych, postronnych y zamorskich opisanie: ...W Krakowie, w Drukarni Mikołaja Szarffenberga", 1568 r.

Pomimo nowego tytułu jest to trochę przerobiona, miejscami zmieniona i uzupełniona kompilacja w rodzaju Ogrodu Zdrowia. Marcin Siennik, jak udowodnił prof. Rostafiński, nie był nawet lekarzem. Miał jednak przygotowanie i oczytanie przyrodnicze, bo w wielu miejscach powołuje się na wartościowe wówczas wydawnictwa zagraniczne jak Matthiolusa lub Valeriusa Corda. Oto co mówi o tym Herbarzu prof. Rostafiński: „Nie tylko w przestawieniu części głównych Herbarza istnieje różnica między tym a Spiczyńskiego wydaniem. Podobne przestawienia treści dają się widzieć i w odrębnych częściach. Zwłaszcza „Lekarstwa doświadczone" zostały inaczej uszykowane. W głównych jednak zarysach jest to nożycowa robota, bo, porównując część za częścią, widać że są najzupełniej tak samo obszerne i jeżeli właściwy Herbarz Siennika ma kilka kart więcej jak Spiczyńskiego, to nie dlatego, żeby treść jakiejś części została o tyle wzbogacona, tylko że do różnych części dopisywał Siennik przedmowy, że niektóre drzeworyty odbito dwukrotnie, że pomieszczono jeden wielki z Falimirza, który u Spiczyńskiego był opuszczony. Tylko przez tłumaczenie Pedemontana, przez liczne Regestra i przez końcowy Wykład imion trudnych staje się księga daleko obszerniejszą. Przechodząc do szczegółowego porównania części botanicznej, widzimy bardzo pospolicie poprawki językowe...

Nazwy roślin uległy w tym wydaniu radykalnej zmianie, bardzo często zostały nieco zmienione...".

7) Marcin Urzędów — „Herbarz Polski. To iest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych y innych rzeczach do lekarstw należących, księgi dwoje... Doktora Marcina Urzędowa...

W Krakowie, w Drukarni Lazarzowej. R. Pańskiego MDXCV". (1595).

Jest to duży tom in folio o 488 stronicach, napisany przez człowieka wykształconego, który ukończył Akademię Krakowską, następnie studiował we Włoszech w Padwie i Wenecji, podróżował po Węgrzech i Szwajcarii, oraz posiadał stopnie „Philosophiae ac Medicinae Doctoris". Marcin Urzędów był początkowo plebanem w Urzędowie, a następnie kanonikiem w Sandomierzu i medykiem ...szteiana Krakowskiego Jana z Tarnowa.

Herbarz Marcina Urzędowa jest dziełem oryginalnym, odmiennym i obszerniejszym od typu różnych Ogrodów Zdrowia. Zawiera on tylko opisy surowców leczniczych (rośliny, zwierzęta i minerały), więc jest jakby rodzajem podręcznika farmakognozji oraz farmakologii.

Wprawdzie opisy roślin u Marcina Urzędowa nie są zbyt dokładne i obszerne; przy roślinach pospolitych ograniczają się częstokroć do takiej wzmianki, jak przy szparagu, który nazywa Jabłonki: — „Jabłonki, nietrzeba tego ziela wykładać, bo każdemu wiadome". Przy wielu jednak roślinach autor przytacza opisy wzięte z Dioskorydesa lub Pliniusza, których uważa za nieomylne wyrocznie. Ośmiela się jednak krytykować innych autorów, których często cytuje, a ze szczególną pasją krytykuje, a czasem nawet wyśmiewa Falimierza, którego nazywa lekceważąco „Stefankiem" lub „Phalimirusem". Tu i owdzie wymienia ściśle miejscowości, w których daną roślinę spotykał. Największą jednak część każdego artykułu zajmują opisy zastosowania surowca, oparte na studiach Dioskorydesa, Galena, Pliniusza lub autorów średniowiecznych.

Jest rzeczą dotychczas nierozstrzygniętą, kiedy ta książka została napisana. Herbarz Marcina Urzędowa został wydrukowany staraniem Jana Firlewicza w roku 1595, tj. w 22 lata po śmierci autora, który zmarł 22.VI.1573 r. Książka jednak została napisana — według prof. J. Rostafińskiego mniej więcej pomiędzy 1543 a 1553 rokiem, przyczem najpierw obszerna księga pierwsza o ziołach (str. 1—395), a dopiero w jakiś czas potem księga druga o produktach zwierzęcych i kruszcach (str. 395—460).

Pogląd ten uzasadnia prof. J. Rostafiński faktem, że Marcin Urzędów, człowiek bardzo oczytany, nie cytuje poza Falimierzem

innych polskich wydawnictw, a w spisie autorów zagranicznych z XVI wieku przytacza tylko O. Brunfelsa, którego pięknie ilustrowana księga o ziołach „Contrafyet kreuterbuch newlich beschrieben" wyszła w latach 1532—1537, oraz Leonarda Fuchsa, którego „De Stirpium historia commentarii insignes" z bardzo pięknymi drzeworytami Späcklina ukazała się w 1543 r. Nie wymienia zaś wcale M. Urzędów Dodeneusza (1552), P. Matthiolego (1554) i V. Corda (1561), z czego prof. J. Rostafiński wyciąga wniosek, że pierwsza księga o ziołach została napisana wcześniej, lecz Urzędów nie mógł znaleźć nakładcy na tak specjalne dzieło botaniczne. Później dopisał księgę drugą, ale w międzyczasie wyszło drugie wydanie Spiczyńskiego (1556), a w 12 lat po tym Herbarz Siennika. Widocznie M. Urzędów nie mógł dojść do porozumienia z wydawcami, nie chciał się zgodzić na przerabianie swego dzieła na popularne wydawnictwo w rodzaju Ogrodu Zdrowia i widocznie zniechęcił się do tej pracy. W ten sposób niepoprawiony już rękopis przeleżał u autora do końca życia i dopiero w 22 lata po jego śmierci ujrzał światło dzienne. Trudno więc winić autora, że wiele jego poglądów nie odpowiadało stanowi wiedzy z końca XVI wieku. Powinno się ono było ukazać wtedy, kiedy było pisane, tj. w połowie XVI wieku. Gdyby autor sam nadzorował druk tej pracy, z pewnością wiele rzeczy by poprawił lub uzupełnił, tymczasem stało się inaczej i Herbarz Marcina Urzędowa z chwilą wyjścia z druku był już dziełem przestarzałym, ale na połowę XVI wieku byłby dobry.

8) S y r e ń s k i S z y m o n (Syreniusz) — „Zielnik — Herbarzem z języka łacińskiego zowią... Cracoviae Anno 1613".

Jest to największe i najcenniejsze dzieło botaniczne polskie Olbrzymi tom in folio o 1540 stronach i kilkunastostronicowym regestrze. Większość, bo przynajmniej 75%, całego tekstu wypełniają nie opisy roślin, lecz kompilacje recept i wskazań leczniczych danego gatunku czerpane z Dioskorydesa, Galena i lekarzy średniowiecznych. Wielkich zarzutów z tego powodu naszemu botanikowi robić nie można, albowiem nawet w najlepszych dziełach botanicznych z owej epoki, np. Matthiolusa, Dodoneusza i in., opisy lekarskiego użytkowania każdej rośliny zajmują najwięcej miejsca. Dla naszej historii dzieło Syreniusza ma ogromne znaczenie, albowiem przy wielu roślinach autor podaje własne spostrzeżenia, dotyczące

występowania, uprawy, względnie użytkowania danej rośliny w Polsce lub w innych krajach europejskich, które Syreniusz zwiedzał i znał. Np. o Anyżku (Hanyżu) tak mówi (str. 403):

„Na polach, w ogrodach i sadach bywa siany: w Niemieckich stronach, jako nad Renem, osobliwie koło Szpiry (Strasburku) y w okolicy. Tu u nas w roskoszniejszych ogrodach poczynają go rozmnażać... Siewają go w lutym i w marcu. Lubi ziemię tłustą, wilgotną i wyprawną".

Syreniusza zaliczyłem do pisarzy wieku XVI, chociaż jego dzieło wyszło na początku XVII w., mianowicie w 1613 r. Stało się to w dwa lata po śmierci autora, który na druk tej olbrzymiej księgi stracił cały swój szczupły majątek, ale druku nie dokończył. Dopiero uczeń Syreniusza, Dr Gabryel Joannicy, profesor Akademii Krakowskiej, dzięki uzyskaniu zapomogi od Anny Wazówny, siostry króla Zygmunta III, mógł doprowadzić druk tego dzieła do końca. Z przykrością zatem trzeba stwierdzić, że i przed trzystu kilkunastu laty pisanie dzieł naukowych było deficytowe i bez specjalnych zapomóg nie można ich było wydać.

Szymon Syreński (nazwisko zlatynizowane Syrenius) urodził się w Oświęcimie pod Krakowem w 1541 r., wstąpił do Akademii Krakowskiej w roku 1560, którą ukończył ze stopniem doktora filozofii w 1569 r. Następnie zwiedził Węgry, Szwajcarię, Niemcy, Włochy i tam w Padwie uzyskał stopień doktora medycyny. W roku 1589 został przyjęty w charakterze profesora do Akademii Krakowskiej. Zielnik swój pisał, a może i napisał na długo przed swoją śmiercią, albowiem w swych opisach wspomina tu i owdzie osoby, które zmarły w końcu XVI wieku. Zaczął drukować swój zielnik w Krakowie u Mikołaja Loba i druku nie dokończył. Trudno więc go winić, że wielu rzeczy nie mógł już poprawić, jak równie za to, że rysunki w jego Zielniku (drzeworyty) są znacznie gorsze, niż w takich samych wydawnictwach włoskich lub niemieckich. W każdym razie dzieło S. Syreniusza jest najcenniejszym pomnikiem polskiej literatury botanicznej z końca XVI wieku i przynosi nam chlubę.

Streszczając teraz wszystko wyżej powiedziane, można twierdzić, że naprawdę naukowymi dokumentami naszej literatury botaniczno-lekarskiej XVI wieku są tylko prace Schneebergera, Marcina

Urzędowa i Szymona Syreńskiego (Syrenniusa), a wszelkie Nomenklatory i Herbarze nie są dziełami oryginalnymi, a jedynie dość lichymi i przestarzałymi już na zachodzie kompilacjami z dzieł autorów średniowiecznych, rodzajem popularnych encyklopedyj przyrodniczo-lekarskich dla laików. Nazwiska pseudoautorów przyczepione do tych wydawnictw, mianowicie Szymona z Łowicza, Stefana Falimierza, Hieronima Spiczyńskiego i Marcina Siennika nie oznaczają — jak to mylnie bywa tu i owdzie podawane — znakomitych uczonych i lekarzy polskich, lecz jedynie tłumaczów lub przedmówców. Wydawnictwa te nie posunęły naprzód nauki polskiej, ale przyczyniły się do powstania słownictwa przyrodniczo-lekarskiego i popularyzowania go wśród ludności.

Inż. A. WYSOCKA — Puławy.

Wyniki próby z kiełkowaniem nasion Arniki górskiej *(Arnica montana)*

Istnieje ogólne przekonanie, że nasiona arniki czyli Pomornika górskiego kiełkują bardzo trudno. Twierdzą tak zarówno hodowcy ziół leczniczych, jak i ogrodnicy, którzy uprawiają ją jako roślinę ozdobną. Spotyka się też wiele sprzecznych poglądów na to, jak i kiedy należy siać arnikę, aby otrzymać możliwie dobre wyniki; jedni uważają za najbardziej wskazany siew wiosenny, drudzy letni, inni zaś jesienny. Twierdzi się też bezpodstawnie (jak wykazały nasze doświadczenia), że należy siać bezpośrednio po zbiorze, gdyż nasiona w drugim roku tracą zdolność kiełkowania.

Dział Rośl. Pastewnych i Przemysłowych Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach postanowił zbadać tę sprawę bliżej i, w miarę możności, stwierdzić, która z powyższych popularnych opinii jest słuszna.

W tym celu w roku bieżącym poddaliśmy próbie kiełkowania cztery rodzaje nasion arniki górskiej, a mianowicie:

1. Arnika hodowli puławskiej — zbiór 1937 r.
2. „ hodowli puławskiej — zbiór 1938 r.
3. „ zebrana ze stanu dzikiego w woj. kieleckim 1937 r.
4. „ jednej z firm nasiennych, przysłana do oceny.

Otrzymane wyniki badań ilustrują poniższe tablice.

Objaśnienie: a, b — dwa powtórzenia
początek kiełkowania dla wszystkich grup 22.VII.

Tabl. I

Arnica montana — Puławy 1937 r.

dnia	skiełkowało		średnia siła kiełkowania
	a	b	
29 VII	2	4	
1.VIII	21	24	
3.VIII	30	20	
5 VIII	14	12	
7.VIII	8	13	
9 VIII	7	16	87.5%
11.VIII	—	—	
16.VIII	3	3	
25.VIII	—	1	
	85	93	

Tabl. II.

Arnica montana — Puławy 1938 r.

dnia	skiełkowało		średnia siła kiełkowania
	a	b	
1.VIII	31	28	
3 VIII	18	20	
5.VIII	11	11	
7.VIII	6	13	
9 VIII	15	13	
11 VIII	1	1	86 5%
18.VIII	3	1	
25.VIII	—	1	
	85	88	

Tabl. III.

Arnica montana z woj. kieleckiego — 1937 r.

dnia	skiełkowało		średnia siła kiełkowania
	a	b	
3.VIII	8	5	
5.VIII	12	9	
7.VIII	6	5	61%
9.VIII	22	21	
11.VIII	2	1	
18.VIII	12	19	
	62	60	

Tabl. IV.

Arnica montana dostarczona przez jedną z firm nasiennych.

dnia	skiełkowało		średnia siła kiełkowania
	a	b	
1.VIII	9	5	
3.VIII	4	9	
5.VIII	2	1	
7.VIII	7	—	38,5%
9.VIII	17	17	
11.VIII	—	—	
18.VIII	1	5	
	40	37	

Jak widzimy z powyższych danych najwyższą siłę kiełkowania, tj. 87,5% wykazały nasiona arniki hodowanej w Puławach i zebrane w r. 1937; niewiele mniejszy procent wykazały nasiona arniki również puławskiej z r. 1938. Znacznie niższy procent kiełkowania wykazała arnika z woj. kieleckiego a zwłaszcza z firmy nasiennej.

Niski procent kiełkowania nasion pochodzących z woj. kieleckiego możemy wytłumaczyć tym, że zostały one zebrane jednorazowo i wiele z nich było gorzej wykształconych lub niedojrzałych. Co do nasion otrzymanych z firmy, to cały ich wygląd zewnętrzny oraz duża ilość spleśniałych każą przypuszczać, iż jest to materiał stary.

Ciekawe są także różnice w energii kiełkowania poszczególnych grup nasion. Otrzymane dane ilustruje poniższa tablica.

Tabl. V.

	Energia kiełkowania po 12 dniach w %
Arnika z Puław 1938 r.	50,5
„ „ „ 1937 r.	48,5
„ „ woj kieleckiego	6,5
„ „ firmy nasiennej	13,5

Możemy zauważyć, że nasiona arniki z woj. kieleckiego, jako pochodzące z roślin dziko rosnących mają dłuższy i mniej równy okres kiełkowania.

Z wyników powyższych dają się wysnuć następujące wnioski:

po 1-sze nasiona dobrze przechowane, wysiane w następnym roku po zbiorze, nie tylko nie straciły na sile kiełkowania, ale nawet nieco zyskały. (Poza tym różnica jest tak mała, iż leży w granicach błędu doświadczalnego),

po 2-gie dłuższy okres czasu między zbiorem a wysianiem wpływa ujemnie na energię kiełkowania.

po 3-cie wraz z wiekiem obniża się znacznie siła i energia kiełkowania.

Poza jakością nasion, drugim zasadniczym warunkiem dobrego kiełkowania jest dość wysoka temperatura. Arnika jest rośliną, wymagającą do swego początkowego rozwoju około 20° C.

Największa energia kiełkowania objawia się w 11 — 17 dniu od zasiania (zależnie od wieku nasion). Chodzi więc o to, żeby wysiać je w takim czasie, w którymby optymalny okres kiełkowania trafił na odpowiadającą mu ciepłotę.

Nasiona, wysiane wczesną wiosną lub późną jesienią, nie mając odpowiedniej temperatury nie mogą odrazu skiełkować, a leżąc długo w ziemi, pleśnieją i gniją.

Według obserwacji, przeprowadzonych w Puławach najwłaściwszym czasem siewu arniki jest druga połowa lipca i pierwsza— sierpnia.

Poza tym robione były w Puławach próby ze stymulacją nasion arniki. Polegała ona na trzymaniu przez tydzień nasion w wilgotnym piasku, w temperaturze do 30° C, poczem przez trzy tygodnie w piwnicy, w temperaturze około 0°. Następnie wysiano je na rozsadniku. Stymulacja metodą powyższą dała wyniki dodatnie.

Przedruk prawnie zastrzeżony.

HANS ANDRES.

Zarys rozwoju jemioły (Viscum album)

Aus der Lebensgeschichte der Mistel.

„Die Natur am Niederrhein" Heft I, 1937 — Organ der limnologischen Station Niederrheine

Jemioła — dziwna roślina, rosnąca jako pasożyt wysoko na drzewach, a w zimie odcinająca się od nich pękiem zieleni, posiada dla człowieka do dnia dzisiejszego coś z zagadki.

Jako symbol utajonego życia mimo mrozów i martwoty zimowej jest umieszczona nad progami lub pod pułapem domów w dniu Bożego Narodzenia, szczególnie w Anglii. W starych niemieckich „zielnikach" i formułkach zaklęć jemioła jest nazywana „Marentacken" dosłownie „zmorą gałęzi" — nazwa zupełnie uzasadniona. Jemioła — Viscum album — żyje jako pasożyt na rozmaitych roślinach drzewiastych. W Niemczech spotyka się ją najczęściej na jabłoniach i topolach. Nie ogranicza się ona jednak bynajmniej do tych dwu gospodarzy i udaje się na licznych innych drzewach i krzewach.

Właśnie zimą, gdy cała natura zamiera, dojrzewają jej nasiona i są roznoszone przez ptaki, szczególnie drozdy i jemiołuszki. Jagody jemioły są pokarmem chętnie przez ptaki zjadanym, jednak nasiona, wraz z otoczką śluzową, przechodzą niestrawione przez ptasi przewód pokarmowy i wraz z odchodami dostają się na gałęzie drzew, gdzie dają początek nowym roślinom.

Jeszcze dzisiaj można się często spotkać ze zdaniem, że do kiełkowania nasion konieczne jest przejście ich przez ptasi przewód pokarmowy. Jednak liczne doświadczenia dowiodły, że twierdzenie to jest pozbawione słuszności, gdyż łatwo, na odpowiednim podłożu, możemy doprowadzić nasiona do kiełkowania bez żadnego współudziału ptaków.

W tym celu rozgniata się jagodę jemioły, aby oswobodzić ją z zewnętrznej powłoki i śluzem, którym nasiona są okolone, przylepia się je do wybranego podłoża; aby jednak deszcze nie zmyły ziarna, wskazane jest wykorzystać na ten cel miejsca w rozwidleniu się gałązek lub między pączkami. Umieszczać nasiona można przez całą zimę, najlepiej jednak wczesną wiosną.

Na każdym odpowiednim podłożu (nawet na martwym drewnie) nasiona kiełkują dość szybko, nawet te, które zostały przez deszcz nawpół zmyte, a trzymają się gałęzi tylko zapomocą cieniutkiej nitki śluzowej.

Widzimy więc, że kiełkowanie nasion jemioły następuje bez jakiegokolwiek współudziału jej żywiciela, czego nie możemy powiedzieć o wszystkich pasożytach, m. in. Zaraza—Orobanche, która kiełkuje dopiero przy zetknięciu się z korzeniami żywiciela.

Nasienie jemioły, umieszczone na drzewie zimą lub wczesną wiosną, wypuści w ciągu lata 2 — 3 kiełki. Nie lubią one światła i starają się umieścić za liśćmi, dającymi im osłonę. Kiełki są zielone i posiadają szparki oddechowe. W pewnym stopniu przystosowane są one do częściowo samodzielnego pobierania pokarmu, który dotąd czerpały wyłącznie z nasienia.

W tym to stadium następuje pozorne zahamowanie wzrostu aż do następnego roku. Dalszy rozwój zależy oczywiście przede wszystkim od podłoża, któreśmy wybrali, chociaż i jeszcze jeden wzgląd należy mieć na uwadze. Mianowicie u jemioły rozróżniamy trzy rasy biologiczne:

1) jemioła, rozwijająca się na sośnie,
2) jemioła, rozwijająca się na świerku,
3) jemioła rozwijająca się na drzewach liściastych.

Zewnętrzne różnice są bardzo nieznaczne a nawet nieistotne Zasadnicza różnica jest biologicznego charakteru, a mianowicie· każda, wymieniona wyżej rasa rozwija się najlepiej tylko na właściwym sobie żywicielu

Dwie pierwsze są bardziej ograniczone w wyborze podłoża, ostatnia udaje się na licznych drzewach liściastych, chociaż i tutaj można zauważyć predyspozycję pewnych roślin do rozwijania się specjalnie dobrze na pewnych gatunkach drzew.

Podczas okresu, który nazewnątrz wydaje się okresem spoczynku (w czasie lata) wyrasta, podobna do korzonka, pierwsza główna ssawka, przepycha się między komórkami kory zewnętrznej i wrasta w łyko żywiciela, sięgając aż do drewna. A teraz, automatycznie ze wzrostem drzewa na grubość, dostaje się coraz głębiej. Prócz tego, na wysokości miazgi drzewnej (kambium) tworzy ona także swoją tkankę twórczą i w ten sposób może nadążyć za wzrostem swego gospodarza.

Z chwilą zapuszczenia pierwszej ssawki w ciało żywiciela zapewniony jest dalszy rozwój pasożyta. Zadaniem ssawki jest połączyć się z tkanką naczyniową gospodarza i dostarczyć stamtąd wody i soli mineralnych; rola więc analogiczna do zadania korzeni roślin normalnych.

W jaki sposób spełnia ssawka to zadanie?

Początkowo składa się ona z niezróżnicowanych komórek, wkrótce jednak tworzą się wśród nich nieregularnie ułożone naczynia, doprowadzające wodę. Niektóre z naczyń leżą po zewnętrznej stronie ssawki, w bezpośrednim zetknięciu z gospodarzem i przez rozpuszczenie się ścianek komórkowych wchodzą z nim w bezpośrednią styczność. Z czasem powstają nowe naczynia wewnątrz ssawki i tworzą się całe łańcuchy na drodze od tkanki naczyniowej gospodarza do kiełka pasożyta.

W miejscu powstania ssawki jest ich nie wiele, ku jej końcowi zaś ilość ich wzrasta aż wreszcie wszystkie komórki są zamienione w naczynia przeprowadzające.

W początkowym okresie rozwoju komórki ssawki wcale nie drewnieją, następuje to dopiero w późniejszych latach i jest końcem rośnięcia jej na długość. Wówczas zaś napięcie, powodowane przez narastające pierścienie drzewne jest tak duże, że ssawka zostaje zgnieciona lub, co się zdarza częściej, urwany zostaje jej koniec, a reszta już tylko przez jakiś czas żyje samodzielnie.

Podczas gdy rozwija się pierwsza ssawka i wchodzi w kontakt z żywicielem — podnosi się kiełek, dźwigając na sobie łupinę nasienia i wytwarza pierwsze dwa listki. Równocześnie główna ssawka wypuszcza z obu stron tzw. korzonki łykowe (Rindenwurzel). Zadaniem ich jest złączyć jeszcze silniej młodą roślinkę z gospodarzem i pośredniczyć w przeprowadzaniu pokarmu. Prócz tego mogą one wydawać nowe pędy. Małe te korzonki znajdują się w łyku. Wytwarzają one swoje ssawki i zapuszczają je w drewno żywiciela. Wogóle są analogiczne do ssawki głównej.

Dopiero w drugim roku tworzą się pierwsze liście. Początkowy więc rozwój jest bardzo wolny, z chwilą jednak gdy system korzonków a raczej ssawek, jest dostatecznie rozwinięty, odbywa się on w szybszym tempie.

Pędy górne rozwijają się widlasto. Nie jest to jednak prawdziwe rozwidlenie (dichotomia), ponieważ rośnie także (chociaż nieznacznie) wierzchołek pędu. On to wydaje kwiaty, po dziesięć i więcej w jednym rozwidleniu. Jeden krzew jemioły posiada tylko męskie lub tylko żeńskie kwiaty. Oczywiście na jednym gospodarzu mogą się znaleźć obydwa rodzaje krzewów. Kwiaty są niepozorne i ukazują się wczesną wiosną. Owoce dojrzewają w październiku — grudniu.

Zima jest dla jemioły okresem suszy, gdyż dopływ wody w jej żywicielu zostaje ograniczony do minimum a pasożyt, zaopatrywany w niewystarczającej mierze, musi ograniczyć swoje wyparowywanie. Jemioła nie zrzuca liści jesienią, lecz wytwarza grubą, zewnętrzną powłokę woskową (kutikula) o budowie, zbliżonej do korka, minimalnie przepuszczalną dla gazów i wody.

Zarówno łodyga jak i liście posiadają liczne szparki oddechowe, które tylko w starszych częściach łodygi zostają uszkodzone przez coraz grubiej narastającą warstwę kutikuli.

Jemioła posiada więc zdolność asymilacji czyli pobierania z powietrza bezwodnika węglowego i zamiany jego w cukier i skrobię. Pod tym względem jest niezależna od żywiciela, a czerpie z niego tylko wodę i składniki mineralne. Zaliczamy więc ją do półpasożytów.

Ogólnie biorąc straty, przez nią spowodowane nie są duże. Z cenniejszych drzew jest szkodliwa dla jabłoni, jeżeli rozwinie się silnie. Pojedynczy krzew jemioły normalnemu drzewu prawie nie szkodzi. Zapobiec rozpanoszeniu się szkodnika można przez usunięcie krzewów z kwiatami żeńskimi wraz z gałęźmi, na których się znajdują.

Szkoda jednak byłoby, gdyby tak ciekawa roślina miała całkowicie zniknąć z naszej flory krajowej.

W obszernym streszczeniu podała *inż. A. Wysocka.*

Sprawozdanie z XVI Targów Nasiennych w Warszawie

Dnia 24 listopada roku bieżącego przy ul. Pierackiego 19, nastąpiło otwarcie Dorocznych Ogólnopolskich Targów Nasiennych w Warszawie. Otwarcia dokonał w imieniu prezydium dr E. Kostecki, witając zebranych i życząc wystawcom, jak najpomyślniejszych wyników pracy.

Wśród licznie zgromadzonych firm, które przedstawiły bogaty asortyment nasion zbóż, traw, warzyw, krzewów i drzew ozdobnych, wyróżniały się pod względem estetyki stoiska firmy „Udycz" oraz Lasów Państwowych. Poprawnie i starannie przedstawiały się stoiska firm: B-cia Hoser, Ulrich i szeregu innych, poważnych naszych firm ogrodniczych.

W wielu jednak razach, zwłaszcza u wystawców prób pojedynczych, uderzał zupełny brak zwrócenia uwagi na stronę este-

tyczną, a nawet choćby na porządne przedstawienie eksponatów i podanie czytelnych napisów.

Co do interesującego nas działu roślin leczniczych i przemysłowo-leczniczych, to stwierdzić musimy z przykrością, że był on reprezentowany bardzo ubogo, znacznie słabiej, niż w roku ubiegłym. Wystawiono zaledwie 10 gatunków nasion tych roślin i to przeważnie (prócz kminku) tych gatunków, które nie należą do naszych roślin czołowych. Zauważyliśmy następujące gatunki nasion:

1) Kanar:
   Dzierzbice, p. Kłodawa.
   „Spójnia" Sp. Akc., Hodowla Nasion w Nochowie, p. Śrem.
   Krośniewice, p. loco.
   Jasienów Polny, M. Krzysztofowicz, p. Horodenka.

2) Kminek:
   B-cia Hoser — Warszawa, Al. Jerozolimskie 45.
   Związek Gosp. Spółdz. Roln.-Handl. — Warszawa, Szpitalna 5.
   Budziszowice, W. Dobrzański, p. Działoszyce, woj. kieleckie.
   Krośniewice, p. loco — Zarząd Majątku.

3) Koper ogrodowy:
   Budziszowice — (jak wyżej).
   „Spójnia" — (jak wyżej).

4) Lubczyk:
   Jan Wachowiak i S-ka—Sp. Rolniczo-Handlowa w Śremie.

5) Majeranek:
   Jan Wachowiak — (jak wyżej).

6) Kocimiętka właściwa (Nepeta catharia), określona wadliwie, jako melisa cytrynowa:
   B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.

7) Nogietek:
   B-cia Hoser,
   Ołtarzew.

8) Ogóreczni k:
   B. Hozakowski.

9) Rącznik:
   Maj. Krośniewice.

10) Żarnowiec:
   Maj. Pudliszki — St. Fenrych, p. Krobia Wielkop.
   Maj. Krośniewice.

Lasy Państwowe, Naczelna Dyrekcja — Warszawa, Wawelska 54.

Spółdzielnia Leśników, Lwów, Na Skałce 1.

Przyczyna tak słabego reprezentowania działu nasion roślin leczniczych na Targach Nasiennych jest zjawiskiem zrozumiałym, choć przy dzisiejszym rozroście zielarstwa jest pożałowania godną luką. Gospodarstw, produkujących wyłącznie nasiona roślin leczniczych i przemysłowych, lub też uważających ten dział produkcji nasiennej, jako jeden z podstawowych, — dotychczas w Polsce nie mamy. Większe asortymenty nasion posiada jedynie Ogród Roślin Leczniczych Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie (ul. Objazdowa 2) i Zakład Doświadczalny w Kisielnicy (p. Łomża, skrz. 32). Nasiona roślin leczniczych i przemysłowych posiadają na sprzedaż plantatorzy, traktujący tę produkcję, jako uboczną, obok produkcji surowców, przy czym każdy z plantatorów ma tylko bardzo ograniczoną ilość tych gatunków na sprzedaż, nie rzadko się zdarza, iż 1 lub 2 gatunki. Przy tak małym i rozproszonym doborze koszt stoiska lub też wystawienia nasion, jako prób pojedyńczych, jest zbyt duży dla wystawcy. Mamy nadzieję, iż w latach najbliższych sytuacja ta niewątpliwie ulegnie zmianie na lepsze, przede wszystkim dzięki bliskiemu już utworzeniu Centralnej Zielarskiej Stacji Doświadczalnej P.K.Z., której jednym z zadań będzie reprodukcja nasion i sadzonek roślin leczniczych i przemysłowo-leczniczych. Można by również w powodzeniem zorganizować już w roku przyszłym wspólne stoisko nasion roślin leczniczych, zgłaszanych z prośbą o bezinteresowne pośrednictwo w sprzedaży (w stosunkowo dużym asortymencie) do Polskiego Komitetu Zielarskiego. Było by to z pożytkiem, zarówno dla producentów, którzy mieliby możność w dostępnych dla nich ramach wziąć udział w targach, jak również dla samych Targów Nasiennych, gdyż wypełniło by niepożądaną lukę w dziale nasion roślin leczniczych i przemysłowo-leczniczych.

Poniżej podajemy *ceny hurtowe na nasiona roślin leczniczych i przemysłowo-leczniczych ze zbioru 1938 roku, na podstawie cen orientacyjnych, podanych przez Komitet Jarmarku Nasiennego w Warszawie.* Ceny te zostały ustalone przy współudziale Polskiego Komitetu Ziel., który wysunął dobór najważniejszych gatunków i brał udział przez swoją delegatkę w posiedzeniach Komisji Cennikowej Jarmarku.

Nazwa rośliny	za 1 kg w złotych
Anyż (Pimpinella Anisum)	2.50— 3.00
Czarnuszka siewna prawdziwa (Nigella sativa)	1.30— 1.50
Cząber ogrodowy (Satureja hortensis)	4.25— 4.50
Dziewanna wielkokwiatowa (Verbascum spec)	8.00
Gorczyca biała (Sinapis alba)	0.35— 0.44
Kanar	0.50— 0.60
Kminek zwyczajny (Carum Carvi)	0.80— 1.10
Kolender siewny (Coriandrum sativum)	0.75— 1.00
Koper ogrodowy (Anethum graveolens)	0.90— 1.10
Kozłek lekarski (Valeriana officinalis)	45.00—60.00
Lawenda lekarska (Lavandula officinalis)	50.00—55.00
Lulek czarny (Hyoscyamus niger)	9.00—12.00
Majeranek (Origanum Majorana)	12.00—14.00
Melisa lekarska (Melissa officinalis)	17.00—20.00
Nogietek lekarski (Calendula officinalis)	4.50— 6.00
Pieprz turecki „Trąba słoniowa" — papryka — (Capsicum annuum)	14.00—16.00
Pokrzyk wilczojagoda (Atropa Belladonna)	15.00—30.00
Prawoślaz lekarski (Althaea officinalis)	6.00— 8.00
Rumianek pospolity (Matricaria Chamomilla)	7.00— 8.00
Ruta ogrodowa (Ruta graveolens)	10.00—12.00
Szałwia lekarska (Salvia officinalis)	10.00—12.00

Inż. W. Iwańska
Inż. Z. Skonieczna

Z Polskiego Komitetu Zielarskiego

Wszystkim Naszym Członkom, Prenumeratorom, Współpracownikom oraz Sympatykom składa najserdeczniejsze Życzenia Świąteczne i Noworoczne

Polski
Komitet Zielarski.

NOWA PLACÓWKA ZIELARSKA P. K. Z.

Wileńska Izba Rolnicza, doceniając znaczenie ekonomiczne zielarstwa na Kresach północnych i pragnąc racjonalnie zorganizować produkcję i zbyt ziół leczniczych na tamtejszym terenie, zainicjowała utworzenie przez P. K. Z. inspektoratu zielarstwa, przydzielonego na stałe do Wileńskiej Izby Rolniczej.

Zarząd P. K. Z., przyjmując z prawdziwym zadowoleniem projekt i prośbę Dyrekcji Wileńskiej Izby Rolniczej, uchwalił utworzenie etatu inspektora zielarstwa, mając zapewnioną na ten cel dotację, przyznaną Izbie przez Fundusz Pracy.

W porozumieniu z Izbą, — Komitet powierzył w dniu 1 grudnia br. stanowisko inspektora zielarstwa p. inż. Zofii Skoniecznej.

Program działalności świeżo utworzonego inspektoratu przedłożony był przez kierownika instruktoriatu P. K. Z. p. M. Chmielińską na posiedzeniu w Wilnie. Program ten został całkowicie zaaprobowany przez Dyrekcję Izby.

W celu skoordynowania pracy zielarskiej, prowadzonej w woj. nowogródzkim i wileńskim, inspektorka p. Skonieczna, po porozumieniu z instruktorką Bazaru Przemysłu Ludowego w Nowogródku p. M. Jagminówną, — opracuje w najbliższym czasie plan swej pracy na rok 1939. Plan ten następnie zostanie uzgodniony z kierownictwem biura P. K. Z., po czym przedłożony do akceptacji Dyrekcji Wileńskiej Izby Rolniczej.

PROGRAM PRACY INSPEKTORATU ZIELARSTWA P. K. Z., PRZYDZIELONEGO NA STAŁE DO WILEŃSKIEJ IZBY ROLNICZEJ.

Zadaniem inspektoratu zielarstwa jest racjonalne zorganizowanie produkcji i zbytu ziół leczniczych na terenie działalności Wileńskiej Izby Rolniczej, według instrukcyj Polskiego Komitetu Zielarskiego.

Produkcja obejmie przede wszystkim zbiór ziół z dzikiego stanu i następnie uprawę, ze specjalnym uwzględnieniem organizowania wzorowych ośrodków zbiorowej uprawy w gospodarstwach karłowatych.

Program obejmuje pracę przygotowawczą i właściwą pracę wykonawczą na terenie i w biurze.

Praca inspektora polegać będzie:

1) Na dokładnym zapoznaniu się z terenem pod względem florystycznym, glebowym, gospodarczym i organizacyjnym.

2) Na nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z instytucjami i organizacjami rolniczymi oraz z Wileńską Izbą Przemysłowo-Handlową.

3) Na współpracy z Zakładem Farmakognozji i Uprawy Roślin leczniczych Uniwers. St. Batorego, z Bazarem Przemysłu Ludowego w Nowogródku i z Towarzystwem Opieki nad Wsią Wileńską.

4) Dokonanie wyboru przyszłych ośrodków zbioru ziół z dzikiego stanu oraz uprawy, z uwzględnieniem doboru gatunków roślin.

5) Przygotowanie sił pomocniczych w terenie drogą organizowania kursów zielarskich.

6) Organizowanie lotnych kursów dla producentów (zbieraczy i plantatorów) według uznania inspektora oraz na życzenie poszczególnych organizacyj rolniczych.

7) Opracowywanie preliminarza budżetowego dla Izby Rolniczej na cele zielarstwa oraz podejmowanie inicjatywy i starań w celu uzyskiwania dotacyj od instytucyj samorządowych.

Preliminarz winien przewidywać wydatki stałe oraz inwestycyjne (budowa suszarń i składów w poszczególnych ośrodkach oraz zakup skrzyń i worków do pakowania surowców).

8) Starania o utworzenie w najbliższej przyszłości etatu instruktora (ki) w Polskim Komitecie Zielarskim, jako siły pomocniczej dla inspektoratu przy Izbie.

9) Organizacja zbytu ziół w poszczególnych ośrodkach.

10) Zbieranie corocznie dla Polskiego Komitetu Zielarskiego danych statystycznych, dotyczących stanu produkcji zielarskiej na terenie woj. wileńskiego oraz rejestrowanie firm i spółdzielni zielarskich.

11) Wydawanie opinii w sprawach zielarskich dla czynników miarodajnych w porozumieniu z P. K. Z.

ODEZWA W SPRAWIE REJESTRACJI PLANTACJI ROŚLIN PRZEMYSŁOWO-LECZNICZYCH W ROKU 1938.

Polski Komitet Zielarski, przystępując do tegorocznej rejestracji plantacyj roślin leczniczych i przemysłowo-leczniczych w Polsce, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich PP. Plantatorów o jak najszybsze wypełnienie kwestionariusza w sprawie rejestracji.

Coroczne rejestrowanie plantacyj przez P. K. Z. ma na celu regulowanie produkcji zielarskiej w Polsce, co leży zarówno w interesie każdego plantatora, jak i całości naszej produkcji zielarskiej.

Rzeczywisty obraz rodzimej produkcji można osiągnąć jedynie przez zarejestrowanie wszystkich upraw zielarskich. W myśl uchwały Walnego Zgomadzenia Członków Polskiego Ko-

mitetu Zielarskiego z dn. 20 marca 1937 roku — obowiązkiem PP. Członków Komitetu jest coroczne nadsyłanie danych w sprawie rejestracji plantacji (we wskazanym terminie).

Jednocześnie zwracamy się do PP. Członków i Sympatyków Komitetu z gorącym apelem o propagowanie idei rejestracji plantacyj i zachęcanie znanych im plantatorów, nie będących dotychczas w kontakcie z Komitetem, do rejestrowania swych upraw choćby najdrobniejszych. Pożądane jest również podawanie adresów plantatorów nie zarejestrowanych dotychczas w biurze P. K. Z.

W celu usprawnienia ankiety oraz jak najszybszego opublikowania opracowanych wyników, w połowie listopada br. zostały rozesłane kwestionariusze z opłaconą odpowiedzią, zawierające najniezbędniejsze pytania. Otrzymane odpowiedzi będą traktowane jako poufne.

Z Instruktoriatu P. K. Z.

REFERAT O ZNACZENIU ZIÓŁ KUCHENNYCH W GOSPODARSTWIE DOMOWYM.

Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek zorganizowało w Warszawie w dniach od 14 do 18 listopada br. kurs gospodarczy.

Na kursie tym instruktorka Polskiego Komitetu Zielarskiego p. inż. W. Iwańska wygłosiła referat na temat „Znaczenie ziół kuchennych w gospodarstwie domowym".

Referentka podkreśliła ważną rolę, jaką dawniej w Polsce odgrywały zioła kuchenne w gospodarstwie domowym, przy czym oparła się tu głównie na bogatym materiale, zaczerpniętym z dzieła Józefa Geralda Wyrzyckiego pt. „Zielnik ekonomiczno-techniczny", wydany w roku 1870. Z drugiej strony prelegentka zwróciła uwagę na rozpowszechnione dzisiaj za granicą stosowanie ziół w formie sałat, tzw. surówek, napojów, herbatek (naparów), oraz przypraw kuchennych.

W części szczegółowej uwzględnione zostały następujące działy:

1) Zioła nadające się na sałatki lub samodzielne potrawy.
2) Zioła, jako przyprawy.
3) Napary ziołowe.

Literaturę do przygotowania powyższego referatu dostarczył łaskawie z własnej biblioteki p. dr M. Proner. Za tę wielką uprzejmość prelegentka składa p. dr Pronerowi szczere podziękowanie.

SPRAWOZDANIE Z KURSU ZIELARSKIEGO, ZORGANIZOWANEGO PRZEZ SPÓŁDZIELNIĘ „NASZE ZIOŁA"

w Grudziądzu w dniach od 18 do 20 listopada br.

Spółdzielnia Roślin Leczniczych „Nasze Zioła" w Grudziądzu powstała w roku 1936. Celem Spółdzielni jest dążenie do poprawy bytu materialnego jej członków, przez racjonalne zorganizowanie uprawy, zbioru z dzikiego stanu i handlu roślinami leczniczymi, oraz stworzenie dla ludności bezrobotnej i małorolnej nowego źródła pracy, jaką jest produkcja zielarska.

Kapitał obrotowy Spółdzielni składa się z udziałów członków (udział wynosi 20 zł), których obecnie Spółdzielnia liczy 56, oraz z dotacyj i pożyczek, uzyskanych z Funduszu Pracy, Pomorskiej Izby Rolniczej, Państwowego Banku Rolnego i banków miejscowych.

Spółdzielnia „Nasze Zioła" dzierżawi od Zarządu Miejskiego i Wydziału powiatowego 12,5 ha ziemi na peryferiach miasta Grudziądza. Tereny te częściowo oddawane są bezrobotnym posiadaczom ogródków działkowych pod uprawę roślin leczniczych, na pozostałej zaś powierzchni Spółdzielnia samodzielnie prowadzi uprawę 10 gatunków ziół.

Spółdzielnia posiada dwie suszarnie: ogniową z instalacją centralnego ogrzewania oraz suszarnię powietrzną, mieszczącą się w specjalnym budynku.

Suszarnie przeznaczone są do suszenia ziół z plantacyj własnych i od producentów, którzy (zwłaszcza z terenu Pomorza) dostarczają do Spółdzielni surowiec przeważnie w stanie świeżym.

W budynku, gdzie mieści się suszarnia ogniowa, znajdują się czyste i widne magazyny do przechowywania ziół.

Dzięki sprężystej i dobrze zorganizowanej pracy, działalność i obroty handlowe Spółdzielni wzrastają z roku na rok w dużym tempie, rokując jej pomyślny rozwój.

Spółdzielnia „Nasze Zioła", zwróciła się do Polskiego Komitetu Zielarskiego z prośbą o przeprowadzenie kursu zielarskiego w Grudziądzu.

Kurs trwał 3 dni i przeznaczony był dla plantatorów i zbieraczy z terenu woj. pomorskiego. Udział w nim wzięło 102 osoby, rekrutujące się spośród drobnych rolników, robotników, urzędników, oraz bezrobotnych (przeważnie posiadających ogródki działkowe).

Uczestnicy kursu przybyli z powiatów: Grudziądz, Toruń, Świecie, Chełmno, Tuchola, Tczew, Wąbrzeźno i Bydgoszcz.

Zgodnie z programem, opracowanym przez P. K. Z., kurs obejmował łącznie 12 godzin wykładów, poza tym prowadzona była dyskusja wraz z udzielaniem porad fachowych.

W pierwszym dniu wykłady objęły: część ogólną, poświęconą rozwojowi zielarstwa w Polsce, organizacji upraw zbiorowych, znaczeniu zielarstwa w gospodarstwie indywidualnym, roli i znaczeniu P. K. Z., produkcji i zapotrzebowaniu oraz literaturze, omawiającej zagadnienia zielarstwa. Na zakończenie demonstrowano wydawnictwa P. K. Z. oraz rozdano słuchaczom okazowe numery „Wiadomości Zielarskich" i ulotki informacyjne.

W części szczegółowej podano wiadomości podstawowe, dotyczące zbioru ziół.

W drugim dniu wykłady objęły: suszenie surowców roślin leczniczych, sposób ich przechowywania, pakowania i zbyt. Wykłady prowadzone były w budynku Spółdzielni „Nasze Zioła", gdzie uczestnicy kursu zwiedzili suszarnię ogniową i powietrzną, zaznajamiając się z ich budową, poza tym obejrzeli miejscowy magazyn i zapoznali się ze sposobem pakowania surowców leczniczych.

W czasie wykładu zademonstrowano plan oraz rysunki prymitywnej i taniej suszarni ogniowej dla gospodarstw drobnych. Przy zagadnieniu zbytu została omówiona wielka rola, jaką w tym wypadku może odegrać Spółdzielnia „Nasze Zioła", jako stały odbiorca wyprodukowanych surowców.

W dalszym ciągu wykładów omówiono ogólne zasady uprawy, nawożenia, siewu i pielęgnacji roślin leczniczych oraz szczegółową uprawę 9 gatunków roślin przemysłowo-leczniczych, wysuniętych do uprawy dla woj. pomorskiego, a mianowicie: prawoślaz lekarski, kozłek lekarski, arcydzięgiel lekarski, lubczyk, rumianek pospolity, dziewanna, mięta pieprzowa, gorczyca czarna i majeranek.

W trzecim dniu omówiono technikę zbioru, suszenia i przygotowania na sprzedaż 13 najważniejszych dziko rosnących gatunków roślin leczniczych, które masowo występują na terenie Pomorza oraz mają duże zapotrzebowanie na rynku zielarskim.

W wykładach posiłkowano się tablicami, ilustrującymi grupy surowców roślin leczniczych. Tablice te uwzględniają najważniejsze dane, dotyczące: zbioru, suszenia, ubytku na wadze, cen oraz pakowania surowca. Poza tym demonstrowane były kolorowe ryciny omiawianych roślin, oraz wzorowe próbki poszczególnych surowców.

Słuchacze wykazali żywe zainteresowanie zielarstwem. Niektórzy z pośród uczestników kursu zapoczątkowali już uprawę

lub też trudnią się zbiorem ziół dziko rosnących. Naogół są oni zadowoleni z rezultatów swej pracy i korzyści, jakie osiągają.

Z całym uznaniem podkreślamy doskonałą organizację kursu zielarskiego. Należy przypuszczać, iż trudy poniesione przez inicjatorów powyższego kursu osiągną należyty cel.

ADRESY FIRM ZAKUPUJĄCYCH ZIOŁA LECZNICZE.

I. Hurtownie.

1. Barcikowski R. — Sp. Akc. — Poznań, Składowa 13/18. Filia: Warszawa, Długa 31. Filia: Równe Woł., Hallera 11.
2. Błaszczyk J. — Łódź, Piotrkowska 93.
3. Chosid Perec, Kurzeniec, ul. Krótka 5.
4. „Concordia — Import — Eksport", — Katowice, Sokolska 4.
5. „Deges" — Katowice, Wojewódzka 1.
6. Dąbrowski St. — Warszawa, Leszno 70.
7. „Farmahurt" — Poznań, Plac Nowomiejski 4.
8. Fraas A. — Poznań, Wielka 14.
9. Front A. — Warszawa, Rynkowa 11.
10. „Herbapol", Lwów, 3 Maja 21.
11. „Herbarium" — Warszawa, Wronia 71.
12. Hurtownia Aptekarzy Polskich, Warszawa, Żurawia 3.
13. Hurtownia Aptekarzy Ziemi Lubelskiej, Lublin, Kapucyńska 3.
14. Kojrański Wiktor, Warszawa, Sienna 30.
15. Lichtson St. — Kazimierz n. Wisłą.
16. „Polherba" — Kraków — Podgórze.
17. „Pharma" — Kraków, Długa 48.
18. „Rollas" — Wilno, Mickiewicza 22.
19. Rottenberg J. — Brody.
20. „Spółka Zielarska" — Łódź, Sienkiewicza 28.
21. Składnica Ziół Leczniczych, Baranowicze, Zaułek Kolejowy 4.
22. Sternberg Michał, Warszawa, Królewska 23.
23. Tarasiejski N. — Święciany Wileńskie.
24. „Zioła Polskie", Warszawa, Podwale 7.
25. „Zioła Lecznicze", Święciany Wileńskie.

II. Zakłady Chemiczno-Farmaceutyczne.

1. „Cholekinaza" — Laboratorium fizjologiczno-chemiczne, Warszawa, Nowy Świat 5.

2. Gobiec Edward mgr, Towarzystwo Przemysłu Chemicznego, Warszawa, Piusa XI 21.

3. Karpiński Fr. Chemiczno-farmaceutyczne zakłady przemysłowe, Warszawa, Wolność 7/9.

4. Klawe Magister, Towarzystwo Przemysłu Chemiczno-farmaceutycznego, Warszawa, Karolkowa 22/24.
5. Kowalski Ap. — Fabryka chemiczno-farmaceutyczna, Warszawa, Sienna 39.
6. Madaus dr et Co. — Sp. z o. o. Przemysł chem.-farm. Warszawa, Belwederska 32/34.
7. „Motor" — Zakłady Chemiczno-farmaceutyczne — Warszawa, Marszałkowska 23.
8. Nasierowski L. — Chemiczno-farmaceutyczne zakłady przem.-handlowe; Warszawa, Kaliska 9.
9. Spiess L. i Syn, Przemysłowo-handlowe zakłady chemiczne, Warszawa, Daniłowiczowska 16.
10. Wedna K. dr farm. — Warszawa, Leszno 98.
11. Wolski mgr — Wytwórnia preparatów ziołowych i laboratorium farmaceutyczne, Warszawa, Złota 14.

III. Spółdzielnie Zielarskie.

1. „Górskie Zioła" — Lwów, Kopernika 20.
2. „Nasze zioła" — Grudziądz, Stachiewicza 39.
3. „Zielzpok" — Brześć n Bugiem, ul. Pereca 20.

IV. Bazary posiadające dział zielarski.

1. Bazar Przemysłu Ludowego w Białymstoku, ul. Piłsudskiego 45.
2. Bazar Przemysłu Ludowego w Nowogródku, ul. Kościelna.

V. Różne.

1. Spółdzielcza Centrala Zakupów Aptekarzy, Warszawa, ul. Długa 16.
2. „Zielarnia" — Sprzedaż ziół leczniczych, nasion i sadzonek, Warszawa, Książęca 6.

ADRESY PLANTATORÓW ROŚLIN LECZNICZYCH, OGŁASZAJĄCYCH SIĘ W „WIADOMOŚCIACH ZIELARSKICH".

1. Bachman Z., Zimna Woda — Dwór, p. Jasło.
2. Bernal J. — Kołaczyce, pow. Jasło.
3. Biłodub S. inż. — Korczów k. Uhnowa.
4. Budny Wanda, maj. Srebrna, p. Grabów k. Łęczycy.
5. Czapski Władysław, maj. Dzierlin, p. Sieradz.
6. Czarkowski St. — maj. Głowno k. Łowicza.
7. Gregorius Al. — Luciny, pow. Śrem.
8. Hawryłyk M. — Stary Sambor, Smolnicza 18.
9. Herwart J. Perzyce, p. Zduny.

10. Iwański A. — Żabików, p. Żychlin.
11. Kasperkiewicz St. — maj. Świerczyn, p. Drobin.
12. Kępiński K. — Włodawa 2.
13. Kon K. — Dęby Szlacheckie, p. Koło.
14. Kostecki-Rogala S. — Augustów, Prądzyńskiego 14.
15. Krawczyk J. — Dęby Szlacheckie, p. Koło.
16. Krygowski J. — Jasło, 3 Maja 36.
17. Lasocka Adelaida, Wilno, Orzeszkowej 11.
18. Lesisz Roman, Stara Wieś, p. Kołbiel.
19. Łastowski L. — Połuknia k. Wilna.
20. Mniewo maj. p. Grabów, k. Łęczycy.
21. Olędzki St. — Sobota, k. Łowicza.
22. „Romiba", Miżyniec k. Przemyśla.
23. Sandowski G. — Dęby Szlacheckie, p. Koło.
24. Senczyszak M. Strzelbice, p. Stary Sambor.
25. „Solanum" — Tczew, Za Dworcem 3/4.
26. Strażewicz Cz. — Papiernia, p. Mickuny.
27. Zakłady Ostrowieckie, Warszawa, Al. Ujazdowskie 51.
28. Zwolińska - Sychowska J. — maj. Borek, pow. Gostyń.

Głosy czytelników

UWAGI DOTYCZĄCE ANYŻU I PAPRYKI.

Przystępując do wytyczenia programu pracy na rok rok przyszły — uważam, że za uprawą a n y ż u przemawiają:

1) Wysoka cena za 1 kg (zł 2.00 — 2.50), która pozwala znieść w ogóle wysokie koszty transportu, spowodowane dużą odległością (powiat borszczowski) do miejsca zbytu, 2) łatwość zbytu, 3) malejące obszary plantacji anyżu w Polsce i stały import, 4) odpowiedni mikroklimat.

Przeciw uprawie anyżu wskazuje wyłącznie dotychczasowy zbyt mały plon (ostatnio 100 kg z 1 hektara). Jedną z przyczyn tego jest zdaniem moim używanie do siewu w większości wypadków zagranicznego materiału siewnego, bardzo drogiego (6 do 8 zł za 1 kg), a jednocześnie źle kiełkującego. Przechodząc wyłącznie na swój własny materiał siewny, wyniki powinny znacznie się poprawić.

Podawane w literaturze zbiory chociaż są tak rozbieżne co do ilości (400 — 2.000 kg z 1 ha) i których minimum kilkakrotnie przewyższa nasze rezultaty, — pozwala jednak mieć nadzieję uzyskania znacznie lepszych zbiorów przy odpowiedniejszym dostosowaniu się do wymogów rośliny.

Bardzo byłbym wdzięczny P. K. Z., gdyby mógł podać szczegółowe dane, co do wyników osiąganych w ciągu ostatnich lat przez innych plantatorów anyżu.

Pomimo niezbyt zachęcających początków uprawy przez nas anyżu podczas dwóch lat, jednakże nie chcielibyśmy rezygnować z tego zbyt przedwcześnie, — mając nadzieję, że uda się ostatecznie zwiększyć plony.

Papryka. (Pieprz turecki) daje względnie dobre rezultaty (5000 kg zielonej z 1 ha). Plantowanie zielonej papryki nie ma przed sobą dużej przyszłości, ponieważ zbyt jest ograniczony(jedna fabryka konserw) i chociaż obecna cena jest około 40 groszy za 1 kg loco stacja załadowania, jednakże należy przewidywać możliwość znacznych wahań cen, zależnie od urodzajów. Zbyt na rynku warzywnym jest tymczasem bardzo nikły i wątpliwe jest, żeby w najbliższym czasie mógł się znacznie podnieść.

Odmiana zielonej (bułgarskiej) papryki nie nadaje się do suszenia na czerwoną. Należałoby równolegle zacząć uprawę na suszoną paprykę. Ale w takim razie może słuszne byłoby odrazu zacząć uprawę słodkiej papryki, wyselekcjonowanej w Państwowej Stacji Badawczej na Węgrzech.

Gdyby P. K. Z. mógł dostać trochę tego wyselekcjonowanego nasienia to poprowadzilibyśmy uprawę tej papryki z początku wyłącznie dla otrzymania większej ilości nasion, żeby przez P. K. Z. można było dostarczyć wszystkim ew. plantatorom w Polsce. W ten sposób łatwiej dałoby się zmniejszyć import papryki. Chociaż z drugiej strony należałoby może odrazu przewidzieć ześrodkowanie produkcji papryki mielonej w paru określonych ośrodkach, celem zapobieżenia skłonności do fałszowania.

Przy sposobności proszę przyjąć wyrazy szczerego uznania za żywą i owocną działalność ku podniesieniu i uporządkowaniu zielarstwa w Polsce. *Inż. P. H.*

ZIOŁA LECZĄ —
ZIOŁA KRZEPIĄ

Streszczenia referatów

wygłoszonych na Międzynarodowym Kongresie Zielarskim w Pradze

Prof. dr Hedwig Langecker — Praga.

ZNACZENIE FARMAKOLOGICZNE I TERAPEUTYCZNE WYODRĘBNIANIA CIAŁ CZYNNYCH PRODUKTÓW NATURALNYCH ROŚLINNYCH I ZWIERZĘCYCH.

(Die pharmakologische und therapeutische Bedeutung der Reindarstellung von Wirkstoffen aus pflanzlichen und tieririschen Naturprodukten).

Dla badań farmakologicznych jest rzeczą ogromnej wagi określenie chemicznych właściwości ciał czynnych produktów naturalnych roślinnych i zwierzęcych, ewentualnie wyodrębnienie tych ciał w czystej postaci. Niekiedy tylko w ten sposób staje się w ogóle możliwe badanie farmakologiczne, jak mamy jaskrawy przykład tego w badaniach hormonów i witaminów.

Wyodrębnione ciała czynne w zastosowaniu leczniczym posiadają w porównaniu z naturalnymi produktami niewątpliwą przewagę w następujących okolicznościach:

1) W leczeniu za pomocą podawania naturalnych produktów nie można osiągnąć należytego stężenia ciał czynnych, ponieważ surowce zawierają zbyt małą ilość tych ciał (np. hormony narządów płciowych).

2) Jeżeli działanie ciał czynnych następuje tylko przy podaniu poza jelitowym (wstrzykiwania podskórne, dożylne itp.) środka leczniczego (np. insulina).

3) Jeżeli ciała czynne w surowcach ulegają łatwo rozkładowi.

4) O ile w naturalnych produktach zawarte są składniki dodatkowe, zawierające szkodliwe działanie uboczne, np. Herba Lobeliae.

Rerefent podkreśla jednak, że nie we wszystkich wymienionych wyżej przypadkach zastosowanie wyodrębnionego ciała czynnego rozwiązuje należycie zagadnienie celowego leczenia. Niekiedy dopiero za pomocą odpowiedniej chemicznej przeróbki udaje się zmienić istotny składnik produktów naturalnych w ten sposób, że otrzymuje się pełnowartościowy środek leczniczy, odpowiadający wszystkim wymaganiom, np. chinina. Natomiast w przypadkach, gdy nie wszystkie ciała czynne są należycie poznane lub wy-

odrębnione, zastosowanie lecznicze naturalnych produktów będzie bardziej celowe. Również swoiste połączenie ciał czynnych, zawartych w naturalnych produktach, ich synergetyczne działanie, obecność dodatkowych składników, jest powodem odmiennych właściwości farmakodynamicznych środków naturalnych a wynik leczniczy jest lepszy, niż po zastosowaniu wyodrębnionych ciał czynnych.

Do zadań farmakologii należy określenie farmakodynamicznych własności ciał czynnych, wyodrębnionych przez chemika, dalej — porównanie z działaniem naturalnych produktów, aby dokonać należytego wyboru środków leczenia rozmaitych schorzeń.

Prof. dr Vladimir Vondráček — Praga.

LECZENIE ROŚLINĄ ZWANĄ „RABILKA".

(Die Behandlung mit der sogenannten Rabilka).

W rozmaitych postaciach Parkinsonizmu, powstałych, jako następstwo po przebytej, tzw. „śpiączce nagminnej" (Encephalitis epidemica lethargica Economo) stosuje się od dawna, jak wiadomo, dwie dawki atropiny i skopolaminy.

Chorzy dotknięci tym cierpieniem są bardzo odporni na działanie tych alkaloidów, co pozwala na stosowanie dużych dawek, które u zdrowych osobników wywołują już objawy szkodliwego działania ubocznego.

Okazało się, że lepiej, niż atropina i skopolamina działa Pulvi rhizomati Scopoliae carniolicae. Jeszcze skuteczniejszym środkiem leczniczym jest korzeń bułgarskiej rośliny, zwanej „Rabilka", podawany w postaci odwaru (decoctum). Wynik leczniczy w niektórych przypadkach Parkinsonizmu był wprost nadzwyczajny.

Rabilka jest, zdaniem autora, bardzo dobrym środkiem leczniczym w rozmaitych postaciach Parkinsonizmu po przebytej śpiączce, nie ma natomiast żadnej wartości leczniczej w chorobie Parkinsona.

Dr Vladimir Marek — Praga.

O ZASTOSOWANIU LECZNICZYM BERGENIA (SAXIFRAGA) CRASSIFOLIA L.

(Ueber die therapeutische Verwendung der Wickelwurtz (Bergenia (Saxifraga) crassifolia L.)

Bergenia (Saxifraga) crassifolia, zawierająca we wszystkich swych częściach dużo taniny (17 do 25%) należy do pospolitych roślin na Syberii, gdzie znajduje zastosowanie w przemyśle do produkcji taniny. W krajach europejskich Bergenia crassifolia roś-

nie na sztucznych skałach ogrodów (alpinaria). Próby masowej uprawy tej rośliny i zastosowania w przemyśle, podjęte w Czechosłowacji, nie dały należytych wyników. Mimo to, autor uważa, że roślina ta nadaje się do wyzyskania w celach leczniczych, mianowicie w schorzeniach błon śluzowych dróg oddechowych i przewodu jelitowego, w których wskazane jest zastosowanie ciał garbnikowych, rozpuszczalnych w wodzie. Najwięcej taniny zawierają korzenie; można jednak poprzestać na stosowaniu liści, które w stanie suchym dają się łatwo przechowywać. Autor dokonał prób na sobie, stosując napary i odwary liści (2 do 3 g na 200 g wody) i stwierdził skuteczność tego leczenia w katarach krtani i biegunkach. Smak jest wybitnie cierpki. Również płukania w zapaleniach gardła oraz lewatywy w guzach krwawicowych kiszki prostej dają dobre wyniki. Wyciągi alkoholowe nie są skuteczne. Nie zauważono żadnego szkodliwego działania ubocznego.

Autorowi nie udało się dotąd stwierdzić, czy w działaniu leczniczym rośliny nie współdziałają inne składniki zawarte w liściach, jak np. arbutina, kwas pyrogallusowy. Dotychczasowe doświadczenia nie wyczerpują całkowicie wszystkich możliwości stosowania leczniczego tej rośliny (stosowanie zewnętrzne w różnych schorzeniach), między innymi np. próby leczenia w schorzeniach kamicowych, w których rośliny z rodziny Saxifragaceae bywają już stosowane.

Prof. dr Witold Rawita Witanowski — Warszawa.

O DZIAŁANIU FARMAKOLOGICZNYM ROSICZKI OKRĄGŁOLISTNEJ.

(De l'effet pharmakologique de la Drosera rotundifolia).

Autor omawia działanie plumbaginy, ciała czynnego Rosiczki okrągłolistnej na wymianę gazową czerwonych krwinek u królika. W respirometrze Warburga stwierdza się kilkakrotnie zwiększenie zużycia tlenu pod wpływem plumbaginy. Substratem tego utleniania jest cukier gronowy. Pod działaniem plumbaginy powstaje z barwnika krwi metemoglobina. Plumbagina wchłania się w przewodzie pokarmowym a wydziela się przynajmniej częściowo przez drogi moczowe.

Prof. Dott. Carlo Boccaccio Inverni — Mediolan.

NORMALIZACJA POD WZGLĘDEM CHEMICZNYM ROŚLIN LECZNICZYCH.

(La normalisation chimique des plantes médicinales).

Wygląd zewnętrzny surowców roślin leczniczych, przeznaczonych do celów przemysłowych nie odgrywa równie wielkiej roli, jak

wygląd tychże surowców przeznaczonych do sprzedaży detalicznej. Decydującym czynnikiem ich wartości jest zawartość jednego lub kilku ciał czynnych, których obecność w dużych lub małych ilościach stanowi o opłacalności przerobu.

Ponieważ metody oznaczania ciał czynnych w surowcach są na ogół względne, wyniki zależą od specjalnych warunków w których analiza została wykonana, — proponuje się wypracowanie jednej metody analitycznej dla głównych surowców, mających zastosowanie w przemyśle farmaceutycznym, bądź przy przygotowywaniu ekstraktów, bądź też przy produkcji alkaloidów lub glikozydów. Metoda ta byłaby przedmiotem badań specjalnej komisji, stanowiłaby ona podstawę do regulowania stosunków pomiędzy zbieraczami (zielarzami), kupcami i przemysłowcami wszystkich krajów.

Proponowane metody praktycznie wypróbowane dla niektórych pospolitych surowców leczniczych, stanowiłyby podstawę do opracowania metody analitycznej. Ustalonoby również najniższą dopuszczalną zawartość składników czynnych przy której przerób byłby jeszcze opłacalny.

Dr fil. habil. G. Schenck — Ludwigshafen n. R.

O STANDARYZACJI SPECYFIKÓW PRZYRZĄDZANYCH ZE ŚWIEŻEGO SOKU MLECZNEGO LACTUCA VIROSA (SAŁATA TRUJĄCA).

(Ueber die Standardisierung von Präparaten aus dem frischen Milchsaft von Lactuca virosa).

Dla określenia zawartości składników gorzkich w preparatach ze świeżego soku mlecznego Lactuca virosa zastosowano z powodzeniem metodę smakową opracowaną przez Wasicky'ego.

Spośród licznego personelu, biorącego udział w doświadczeniach, wybrano pięć osób, zaprawionych do smakowego rozeznawania goryczek. (W opracowanym przez Wasicky'ego systemie brucynę i chlorowodorek chininy przyjęto za standartowe). Osoby te potrafią za pomocą smaku rozróżnić wodę czystą od roztworów, zawierających nawet minimalną ilość omawianych substancji.

Tą samą metodą próbowano dwa preparaty z soku mlecznego Lactuca virosa o niewiadomej zawartości substancji gorzkich. Otrzymane w ten sposób liczby pozwolą na ustalenie podziału wskaźników goryczki według Wasicky'ego.

Wyniki potwierdzone zostały kontrolną analizą farmakologiczną. Według Forsta działanie uspakajające soku mlecznego Lactuca virosa i przetworów z niego otrzymanych jest uzależnione od obecności substancji gorzkich: laktucyny i laktukopikryny.

Dr inż. Sebald Krkôska — Praga.

TECHNOLOGICZNE I HODOWLANE SPOSTRZEŻENIA W PRÓBACH DOŚWIADCZALNYCH Z DRAPACZEM SUKIENNYM.

(Technologische und züchterische Bemerkungen auf Grund von Versuchen mit der Weberkarde).

Próby z Drapaczem sukiennym wykazały, że ta dwuletnia roślina, posiadająca znaczenie techniczne, może się rentować i być z dobrym wynikiem uprawiana w Czechosłowacji. Można stosować uprawę wczesną ozimą, dzięki czemu zaoszczędza się część pierwszego roku wegetacji. W tym wypadku, jako przedplon zasiać można rzepę, kartofle wczesne, warzywa, kminek.

Jeśli chodzi o jakość Drapacza sukiennego — która zależy od pochodzenia tej rośliny, — to przędzalnie, które importują ten surowiec, stawiają czechosłowackie główki drapacza na drugim miejscu po francuskich, a narówni z karyntyjskimi.

Dla podniesienia jakości należałoby Drapacz sukienny opracować dokładnie pod względem hodowlanym, aby można było otrzymać główki cylindryczne z elastycznymi wąsami. Oś szczeci powinna być, o ile możności, cienka, aby była dostatecznie giętka.

Odrywanie bocznych rozgałęzień, celem otrzymania większych główek, nie opłaca się, ponieważ szkodliwie wpływa na wzrost roślin, a główki często ulegają deformacji.

Dr Ing. Ctibor Blattný — Praga.

SPOSTRZEŻENIA O SZKODNIKACH I CHOROBACH ROŚLIN LECZNICZYCH.

(Einige Bemerkungen über Schädlinge und Krankheiten von Arzneipflanzen).

Referent zwraca uwagę na pewne specjalne okoliczności w walce ze szkodnikami i chorobami roślin leczniczych. Liczne środki używane w tym celu w innych gałęziach rolnictwa muszą być pominięte przy uprawie roślin, przeznaczonych na produkcję surowców leczniczych. Do takich środków należy: miedź, siarka, nikotyna. Dzisiejsza nowoczesna fitopatologia daje plantatorom roślin

leczniczych inne skuteczne substancje) np. proszek Derris'a przeciw pchłom ziemnym i roztoczom. Przy zwalczaniu szkodników i chorób roślin leczniczych stosować należy również środki o działaniu pośrednim, np.: przeciwko Cionus u Verbascum (w tych wypadkach jest rzeczą niezbędną znać biologię danego szkodnika). Do tych pośrednich metod należy m. in. odpowiedni płodozmian, który przy uprawie roślin leczniczych ma bardzo duże znaczenie.

Przeciw innym szkodnikom korzystnie jest uwzględniać (wyodrębniając drogą selekcji) odporny typ danego gatunku, tak np. przeciw rdzy miętowej można przez reprodukcję wegetatywną wybrać odpowiednie mutacje, odznaczające się większą odpornością. Ten sam sposób należy stosować przeciw mało wprawdzie znanym, lecz częstym chorobom bakteryjnym roślin leczniczych.

Referent przedstawia przykłady różnych schorzeń roślin leczniczych, jak np. chorobę mozaikową nerwów liściastych u Carduus benedictus, u Hypericum perforatum, Mentha piperita, chorobę „małych liści" u Tilia parvifolia, chorobę liści u Mentha crispa i in. Prelegent zwraca uwagę na sposób rozszerzania się tych chorób oraz skuteczne metody ich zwalczania. Tak więc chore rośliny należy usuwać, sadzonek nie można brać z kultur mokrych lub z ich pobliża, niszczyć owady przenoszące mikroorganizmy.

Referent zaleca intensywne studiowanie zagadnienień, związanych ze szkodnikami i chorobami roślin leczniczych.

Prof. Dr W. C. De Graafe — Utrecht.

WPŁYW NAWOŻENIA NA ILOŚĆ I JAKOŚĆ ROŚLIN LECZNICZYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

(Der Einfluss der Düngung auf Quantität und Qualität unserer Heil — und Gewürzpflanzen).

Zdania i poglądy na temat wpływu nawożenia na zwiększenie zawartości ciał czynnych w roślinach leczniczych i zapachowych są niestety jeszcze obecnie podzielone. Dlatego cenne są wszelkie przyczynki wyświetlające to zagadnienie. Są badacze, którzy donoszą o dobrych, a nawet znakomitych wynikach jakiejś specjalnej metody nawożenia, gdy inni otrzymują wyniki wręcz przeciwne.

Jak wyjaśnić te sprzeczności — trudno orzec, w każdym razie jest to rzecz godna zastanowienia. Przede wszystkim należy przyjąć, że próby doświadczalnego nawożenia w polu muszą być przeprowadzane planowo i że konieczne jest ujednostajnienie metodyki tych prób. Już dawno wskazał na to prof. Wolfgang Himmelbaur, pisząc:

„Danych o korzystnym działaniu poszczególnych materiałów nawozowych na rośliny lecznicze znajdujemy bardzo wiele — zwłaszcza w starszej, praktycznej literaturze zielarskiej. Jednak spostrzeżenia tego rodzaju są najczęściej przypadkowe, a w sprawozdaniach pomijane są zwykle te okoliczności, które są niodzowne do krytycznej oceny doświadczeń nad nawożeniem".

Dalej Himmelbaur stwierdza, że „Ścisłe próby nawożenia powinno się organizować według należycie przemyślanego planu, który uwzględnić musi właściwości klimatu, gleby i stanowiska pola doświadczalnego. Poza tym należy poznać właściwości danego środka nawozowego oraz opisać przebieg doświadczenia (rozmiary pola, pielęgnacja, spostrzeżenia w okresie wegetacji, liczba zbiorów itp.). Wreszcie nie można pominąć danych określających ogólną masę zebranego surowca (zawartości ciał czynnych określonej przy pomocy najnowszych metod statystycznych).

Wyrazem ogólnego zainteresowania sprawami nawożenia roślin leczniczych jest postawienie tego zagadnienia na porządek dzienny obrad tegorocznego kongresu. Międzynarodowa Federacja Zielarska wysunęła inicjatywę, aby ustalić ogólnie obowiązujący schemat dla badań nad nawożeniem. Na tego rodzaju powszechnie uznany schemat należy jeszcze poczekać. Obecnie prelegent podaje sprawozdanie z własnych doświadczeń nad nawożeniem, które zostały zapoczątkowane jeszcze w momencie, gdy nie istniała tak jak obecnie nagląca konieczność kodyfikacji tego rodzaju prac. Brak jest w poniżej podanych zestawieniach m. in. danych meteorologicznych.

Właściwości gleby. Pole doświadczalne zostało założone na dyluwialnej glebie piaszczystej, oddawna użytkowanej i znajdującej się w kulturze: zawartość próchnicy — 5%, wapna — 7%.

Klimat. Klimat morski. Ciśnienie barometryczne przeciętnie 759,7 do 762,4. Temperatura przeciętna 9,9° do 11,3°. Temperatura stycznia: — 5° do — 20,7°; temperatura lipca: 27,9° do 35,6°. Opady deszczowe przeciętnie 640 do 911 mm; stopień wilgotności 76,8 do 80,8. Godzin słonecznych w roku 1467 do 1691. Przeważający kierunek wiatru — zachodni.

Włosności i rodzaj środków nawozowych. Do doświadczeń wybrano nawóz sztuczny, gdyż stanowi on produkt o składzie stałym, co umożliwiło przeprowadzenie doświadczeń i w następnych latach przy zachowaniu tych samych warunków i okoliczności.

Nawóz posiadał następujący skład: Mączka Tomasa, sól potasowa 40%, saletra wapniowa lub amonowa albo mocznik.

Na hektar wysiano następujące ilości nawozu:
Mączka Tomasa (fosfór) 1000 kg
Sól potasowa 40% (potas) 300 kg
Saletra wapniowa (azot) / lub Saletra amonowa (azot) / albo Mocznik (azot) } 30, 45, 60, 67'5 (90 kg N.)

Przed rozpoczęciem prób zastosowano 50 kg siarczanu miedzi.

Doświadczenia nad nawożeniem bielunia (Datura stramonium L.).

Teren doświadczalny podzielono na 2 części po 4 pola, posiadające jednakową powierzchnię i właściwości. Każde pole posiadało powierzchnię ¼ ara.

Gęstość wysadzania roślin: 50 cm × 50 cm.

2 pola poświęcono na próby kontrolne. Pola te zostały uprawione w ten sam sposób, jak i pozostałe — jednak bez jakiegokolwiek nawozu sztucznego.

a) *Nawożenie saletrą wapniową.*

N (ilość azotu) na ha	Zawartość alkaloidów	Plon surowca
0 kg	0,37%	940 kg
45 „	0,50%	1175 „
67,5 „	0,36%	1375 „
90 „	0,55%	1200 „

b) *Nawożenie mocznikiem.*

N na ha	Zawartość alkaloidów	Plon surowca z ha
0 kg	0,36%	1000 kg
45 „	0,49%	1200 „
67,5 „	0,42%	1400 „
90 „	0,69%	1600 „

Drugie doświadczenie w następnym roku.

a) *Nawożenie saletrą wapniową.*

N na ha	Zawartość alkaloidów	Plon surowca z ha
0 kg	0,20%	750 kg
45 „	0,25%	975 „
67,5 „	0,24%	1200 „
90 „	0,24%	1430 „

b) *Nawożenie mocznikiem.*

Na ha	Zawartość alkaloidów.	Plon surowca z ha
0 kg	0,22%	720 kg
45 „	0,24%	940 „
67,5 „	0,25%	1280 „
90 „	0,20%	1470 „

Wnioski końcowe. Plon surowca (fol. Stramonii) z hektara nie zależy od rodzaju środka nawozowego użytego jako źródło azotu (saletra wapniowa czy mocznik). Nawożenie azotowe zawsze pokaźnie zwiększa plon surowca, jednak nie wpływa na zawartość alkaloidów. Plon pola kontrolnego przeciętnie 850 kg/ha, natomiast nawożenie azotem może przeciętnie zwiększyć plon do około 1425 kg/ha, tj. o 67,5%.

Próby i doświadczenia powyższe nie pozwoliły na stwierdzenie jakiegoś wyraźnego wpływu nawożenia azotowego na zawartość alkaloidów.

Badano również wpływ *nawożenia potasowego* na wegetację i wydajność bielunia (Datura Stramonium). Nawóz posiadał tu skład następujący (na ha):

Mączka Tomasa — 1000 kg,
Saletra wapniowa — 450 kg (= 67,5 kg N),
Sól potasowa, 40% — w różnych ilościach.

Nawożenie solą potasową, 40%.

K_2O na ha	Zawartość alkaloidów	Plon surowca z ha
0 kg	0,23%	1240 kg
40 „	0,24%	1270 „
80 „	0,23%	1310 „
120 „	0,25%	1219 „
160 „	0,28%	1340 „
200 „	0,27%	1320 „

Wnioski końcowe: Według autora nie może być mowy o jakimkolwiek wpływie nawożenia potasowego na ogólną masę surowca lub zawartość alkaloidów.

Doświadczalne nawożenie waleriany (Valeriana officinalis L.).

Właściwości gleby oraz pole doświadczalne — takie same jak w próbach powyżej opisanych. Do nawożenia użyto:

Mączka Tomasa — 1000 kg na ha,
Sól potasowa, 40% — 300 kg na ha,

Azot (w postaci mocznika) w ilościach zmiennych — mianowicie 0, 45, 60 i 90 kg N na ha.

Nawożenie mocznikiem.

N na ha	Zawartość olejku eterycznego	Plon surowca (Rad. Valerianae) z ha
0 kg	0,6%	2400 kg
45 „	0,5%	2940 „
60 „	0,5%	3070 „
90 „	0,4%	3470 „

Wnioski: Plon surowca (Radix Valerianae) pod wpływem nawożenia nawozami azotowymi ulega zwiększeniu, natomiast zawartość olejku eterycznego nie ulega widocznym zmianom.

Doświadczenia nawozowe z Koprem lekarskim (Foeniculum vulgare Mill).

Użyto następujących nawozów sztucznych:
Mączki Tomasa — 1000 kg na ha,
Soli potasowej, 40% — 300 kg na ha,

Azotu (w postaci saletry wapniowej) w ilościach zmiennych, mianowicie: 0, 30, 45 i 60 kg N na ha.

Nawożenie saletrą wapniową:

N na ha	Zawart. olejku eteryczn.	Plon z ha
0 kg	3,2%	3580 kg
30 „	3,3%	3500 „
45 „	3,2%	3216 „
60 „	3,1%	3426 „

Wnioski: Nawożenie pozostało bez jakiegokolwiek wpływu.

Doświadczenia nawozowe z Miętą pieprzową (Mentha piperita L.).

Użyto tutaj tych samych środków nawozowych jak przy Foeniculum:

Mączki Tomasa — 1000 kg na ha,
Soli potasowej, 40% — 300 kg na ha,

Azotu (w postaci saletry wapniowej) w ilościach zmiennych, mianowicie: 0, 30, 45 i 60 kg N na ha.

1. *Nawożenie saletrą wapniową odmiany Mentha piperita var. pallescens.*

N na ha	Zawart. olejku eteryczn.	Plon surowca (Herba Menthae piperitae) z ha.
0 kg	0,70%	8280 kg
30 „	0,70%	10280 „
45 „	0,70%	9600 „
60 „	0,75%	9700 „

1. *Nawożenie saletrą wapniową odmiany Mentha piperita var. rubescens.*

N na ha	Zawartość olejku eterycznego	Plon surowca (Herba Menthae piperitae) z ha
0 kg	0,80%	6000 kg
30 „	0,85%	7100 „
45 „	0,80%	10000 „
60 „	0,80%	7600 „

Wnioski końcowe: Plon z określonej powierzchni pola ulega pod wpływem nawożenia azotowego zwiększeniu, natomiast zawartość olejku eterycznego nie zwiększa się.

Zestawienie porównawcze działania poszczególnych nawozów sztucznych na zawartość olejku eterycznego (Mentha piperita rubenscens).

Próba ślepa (bez nawożenia)	—	1.70
Obornik		1.30
Kompost		1.73
Nawozy sztuczne		1.74

Wwnioski ogólne: Wpływ nawożenia na rośliny lecznicze i przemysłowe jest widoczny, dotyczy jednak ilości, a nie jakości surowców.

Przeciętnie osiągnąć można do 40% wyższy plon.

Recenzje

Dr H. Marzell. *Heil —und Nutzpflanzen der Heimat.* Reutlingen, Enslin u. Leiblins Verlagsbuchhandlung. Str. 280.

Książeczka ta jest przeznaczona przede wszystkim do użytku podręcznego tych wszystkich, którzy zajmują się roślinami ze względu na ich użytek praktyczny, a nie mają przygotowania botanicznego. W części pierwszej autor podaje zwięźle i przystępnie wiadomości o budowie i życiu roślin, w drugiej przedstawia system naturalny świata roślinnego, część trzecia najważniejsza i najobszerniejsza obejmuje szczegółowy opis roślin leczniczych i użytkowych, rosnących dziko lub uprawianych w Niemczech i w Szwajcarii, czwarta przynosi praktyczne wskazówki, tyczące się zbierania i użytkowania roślin leczniczych i użytkowych, wreszcie część piąta i ostatnia obejmuje spisy łacińskich i niemieckich nazw roślin oraz skorowidz rzeczowy.

W części trzeciej, opisowej rośliny są uszeregowane w sposób dla celów podręcznych nader praktyczny i przejrzysty. Część ta obejmuje następujące rozdziały: 1. Drzewa, 2. Krzewy, 3. Rośliny ogrodowe, 4. Rośliny uprawne, 5. Rośliny łąkowe, 6. Rośliny rosnące na miejscach suchych, słonecznych, 7. Rośliny rosnące na gruzie, przy murach, przy płotach itd., 8. Chwasty, 9. Rośliny rosnące na gruntach mokrych, 10. Rośliny leśne i 11. Rośliny górskie i alpejskie. Opisy poszczególnych roślin obejmują następujące rubryki: opis botaniczny, czas kwitnienia, pochodzenie i uprawa, zastosowanie.

Uwagi tyczące się działania i zastosowania leczniczego roślin są wprawdzie ujęte zwięźle, ale za to w sposób krytyczny.

W sprawie tej autor wypowiada się w sposób następujący: „Co się tyczy przytaczania działania leczniczego roślin, stosowałem pewnego rodzaju powściągliwość, w przeciwieństwie do licznych książek o podobnym tytule. Ciągle jeszcze liczne książki o ziołach leczniczych tym się chlubią, że niemal każdej roślinie przypisują działanie lecznicze przy wszystkich możliwych chorobach, chociaż ani doświadczenie, ani też eksperymenty tego nie potwierdziły. Bardzo często podobne przepisy są bezkrytycznie odpisane z książek przestarzałych i pod względem naukowym wiele pozostawiają do życzenia".

Wartościową, praktyczną, starannie wyposażoną książkę uzupełnia 95 rycin w tekście oraz 14 tablic barwnych, pendzla prof. Morina. *T. S.*

A. F. Sievers. *American Medicinal Plants of Commercial Importance.* Miscellaneous Publication Nr. 77. United States Department of Agriculture Washington. 1930. Str. 74.

Departament Rolnictwa w Stanach Zjednoczonych Am. Północnej wydał w roku 1930 dziełko, o objętości 74 stron druku, pt. *American Medical Plants of Commercial Importance* (Amerykańskie zioła lecznicze o znaczeniu handlowym). Dziełko to jest przeznaczone dla przygodnych zbieraczy ziół leczniczych i ma charakter bardzo popularny, niezależnie od starannego opracowania i wydania.

Autor, p. A. F. Sievers, wyjaśnia na wstępie, że zbieranie ziół leczniczych dziko rosnących może być źródłem pewnego dodatkowego dochodu dla rodziny, której siły nie są dostatecznie wyzyskane przez pracę zawodową, lub prowadzenie własnego niewielkiego gospodarstwa rolnego. Przestrzega jednak autor przed popełnianiem błędów. Radzi przede wszystkim nawiązać kontakt z przedstawicielami przemysłu lub handlu zielarskiego, w celu upewnienia się jakie mianowicie zioła mogą być w danym okresie najbardziej pożądane i jak mają być przygotowane do użytku handlowego.

Wskazówki dotyczące techniki zbierania i suszenia dotyczą przede wszystkim odpowiedniej pory zbioru — zależnie od rodzaju potrzebnej części rośliny (korzenie, bulwy, liście, kwiaty itp.) oraz przestrzegania jak najdalej idącej czystości w czasie suszenia i pakowania. Po bardziej szczegółowe wskazówki, dotyczące poszczególnych roślin, autor odsyła do specjalistów.

Dziełko zawiera opis 128 dziko rosnących roślin leczniczych, dodając staranną fotografię każdej rośliny. Opis zawiera nazwę an-

gielską i łacińską (z uwzględnieniem synonimów), wskazówki dotyczące okolicy kraju, w której dana roślina jest najczęściej spotykana, opis botaniczny rośliny, zwrócenie uwagi na gatunki podobne, oraz określenie używanej w handlu części rośliny. Zadne informacje dotyczące stosowania ziół w lecznictwie nie są podane. *J. R.*

Z POWODU ARTYKUŁU P. INŻ. M. CHUDZIKIEWICZA W „HAŚLE OGRODNICZO-ROLNICZYM".

W numerze 12 miesięcznika pt. „*Hasło Ogrodniczo-Rolnicze*", wydawanego w Tarnowie, czytelnicy znajdą artykuł inż. Mieczysława Chudzikiewicza „*Ogólne uwagi o hodowli roślin lekarskich*".

Częste artykuły i wzmianki z zakresu zielarstwa w prasie fachowej i publicystycznej świadczą o coraz silniejszym ogólnym zainteresowaniu tematem, dowodzą aktualności i znaczenia zagadnień zielarskich, podjętych u nas w szerszym zakresie przez Polski Komitet Zielarski przed kilku laty. W wielu jednak wypadkach te artykuły, starające się zwięźle ująć problem zielarstwa, podające najogólniejsze wiadomości z tej dziedziny, informują czytelników nieściśle i wprowadzają w błąd producentów ziół leczniczych. Jest to przede wszystkim niebezpieczne dla zielarzy początkujących. Wyżej wymieniony artykuł inż. M. Chudzikiewicza podaje również szereg informacyj nie opartych na rzeczywistym materiale rzeczowym.

Ogólne wrażenie po przeczytaniu powyższego artykułu — to poczucie, że zielarstwo jest działem gospodarczym niezmiernie łatwym i rentownym.

Pozwolę sobie zacytować ustępy, które szczególnie silnie podkreślają tę łatwość i rentowność. „K t o m o ż e b y ć h o d o w c ą r o ś l i n l e k a r s k i c h? K a ż d y, k t o m a k a w a ł e k g r u n t u, c z a s n a u p r a w ę i z b i ó r o r a z b a r d z o n i e w i e l k i k a p i t a ł (k i l k a z ł o t y c h) na zakupno nasion, czy rozsady. Jak już wspomniałem uprawa roślin lekarskich niczym nie różni się od uprawy warzyw czy zbóż".

Chociaż autor używa określenia „hodowla" i „uprawa" na zmianę przy omawianiu tego samego zagadnienia, z treści możemy wywnioskować, że chodzi tu jedynie o uprawę roślin leczniczych, a nie o hodowlę, czyli uszlachetnianie materiału reprodukcyjnego i otrzymywanie nowych odmian. Dlatego poruszamy tyko sprawę uprawy roślin leczniczych.

Uprawa roślin leczniczych — to dział gospodarki intensywnej, wymagający wysokiego poziomu uprawowego, nakładu robocizny, wiadomości fachowych i zamiłowania plantatora. Inwestycje su-

szarnicze, konieczne przy produkcji surowców ziół leczniczych, bardzo często muszą znacznie przekroczyć „kapitał kilku złotych". Rozważenie lokalnych warunków przyrodniczych i gospodarczych, — przed wyborem do uprawy odpowiednich gatunków roślin leczniczych i założeniem plantacyj, — będzie wymagało wnikliwej analizy fachowej danego gospodarstwa, aby ustrzec plantatora od popełnienia błędów i rozczarowań. Uprawa roślin leczniczych w wielu wypadkach różni się od uprawy warzyw, czy zbóż i wymaga niejednokrotnie specjalnego zainteresowania nowym i różnorodnym tematem.

O stanie naszych plantacyj mięty pieprzowej oraz rumianku pospolitego i o imporcie tych roślin autor podaje, co następuje: „A przecież produkcja rumianku na Węgrzech, róży z Bułgarii, mięty pieprzowej w Niemczech i Anglii, stanowi bardzo poważną pozycję w eksporcie, a tym czasem u nas wszystkie te rośliny, które są już gdzieniegdzie uprawiane, są ciągle przedmiotem importu". W odpowiedzi podajemy dane, dotyczące plantacyj tych roślin, według rejestracji Polskiego Komitetu Zielarskiego. W roku 1937 posiadaliśmy 41 ha mięty pieprzowej i 28 ha rumianku pospolitego. W ostatnich latach mięty nie przywoziliśmy wbrew twierdzeniu autora. Dzięki inicjatywie i staraniom Polskiego Komitetu Zielarskiego w 1933 roku została wprowadzona w życie ochrona celna dla ziół leczniczych, sprowadzanych z zagranicy. Na przywóz mięty czy rumianku po ulgowej taryfie celnej trzeba uzyskać pozwolenie czynników miarodajnych. Instytucją opiniodawczą jest w tym wypadku Polski Komitet Zielarski, który uzależnia swą opinię od ilości danego surowca, otrzymanego z produkcji krajowej i od zapotrzebowania rynku wewnętrznego. W wielu wypadkach nie tylko nie importujemy surowców zagranicznych, ale eksportujemy własne. Dowodem przekonywującym są cyfry. W roku 1937 uzyskaliśmy przeszło pół miliona złotych nadwyżki za wywóz naszych ziół leczniczych po całkowitym pokryciu przywozu surowców egzotycznych (zaczerpnięte z pracy inż. H. Tumiłowiczowej „Handel zagraniczny surowcami roślin przemysłowo-leczniczych w latach 1929—1937", drukowanej w numerze 2 „Wiadomości Zielarskich" z 1938 roku).

Sprawa handlu surowcami ziół leczniczych wcale nie przedstawia się tak łatwo i prosto jak to podaje inż. Chudzikiewicz. Przytaczamy odpowiedni ustęp omawianego artykułu: „I zbyt zasadniczo nie jest kłopotliwy. Hurtownia Polskiego Komitetu Zielarskiego w Warszawie kupuje każdą ilość ziół płacąc ceny rynkowe. Oczywiście przy niewielkich ilościach wskazanym jest zbiorowe wysyłanie towaru, gdyż w ten sposób zmniejsza się znacznie koszt transportu".

Wyjaśniamy, że Polski Komitet Zielarski jest instytucją społeczno-naukową i opiniodawczą, hurtowni ziół leczniczych nie prowadzi i jako instytucja nie handlowa ziół leczniczych nie zakupuje. Polski Komitet Zielarski ułatwia jedynie sprzedaż, wskazując bezinteresownie adresy firm zielarskich swoim członkom: zbieraczom i plantatorom.

Ceny malin suszonych, podane przez inż. Chudzikiewicza 18—20 zł (!) za kg są nie do osiągnięcia. Obecna cena waha się od 6 do 8 zł za kg. W 1938 roku w okresie zimowym cena była wyjątkowo wysoka i wynosiła 14 zł. Podkreślamy, że była to cena niezwykle wygórowana, najwyższa w ciągu lat ostatnich. Za normalną cenę malin należy przyjąć 5—7 zł za kg.

Wszelkie kalkulacje opłacalności można opierać tylko na normalnych, przeciętnych cenach, nigdy na pewnych wyjątkowych latach, zależnych od specjalnej koniunktury. Tego rodzaju wyjątkowe warunki muszą być eliminowane przy przeprowadzaniu wszelkich rozważań nad opłacalnością zielarstwa, gdyż wprowadzają w błąd producentów przy preliminowaniu nierealnych dochodów i stwarzają szeregi malkontentów.

Reasumując powyższe uwagi, które się nasuwają po przeczytaniu omawianego artykułu, przestrzegamy naszych czytelników przed nieprzemyślaną propagandą zielarstwa i opieraniem jakichkolwiek kalkulacyj na niesprawdzonych wiadomościach, podawanych często przez prasę.

Inż. Zofia Dąbrowska
Instruktorka P. K. Z.

Różne wiadomości

SPRAWOZDANIE Z DOTYCHCZASOWEJ DZIAŁALNOŚCI SPÓŁDZIELNI PRODUCENTÓW ZIÓŁ Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ UDZIAŁAMI „GÓRSKIE ZIOŁA" WE LWOWIE, ul. KOPERNIKA 20.

Spółdzielnia „Górskie Zioła" we Lwowie powstała z inicjatywy Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego na skutek potrzeb terenu i żądań producentów, pozostających w kontakcie i pod opieką Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego. Celem jej jest ułatwienie zbytu ziół, uwolnienie plantatorów i zbieraczy od wyzysku nieuczciwych handlarzy - spekulantów, ograniczenie w tej dziedzinie pośrednictwa, oraz uregulowanie handlu ziołami w Mało-

polsce Wschodniej i podjęcie w przyszłości eksportu niektórych artykułów zielarskich.

Praca Spółdzielni oparta jest na ścisłym kontakcie z Lwowskim Towarzystwem Rolniczem, które na terenie 54 powiatów Małopolski Wschodniej organizuje produkcję roślin leczniczych i przemysłowych, stosując dobór gatunków do miejscowych warunków klimatycznych i glebowych, oraz do zapotrzebowania Spółdzielni.

Spółdzielnia „Górskie Zioła" prowadzi sprzedaż hurtową ziół z magazynu pod Lwowem, sprzedaż mniejszych ilości dla aptek i drogeryj z podręcznego składu we Lwowie, a ponad to posiada we Lwowie „Drogerię zielarską" przy ul. Piłsudskiego 16, gdzie trzyma ponad 300 gatunków ziół do sprzedaży detalicznej.

Organizację skupu prowadzi się przez Okręgowe Towarzystwa Rolnicze, Kółka Rolnicze, Koła Gospodyń Wiejskich.

Więksi dostawcy plantatorzy pozostają ze Spółdzielnią w kontakcie indywidualnie.

Największe nasilenie produkcji ziół wykazują powiaty górskie (zbiór ze stanu dzikiego), oraz powiaty: przemyślański, kopyczyniecki i bóbrecki.

W czasie od dnia założenia Spółdzielni, tj. od 1 lipca 1937 do 30 czerwca 1938 r., „Górskie Zioła" skupiły 23.623.02 kg ziół za 23.157.42 zł.

Z ilości powyższej ok. 7.000 kg zużył sklep sprzedaży detalicznej, reszta zaś została sprzedana hurtem.

STARANIA SPÓŁDZIELNI ZIELARSKIEJ O UZYSKANIE PRZESZŁO MILIONA ZŁOTYCH SUBWENCJI.

Spółdzielnia Zielarska w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z obszernym memoriałem w sprawie ulepszenia produkcji i zbytu ziół.

Konieczność podjęcia prac nad należytym rozwiązaniem zagadnienia uprawy i zbytu ziół leczniczych jest, zdaniem wspomnianej spółdzielni, ważna i aktualna z następujących względów: 1) z uwagi na zanik szeregu gatunków ziół leczniczych, rosnących w stanie dzikim i zupełnie nie plantowanych; 2) z uwagi na zaopatrywanie armii w leki podczas wojny; 3) z uwagi na bilans handlowy państwa i możność dokonania dużego wywozu oraz zmniejszenia przywozu szeregu artykułów w tym zakresie; 4) ze względów społecznych, a szczególnie ze względu na możność podniesienia stanu materialnego wsi.

Dla osiągnięcia tych celów — spółdzielnia domaga się przyznania jej specjalnych funduszów, w wysokości 1.080.000 zł.

(P.A.A.).

PROJEKTOWANY REZERWAT ROŚLINNOŚCI STEPOWEJ NAD SERETEM.

W roku 1937, po zamknięciu obrad XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie, w którym wzięło udział grono uczonych cudzoziemskich, odbyła się międzynarodowa wycieczka geografów roślin pod kierunkiem prof. W. Szafera. Uczestnicy jej zwiedzili szereg interesujących miejscowości na Podolu i w Karpatach Wschodnich, między innymi ściankę roślinności stepowej nad Seretem w majątku Jagielnica. Po dyskusji powstała wówczas myśl utworzenia rezerwatu przyrodniczego na tej ściance, której wartość gospodarcza jest wprost znikoma. Po uzyskaniu przez ówczesnego Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody, prof. W. Szafera, zgody właściciela majątku Jagielnica, hr. A. Lanckorońskiego, na wydzielenie z użytkowania terenu projektowanego rezerwatu, sprawa jego realizacji weszła na właściwą drogę. Biuro Delegata zwróciło się, stosownie do życzenia hr. Lanckorońskiego, do dyrektora p. K. Dudika, który brał udział w wycieczce, z prośbą o współpracę w organizacji rezerwatu. Współpraca ta miałaby polegać na wyznaczeniu w terenie i ogrodzeniu rezerwatu oraz wykonaniu i przesłaniu do Biura Delegata planu rezerwatu, na usunięciu zasadzonych na ściance akacyj, wreszcie na umieszczeniu odpowiedniej adnotacji w księgach hipotecznych.

„Kwartalny Biuletyn Informacyjny" VIII, 1938, nr 4, str. 7. (Ochrona Przyrody).

OCHRONA POLSKIEGO EKSPORTU.

Artykuł 4 świeżo ogłoszonego dekretu Prezydenta R. P. „O *ochronie niektórych interesów państwa*" brzmi: „Kto dostarcza za granicę towar sfałszowany lub fałszywie oznaczony, jeżeli stąd wynika szkoda dla interesów eksportu polskiego, podlega karze więzienia do lat 3". *Dziennik Ustaw R. P. nr 91, 1938.*

EKSPORT ZIÓŁ POLSKICH NA RYNKI ZAGRANICZNE.

Ponieważ odbiorcy niemieccy nie mogą uzyskać odpowiednich zezwoleń na przywóz roślin leczniczych, eksport ziół polskich w ramach przewidzianego kontyngentu natrafia na duże trudności. To też wywóz ziół leczniczych jest o wiele mniejszy niż w roku ub. Eksportowano niewielkie ilości do Belgii, Anglii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Niemiec, Szwajcarii, Szwecji i Stanów Zjednocz. Ostatnio wywieziono z Wileńszczyzny zaledwie 17.000 kg ziół.

W SPRAWIE ZALEGŁYCH SKŁADEK CZŁONKOWSKICH.

W myśl uchwały Zarządu Polskiego Komitetu Zielarskiego z dnia 13 października bieżącego roku, zwracamy się z gorącą prośbą o uregulowanie zaległych składek członkowskich.

W związku ze zbliżającym się końcem okresu budżetowego zostały wysłane w I połowie listopada br. imienne upomnienia do członków i prenumeratorów „Wiadomości Zielarskich", z prośbą o regulowanie zaległości; mimo to składki wpływają dość opieszale.

Mamy nadzieję, iż PP. prenumeratorzy i Członkowie Polskiego Komitetu Zielarskiego, doceniając pozytywne wyniki działalności naszej instytucji, zechcą w jak najkrótszym czasie wpłacać należności i tym samym wesprzeć finansowo naszą instytucję.

Jednocześnie wyjaśniamy, iż członkowie i prenumeratorzy, którzy mimo wysłanych upomnień nie uregulują należności do dnia 31.XII. br. zostaną z konieczności skreśleni z listy członków i prenumeratorów.

ZAKUPUJĘ SUROWCE ROŚLIN LECZNICZYCH

w każdej ilości, płace gotówką zaraz po odbiorze i sprawdzeniu jakości surowca:

Cortex: Frangulae
Fructus: Cynosbati cum et sine semine
„ Juniperi
„ Myrtylli
Flores: Arnicae sine calic.
„ Tiliae
Folium: Menthae pip.
„ Stramonii
Gemae: Populi
Herba: Droserae rotundifol.
„ Urticae
Sporae: Lycopodii
Radix: Bistortae
„ Rhei Polonic.
„ Taraxaci
„ Valerianae, i recens-świeży
Rhizoma: Calami okorowacony i nieokor wacony
„ Tormentillae
Secale cornutum
Cantharides
Wosk pszczeli — biały i żółty

tylko w dużych ilościach kupuje.

G. KMIOTEK, Mysłowice, skrz. 47, tel. 223-04.

Etykietki do kolekcji surowców roślin przemysłowo-leczniczych oraz próbek handlowych — nabywać można w biurze Polskiego Komitetu Zielarskiego.

Nazwy surowców uzgodnione są z wymaganiami Farmakopei Polskiej II.

Cena kompletu etykietek 12 zł.

„OGRODNIK" ILUSTROWANY DWUTYGODNIK

najstarsze pismo ogrodnicze w Polsce

pod redakcją Stefana Skawińskiego

zastosowane do potrzeb zawodowców i miłośników ogrodnictwa.

CO KWARTAŁ DODATEK W POSTACI BROSZURY

Prenumerata na r. 1939 ZNACZNIE OBNIŻONA:

bez dodatku — rocznie zł. 12,—, kwartalnie zł. 3,—
z dodatkiem — „ „ 15,—, „ „ 3,75

Premium: prenumeratorzy, którzy z góry przed 1 marca 1939 roku., wpłacą całkowitą roczną prenumeratę za . 1939 w sumie zł. 15,— bezpośrednio do Administracji „Ogrodnika", przekazem rozrachunkowym (konto Nr. 179) lub do P. K. O. Nr. 16.53, otrzymają wiosną 1939 r.

„5 RÓŻ KRZACZASTYCH"

Na koszty opakowania i przesyłki tego Premium należy wpłacić zł. 1.20, czyli ogółem zł. 16,20.

Administracja **Warszawa, ul. Koluena 4.**

Okazowy numer wysyła się po otrzymaniu 15 gr. (w znaczkach pocztowych).

Wydawnictwa Lwowskiej Izby Rolniczej

	Cena złotych bez przesyłki	Cena złotych z przesyłką
St. Nikorowicz: Jak sprzedawać jaja — wyd. trzecie	0.20	0.30
St. Nikorowicz: Organizacja i technika prowadzenia konkursów gospodarstw drobiowych . .	0.30	0.40
G. Legin: Jak przeprowadzać chów jedwabników	0.25	0.35
„ Żywopłoty z morwy białej — wyd. drugie	0.30	0.40
Inż. J. Pająk i Inż. A. Skoczylas: Zdejmowanie konserwowanie skór baranich	0.40	0.50
J. Smetański: Zarys polskiej bibliografii rybactwa	0.50	0.60
E. Tomaszewski: Tucz gęsi	0.30	0.40
„ Zbyt drobiu żywego	1.—	1.25
Inż. O Kuminek: Jak poprawić jakość masła . .	0.20	0.30
Inż. A. Skoczylas: Co należy wiedzieć o skrkach karakułowych	2.—	2.25
Inż. P. Suchodolski: Przemysł domowy w Niemczech, Austrii i Szwajcarii	2.25	2.50
A. Bobrowski: Cegielnie polowe	0.20	0.25
E. Tomaszewski: Technika uboju i przeróbki drobiu (wyd. Tow. Hod. Drobiu)	1.50	1.75

SKŁAD GŁÓWNY **Księgarnia Polska B. Połoniecki** Lwów, ul. Akademicka 2a

Nr. konta P. K. O. 507.243.

R. BARCIKOWSKI S. A., POZNAŃ

Skrzynka pocztowa Nr. 128 — Telefon Nr. zbiorowy 44-44.

ODDZIAŁ HANDLU ZAMORSKIEGO, GDYNIA — PORT

Skrzynka pocztowa 77 — Telefon Nr. 19-91

KUPUJEMY

RUMIANEK
SPORYSZ
LICOPODIUM
KORZEŃ WALERIANOWY
KORZEŃ PRAWOŚLAZU
i inne zioła.

Świeżo ukazało się z druku wydanie drugie uzupełnione instrukcji p. t.:

„Uprawa Kozłka lekarskiego"

VALRIANA OFFICINALIS L.

w opracowaniu inż. M. Chmielińskiej

Cena broszury 0,50 zł. (łącznie z przesyłką 0,65 zł.) Przy zamówieniu należność nały wpłacać na konto P. K. O. 25.786, lub przekazami rozrachunkowymi, zaznaczając o jaką broszurę chodzi.

Wysyłamy koper włoski, anar, mak, czarnuszkę, kminek, wosk pszczelny, paprykę w strączkach. Cenniskie — towar pierwszorzędny. Żądać cpiobkowanych ofert. **„Wib" Zaszczyki.**

Bezpłatnej praktyki zielarskj w dobrze prosperującej plantacji roślin leczniczych poszukuje rolnik z wszym wykształceniem. Adres: Zygmunt Siennicki — Grudziądz, Spółdzielnia „Nasze Zioła", ul. Gen. Stachiewicza 39.

PRENUMERATA: rocz. zł. 12—, półrocznie zł. 6.—. Pojedynczy numer zł. 1.50
OGŁOSZENIA: 1/1 str. zł. 80.— 1/2 str. zł. 40—, 1/4 str. zł. 20.—, 1/8 str. zł. 10.—
Przy serjach ogłoszeń ceny ugowe według umowy. Drobne: do 20 wyrazów zł. 5.—, powyżej 20 za każdy wyraz 25 gr.

Wydawca Polski Komitet Zielarski. Redaktor odp. Inż. Maria Chmielińska

Bezpłatnie dla Członków P. K. Z.

Drukarnia Wzorowa — Warszawa, ul. Długa 90. Telefon 11-16-00.